

1990

років Об'єднання
українців у Польщі
lat Związku
Ukraińców w Polsce

z perspektywy
regionów
i kraju

з перспективи
регіонів
і країни

2015



25 років Об'єднання українців у Польщі

з перспективи регіонів і країни



25 lat Związku Ukraińców w Polsce

z perspektywy regionów i kraju

Korekta: Katarzyna Seń

Opracowanie graficzne i okładka: Teresa Oleszczuk

© Związek Ukraińców w Polsce, 2015

Wydawca: Związek Ukraińców w Polsce

ul. Kościeliska 7

03-614 Warszawa

tel. +48 22 679 96 77, +48 22 677 88 06

fax +48 22 679 96 95

e-mail: sekretariat@ukraina.com.pl

ISBN 978-83-942733-0-9

Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji

Skład i łamanie: „TYRSA” Sp. z o.o.

ul. Kościeliska 7, 03-614 Warszawa

tel. +48 |22| 679 95 47, fax +48 |22| 679 96 95

e-mail: tyrsa@hot.pl

www.tyrsa.pl

Spis treści

PIOTR TYMA, Związek Ukraińców w Polsce w latach 1990–2015	5
ROMAN DROZD, Kwestia potępienia akcji „Wisła” w pierwszych latach działalności Związku Ukraińców w Polsce	21
IZABELLA CHRUŚLIŃSKA, „Wyciągnięta do porozumienia dłoń...”	39
MAGDALENA RATAJCZAK, Wizerunek organizacji mniejszości narodowych. Przypadek Związku Ukraińców w Polsce	53
DARIUSZ WOJAKOWSKI, Ukraińcy na Podkarpaciu — 25 lat życia w demokratycznym społeczeństwie	61
TOMASZ WICHERKIEWICZ, Nauczanie języka ukraińskiego jako mniejszościowego w Polsce — diagnoza i perspektywy	71
Związek z perspektywy regionów i oddziałów	85
Ankiety	87

PIOTR TYMA
Związek Ukraińców w Polsce w latach 1990–2015

1990
25
2015

POCZĄTKI ZMIANY

R e w o l u c j a

„Solidarności” oraz procesy przez nią uruchomione wywarły ogromny wpływ na sytuację mniejszości ukraińskiej w PRL. Zmiany te dotyczyły również Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK) — organizacji powołanej do życia w 1956 r. Miała ona być, w intencji władz, pasem transmisyjnym pomiędzy państwem a obywatelami narodowości ukraińskiej. Od początku lat osiemdziesiątych, w wyniku pojawiania się nowych inicjatyw i osób kontestujących dotychczasowy model obecności problematyki ukraińskiej w społeczeństwie polskim, UTSK stopniowo przestawało zajmować dominującą pozycję oraz kontrolę nad społecznością ukraińską. W okresie 1980–1989 UTSK, wydające tygodnik w języku ukraińskim „Nasze Słowo” oraz rocznik „Ukraiński kalendarz”, straciło monopol na prowadzenie działalności wydawniczej. Pojawiły się bowiem nowe, niezależne inicjatywy w języku ukraińskim takie jak: studenckie czasopismo „Apatrydy” i satyryczna „Hołka”, „Łystok Myrian” (pismo wydawane przez Bractwo św. Włodzimierza), „Swiczado” (pismo redagowane przez Ukraińców — studentów KUL w Lublinie), podlaskie czasopisma „Osnowy”, „Pudlasze”, „Hołos Watry” czy kontrkulturowa „Widryżka”. Wydawnictwa te, w większości

publikowane w języku ukraińskim, z założenia nie podlegały również kontroli państwowej cenzury¹.

Część funkcjonujących poza UTSK liderów społeczności ukraińskiej, m.in. Włodzimierz Mokry, Mirosław Czech, Piotr Łuczka zaczęła publikować (zarówno w prasie oficjalnej, jak i tzw. drugim obiegu) artykuły na temat sytuacji mniejszości ukraińskiej w okresie II RP i PRL. W swoich publikacjach autorzy ci pisali również o szeroko rozumianych relacjach polsko-ukraińskich i sytuacji w sowieckiej Ukrainie. W 1984 r. pojawiło się wydawane w języku ukraińskim oraz w języku polskim (część numerów) czasopismo studenckie, przemianowane z czasem na pismo młodej inteligencji ukraińskiej — „Zustricz”².

Obraz działalności wydawniczej tego okresu dopełniają czasopisma wydawane z inicjatywy innych młodych Ukraińców, np. wydawane od 1989 r. na Podlasiu czasopismo „Krąg”,

1 Więcej zob.: J. Syrnyk, *Ukraiński ruch młodzieżowy w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1 (17), s. 191–210 oraz S. Hrywna, *Książka ukraińska w Polsce w latach 1956–1990* (praca magisterska), Olsztyn 1991, s. 19–30.

2 Formalnie pierwszym wydawcą pisma była Rada Kultury Studentów Mniejszości Narodowych działająca przy Krajowej Radzie Kultury Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP). Redaktorami naczelnymi byli m.in. Bogdan Tchórz, Bogdan Huk, Mirosław Czech. W okresie wydawania zmieniała się zarówno szata graficzna, poziom merytoryczny, skład redakcji, jak i wydawca. Od 1990 r. wydawcą pisma został ZUwP. Ostatni numer ukazał się w 1994 r.

reprinty ukraińskich wydawnictw emigracyjnych oraz kolportaż ważnych tekstów (kserokopii) z legalnych i drugoobiegowych źródeł odnoszących się do kwestii historii Ukraińców w Polsce, relacji polsko-ukraińskich, sytuacji w Ukrainie.

W Olsztynie studenci-Ukraińcy powołali Sekcję Kultury Ukraińskiej.

Po fiasku starań o powołanie w okresie karnawału „Solidarności” niezależnej ukraińskiej organizacji studenckiej Sojuzu Ukraińskich Studentów (SUS), środowiska studentów Ukraińców we współpracy ze studentami innych mniejszości narodowych powołały przy Związku Studentów Polskich (ZSP) Ogólnopolską Radę Kultury Studentów Mniejszości Narodowych. Z kolei w Olsztynie studenci-Ukraińcy powołali Sekcję Kultury Ukraińskiej. Także inne ośrodki akademickie: Kraków, Warszawa, Gdańsk, Lublin, Szczecin, Słupsk stały się miejscem mniej lub bardziej sformalizowanej aktywności studentów w ramach regionalnych struktur ORKSM, NZS-u czy też nieformalnych, wywodzących się z mniejszości ukraińskiej. Tego typu aktywność, także ta prowadzona w mniejszych ośrodkach akademickich, nie uszła uwadze organów nadzorujących mniejszość ukraińską³. Liderzy byli wzywani na profilaktyczne rozmowy i zastraszani. Część z nich, w następstwie wytworzonej atmosfery zagrożenia oraz bezradziei w obliczu kryzysu ekonomicznego i braku perspektyw, wyemigrowała z Polski⁴.

Ukraiński segment Ogólnopolskiej Rady Kultury Studentów Mniejszości Narodowych ORKSMN był kolejną strukturą, która

podważała monopol UTSK — nie tylko zresztą na działalność wydawniczą.

Rada, podobnie jak UTSK, prowadziła szereg przedsięwzięć: edukacyjnych — spotkania z twórcami kultury, koncerty poezji śpiewanej; kulturalnych — m.in. Festiwale Studentów Mniejszości Narodowych, koncerty „Ukraińskie Noce” alternatywne „Małanki”; integracyjno-turystycznych — rajdy „Karpaty”, spotkania porajdowe organizowane w różnych ośrodkach akademickich. Rada zainicjowała również działalność międzynarodową — kontakty z Towarzystwem „Sławutycz” w Moskwie, z ukraińskimi niezależnymi strukturami, takimi jak kijowska „Hromada”, lwowskim Towarzystwem „Lwa” czy w końcu Ukraińskim Związkiem Studentów (USS). Kontakty z „nieformalami” oznaczały także przekazywanie doświadczeń, kontaktów z polską opozycją oraz zaowocowały współpracą w obszarze m.in. kultury i turystyki. Jednym z efektów współpracy był udział Ukraińców — obywateli ZSRR — w rajdach „Karpaty” oraz wyjazdy młodych Ukraińców z Polski na festiwal „Czerwona Ruta” odbywający się na Ukrainie. Aktywność i kontakty ukraińskich studentów z Polski służyły promowaniu poza granicami ZSRR prawie zupełnie nieznanych (także w Polsce) ukraińskich zespołów rockowych. Pierwsze zagraniczne koncerty ważnych dla rozwoju ukraińskiej kultury masowej (ukraińskojęzycznej) zespołów, np. „Ve-Ve” z Kijowa i „Braty Hajdukiny” ze Lwowa były organizowane w Warszawie i Gdańsku przez ORKSMN⁵. Dzięki współpracy z partnerami z Ukrainy, w Kijowie w 1988 r. wystąpił bard Roman Hawran, nazywany niekiedy ukraińskim Kaczmarem. Pochodzący z Dolnego Śląska Hawran miał w swoim repertuarze m.in. utwory prześladowanych w ZSRR poetów Wasyla Symonenki i Wasyla Stusa.

3 Władze partyjne i SB przez cały okres PRL wiele uwagi poświęcały kontrolowaniu mniejszości ukraińskiej, zob.: J. Syrnok, *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (1956–1990)*, [b.m.w.] 2008, s. 202–246 oraz <http://www.gp24.pl/magazyn/art/4297159,operacja-o-kryptonimie-osadnicy,id,t.html>.

4 Zob.: M. Iwanik, *I ne wdoma, i ne na czużyni... Emigracja ukraińców w Polsce u 80-ych rokach XX st.*, „Ukraiński almanach” 2011, Warszawa 2011, s. 240–246.

5 Koncert w Klubie Studenckim „Hades” w Warszawie w styczniu 1989 r. i koncert „Ukraińskie noce” w lipcu 1989 r. w Klubie „Żak” w Gdańsku. Więcej zob.: I. Шерба, *Роздвали «уескати́вський бетон»*, «Наше слово», № 51, 20 грудня 2015.

Powstanie w Polsce ukraińskich alternatywnych organizacji, swoistego rynku wydawnictw i idei, angażowanie się Ukraińców z Warszawy, Przemyśla, Krakowa, Gdańska, Szczecina, Wrocławia w działalność legalnej, a po 13 grudnia 1981 r. podziemnej „Solidarności”, NZS i innych niezależnych struktur⁶, wszystko to oddziaływało na procesy zachodzące wewnątrz struktur UTSK i ogółem społeczności ukraińskiej⁷.

Pod koniec lat osiemdziesiątych coraz częściej do głosu, na różnych szczeblach organizacji, zaczęli dochodzić liderzy młodszego pokolenia — ludzie nieobarczeni serwilizmem wobec komunistycznych władz, szukający dialogu z osobami ze środowiska ukraińskiego pozostającymi poza UTSK, otwarci na zmiany zachodzące na sowieckiej Ukrainie.

Wszystkie wyżej wymienione procesy oraz znacząca aktywizacja środowisk wiernych Cerkwi greckokatolickiej i prawosławnej i zwiększające się możliwości kontaktu z ukraińską diasporą sprawiły, że dla liderów, zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich, oczywistym stawała się konieczność przebudowy UTSK.

POWOŁANIE NOWEJ ORGANIZACJI

Proces przekształcenia UTSK w ZUwP odbywał się w kilku znaczących etapach. Pierwszym bardzo ważnym etapem było zorganizowanie w różnych miastach Polski tzw. „okrągłych stołów”. Ich celem było odblokowanie wewnątrzśrodowiskowego dialogu, silnie zdeorganizowanego po stanie wojennym działaniami SB wobec co aktywniejszych Ukraińców. Symbolem tego okresu stało się relegowanie

z organizacji części niezależnie myślących działaczy (m.in. W. Mokrego, E. Misiły, M. Sycza, W. Kozubła). Środowisko ukraińskie równie negatywnie jak działania SB oceniało uczestnictwo kierownictwa UTSK w PRON⁸.

Proces przekształcenia UTSK w ZUwP odbywał się w kilku znaczących etapach. Pierwszym bardzo ważnym etapem było zorganizowanie w różnych miastach Polski tzw. „okrągłych stołów”.

Spotkania i debaty miały bardzo praktyczny wymiar — zebranie aktywnych ukraińskich liderów, zdiagnozowanie sytuacji w regionach oraz dyskusję nad tym, jak ma wyglądać aktywność mniejszości ukraińskiej w zmieniającej się rzeczywistości politycznej Polski. Takie „okrągłe stoły” odbyły się m.in. w Gdańsku i Warszawie. Co ważne, w tego typu dyskusjach uczestniczyli zarówno tzw. „starzy”, tj. działacze UTSK średniego pokolenia nastawieni prореformatorsko, jak i studenci, często niebędący członkami organizacji (z przyczyn ideowych świadomie kontestujący UTSK).

Drugim fundamentalnym krokiem było rozpoczęcie debaty na łamach tygodnika „Nasze Słowo” na temat sytuacji społeczności ukraińskiej w Polsce i modelu funkcjonowania, jaki powinna przyjąć. Najważniejszym głosem w tej debacie był artykuł Mirosława Czecha *Czy potrzebna jest nam i jaka organizacja?*⁹.

Ważnym wydarzeniem, które uświadomiło społeczności ukraińskiej potrzebę zmian, był odbywający się w lipcu 1989 r. Festiwal Kultury Ukraińskiej. W trakcie koncertu finałowego na scenie pojawili się artyści kojarzeni z ruchem odrodzenia języka i kultury w Ukrainie (bard

6 M.in. „Solidarności Walczącej”, PPS RD, Federacji Młodzieży Walczącej, Międzyzwiązkowej Anarchistycznej.

7 Więcej: *Ukraiński ruch młodzieżowy w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1 (17), s. 191–210; P. Tyma, „Nowa” kultura ukraińska w Polsce w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych [w:] *Polska–Ukraina. Spotkanie kultur. Materiały z sesji naukowej*, red. T. Stegner, Gdańsk 1997.

8 O problemie współpracy aktywistów UTSK z PZPR, władzami państwowymi zob.: J. Syrnok, *Ukraińskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 176–187.

9 M. Czech, *Czemu i czy potrzebna nam nowa (i jaka) organizacja?*, „Nasze Słowo”, nr 1, 7 stycznia 1990, s. 1, 3, 4; nr 2, 14 stycznia 1990, s. 3.

Wasył Żdankin, Wiktor Morozow), dysydent, aktywista „Ruchu” Mychajło Horyn oraz Włodzimierz Mokry, wybrany — w trakcie czerwcowych wyborów — na posła na Sejm z KO „Solidarność”. Koncert pokazał, iż dotychczasowe kierownictwo UTSK utraciło zdolność kontrolowania organizacji i przeciwstawienia się środowisku reformatorów. Festiwal z 1989 r., oprócz rekordowej liczby publiczności, tym różnił się od poprzednich, że część widzów, wzorem wieców organizowanych w tym czasie w Ukrainie, przybyła do Sopotu z narodowymi — zabranianymi dotychczas także w Polsce — niebiesko-żółtymi flagami. Po raz pierwszy od czasów II wojny światowej publicznie odśpiewano hymn „Szczе ne wmerła Ukraina”. Fakt utraty kontroli nad imprezą przez lojalne wobec władz partyjnych i państwowych kierownictwo UTSK odnotowali obecni w Operze Leśnej w Sopocie funkcjonariusze SB¹⁰.

Pod koniec lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych klimat zmian tworzyły nowe projekty wydawnicze w językach polskim i ukraińskim.

O potrzebie powołania nowej organizacji i konieczności zmiany formuły działania przesądził jednak inny czynnik — spontaniczny rozwój w środowisku ukraińskim innych niż UTSK inicjatyw społecznych i organizacji. W 1989 r. powstał Związek Ukraińskiej Młodzieży Niezależnej (SUNM), utworzono też stowarzyszenia regionalne — Zjednoczenie Łemków, Towarzystwo Miłośników Skansenu Kultury Materialnej Chełmszczyzny i Podlasia w Holi, Związek Ukraińców Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego (obecnie Związek Ukraińców Więźniów Politycznych i Represjonowanych), Związek Ukrainek, Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie, Stowarzyszenie Byłych

Mieszkańców Wsi Tworylne, a w Górowie Iławeckim Fundacja „Zahrawa”. W lipcu we wsi Żabinka w województwie warmińsko-mazurskim odbył się pierwszy po wojnie obóz ukraińskich skautów „Płast”, a w lutym 1990 r. w Białym Borze miał miejsce pierwszy założycielski zjazd organizacji.

Pod koniec lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych klimat zmian tworzyły nowe projekty wydawnicze w językach polskim i ukraińskim, m.in. czasopismo „Perturbancji”¹¹, gazeta „Żorna”¹², pismo „Peremyški Dzwony”¹³.

Wielość inicjatyw i nowych organizacji wymagała wypracowania formuły współpracy, wykorzystania potencjału UTSK oraz przejęcia pozytywnych elementów z działalności w czasach PRL (takich jak system wspierania języka ukraińskiego funkcjonującego w systemie oświaty szkół i zespołów międzyszkolnych umożliwiających naukę, amatorskie zespoły artystyczne, tygodnik „Nasze Słowo” i rocznik „Ukrajinskyj kałendar”). Przed nową organizacją stanęły też nowe wyzwania — prowadzenie dialogu z władzą i polskim społeczeństwem na temat likwidacji skutków akcji „Wisła”, przedwojennych i powojennych prześladowań ludności ukraińskiej, upamiętnień i pochówku ofiar konfliktu polsko-ukraińskiego i powojennych represji¹⁴. Należało też podjąć starania o zwrot mienia osób fizycznych i organizacji społecznych, przeciwdziałać negatywnym stereotypom

11 Wydawane w Warszawie przez Romana Kryka, w latach osiemdziesiątych studenta Uniwersytetu Warszawskiego na Wydziale Filologii Ukraińskiej, dziennikarza w Radiu Wolna Europa oraz korespondenta PAP i TVP w Kijowie. Ogółem ukazały się trzy numery pisma.

12 Wydawcą był Igor Hrywna, członek NZS na WSP w Olsztynie, także członek olsztyńskiej struktury UTSK, obecnie ZUwP, kolporter wydawnictw tzw. drugiego obiegu, autor i współredaktor pisma studenckiego „Reperkusje”. Obecnie zastępca redaktora naczelnego „Gazety Olsztyńskiej”. Łącznie ukazało się pięć numerów pisma.

13 Wydawcą był ks. Bogdan Stepan, obecnie kanclerz Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu. Ukazało się 20 numerów pisma.

14 Za ważne wydarzenia w tym kontekście należy uznać uchwałę Senatu RP potępiającą akcję „Wisła”, apel intelektualistów polskich z 1997 r. potępiający tę akcję, odsłonięcie w maju 1998 r. z udziałem prezydentów A. Kwaśniewskiego i L. Kuczmę pomnika ofiar COP Jaworzno, oświadczenia w sprawie akcji „Wisła”, wydane przez prezydenta A. Kwaśniewskiego i L. Kaczyńskiego.

Ukraińca w Polsce, tworzyć nowe placówki szkolne oraz uzyskać dostęp do mediów publicznych.

10 lutego 1990 r. w Warszawie na pierwszym zjeździe powołano do życia Związek Ukraińców w Polsce. ZUwP był prawnym następcą UTSK, przejął pracowników, struktury regionalne i prawo do wydawnictw (tygodnika „Nasze Słowo” i rocznika „Ukrajński kalendar”). Związek, ze względu na realia polityczne, zmiany społeczne lat dziewięćdziesiątych w Polsce, zmiany wewnątrz środowiska, musiał się określić w wielu kwestiach na nowo.

Na sposób funkcjonowania nowej organizacji niebagatelny wpływ miało przeniesienie spraw mniejszości z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) do Ministerstwa Kultury i Sztuki (do nowo utworzonego Biura Kultury Mniejszości Narodowych). Za zmianą „opiekuna” szły również bardzo znaczące, często bolesne, zmiany formuły finansowania aktywności kulturalnej mniejszości narodowych.

PIERWSZE DZIESIĘCIOLECIE

W pierwszym dziesięcioleciu istnienia Związek stanął przed ważnymi wyzwaniami. Organizacja działająca w oparciu o ustawę o stowarzyszeniach musiała przejść na grantowy system finansowania przedsięwzięć kulturalnych i oświatowych, ograniczyć liczbę osób zatrudnionych w centrali i terenie. W grudniu 1989 r. w UTSK na umowę o pracę było zatrudnionych 25 osób, do tego w redakcji tygodnika „Nasze Słowo” kolejnych piętnaście osób. Związek musiał w krótkim czasie dostosować formy działalności do nowych reguł wspierania przez państwo działań służących zachowaniu języka, tradycji i kultury oraz oprzeć się na realnym, a nie wyobrażonym, potencjale mniejszości ukraińskiej w Polsce.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu pierwszego prezesa — Jerzego Rejta, sekretarza

Do realizacji zadań wydawniczych powołano Zakład Wydawniczy, a do realizacji projektów promocji i wspierania Ukrainy — Fundację Kultury Ukraińskiej.

Zarządu Głównego Mirona Kertyczaka (a od 1996 prezesa Związku) oraz całej rzeszy aktywistów w terenie mogła być kontynuowana część dotychczasowych działań. Należały do nich: wydawanie tygodnika „Nasze Słowo”, rocznika „Ukrajński kalendar” (obecnie „Ukrajński almanach”), organizacja Festiwalu Kultury Ukraińskiej w Sopocie i Przemyśle (1991, 1993, 1995, 1997, 2000)¹⁵, „Młodzieżowego Jarmarku”, działalność amatorskich zespołów artystycznych. Po okresie zmian i perturbacji organizacyjnych i finansowych udało się też ustabilizować funkcjonowanie Reprezentacyjnego Chóru Męskiego „Żurawli” i innych zespołów, np. Zespołu Pieśni i Tańca „Ośławiany” ze wsi Mokre na Podkarpaciu.

Do realizacji zadań wydawniczych powołano Zakład Wydawniczy, a do realizacji projektów promocji i wspierania Ukrainy — Fundację Kultury Ukraińskiej¹⁶. Zmiana systemu finansowania i głównego „mecenasa” w żadnym wypadku nie oznaczała stabilizacji dla prowadzonej przez Związek działalności. Zmora pierwszych lat działalności były opóźnienia w przekazywaniu środków, zmieniające się zasady, potrzeba zmniejszenia zatrudnienia i co za tym idzie braki kadrowe w centrali i oddziałach. Dopiero po 2005 r. po uchwaleniu Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych i języku regionalnym stopniowo uporządkowano system podpisywania umów i terminów przekazywania środków

15 Festiwale Kultury Ukraińskiej odbywały się: w Trójmieście (Sopot, Gdańsk, niekiedy również Gdynia) w 1991, 1993, 2000, 2003, 2005, 2008), w 1995 i 1997 r. z problemami dwie edycje święta odbyły się w Przemyśle. Ostatni dwudziesty festiwal był zorganizowany w Koszalinie. Od lat dziewięćdziesiątych wzrasta ranga i poziom przedsięwzięcia odbywającego się pod honorowym patronatem prezydentów Polski i Ukrainy. Obszerne fragmenty koncertów galowych festiwali w 2000, 2003, 2005 i 2008 r. były emitowane w TVP 2.

16 Obecnie funkcjonuje „Tyrśa” Sp. z o.o. Fundacja Kultury Ukraińskiej pomimo podjętych kilku prób reaktywowania, np. jako Fundacja Polsko-Ukraińskiej Współpracy Kulturalnej, zawiesiła działalność.

przez instytucje dysponujące tymi grantami (w latach 1989–2005 Ministerstwo Kultury, potem MSWiA, MAiC).

Wiele energii pochłaniały działania organizacyjne i inwestycje związane ze szkolnictwem, m.in. odnowienie w Przemyślu szkoły im. Markiana Szaszkiewicza, budowa internatu i kompleksu szkolnego w Górowie Iławeckim w województwie warmińsko-mazurskim i Białym Borze w województwie zachodniopomorskim (dawniej koszalińskim). W zmieniającej się rzeczywistości politycznej i ekonomicznej oraz przy nie zawsze życzliwej postawie części lokalnych środowisk (np. tzw. środowisk kresowo-patriotycznych w Przemyślu) inwestycje te wymagały nie tylko talentów organizacyjnych, ale i dyplomacji.

Wiele energii pochłaniały działania organizacyjne i inwestycje związane ze szkolnictwem.

Związek podjął również w tym okresie działania zmierzające do zwiększenia obecności w mediach. Z inicjatywy Zarządu Głównego w 1995 r. powstała ogólnopolska audycja telewizyjna w języku ukraińskim „Telenowyny”, a w późniejszym okresie, dzięki aktywności liderów oddziału olsztyńskiego Związku na Warmii i Mazurach, w oddziale TVP w Olsztynie zaczęto nadawać program „Ukraiński Wisnyk” (Ukraińskie Wieści). W rezultacie działań podjętych przez ZUwP (w przypadku Małopolski we współpracy ze Zjednoczeniem Łemków) w regionalnych oddziałach Polskiego Radia w Krakowie i Wrocławiu powołano nowe audycje radiowe w języku ukraińskim. Wywalczono także zwiększenie godzin emisji audycji w języku ukraińskim w Radiu Olsztyn i Radiu Koszalin. W kolejnych latach udało się zapewnić obecność członków i osób delegowanych przez Związek w Radach Programowych Radia Olsztyn, Radia Rzeszów, Radia Koszalin, Radia Szczecin. Związek przejął również w 2008 r. od

Ukraińskiego Towarzystwa Nauczycielskiego w Polsce wydawanie czasopisma poświęconego sprawom oświaty „Ridna Mowa”.

Pierwsza dekada to także zmiany w strukturze organizacji, m.in. utworzenie na bazie podlaskiego oddziału Związku nowej, niezależnej od ZUwP, organizacji — Związku Ukraińców Podlasia. Na Podlasiu od połowy lat osiemdziesiątych zaczęło się aktywnie rozwijać ukraińskie życie kulturalne i oświatowe. Po powstaniu regionalnej organizacji ukraińskiej rozwinęły się: ukraińskie czasopismo, program radiowy i telewizyjny oraz zespoły artystyczne¹⁷. Współpraca dwóch ukraińskich organizacji od tego momentu budowała się na zasadach pluralizmu. Zespoły z Podlasia biorą udział w przedsięwzięciach kulturalnych organizowanych przez Związek Ukraińców w Polsce, m.in. Festiwalach Kultury Ukraińskiej czy regionalnych przedsięwzięciach kulturalnych. Współpraca obejmowała również kwestie oświaty i młodzieży.

Doszło również do usamodzielnienia się „Archiwum Ukraińskiego” — struktury dokumentującej przeszłość Ukraińców w Polsce. Kierowane od początku przez historyka Eugeniusza Misiłę, działa obecnie jako wydawnictwo UKar.

W kilku ważnych ośrodkach (Lublinie, Krakowie, następnie Rzeszowie) doszło do całkowitego albo przejściowego zaniku aktywności i likwidacji struktur Związku¹⁸. Podobny proces zaniku aktywności wynikający m.in. z wieku członków, dotyczył licznych wiejskich kół ZUwP. W pierwszej dekadzie w Związku miały miejsce również wewnętrzne spory i konflikty, m.in. pomiędzy

17 Audycja radiowa „Ukraińska Dumka”, audycja telewizyjna „Ukraiński zwiastun”, czasopismo „Nad Buhom i Narwoju”, znakomite, bazujące na podlaskim folklorze zespoły, m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Ranok”.

18 W Lublinie wiele cennych inicjatyw na niwie oświatowej i kulturalnej podejmuje nowa ukraińska organizacja Towarzystwo Ukraińskie, kierowane przez dr. Grzegorza Kuprianowicza, w Krakowie małymi krokami odradza się działalność koła Związku (zorganizowano m.in. naukę języka ukraińskiego, wolontariusze z Krakowa angażowali się także w opiekę nad rannymi uczestnikami Majdanu).

kierownictwem organizacji, która była wydawcą tygodnika „Nasze Słowo” a dziennikarzami. Jednym z przejawów konfliktu było powołanie konkurencyjnego do „Naszego Słowa” tygodnika w języku ukraińskim pod nazwą „Homin”¹⁹.

Innym poważnym wyzwaniem, przed jakim stanęła organizacja, był wzrost nastrojów antyukraińskich wywołanych zniesieniem cenzury i renesansem zainteresowania w społeczeństwie polskim tzw. tematyką kresową. Część polskich środowisk, zwłaszcza w Polsce południowo-wschodniej, negatywnie reagowała na aktywizację środowisk ukraińskich i zgłaszane przez nie postulaty odnośnie zwrotu mienia czy upamiętnienia ukraińskich ofiar konfliktu polsko-ukraińskiego. Inicjatywy środowiska ukraińskiego były przedmiotem licznych skarg wysyłanych do władz, nieprzychylnych artykułów w mediach, akcji ulotkowych i plakatowych. Negatywne reakcje były silnie obecne zwłaszcza w Przemyśle. Miasto stało się areną różnorodnych działań środowisk nacjonalistycznych (nie wiedzieć dlaczego nazywanych kresowo-patriotycznymi), które m.in. występowały przeciwko reaktywacji w grodzie nad Sanem szkoły im. M. Szaszkiewicza, zwrotowi mienia Cerkwi greckokatolickiej, organizacji Festiwalu Kultury Ukraińskiej, upamiętnieniom ukraińskim. Formy działań skierowanych przeciwko mniejszości i konkretnie przeciwko ZUwP to m.in. akcje malowania antyukraińskich napisów na murach, podpalenie drzwi w siedzibie Związku oraz internatu, w którym nocowali młodzi Ukraińcy, m.in. z Białego Boru, biorący udział w Festiwalu Kultury Ukraińskiej²⁰.

Od lat dziewięćdziesiątych na Podkarpaciu stale dochodzi do dewastowania ukraińskich upamiętnień, pomników i tablic. Inną formą

utrudniania działalności Związku było kierowanie do Prokuratury wniosków o delegalizację organizacji czy też publiczne dyskredytowanie Związku przez oskarżanie o wypełnianie zaleceń tzw. Uchwały Prowodu OUN²¹.

Innym poważnym wyzwaniem, przed jakim stanęła organizacja, był wzrost nastrojów antyukraińskich wywołanych zniesieniem cenzury i renesansem zainteresowania w społeczeństwie polskim tzw. tematyką kresową.

Jako działania wymierzone bezpośrednio w mniejszość ukraińską w Polsce silnie oddziałujące na odczucia należy uznać niedopuszczenie do przekazania grekokatolikom w Przemyśle dawnej katedry (obecnie kościół św. Teresy) oraz rozbiórkę, przy cichym przyzwoleniu władz lokalnych, kopuły na tejże katedrze. Inne tego typu negatywne działania to sprzeciwianie się przez część przemyskich środowisk i władz organizowaniu w mieście Festiwalu Kultury Ukraińskiej (w 1995 i 1997), bojkotowanie procesu zwrotu społeczności ukraińskiej historycznego budynku „Domu Ludowego” (Narodnego Domu). Innym przejawem złej woli była egzekucja sądowa podjęta wobec ZUwP przez podległą miastu Przemyśl spółkę. Podstawą w tym przypadku było nieuznanie w poczet czynszu kosztów remontów w wynajmowanych od miasta pomieszczeniach przemyskiego „Domu Ludowego” (poczynionych w następstwie ustnych uzgodnień z władzami miasta). Tego typu działania wpływały nie tylko na odczucia społeczności ukraińskiej w Polsce, ale powodowały także komplikacje w realizacji *stricto* kulturalnych projektów. Część z nich uruchamiała reakcje w Ukrainie oraz w środowisku diaspory ukraińskiej, która niejednokrotnie

19 Pismo ukazywało się raz na dwa tygodnie od maja do grudnia 1994 r. (w sumie wyszło 15 numerów), wydawane było w Olsztynie przez Fundację Rozwoju Oświaty i Szkolnictwa Ukraińskiego „Zahrawa”.

20 D. Dutkiewicz, *Próba ognia*, „Super Express”, 7 lipca 1995, s. 5.

21 Chodzi o fałszywkę, która była kolportowana w Sejmie RP, wspomniano o niej m.in. w „Polsce Zbrojnej”. Pomimo rzeczowej publikacji wskazującej na wątpliwe pochodzenie dokumentu autorstwa eksperta T.A. Olszańskiego, „dokument” do dnia dzisiejszego zatruwa relacje polsko-ukraińskie. Zob.: <http://niepoprawni.pl/blog/5734/daj-boze-zeby-to-byla-falszywka>.

poruszała te kwestie w korespondencji kierowanej do władz RP i władz miasta Przemyśla. Wymienione powyżej wydarzenia oraz okupacja byłej greckokatolickiej katedry w Przemyśle, niewpuszczenie do niej papieża Jana Pawła II, rozbiórka zabytkowej kopuły oraz blokowanie organizacji festiwali ukraińskich w Przemyśle odbiły się szerokim echem nie tylko w Ukrainie, ale i Europie²². Działaniom kierowanym przeciwko Związkowi i całej społeczności ukraińskiej towarzyszyły inne niekorzystne zjawiska wewnątrz społeczności — całkowite bądź częściowe — zaniechanie aktywności przez część, powołanych na fali entuzjazmu, stowarzyszeń. Zaprzestali aktywności, np. Związek Ukraińskich Przedsiębiorców, Fundacja Kultury Ukraińskiej, Towarzystwo Opieki nad Grobami Żołnierzy Ukraińskich, Fundacja „Zahrawa”.

Niemalym osiągnięciem pierwszej dekady było włączenie się ZUwP w życie diaspory ukraińskiej.

Z pozytywnych działań realizowanych w tym okresie należy wymienić, oprócz rozwijania szkolnictwa (zarówno szkół, jak i międzyszkolnych zespołów nauczania języka ukraińskiego), aktywność amatorskiego ruchu artystycznego, wydawanie publikacji w językach ukraińskim i polskim, wyjście ZUwP do szerszych kręgów społeczeństwa zarówno poprzez organizację otwartych przedsięwzięć plenerowych (w Giżycku, Kruklankach, Bytowie), jak też Dni Kultury Ukraińskiej w prestiżowych obiektach kulturalnych takich miast jak: Szczecin, Zielona Góra, Giżycko. Ważnym *novum* stały się działania podejmowane na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego, głównie poprzez inicjowanie polsko-ukraińskich seminariów i konferencji naukowych. Przykładem tego typu aktywności była organizacja cyklu międzynarodowych

seminariów „Polska–Ukraina. Trudne pytania” realizowanych we współpracy ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej²³. Inną formą uczestnictwa w dialogu było wydawanie prac ukraińskich historyków i publicystów z Polski i Ukrainy²⁴ oraz pośredniczenie w kontaktach między różnymi środowiskami z Polski i Ukrainy: dziennikarzy, organizacji pozarządowych, naukowców, samorządowców, instytucji kultury.

Niemalym osiągnięciem pierwszej dekady było włączenie się ZUwP w życie diaspory ukraińskiej: udział w pracach Światowego Kongresu Wolnych Ukraińców (obecnie Światowego Kongresu Ukraińców), współtworzenie Europejskiego Kongresu Ukraińców, aktywność członków Związku w Ukraińskiej Ogólnoświatowej Koordynacyjnej Radzie (UWKR) oraz strukturach młodzieży ukraińskiej świata (organizacja „Płast”, Światowa Konferencja Ukraińskich Organizacji Młodzieżowych KUMO). O znaczeniu Ukraińców w Polsce może świadczyć fakt, iż I Forum Diaspory Ukraińskiej, w którym brali udział po raz pierwszy liderzy organizacji ukraińskich świata zachodniego i sowieckiej jeszcze Ukrainy, odbyło się w 1990 r. w Białym Borze w województwie zachodniopomorskim w zbudowanym z datków społeczności ukraińskiej i przyjaciół internacie szkoły im. Tarasa Szewczenki. Należy dodać, że liderzy ZUwP wspierali kontakty ukraińskich dysydentów i parlamentarzystów (przykładem może być spotkanie w Jabłonnej) oraz pomagali powstałym w latach

23 Od 1996 do 2001 r. odbyło się dziewięć trzydniowych seminariów. Materiały z tych spotkań: referaty polskie i ukraińskie, pełna dyskusja i tzw. protokoły zgodności i rozbieżności zostały wydrukowane w ośmiu tomach materiałów poseminaryjnych pt. *Polska–Ukraina: trudne pytania*. Kolejne tomy powstały w 2001 i 2005 r. już po zakończeniu powyższego projektu realizowanego przez obie organizacje. Dorobek seminariów, przygotowanych siłami organizacji pozarządowych, pomimo prób umniejszania jego znaczenia (występujących zarówno w Polsce, jak i w Ukrainie) jest nie do przecenienia. Po wycofaniu się ZUwP ze współorganizacji, partnerzy ze SZŻAK niekiedy publicznie pomijali rolę Związku Ukraińców w procesie organizacji seminariów, jak i rozwijaniu dialogu polskich i ukraińskich historyków. Zob.: P. Smoleński, *Siedliśmy, żeby wydać wyrok*, „Gazeta Świąteczna”, 24 marca 2001, s. 17.

24 Prace zostały wydane przez ZUwP oraz przez powołane do życia przez Związek wydawnictwo „Tyrsa”. Wydano m.in. prace prof. Romana Drozda, prof. Igora Hałagidy, Bogdana Huka, prof. Ihora Iljuszyna, dr. Romana Kabaczja. Oprócz publikacji autorów z Ukrainy, Związek w ramach „Przemyskiej Biblioteki” wydał około dwudziestu pozycji wydawniczych ukazujących m.in. ukraińskie dziedzictwo kulturowe pogranicza.

22 O konflikcie wokół świątyni pisał m.in. w artykule *Kuppel ohne Kruz*, niemiecki „Der Spiegel”, 31 października 1994; <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-13693212.html>. Zob. również: J. Jastrzębowski, *Węzeł przemyski*, <http://www.jerzyjastrzebowski.pl/?p=71>.

dziewięćdziesiątych ukraińskim przedstawicielstwom dyplomatycznym w Polsce²⁵.

Problematyka mniejszości ukraińskiej z Polski stała się bardziej obecna w działaniach różnych struktur diaspory ukraińskiej także dzięki organizacji takich imprez jak międzynarodowa konferencja „Przemyśl i Ziemia Przemyska na przestrzeni wieków” w Przemyślu, Zjazd Ukraińskiego Towarzystwa Lekarskiego, narada roczna i konferencja Światowego Kongresu Ukraińców. Nagłośnieniu postulatów Ukraińców z Polski służyły również Kongresy Ukraińców w Polsce, do udziału w których zapraszani byli Ukraińcy z krajów Europy, USA i Kanady oraz z Ukrainy²⁶.

Pierwsza dekada to również walka o kilka fundamentalnych spraw. Najważniejszymi były likwidacja skutków akcji „Wisła” i zadośćuczynienie osobom więzionym bez wyroków sądowych w obozie koncentracyjnym w Jaworznie²⁷. Związek domagał się również prawa do własnej pamięci historycznej. Oczekiwał też uregulowania kwestii bardzo ważnych dla wszystkich mniejszości — uchwalenia Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Na koniec, domagał się powołania instytucji kultury — Centrum Kultury Ukraińskiej²⁸.

W latach dziewięćdziesiątych z inicjatywy społeczności ukraińskiej zaczęto odbudowywać upamiętnienia ukraińskie z okresu walk o niepodległość Ukrainy z lat 1917–1920, m.in. w Przemyślu/Pikulicach, Aleksandrowie Kujańskim, warszawskiej Woli oraz te związane z II wojną światową i okresem powojennym. Zwłaszcza upamiętnienia członków UPA wywoływały liczne spory i swoistą „wojnę pomnikową” w Polsce południowo-wschodniej. Częściowo toczy się ona, co prawda w innej formie niż w latach dziewięćdziesiątych, do dnia dzisiejszego²⁹.

Pierwsza dekada to również walka o kilka fundamentalnych spraw.

Lata dziewięćdziesiąte to również próby budowania przedstawicielstwa mniejszości ukraińskiej w parlamencie. W 1991 r. mniejszości ukraińska, słowacka, czeska i litewska utworzyły Wyborczy Blok Mniejszości (WBM), który miał zagwarantować mniejszościom narodowym przedstawicielstwo w parlamencie. Działania te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów, więc w kolejnych wyborach w 1993 r. członek Rady Głównej Związku Mirosław Czech wystartował jako kandydat Unii Demokratycznej i zdobył mandat poselski. Pełniąc dwie kadencje w latach 1993–2001 funkcję posła na Sejm i członka Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP wspierał mniejszość ukraińską i przyczynił się do zmiany nastawienia części elit politycznych i mediów do mniejszości ukraińskiej i Ukrainy³⁰. Członkowie Związku, startujący w trakcie kolejnych

25 M.in. spotkanie parlamentarzystów z Polski i deputowanych z Ukraińskiej SRR, które odbyło się 4–5 maja 1990 r. w Jabłonnej koło Warszawy. Było to wydarzenie historyczne, dotychczas dialog polsko-ukraiński był wyłącznie domeną obydwu emigracji oraz części środowisk opozycyjnych.

26 Pierwszy zorganizowano w pięćdziesiątą rocznicę akcji „Wisła” w kwietniu 1997 r. w Warszawie, delegatów i gości Kongresu przyjął wtedy m.in. prezydent RP A. Kwaśniewski. II Kongres zorganizowano w 2012 r. w Przemyślu.

27 Po fiasku starań o objęcie więźniów COP Jaworzno zapisami ustawy o kombatantach i ofiarach represji politycznych kwestię rozwiązano poprzez przyznanie decyzją Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP z 27 kwietnia 2004 r. rent specjalnych żyjącym więźniom obozu (pomiędzy tych więźniów, którzy nie doczekali się decyzji i zmarli oraz ich spadkobierców).

28 Pomimo powołania grupy roboczej, w pracach której oprócz przedstawicieli mniejszości brali udział urzędnicy MAiC oraz Ministerstwa Kultury, nie doszło do realizacji tego ważnego postulatu zgłaszanego od lat dziewięćdziesiątych przez stowarzyszenia mniejszości. Na brak rozwiązania tej kwestii zwracały uwagę instytucje europejskie. Zob.: Rezolucja Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie realizacji przez Polskę postanowień Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych — 30 września 2004 r., <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/prawo/konwencja-ramowa-rady/ogolne/6773,Rezolucja-Komitetu-Ministrow-Rady-Europy-w-sprawie-realizacji-przez-Polske-posta.html>.

29 W połowie 2015 r. miały bowiem miejsce spektakularne akcje niszczenia części upamiętnień i pochówków członków UPA, w tym tych legalnych, wzniesionych za środki z polskiego budżetu. Zob.: <http://wyborcza.pl/1,75478,18378166,rosjanie-chwala-sie-polskimi-wandalami-ukrainskich-pomnikow.html>; <http://novorossia.today/hruszwice-to-dopiero-początek/>.

30 Od 2007 r. poseł na Sejm RP, były członek Zarządu Głównego, a obecnie członek Rady Głównej Związku Miron Sycz. W kadencji Sejmu 2011–2015 został wybrany przewodniczącym Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP. Dzięki m.in. jego zaangażowaniu oraz dobrej woli rządu polskiego (m.in. ministra Tomasza Siemoniaka) w 2011 r. udało się przekazać społeczności ukraińskiej budynek przemyskiego „Domu Ludowego”.

kampanii wyborczych z list np. UD czy BBWR, nie uzyskali mandatów poselskich.

W latach dziewięćdziesiątych wielu członków prowadziło aktywną działalność na szczeblu lokalnym w Komitetach Obywatelskich, np. w Górowie Iławeckim i Przemyślu, jak również w organach samorządu jako radni miejscy, powiatowi czy gminni. W trakcie wyborów samorządowych część kandydatów niejednokrotnie startowała jako osoby rekomendowane przez Związek³¹.

W latach dziewięćdziesiątych wielu członków prowadziło aktywną działalność na szczeblu lokalnym w Komitetach Obywatelskich, np. w Górowie Iławeckim i Przemyślu.

NOWE POLA AKTYWNOŚCI I AKTYWNOŚĆ W KOLEJNEJ DEKADZIE

Związek w latach dziewięćdziesiątych rozpoczął, w porozumieniu z innymi mniejszościami, starania o powołanie przedstawicielstwa mniejszości w parlamencie z pominięciem komitetów wyborczych partii politycznych³². Wynikało to z przeświadczenia, iż daleko idąca współpraca organizacji mniejszości narodowych z konkretną partią, w razie przegranej tejże w wyborach, może mieć negatywne konsekwencje dla danych środowisk czy organizacji. Nie były to obawy bezzasadne — tego typu zawołowane działania „represyjne” miały miejsce w odniesieniu do społeczności białoruskiej i ukraińskiej. Postulaty mniejszości

wymagające zmian legislacyjnych nie spotkały się ze zrozumieniem ze strony rządowej.

Związek starał się również prezentować problematykę mniejszości ukraińskiej na forum międzynarodowym, i to nie tylko na kongresach organizacji diaspory ukraińskiej, czyli na Forach Diaspory w Kijowie, rocznych konferencjach i Forach Światowego Kongresu Ukraińców zwoływanych co cztery lata. Przedstawiciele Związku brali też aktywny udział w spotkaniach z ekspertami Rady Europy i instytucji europejskich zajmujących się kwestiami praw mniejszości narodowych i etnicznych, prawem do zachowania języka, przeciwdziałaniem dyskryminacji. Związek wspólnie z Ukraińskim Towarzystwem, Związkiem Ukraińców Podlasia i Zjednoczeniem Łemków przygotował Alternatywny Raport z realizacji Konwencji Ramowej RE³³. Po fiasku starań dotyczących wszczęcia przez IPN śledztwa w sprawie przymusowej deportacji ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła” (co zdaniem Związku mieściło się w kategorii zbrodni komunistycznej), Związek przygotował skargę do Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Jednak większość działań Związku w okresie 25 lat jego istnienia skupiała się na organizacji przedsięwzięć kulturalnych i oświatowych, służących zachowaniu języka i tożsamości ukraińskiej w Polsce. Oprócz tradycyjnych Dni Kultury czy plenerowych koncertów, w trakcie których prezentowany jest folklor ukraiński, muzyka chóralna i muzyka rockowa, organizowane są też debaty, konferencje historyczne w rocznicę Wielkiego Głodu w Ukrainie czy akcji „Wisła” oraz przedsięwzięcia promujące wysoką kulturę ukraińską³⁴. Wiele przedsięwzięć

31 Jednak ZUWP w ciągu całego 25-lecia nie wypracował strategii obecności w samorządach, dlatego też w trakcie wyborów niejednokrotnie „ukraińscy” kandydaci startowali z konkurencyjnych komitetów i doprowadzali do rozbicia głosów. Do największych sukcesów należy zaliczyć sprawowanie w latach 1999–2005 przez M. Sycza funkcji przewodniczącego Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. 2 listopada 2015 r. M. Sycz został powołany na wicemarszałka województwa warmińsko-mazurskiego.

32 Model wybierania przedstawicieli mniejszości w ramach mniejszościowych kurii wyborczych funkcjonuje m.in. na Węgrzech, w Chorwacji i Rumunii (system kurii wyborczych mniejszości narodowych).

33 Zob.: Alternatywny Raport z realizacji Konwencji Ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych, Warszawa, październik 2007 oraz Aneks do Alternatywnego Raportu, stan na 2008 r.

34 Przykładem są: organizacja w lipcu 2008 r. wspólnie z Filharmonią Bałtycką z Gdańska koncertu poświęconego Wielkiemu Głodowi w Ukrainie w latach 1932–1933 z udziałem muzyków, orkiestry z Gdańska oraz solistów i dyrygenta z Ukrainy, Międzynarodowe Koncerty Muzyki Cerkiewnej organizowane przez mazurski oddział w Giżycku, cykliczne Dni

ma utrwaloną renomę i odbywa się pod honorowym patronatem najwyższych władz Polski i Ukrainy, a do udziału w nich zapraszani są nie tylko wykonawcy ze społeczności ukraińskiej z Polski, Ukrainy i Słowacji (muzycy amatorzy), ale często profesjonalni wykonawcy z Ukrainy i Polski.

Drugim, po działalności kulturalnej, najważniejszym zadaniem Związku było stworzenie bazy materialnej, niezbędnej do prowadzenia rozbudowanej działalności. Na potrzeby redakcji i wydawnictwa tygodnika „Nasze Słowo” zaadaptowano m.in. pomieszczenia w budynku przy ul. Kościeliskiej 7 w Warszawie. Budynek ten zakupiono na początku lat dziewięćdziesiątych ze środków Ministerstwa Kultury i Sztuki RP.

Ogromnych prac i nakładów wymagał remont i rozbudowa siedziby w Szczecinie, nabytej od miasta za symboliczną złotówkę. W ciągu 25 lat Związek kupił na własność nieruchomości w: Mokrem (gmina Zagórz, woj. podkarpackie), Trzebiatowie (woj. zachodniopomorskie), Giżycku (woj. warmińsko-mazurskie), Elblągu, Zielonej Górze. W większości tych ośrodków, dzięki grantom inwestycyjnym z MSWiA, później MAiC, wykonano w lokalach prace remontowe i adaptacyjne. Obecnie prace remontowe są prowadzone w użytkowanym już w okresie UTSK lokalu przy ul. Ruskiej 46 we Wrocławiu. Część środków na remonty i adaptacje pomieszczeń pochodziła ze składek i darowizn członków i sympatyków organizacji oraz z budżetów samorządów. Utrzymanie i remont lokali oraz prowadzenie bieżącej merytorycznej działalności wymagało i wciąż wymaga zaangażowania dużej grupy ludzi. W większości ośrodków znaleźli się liderzy

potrafiący w nowych realiach zadbać o bazę niezbędną dla prowadzenia zajęć: edukacyjnych, prób zespołów, spotkań integracyjnych, bibliotek.

W kilku miejscach jednak zabrakło takich liderów i aktywnych społeczności, co spowodowało zanik lub częściowe ograniczenie działalności kół i oddanie siedzib użytkowanych jeszcze w czasach UTSK. Takie przypadki miały miejsce w Krakowie i Lublinie. Część ośrodków musiała zmienić lokale ze względu np. na wzrost opłat z tytułu czynszu. Takie sytuacje miały miejsce w Gdańsku (zrezygnowano z użytkowanych pomieszczeń przy ul. Długi Targ 8/10 wynajmowanych od 1956), kilkakrotnie w Olsztynie, Sanoku i Warszawie³⁵.

Ogromnych prac i nakładów wymagał remont i rozbudowa siedziby w Szczecinie, nabytej od miasta za symboliczną złotówkę.

Obecnie największą inwestycją Związku jest remont i rozbudowa „Domu Ludowego” w Przemyśle — zabytkowego obiektu zbudowanego na początku XX w. W ostatnich latach prowadzono także prace adaptacyjne i remontowe w wynajmowanych pomieszczeniach w Koszalinie, Gdańsku, Bytowie, Kruklankach. Związek finansował je ze środków własnych i sponsorskich. Wyzwaniem jest konieczność remontu budynku przy ul. Kościeliskiej 7 w Warszawie oraz wzrastające koszty czynszów i utrzymania (przy stałej od kilku lat wysokości dotacji na ten cel).

W 2010 r., w 20-lecie organizacji, liderzy Związku oraz tygodnik „Nasze Słowo” zapoczątkowali dyskusję na temat sytuacji społeczności ukraińskiej w Polsce oraz perspektyw jej

Teatru Ukraińskiego organizowane w Olsztynie przez olsztyński oddział Związku oraz projekt „Wieczory ukraińskie” realizowane we współpracy z Teatrem Polskim w Warszawie. Związek stara się również promować współczesne i dawne kino ukraińskie. Dzięki staraniom ZUwP w sierpniu 2001 r. w programie TVP 2 zaprezentowano film „Łebedyne ozero. Zona” J. Iljenki, a w 2014 r. w TVP 1 film A. Sejtablajewa „Chajtarma”.

35 W 1993 r. Związek zrezygnował z wynajmowania pomieszczeń przy ul. Czerniakowskiej 78, gdzie funkcjonował Zarząd Związku, a w 2002 r. przy ul. Nowogrodzkiej 15, gdzie w latach 1968–2002 mieściła się redakcja tygodnika „Nasze Słowo”.

rozwoju. Na łamach „Naszego Słowa” ukazało się kilka ciekawych artykułów, a w Fundacji im. Stefana Batorego z okazji 20-lecia miała miejsce rocznicowa konferencja³⁶. Dyskusja, w ocenie autora tych słów nie nabrała odpowiedniej dynamiki i zbyt szybko zanikła. Zmiany w kraju, wydarzenia w Ukrainie oraz procesy wewnątrz społeczności ukraińskiej wymagają od członków Związku dalszego poszukiwania nowych form działania i szukania rozwiązań pozwalających realizować w przyszłości cele zapisane w statucie Związku.

Przed społecznością ukraińską i ZUwP stoją również zasadnicze pytania, jak walczyć z postępującą asymilacją językową oraz niżem demograficznym w szkołach z nauką języka ukraińskiego, z dodatkowym językiem ukraińskim oraz w międzyszkolnych punktach nauczania.

25-lecie Związku z wielu względów jest dobrym pretekstem do rozpoczęcia nowej debaty, która powinna objąć zwłaszcza działaczy w regionach, gdyż gros procesów najsilniej uderza w struktury w terenie. Starzenie się organizacji, potrzeba przyciągnięcia osób niemających doświadczenia pracy w UTSK, a po 1990 r. Związku, czy też powiększanie się grupy obywateli Ukrainy — to tylko kilka spraw, które powinny być w sposób rzeczowy przedyskutowane wśród członków Związku i innych organizacji mniejszości ukraińskiej³⁷.

Aktywiści Związku powinni dążyć do oddziaływania na politykę państwa polskiego wobec społeczności ukraińskiej. Na przykład starać się w kompetentny i całościowy sposób ocenić funkcjonowanie po dziesięciu latach

jej obowiązywania „Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym”. Należałoby odnieść się m.in. do etnocytrycznej w niektórych aspektach polityki historycznej, akcentować brak rozwiązania postulatów powołania instytucji kultury mniejszości (wspartego m.in. przez europejskich ekspertów) oraz zwrócić uwagę na katastrofalny brak dostępu dzieci i młodzieży mniejszości ukraińskiej do podręczników do nauki języka ukraińskiego oraz całkowity brak podręczników do nauki historii, geografii i kultury Ukrainy³⁸.

Przed społecznością ukraińską i ZUwP stoją również zasadnicze pytania, jak walczyć z postępującą asymilacją językową oraz niżem demograficznym w szkołach z nauką języka ukraińskiego, z dodatkowym językiem ukraińskim oraz w międzyszkolnych zespołach nauczania. Na nowo, jako paląca i wymagająca reakcji, pojawiła się kwestia aktów agresji kierowanych przeciwko społeczności ukraińskiej, które wzmożyły się zwłaszcza po organizacji obchodów rocznicy rzezi wołyńskiej w 2013 r. (pojawiały się również wcześniej)³⁹. Chodzi nie tylko o opanowującą Internet mowę nienawiści, ale i obecne w mediach ataki zarówno na poszczególnych członków społeczności, jak i ogół Ukraińców w Polsce⁴⁰.

Związek musi się dziś zmierzyć z nowymi wyzwaniem, w tym potrzebą instytucjonalizacji i profesjonalizacji życia kulturalnego i działalności oświatowo-edukacyjnej. W organizacji potrzebna jest również korekta priorytetów, zarówno na poziomie

36 M.in. ukazał się zapis debaty z udziałem J. Rejta, M. Werbowego i P. Tummy, <http://www.nasze-slowo.pl/20-ліття-оуп-спроба-підсумку-круглий-ст/>.

37 Według badaczki zagadnień migracji Myroslawy Keryk, w Polsce przebywa obecnie ok. 64 tys. obywateli Ukrainy z uregulowanym statusem, tj. kartą stałego lub czasowego pobytu, ok. 23 tys. studentów z Ukrainy, w polskich szkołach uczy się ponad 3,5 tys. dzieci z obywatelstwem ukraińskim (w tym ok. 2 tys. w woj. mazowieckim).

38 W wyniku prywatyzacji Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych (WSiP) istniejący model wydawania podręczników do nauki języków mniejszości narodowych i etnicznych przestał funkcjonować. MEN nie wypracowało nowego modelu, a odpowiedzialnością za przygotowanie podręczników pragnie obarczyć środowiska mniejszościowe. Przyjęte oficjalne dokumenty, takie jak m.in. *Strategia rozwoju oświaty ukraińskiej w Polsce* pozostaje w większości dokumentem na papierze.

39 Kwestii tej był poświęcony Raport opracowany przez Związek w konsultacji z Helsińską Fundacją Praw Człowieka, *Stosunki polsko-ukraińskie. Czy polskie media są obiektywne?*, Warszawa, grudzień 2010.

40 Przykładem może tu być m.in. artykuł z czasopisma „w Sieci Historii” (nr 9 (16), wrzesień 2016) W. Mierzwy, *Ukraińcy na Warmii i Mazurach od akcji „Wisła” do posła Sycza*, s. 60–63.

poszczególnych struktur regionalnych, jak i centrali. Potrzeba zmian wynika m.in. z mających miejsce w środowisku mniejszości ukraińskiej procesów asymilacyjnych oraz migracji (z małych ośrodków do dużych miast), coraz większego zróżnicowania lokalnych środowisk ukraińskich (pojawienia się w wielu ośrodkach dużych grup obywateli Ukrainy) oraz wzrostu aspiracji młodego pokolenia Ukraińców, niezainteresowanego tradycyjnymi formami działalności Związku.

OTOCZENIE ZWIĄZKU I MODELE WSPÓŁPRACY

Od przełomu lat osiemdziesiątych aktywniej zaczęły działać w środowisku ukraińskim Cerkwie — przede wszystkim greckokatolicka, ale i prawosławna. Instytucje cerkiewne inicjują konkursy i festiwale dziecięce, obozy letnie, księża uczą w placówkach oświatowych religii i niekiedy języka ukraińskiego. Cerkwie prowadzą również działalność wydawniczą w językach ukraińskim i polskim. Cerkiew greckokatolicka wydaje m.in. czasopismo „Błahowist” oraz „Kalendarz Błahowista”, a Cerkiew prawosławna „Cerkownyj Kałendar” — publikację w języku ukraińskim. W tygodniku „Przegląd Prawosławny” ukazują się również (nieregularnie) artykuły w języku ukraińskim. Język ukraiński funkcjonuje nie tylko w publicznych mediach, ale i w prawosławnym radiu Ortodoxia oraz w Internecie. Największa organizacja społeczna mniejszości ukraińskiej musi brać pod uwagę aktywność obu Cerkwi i wypracować sposób współpracy z instytucjami życia religijnego⁴¹.

Rozwijające się relacje polsko-ukraińskie, różnorodność form współpracy i promocji kultury ukraińskiej przez samorządowe

Od przełomu lat osiemdziesiątych aktywniej zaczęły działać w środowisku ukraińskim Cerkwie — przede wszystkim greckokatolicka, ale i prawosławna.

i państwowe instytucje kultury skłaniają do zastanowienia się nad kierunkiem rozwoju działalności Związku. Być może należałoby zrezygnować z koncentrowania się na promocji kultury, a skupić się na działalności edukacyjnej — kształceniu i wzmocnieniu kadr, nauczaniu języka osób dorosłych, otwarciu na obywateli Ukrainy. Dziś Związek nie jest już, jak w latach dziewięćdziesiątych, monopolistą w działaniach na rzecz promocji kultury i mniejszości ukraińskiej. Ugruntowanie się pozycji takich organizacji jak Zjednoczenie Łemków (które posiada struktury na zachodzie Polski i na Łemkowszczyźnie), Związku Ukraińców Podlasia, Towarzystwa Ukraińskiego, Związku Ukraińców Więźniów Politycznych i Represjonowanych oraz Ukraińskiego Towarzystwa Historycznego rodzi potrzebę dialogu między organizacjami. Za namiastkę takiego dialogu można uznać współdziałanie wybranych przez społeczność ukraińsko-łemkowską przedstawicieli w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Konsultacyjnej Radzie przy Ambasadzie Ukrainy w RP, czy okazjonalną współpracę przy organizowaniu Kongresów Ukraińców w Polsce odbywających się dla uczczenia rocznic akcji „Wisła” — w 1997 r. w Warszawie oraz 2007 r. w Przemyślu⁴². Przykładem współpracy różnych podmiotów (ZUwP, Zjednoczenia Łemków, Towarzystwa Ukraińskiego, Związku Ukraińców Podlasia) była również akcja promocji aktywnego udziału

41 Za próbę aktywnego dialogu należy uznać organizację w trakcie VII zjazdu Związku 26 października 2014 r. panelu dyskusyjnego pt. „Perspektywy współpracy ZUwP z Cerkwiami oraz organizacjami społecznymi”, w którym udział wzięli duchowni obu Cerkwi oraz przygotowanie we współpracy z UHKC uroczystości w dwusetną rocznicę urodzin ks. Mychajły Werbyckiego, autora m.in. melodii do hymnu Ukrainy.

42 Obecnie w KWRZiMN zasiadają reprezentanci społeczności ukraińskiej dr G. Kuprianowicz i P. Tyma, w latach 2005–2014 r. członkiem Komisji był również ówczesny prezes Zjednoczenia Łemków S. Hładyk. KR przy Ambasadzie Ukrainy powołana przez ambasadora Ukrainy w RP O. Mocyka działała w latach 2007–2014. W jej skład początkowo wchodziło wielu przedstawicieli ukraińskich struktur działających w Polsce, hierarchowie i duchowieństwo obu Cerkwi, naukowcy, dziennikarze. Od 2010 r. mniejszość w KR reprezentowali: poseł M. Sycz, pierwszy prezes ZUwP J. Rejt, obecny prezes P. Tyma, prezes Towarzystwa Ukraińskiego G. Kuprianowicz, prezes Związku Ukraińców Podlasia A. Artemiuk, przewodniczący Zjednoczenia Łemków S. Hładyk.

mniejszości ukraińskiej w Narodowym Spisie Powszechnym 2011 r.⁴³

Liderzy Związku z różnych szczebli organizacji muszą jednak wypracować formułę współpracy z nowopowstałymi stowarzyszeniami i fundacjami powoływanymi do życia bądź to przez członków mniejszości⁴⁴, bądź przez obywateli Ukrainy⁴⁵. Przewidywania wymaga również wypracowana na początku lat dziewięćdziesiątych formuła organizacji wspierających Związek⁴⁶.

Skala wyzwań związanych z jednej strony z procesem asymilacji i starzenia się świadomej swoich korzeni części społeczności, z drugiej skala migracji z Ukrainy do Polski (często młodych wykształconych osób) oraz brak rozwiązania kilku fundamentalnych kwestii, takich jak przedstawicielstwo polityczne mniejszości w parlamencie i organach samorządu oraz finansowanie oświaty i wydawanie podręczników do nauki języka ukraińskiego, wymagają bardziej rozbudowanych form współdziałania.

Należałoby też zastanowić się nad nowymi, skutecznymi sposobami reagowania na akty agresji skierowane przeciwko upamiętnieniom ukraińskim w Polsce⁴⁷, jak też samym Ukraiń-

com (do takich aktów agresji możemy zaliczyć mowę nienawiści w Internecie).

Przewartościowania wymaga również doświadczenie współpracy z Ukrainą i jej przedstawicielstwami dyplomatycznymi w Polsce oraz — co najważniejsze — wypracowanie koncepcji współpracy z obywatelami Ukrainy, którzy wybrali Polskę jako kraj osiedlenia. Obecnie zarysowuje się kilka pilnych wyzwań, takich jak: pomoc obywatelom Ukrainy w zapewnieniu ich dzieciom nauki języka ukraińskiego, zapewnienie podstawowych pomocy naukowych do nauki języka (podręczniki), wsparcie i współpraca z nowopowstałymi organizacjami oraz studentami i doktorantami z Ukrainy studiującymi w Polsce⁴⁸.

Nadal ważną częścią działalności Związku będzie pomoc Ukrainie, zarówno instytucjom państwa w dziele reformowania, jak i pomoc humanitarna ofiarom wojny i osobom potrzebującym. Obecnie najbardziej aktywny w tej sferze jest oddział w Szczecinie. Doświadczenia lat 2013–2015 wykazały, że wydarzenia w Ukrainie nadal stanowią ważny czynnik mobilizacji społeczności ukraińskiej z Polski⁴⁹.

43 Więcej o aktywności w czasie NSP 2011 zob.: *Raport Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 w ocenie mniejszości ukraińskiej*, Warszawa, wrzesień 2011 r.

44 Ostatnio powstałe organizacje to Fundacja Pro Musica Viva z Warszawy, Stowarzyszenie Ukraińskie Dziedzictwo z Przemyśla, Stowarzyszenie Integracji i Rozwoju Kulturowego Mniejszości Narodowej „Czeremosz”, Fundacja Kalejdoskop Kultur we Wrocławiu, Fundacja „Proswita”.

45 Między innymi działają: w Warszawie Fundacja „Nasz Wybór” i Towarzystwo Przyjaciół Ukrainy, w Gdańsku Fundacja Perechrestia — Zatoka Gdańska.

46 Na początku były to: Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie, Towarzystwo Nauczycieli, Organizacja Młodzieży Ukraińskiej „Plast”, Związek Ukraińskiej Młodzieży Niezależnej, Zjednoczenie Łemków, Związek Ukrainek, Stowarzyszenie Prawników, w 2009 r. dołączyło Ukraińskie Towarzystwo Historyczne, a w 2010 r. Środkowoeuropejskie Centrum Szkolenia Młodzieży w Górowie Haweckim. Część z wymienionych podmiotów posiada osobowość prawną (ZŁ, UTH, Środkowoeuropejskie Centrum Szkolenia Młodzieży w Górowie Haweckim), prowadzi rozbudowaną działalność własną, część (np. Ukraińskie Towarzystwo Nauczycielskie w Polsce, Stowarzyszenie Prawników) ograniczoną bądź żadną. W przypadku części organizacji brak jest nawet elementarnych kontaktów, prób koordynowania czy inicjowania wspólnych działań. Część istniejących struktur nawet nie realizuje podstawowych wymogów statutowych (np. zjazdów sprawozdawczo-wyborczych).

47 W 2014 i 2015 r. doszło do profanacji: Mołodycz, gmina Wiązownica, powiat Jarosław — pomnik na mogile członków UPA oraz cywilów, sprawy nieustaleni, dochodzenie zamknięte; Białystok/Liski, gmina Dołhobyczów, powiat Hrubieszów — pomnik na mogile członków UPA,

którzy zginęli w walce z NKWD w lutym 1946 r. uszkodzony w sierpniu 2014 r.; Hruszowice, gmina Stubno, powiat Przemyśl — pomnik na mogile członków UPA, kilkakrotnie niszczone, najdotkliwiej pod koniec maja 2015 r.; Monastyr, gmina Lubycza Królewska, powiat Lubaczów — pomnik na mogile członków UPA, którzy zginęli w walce z NKWD, zniszczony częściowo pod koniec czerwca 2015 r.; Wierzbica, gmina Lubycza Królewska, powiat Tomaszów Lubelski — pomnik na mogile członków UPA, niszczone dwukrotnie w 2015 r.; Radruż, gmina Horzysław, powiat Lubaczów — pomnik na mogile członków UPA, zniszczony pod koniec czerwca 2015 r. (tablicę z nazwiskami zbito młotem, a wstawiono tablicę z obraźliwą inskrypcją: „Pamięci Bestialsko Pomordowanym Polakom, Przez Banderowskie Sku”skie Pomioty Pamiętamy”; w ww. mogiłach pochowani byli zazwyczaj członkowie UPA wywodzący się z danej miejscowości bądź okolic. W części mogił pochowani są także cywile Ukraińcy; <http://new.org.pl/2270.post.html>).

48 Szerzej o problemie dostępu obywateli Ukrainy do nauki języka ukraińskiego zob.: O. Kożusko-Pawela, *Opracowanie na temat prawa do podtrzymania tożsamości narodowej przez uczniów pobierających naukę w szkołach w Polsce*, „Ridna Mowa” 2011, nr 16, s. 93–113.

49 Za namiastkę wzorcowej akcji niesienia pomocy ofiarom wojny w Ukrainie należy uznać akcję realizowaną przez Oddział Szczeciński i Caritas Cerkwi greckokatolickiej pod nazwą „Pomóżmy Ukrainie”. Inne oddziały ZUwP (m.in. w Legnicy, Przemyślu, Zielonej Górze) również realizowały i realizują różne formy pomocy Ukrainie. Także indywidualni członkowie Związku inicjują zbiórki pieniężne i rzeczowe, organizują wsparcie i pomoc rannym żołnierzom ukraińskim w trakcie rehabilitacji w Polsce itp.

Jubileusz 25-lecia Związku może stać się ważnym etapem w życiu największej organizacji społeczności ukraińskiej w Polsce — czy się stanie, zależy zarówno od umiejętności władz organizacji, jak i aktywności członków w regionach. Na pewno ważne jest dziś przeprowadzenie całościowej analizy dorobku 25-lecia oraz przyczyn fiaska części projektów (np. programu „Powernennia”, instytucjonalizacji prowadzonej działalności). Należałoby zastanowić się, dlaczego brak jest propozycji większej różnorodności programowej i współpracy z organizacjami zrzeszającymi samorządowców, przedsiębiorców, inne grupy zawodowe itp.

O sukcesie i trwaniu Związku będzie decydowało, na ile nabyte doświadczenia

i umiejętności władz i członków Związku zostaną zaangażowane w planowanie i praktyczne wspieranie dalszego rozwoju. Pierwszym poważnym symptomem myślenia o koniecznych zmianach było opracowanie przy współpracy z ekspertami w ramach grantu przyznanego przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich FIO Strategii ZUwP. Obecnie elementy strategii oczekują na wdrażanie⁵⁰.

50 Strategię przygotowali w ramach grantu uzyskanego z FIO znani trenerzy Paweł Prokop, Marek Młynarczyk z Fundacji Inicjatyw Menadżerskich. Strategia powstała na bazie rezultatów warsztatów strategicznych, ankietowania członków Związku przeprowadzonych w 2012 i 2013 r. Dzięki projektowi FIO miały miejsce również moderowane posiedzenia Zarządu i Rady Głównej Związku, szkolenia dla liderów organizacji w Przemyślu, Szczecinie, Legnicy, Gdańsku. Strategia ZUwP była zatwierdzona na VII zjeździe organizacji w październiku 2014 r.



Piotr Tyma — prezes Związku Ukraińców w Polsce, publicysta, historyk. Autor i współautor raportów, opracowań i publikacji książkowych (m.in. wspólnie z Izą Chruślińską *Wiele twarzy Ukrainy*). W latach dziewięćdziesiątych redaktor magazynu telewizyjnego w języku ukraińskim „Telenowyny”, członek Kolegium Redakcyjnego tygodnika „Nasze Słowo” oraz rocznika „Almanach Ukraiński”, autor publikacji na tematy ukraińskie w polskich periodykach, m.in. w „Przeglądzie Politycznym”, „Więzi” oraz polsko-ukraińskie w prasie ukraińskiej. Współorganizator warsztatów i wizyt studyjnych w Polsce dla przedstawicieli ukraińskich mediów, konferencji poświęconych problematyce dostępu środowisk mniejszości narodowych i etnicznych do mediów, uczestnik misji obserwacyjnych podczas wyborów prezydenckich i parlamentarnych w Ukrainie.

ROMAN DROZD

*Kwestia potępienia akcji „Wisła”
w pierwszych latach działalności
Związku Ukraińców w Polsce*



W y n i k

wyborów czerwcowych 1989 r. pozwolił na budowę w Polsce systemu demokratycznego, nie tylko na szczeblach władzy czy relacji państwo-obywatel, ale także na przebudowę gospodarki na zasadach wolnorynkowych¹. Wywołał również ogromny entuzjazm społeczny, umożliwiając z jednej strony przeprowadzenie bardzo trudnych reform systemowych, a z drugiej wiarę w poprawę warunków życia każdego obywatela w wolnym kraju. Zmiany z nadzieją przyjęła również ludność ukraińska, której przedstawiciel dr Włodzimierz Mokry z ramienia Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie uzyskał mandat poselski. Powiało nadzieją nie tylko na lepsze życie, ale również na realizację wysuwanych wcześniej żądań i na poprawę swego narodowego położenia. Uwidocznili się to podczas Festiwalu Kultury Ukraińskiej w Sopocie w dniach 1–2 lipca 1989 r., który zakończył się manifestacją z udziałem posła Włodzimierza Mokrego i opozycjonisty z Ukrainy Bohdana Horynia. W trakcie finału sześciotyśięczny tłum ludzi odśpiewał zakazany jeszcze hymn ukraiński „Szczne ne wmerła Ukrajina” („Jeszcze nie umarła Ukraina”), a na scenie załopotiała niebiesko-żółta flaga — symbol

niepodległej Ukrainy. Był to przysłowiowy „łyk wolności i jedności” Ukraińców, który uświadomił im poczucie solidarności narodowej i możliwość decydowania o swoim losie w wolnej Polsce.

Do nowych czasów i wyzwań nie przystawało Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Z tego powodu w dniach 24–25 lutego 1990 r. odbył się w Warszawie nadzwyczajny zjazd, na którym UTSK przekształcono w Związek Ukraińców w Polsce (ZUWP). Jego pierwszym przewodniczącym został Jerzy Rejt, a sekretarzem Miron Kertyczak. W rzeczywistości było to powołanie nowej organizacji ukraińskiej. Potwierdza to fakt udziału w zjeździe szerokiego spektrum społeczności ukraińskiej, uchwalenie całkowicie nowego statutu oraz przyjęcie deklaracji programowej. Uznano w niej tożsamość ukraińską za najwyższe dobro i podstawę wszystkich działań, a wychodząc z pozycji swobód obywatelskich deklarowano „bycie organizacją partnerską dla władz państwowych, dla Ukrainy, dla diaspory ukraińskiej na świecie”².

¹ Jest to skrócony fragment z pracy: R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce wobec swojej przeszłości (1947–2005)*, Słupsk–Warszawa 2013, s. 117–151.

² *I Zjazd Objednannia ukrajinciw u Polsczi (Warszawa, 24–25 lutoho 1990). Dokumenty, upor. B. Maciejewycz, dok. 1. Prohramna deklaracija*, Warszawa 1990, s. 9–11.

Potępienie przez państwo akcji „Wisła” i umożliwienie likwidacji jej następstw dawałoby ludności ukraińskiej poczucie równości i równoprawności w demokratycznej Polsce.

Zjazd przyjął także „Program ZUwP”, określający jego kierunki działalności. Oprócz wskazania szerokiego wachlarza płaszczyzn aktywności na rzecz ludności ukraińskiej i zbliżenia polsko-ukraińskiego, obszerny fragment poświęcono akcji „Wisła”, stwierdzając, że „ZUwP będzie domagać się oficjalnego uznania akcji «Wisła» i związanych z nią nadużyć na szkodę społeczności ukraińskiej w Polsce za działalność zbrodniczą, a w ślad za tym skazania osób winnych tej zbrodni. Jednocześnie domagać się będzie zadośćuczynienia za wszystkie materialne i moralne szkody wszystkim tym, którzy do tej pory nie otrzymali takiej satysfakcji, a także rehabilitacji osób niewinnie skazanych. Szczególnie ZUwP będzie podejmował starania w sprawie zwrotu mienia państwowego wspólnotom ukraińskim: budynków sakralnych z przedmiotami kultu religijnego, plebanii i budynków klasztornych, domów ludowych oraz zbiorów muzealnych, archiwalnych i bibliotecznych, budynków szkolnych i internatów”³. Oczywiście, przyjęcie takiego celu programowego w znacznym stopniu determinowało działalność ZUwP. Wynikało to z faktu posiadanego przez Ukraińców poczucia krzywdy wyrządzonej im przez deportację i, co za tym idzie, dążenia do naprawienia tej krzywdy. Było to także następstwem braku realizacji przez władze, chociaż w minimalnym zakresie, tego postulatu w okresie PRL. Potępienie przez państwo akcji „Wisła” i umożliwienie likwidacji jej następstw dawałoby ludności ukraińskiej poczucie równości i równoprawności w demokratycznej Polsce. Był to, i tak naprawdę jeszcze jest, jeden z kluczowych aspektów normalizacji życia mniejszości ukraińskiej w Polsce. Dlatego

zjazd skierował aż dwa pisma do Sejmu RP, w którym znalazły się zapisy dotyczące akcji „Wisła”. W pierwszym z nich — w sprawie położenia mniejszości ukraińskiej w Polsce, znalazły się słowa o potrzebie „likwidacji prawnych skutków akcji «Wisła» oraz zadośćuczynienia za doznane przez Ukraińców niesprawiedliwości”, a także uznania za niezgodne z prawem dekretu z 5 września 1947 r. o przejęciu przez państwo mienia po osobach przesiedlonych do ZSRR oraz dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu przez państwo mienia po deportowanych rodzinach ukraińskich⁴. Z kolei drugie pismo w całości było poświęcone akcji „Wisła”. Wycho-dzono z założenia, że dla pełnego zrozumienia i pojednania Polaków i Ukraińców konieczne jest „potępienie deportacyjnej operacji «Wisła», w następstwie której ludność ukraińska poniosła odpowiedzialność zbiorową i została deportowana z południowo-wschodniego terytorium Polski”. Motywowano to tym, że „uznanie decyzji ówczesnego rządu Polski, która była ordynarnym naruszeniem humanitarnych zasad współżycia, za niezgodną z prawnymi tak wewnętrznymi jak i międzynarodowymi normami, byłoby przejawem zrozumienia wyrządzonych Ukraińcom krzywd oraz kamieniem węgielnym w formowaniu nowych, zgodnych, opartych na zasadach równości i braterstwie stosunkach. Sprzyjałoby to również idei polsko-ukraińskiego zbliżenia. W związku z tym, iż zbrodnicze działania w polityce narodowościowej w stosunku do Ukraińców były stymulowane stalinowską koncepcją, to w procesie destalinizacji życia społecznego powinny one znaleźć swoje odzwierciedlenie w formie potępienia oraz pełnej rehabilitacji pokrzywdzonych ze wszystkimi tego skutkami w sferze moralnej, społecznej, materialnej i politycznej”⁵.

4 AZUwP, Zarząd Główny ZUwP (zespół nieuporządkowany), Pismo I zjazdu ZUwP do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie położenia mniejszości ukraińskiej z 25 lutego 1990 r.

5 *Ibidem*, Pismo I Zjazdu ZUwP do Sejmu RP w sprawie likwidacji skutków akcji „Wisła” z 25 lutego 1990 r.

Ważną rolę w zakresie potępienia akcji „Wisła” odgrywał W. Mokry, jeden z liderów ZUwP. To dzięki jego działaniom i osób sprzyjającym polsko-ukraińskiemu zbliżeniu 3 sierpnia 1990 r. Senat RP przyjął uchwałę potępiającą akcję „Wisła”, „w której zastosowano — właściwą dla systemów totalitarnych — zasadę odpowiedzialności zbiorowej”⁶. W odpowiedzi Rada Najwyższa Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej 9 października wydała oświadczenie potępiające „okrutne zbrodnie reżimu stalinowskiego na Polakach”⁷. Był to ważny krok na drodze do polsko-ukraińskiego zbliżenia. Podkreślmy jednak, że uchwałę przyjął w pełni demokratycznie wybrany Senat, a nie kontraktowy Sejm. Z moralnego punktu widzenia oznaczało to, że nowe polskie elity demokratyczne, w przeciwieństwie od obozu postkomunistycznego, są za normalizacją stosunków polsko-ukraińskich i naprawieniem krzywd. Jednak z prawnego punktu widzenia uchwała ta nie skutkowałą zmianą dotychczasowego stanu rzeczy. Potrzebna była odpowiednia ustawa sejmowa, ale ówczesna większość parlamentarna była temu przeciwna. W Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP przygotowano kilka projektów uchwał potępiających akcję „Wisła”, lecz zostały one przez Sejm odrzucone⁸. Prezentowano pogląd, że Senat swoją uchwałą moralnie potępił akcję „Wisła”, w związku z czym nie ma potrzeby potępienia jej przez Sejm i uchwalania specjalnych ustaw zezwalających ludności ukraińskiej na powrót, gdyż każdy obywatel ma prawo mieszkać w dowolnej części kraju⁹.

Uchwała Senatu, jak już stwierdzono, nie niosła za sobą skutków prawnych, ale była

Ważną rolę w zakresie potępienia akcji „Wisła” odgrywał Włodzimierz Mokry, jeden z liderów ZUwP.

pierwszym krokiem na drodze moralnego potępienia akcji „Wisła” oraz dawała nadzieję społeczności ukraińskiej na prawną likwidację jej skutków. Tak też odebrano deklarację przedwyborczą kandydata na Prezydenta RP Lecha Wałęsy, zapowiadającą „podjęcie odpowiednich kroków prawnych zmierzających do naprawienia krzywd ludności ukraińskiej, wobec której władze komunistyczne zastosowały zasadę odpowiedzialności zbiorowej”¹⁰. Mobilizowało to Ukraińców do dalszych działań w tym kierunku. Organizowano szereg spotkań z parlamentarzystami i naświetlano im potrzebę potępienia akcji „Wisła”, szczególną aktywność przejawili w tym społeczności ukraińskie m.in. w Olsztynie, Szczecinie, Wrocławiu, Górowie Iławeckim i na Łemkowszczyźnie¹¹. Przy czym ZUwP stał na stanowisku, iż problem potępienia akcji „Wisła” i naprawienia krzywd „stanowi wewnętrzną sprawę Rzeczypospolitej i powinien zostać rozwiązany zgodnie z przyjętymi normami prawnymi opartymi na konwencjach międzynarodowych, łącznie z kwestią naprawienia krzywd moralnych i materialnych”¹². Świadczyło to o dojrzałości politycznej liderów ZUwP, którzy nie chcieli nadawać sprawie międzynarodowego rozgłosu, a tym samym szkodzić wizerunkowi Polski. Sądzę, że zdawano sobie sprawę z tego, że jej umiędzynarodowienie zaszkodziłoby relacjom polsko-ukraińskim nie tylko na płaszczyźnie państwo–mniejszość, ale także sąsiedzkiej.

Stojąc na takim stanowisku kierowano swoje postulaty pod adresem władz polskich. Wysyłano również listy do poszczególnych

6 *Związek Ukraińców w Polsce w dokumentach z lat 1990–2005*, opr. R. Drozd, dok. 6, Uchwała senatu RP potępiająca akcję „Wisła” z 3 sierpnia 1990, Warszawa 2010, s. 21.

7 *Ibidem*, dok. 8, Oświadczenie Rady Najwyższej USRR po uchwale Senatu RP potępiającej akcję „Wisła” z 9 października 1990, s. 23.

8 K. Fedorowicz, *Ukraina w polskiej polityce wschodniej w latach 1989–1999*, Poznań 2004, s. 47; zob. także: *Projekty uchwały sejmowej potępiającej akcję „Wisła” [w:] Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*. Pod red. W. Mokrego, Kraków 1997, s. 253–256.

9 K. Fedorowicz, *Ukraina w polskiej polityce...*, s. 60.

10 *Ukraińcy w Polsce...*, dok. 48. Odpowiedź L. Wałęsy na pismo ZUwP w sprawie polityki narodowościowej z 20 listopada 1990 r., s. 141.

11 AZUwP, ZG ZUwP, Związek Hołownoży uprawy z działalności Objednannia ukrajinciu w Polsce wid 25 lutoho 1990 roku po 5 czerwca 1993 roku z 5 czerwca 1993 r.

12 *Ukraińcy w Polsce...*, dok. 44. Stanowisko ZUwP wobec sytuacji politycznej i społecznej w Polsce z 30 września 1990 r., s. 135–138.

posłów celem przedstawienia bolączek nurtujących mniejszość ukraińską oraz potrzebę naprawienia wyrządzonych krzywd. Zarząd Koła ZUwP we Wrocławiu w piśmie do posłanki Barbary Labudy z 4 listopada 1990 r. domagał się „uznania za zbrodnicze”: decyzję BP KC PPR z 29 marca 1947 r. o deportacji rodzin ukraińskich, uchwałę Prezydium Rady Ministrów z 24 kwietnia 1947 r. o przeprowadzeniu akcji „Wisła” i dekretu z 27 lipca 1949 r. Ponadto postulował, aby Sejm przyjął odpowiednią ustawę o zorganizowaniu bezpłatnych powrotów i udzieleniu pomocy materialnej dla powracających na zagospodarowanie się, a także dokonaniu reprivatyzacji przejętego przez państwo majątku rodzin i instytucji ukraińskich, w tym Kościoła greckokatolickiego i prawosławnego, oraz lasów¹³. Identyczne w swej formie i treści postulaty Zarząd Koła ZUwP we Wrocławiu przedstawił jako petycję marszałkowi Sejmu Mikołajowi Kozakiewiczowi na spotkaniu z wyborcami 11 czerwca 1991 r. w Zielonej Górze¹⁴.

Identyczne w swej formie i treści postulaty Zarząd Koła ZUwP we Wrocławiu przedstawił jako petycję marszałkowi Sejmu Mikołajowi Kozakiewiczowi na spotkaniu z wyborcami 11 czerwca 1991 r. w Zielonej Górze.

Nadzieje ludności ukraińskiej na realizację wysuwanych postulatów zbiegły się z proklamacją niepodległości Ukrainy, co z ogromnym entuzjazmem zostało przyjęte przez ludność ukraińską. Teraz Ukraińcy stawali się nie tylko równoprawnymi obywatelami, ale także równoprawnym narodem. Powszechnie liczyli, że państwo ukraińskie ułatwi im zachowanie

własnej tożsamości, wspomże w działalności i wesprze w domaganiu się potępienia akcji „Wisła” i naprawieniu krzywd. Także fakt, że Polska, jako pierwsze państwo na świecie, uznała niepodległość Ukrainy, dawało ludności ukraińskiej nadzieję na życzliwsze podejście do zgłaszanych postulatów.

Brak jednak reakcji ze strony władz, za wyjątkiem zdawkowych pism, zmuszał społeczność ukraińską do szukania wsparcia w państwie ukraińskim. Nie żądano jednak stanowczych działań, a jedynie żywiono nadzieję, że „zwrócenie uwagi i pomoc państwa ukraińskiego” przybliży rozwiązanie problemów nurtujących mniejszość ukraińską w Polsce¹⁵. Okazją do ich przedstawienia stała się oficjalna wizyta w Polsce prezydenta Ukrainy Leonida Krawczuka 17–18 maja 1992 r. Podczas spotkania z przedstawicielami ludności ukraińskiej wręczono mu „Memorandum”, w którym informowano także o oczekiwaniach dotyczących likwidacji skutków akcji „Wisła”. „Domagamy się w związku z tym — czytamy w memorandum — potępienia akcji przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej tak jak to uczynił Senat RP, przyjmując odpowiednią uchwałę. Domagamy się anulowania dekretów z 1947 i 1949 roku, na mocy których skonfiskowano majątek osób fizycznych, instytucji oraz Kościołów. Żądamy materialnego zadośćuczynienia za utraconą własność, za krzywdy moralne. Istotne znaczenie posiada również przedstawienie jak najszerszym rzeszom społeczeństwa polskiego przyczyn i przebiegu samej akcji. Odrębnym problemem jest nadanie możliwości i pomocy ze strony państwa osobom wysiedlonym oraz ich następcom, którzy powrócą na ziemię ojczystą”¹⁶.

Z kolei Zarząd Koła ZUwP we Wrocławiu i ZK ZŁ we Wrocławiu przesłały na ręce

13 AZUwP, ZG ZUwP, Pismo ZK we Wrocławiu ZUwP do posłanki B. Labudy w sprawie przedstawienia Sejmowi istotnych problemów dla ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce z 4 listopada 1990 r.

14 *Ibidem*, Petycja ZK we Wrocławiu ZUwP i środowisk ukraińskich woj. wrocławskiego do marszałka Sejmu M. Kozakiewicza w sprawie sytuacji i postulatów ukraińskiej mniejszości narodowej w Rzeczypospolitej Polskiej z 10 czerwca 1991 r.

15 *Ibidem*, dok. 97, Memorandum społeczności ukraińskiej skierowane do prezydenta Ukrainy Leonida Krawczuka z 18 maja 1992 r., s. 206–211.

16 *Ibidem*.

prezesa Rady Ministrów Hanny Suchockiej pismo w sprawie położenia ukraińskiej mniejszości narodowej, w którym wskazywano na potrzebę uznania ustawą sejmową akcji „Wisła” za „zbrodniczą i bezprawną”, anulowania dekretu z 27 lipca 1949 r. przyjęcia odpowiedniej ustawy umożliwiającej ludności ukraińskiej powrót na ziemię ojców oraz zwrot przejętego przez państwo mienia. Żądano także natychmiastowego zwrotu lasów, uznając ten problem za najłatwiejszy do rozwiązania ze względu na to, że stanowią one nadal własność państwową, a istniejące księgi wieczyste umożliwiają dokładne wskazanie byłego właściciela oraz wielkość działki. „Nie załatwienie dotychczas tego problemu — stwierdzono w piśmie — jest dowodem na zdecydowanie złą wolę tak rządów i Sejmu III Rzeczypospolitej w rozwiązywaniu kwestii związanych z bytem ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce!”¹⁷. Dla działaczy ukraińskich sprawa wyglądała faktycznie na prostą do rozwiązania. Nie byli jednak świadomi, że zwrot lasów, jak i innego mienia, musi objąć wszystkich obywateli polskich, a nie tylko Ukraińców. Z tego powodu nie było możliwe rozwiązanie tego problemu bez uchwalenia całościowej ustawy reperywatywacyjnej. Dla władz był to bardzo poważny problem nie tylko społeczny, ale również finansowy. Podobnie przedstawiała się sprawa umożliwienia powrotu. Wiązała się ona z kwestiami finansowymi, gdyż należałoby udzielić powracającym pomocy na zagospodarowanie się oraz obawiano się ewentualnych niepokojów społecznych związanych z powrotem Ukraińców. Oprócz tego, przeciwna temu była skrajnie lewicowa i skrajnie prawicowa część społeczeństwa polskiego, część środowisk kresowych oraz dzielących ich stanowisko niektórzy politycy. Dla tych środowisk oznaczałoby to przyznanie się do krzywdy wyrządzonej ludności ukraińskiej, bez

wcześniejszego uznania krzywd wyrządzonych Polakom przez Ukraińców. Na to nie było ich zgody.

Dla działaczy ukraińskich sprawa wyglądała faktycznie na prostą do rozwiązania. Nie byli jednak świadomi, że zwrot lasów, jak i innego mienia, musi objąć wszystkich obywateli polskich, a nie tylko Ukraińców.

W celu potępienia akcji „Wisła” przedstawiciele ZUwP odbyli wiele spotkań, przeprowadzili szereg rozmów z politykami, wysokiego szczebla urzędnikami, a także z marszałkiem Sejmu, wicepremierem, przewodniczącymi Sejmowej Komisji mniejszości narodowych i etnicznych¹⁸. Nie przyniosły one jednak oczekiwanego rezultatu. Z przyjętego w październiku 1992 r. przez ZG ZUwP opracowania wynika, że złożyło się na to kilka przyczyn natury historyczno-psychologicznej, politycznej i ekonomicznej. W tej pierwszej grupie wymieniano fakt, że w świadomości Polaków, a także wielu historyków i polityków akcja „Wisła” nie jest odbierana jako „deportacja ludności cywilnej i totalitarnym rozwiązaniem problemu ukraińskiego w Polsce”, a wyłącznie jako „jedyne sposoby na likwidację ukraińskiego podziemia zbrojnego”. Do tego postrzegana jest jako jeden z elementów konfliktu polsko-ukraińskiego w okresie II wojny światowej, w którym to Ukraińcy dopuścili się masowych mordów na Polakach. Trzeba przyznać, że trafnie określono tu podstawową różnicę w rozumieniu akcji „Wisła” przez Ukraińców i zdaje się większość Polaków. Uważano więc, że dla zmiany tego stanu rzeczy potrzebna jest długa i systematyczna praca, która wymaga dokładnego określenia woli politycznej, czyli potępienia akcji „Wisła”. Dopiero wtedy byłaby możliwa likwidacja jej

17 AZUwP, ZG ZUwP, Wspólne pismo ZK we Wrocławiu ZUwP i ZK we Wrocławiu ZŁ do premier H. Suchockiej w sprawie położenia ukraińskiej mniejszości narodowej w III Rzeczypospolitej z 14 września 1992 r.

18 *Ibidem*, Zwrot Hołownoju uprawy z dijalnosti Objednannia ukrajinciw u Polsczi wid 25 lutoho 1990 roku po 5 czerwca 1993 roku z 5 czerwca 1993 r.

następstw. Trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem, że mamy tu do czynienia z „zamkniętym kołem”.

Wśród przyczyn ekonomicznych, które utrudniały likwidację prawnych i materialnych skutków akcji „Wisła” wymieniano trudną sytuację finansową państwa oraz żądania rewindykacyjne zgłaszane pod adresem władz przez innych skrzywdzonych obywateli polskich.

Wśród przyczyn politycznych wymieniano brak traktowania przez polskie czynniki polityczne akcji „Wisła” i jej następstw jak problemu politycznego. Uznano, że najbardziej sprzyjającym do tego momentem były lata 1989–1990, co uwidoczniło się w przyjęciu odpowiedniej uchwały przez Senat. Dalsze kroki miały uniemożliwić głosy wielu polskich organizacji pozarządowych i partii politycznych, które konstatowały, że „Polacy przepraszają wszystkich sąsiadów, a Polaków nikt”. Stwierdzano również, że przeszkodą w pozytywnym rozwiązaniu problemu był udział w pracach Sejmu „całego wojskowo-politycznego establishmentu komunistycznego, który brał udział w przeprowadzeniu deportacji (gen. Jaruzelski, gen. Kiszczak, gen. Siwicki)”. Że był to ważny czynnik wskazywał fakt, że prawa kombatanckie uzyskiwali wszyscy, którzy walczyli z UPA, mimo że wielu z nich brało udział w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego. Wśród przyczyn politycznych wymieniano także zasadę wzajemności, czyli uzależnianie potępienia akcji „Wisła” i likwidacji jej skutków od przyjęcia odpowiedniej decyzji przez Radę Najwyższą Ukrainy odnośnie mordów na Polakach oraz wzrost znaczenia partii prawicowych, które akcję „Wisła” traktowały jako wojskową akcję likwidacji UPA. Wskazywano przy tym na pewien paradoks w postawie kół prawicowych, które z jednej strony odmawiały legitymizacji władzom komunistycznym, a z drugiej usprawiedliwiałały deportację i walkę z Ukraińcami.

Paradoks ten wynikał z faktu uznania przez te ugrupowania, że akcję „Wisła” przeprowadzono w „polskim państwowym i narodowym interesie”. Z kolei wśród przyczyn ekonomicznych, które utrudniały likwidację prawnych i materialnych skutków akcji „Wisła” wymieniano trudną sytuację finansową państwa oraz żądania rewindykacyjne zgłaszane pod adresem władz przez innych skrzywdzonych obywateli polskich¹⁹.

W opracowaniu określono także pozycje wyjściowe do dalszych działań. Sprowadzały się one do uznania, że:

1. Akcja „Wisła” i likwidacja jej następstw jest dla społeczności ukraińskiej najważniejszym problemem politycznym i tylko w takim kontekście należy ją rozpatrywać.

2. Akcja „Wisła” była brutalnym naruszeniem praw człowieka i praw mniejszości narodowych.

3. Likwidacja skutków akcji „Wisła” powinna w pierwszej kolejności obejmować prawo do powrotu ludności ukraińskiej i przyznania odpowiedniej państwowej pomocy powracającym, jej potępienia i anulowania dekretów z 1949 r.

4. Rekompensaty materialne deportowanym powinny dotyczyć nie tylko majątku, ale także, nawet w symbolicznym zakresie, samego aktu deportacji, w tym nadania praw kombatanckich ofiarom represji stalinowskich, zwłaszcza byłym więźniom obozu w Jaworznie.

5. Likwidacja skutków akcji „Wisła” powinna obejmować także zwrot mienia organizacji ukraińskich (np. Domu Ludowego w Przemyślu) oraz rekompensatę za to mienie

¹⁹ *Ibidem*, Opracowanie ZG ZUwP „Likwidacja nasłidkiw akcji «Wisła» — stan i perspektywy” z października 1992 r.

ukraińskim społecznościom na ziemiach zachodnich i północnych Polski, a także pamiątek kultury, muzealnych i archiwalnych.

6. Istnieje konieczność wyświechtanie przyczyn i skutków akcji „Wisła” w środkach masowego przekazu oraz w podręcznikach historii²⁰.

Oczywiście można zgodzić się lub nie z tak określonymi pozycjami wyjściowymi, ale ich osiągnięcie przewyższało możliwości ZUwP. Przeszkodą były nie tylko wskazane w opracowaniu trudności, ale także brak odpowiedniej liczby osób, które mogłyby się zaangażować w ich osiągnięcie. Działalność ZUwP miała i ma charakter społeczny, stąd zaangażowanie liderów ukraińskich było z natury ograniczone, a pracownicy etatowi w ZG byli także zajęci bieżącą działalnością nie tylko organizacyjną, ale również kulturalno-oświatową. Do tego obowiązujące procedury ustawodawcze w Sejmie powodowały, że po każdych wyborach nieuchwalone ustawy trafiały do kosza, stąd za każdym razem działacze ukraińscy musieli całą pracę rozpoczynać od nowa.

Następstwem opracowania było skierowanie 19 listopada 1992 r. do marszałka Sejmu W. Chrzanowskiego „Petycji Rady Głównej Związku Ukraińców w Polsce w sprawie likwidacji skutków prawnych, ekonomicznych i politycznych przymusowego wysiedlenia ludności ukraińskiej przeprowadzonego przez polskie władze komunistyczne w ramach akcji „Wisła” w 1947 r.” popartej następnie kilkoma tysiącami podpisów. Wnoszono w niej o uznanie za bezprawną uchwałę Prezydium Rady Ministrów z 24 kwietnia 1947 r. i wszystkich późniejszych aktów prawnych mających na celu utrwalenie skutków akcji „Wisła”, dekretów z 27 lipca 1949 r. i 28 września 1949 r. Ponadto w celu

Oczywiście można zgodzić się lub nie z tak określonymi pozycjami wyjściowymi, ale ich osiągnięcie przewyższało możliwości ZUwP.

zadośćuczynienia krzywd i likwidacji skutków ekonomicznych i prawnych wnoszono o:

1. „Przyznanie prawa do zwrotu utraconego mienia nieruchomego, a w przypadku braku takiej możliwości, przyznanie prawa do otrzymania odszkodowania za utracone mienie przez byłych właścicieli lub ich spadkobierców.

2. Przyznanie Związkowi Ukraińców w Polsce i innym organizacjom i stowarzyszeniom mniejszości ukraińskiej w Polsce uprawnień do przejęcia prawa własności albo prawa wieczystego użytkowania nieruchomości, należących przed 28 kwietnia 1947 r. do ukraińskich osób prawnych, a w przypadku braku takiej możliwości, przydzielenia im nieruchomości zamiennych na terenie aktualnego miejsca osiedlenia ludności ukraińskiej i działalności tych organizacji.

3. Przyznanie ukraińskim organizacjom społecznym, Kościołowi greckokatolickiemu i prawosławnemu prawa do zwrotu mienia ruchomego (zbiorów muzealnych, bibliotecznych, wyposażenia świątyń), przejętego przez Państwo oraz Kościół rzymskokatolicki po 28 kwietnia 1947 r.

4. Stworzenie odpowiednich warunków prawnych i ekonomicznych dla osób pragnących powrócić na tereny, z których wysiedlono je w 1947 r.

5. Uznanie za nieważne orzeczeń wydanych przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości wobec obywateli polskich narodowości ukraińskiej represjonowanych w latach 1944–1956 z przyczyn narodowościowych albo za działalność w obronie tożsamości narodowej

²⁰ Ibidem.

Ukraińców w Polsce i zastosowanie wobec tych osób przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.²¹

6. Uznanie za bezprawne i przestępcze uwięzienie w obozie koncentracyjnym w Jaworznie (województwo katowickie) w latach 1947–1949 ukraińskiej ludności cywilnej (ok. 4 tys. osób, w tym ponad 700 kobiet i dzieci). Przyznanie byłym więźniom Jaworzna uprawnień do odszkodowania za poniesione szkody i zadośćuczynienie za doznane krzywdy, wynikłe z uwięzienia w obozie, zgodnie z uprawnieniami przysługującymi Polakom więzionym w stalinowskich obozach na terenie Polski i ZSRR²².

Do petycji dołączono „Założenia regulacji prawnych dotyczących likwidacji prawnych, moralnych i majątkowych skutków deportacji ludności ukraińskiej w 1947 r. i szczególnych uprawnień osób podlegających represjom i prześladowaniom z przyczyn narodowościowych”.

Ze względu na wątpliwości dotyczące zgodności z prawem przyjęcia uchwały przez Prezydium Rządu z 24 kwietnia 1947 r. wnoszono o powołanie specjalnej komisji celem ustalenia okoliczności jej podjęcia i wszystkich innych decyzji dotyczących wysiedlenia ludności ukraińskiej i zastosowania wobec niej represji, jak też sprawdzenia, czy Prezydium Rządu było uprawnione do podjęcia takiej uchwały, a w przypadku zakwestionowania jej legalności określenia „zgodności wszystkich aktów prawnych wydanych po 1947 r. w związku z wysiedleniem ludności ukraińskiej z obowiązującym wówczas i w chwili obecnej ładem prawnym”²³. Wymowny jest fakt, że nie żądano potępienia

akcji „Wisła”, a wnioskowano o likwidację jej skutków. Zdawano sobie sprawę, że nie jest to jeszcze możliwe, chociażby z przyczyn wskazanych w opracowaniu z października 1992 r. Uważano jednak, że w imię sprawiedliwości społecznej i równego traktowania wszystkich obywateli będzie możliwe rozwiązanie zgłoszonych spraw.

Do petycji dołączono „Założenia regulacji prawnych dotyczących likwidacji prawnych, moralnych i majątkowych skutków deportacji ludności ukraińskiej w 1947 r. i szczególnych uprawnień osób podlegających represjom i prześladowaniom z przyczyn narodowościowych”. Wnoszono w nich, oprócz postulatów zawartych w petycji, o powołanie Pełnomocnika Rządu RP ds. likwidacji skutków akcji „Wisła” oraz utworzenie Funduszu Pomocy Poszkodowanym w wyniku akcji „Wisła”, na który miały być przeznaczone środki budżetowe uzyskane z prywatyzacji majątku państwowego²⁴. Petycja wraz z załącznikami została skierowana „do wstępnego rozważenia” do Komisji Polityki Społecznej, a także Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych²⁵. Świadczyło to o sceptycznym podejściu marszałka W. Chrzanowskiego i zapewne innych decydentów do możliwości realizacji zawartych w petycji postulatów. Obawiano się precedensu, że indywidualne potraktowanie jednej grupy mniejszościowej może spowodować konieczność przyjęcia regulacji dotyczących roszczeń pozostałych mniejszości narodowych. Jeżeli zakładano wyjście naprzeciw niektórym żądaniom, to w zakresie rozwiązania danego problemu bez różnicowania narodowościowego obywateli. Z pozycji władz państwowych takie stanowisko jest zrozumiałe i jedyne do przyjęcia. Nie rodzi

21 Dz.U. RP, nr 34, poz. 149.

22 AZUwP, ZG ZUwP. Petycja Rady Głównej Związku Ukraińców w Polsce w sprawie likwidacji skutków prawnych, ekonomicznych i politycznych przymusowego wysiedlenia ludności ukraińskiej przeprowadzonego przez polskie władze komunistyczne w ramach akcji „Wisła” w 1947 r.

23 *Ibidem*.

24 *Ukraińcy w Polsce...*, dok. 120, Założenia regulacji prawnych dotyczących likwidacji prawnych, moralnych i majątkowych skutków deportacji ludności ukraińskiej w 1947 roku i szczególnych uprawnień osób podlegających represjom i prześladowaniom z przyczyn narodowościowych z 19 listopada 1992 r., s. 246–249.

25 *Ibidem*, dok. 121, Pismo marszałka Sejmu RP W. Chrzanowskiego do przewodniczącego ZUwP dotyczące petycji z 19 listopada 1992 r., z 2 grudnia 1992 r., s. 249.

niebezpiecznych precedensów i nie dzieli obywateli na lepszych i gorszych. Oczywiście takie stanowisko władz nie będzie w pełni zadowalało pozycji danej grupy, ale interes państwowy (ogólnospołeczny) jest tutaj kwestią nadrzędną. Powstaje pytanie, czy działacze ukraińscy przedkładając petycję nie zdawali sobie sprawy z niemożności jej realizacji? Zapewne też sceptycznie do tego podchodzili, ale po pierwsze, było to pierwsze tej rangi pismo złożone do Sejmu, po drugie, wskazywano na potrzebę całościowego rozwiązania problemu położenia obywateli polskich narodowości ukraińskiej będącego następstwem akcji „Wisła”, a po trzecie, byli pod presją społeczności ukraińskiej oczekującej na naprawienie krzywd.

Kierując się takim rozumowaniem ZUwP podjął kilka form nacisku na władze polskie. Otrzymał przy tym wsparcie międzynarodowej społeczności ukraińskiej. 20 grudnia 1992 r. Światowy Kongres Wolnych Ukraińców z siedzibą w Toronto wystosował list do Sejmu, w którym wyrażono niepokój z faktu odwołania podjęcia decyzji w sprawie akcji „Wisła” oraz wyrażano potrzebę rozwiązania tego problemu. Dlatego proponowano uznać akcję „Wisła” za zbrodniczą i nielegalną, anulować związane z nią dekrety, naprawić wyrządzone krzywdy w aspekcie etyczno-moralnym i materialnym, zwracając nieprawnie zabrane mienie jej prawowitym właścicielom, a także postulowano budowanie dobrosąsiedzkich relacji polsko-ukraińskich²⁶. Akcja „Wisła”, za sprawą największego ukraińskiego ugrupowania opozycyjnego na Ukrainie, stała się także przedmiotem w rozmowach władz Polski i Ukrainy. Tym samym problem akcji „Wisła” nie był już wewnętrzną sprawą Polski, ale stawał się problemem międzypaństwowym Polski i Ukrainy²⁷. 20 stycznia 1993 r. ZUwP skierował pismo do wicepremiera Pawła Łączkowskiego,

w którym informowano go o podstawowych problemach nurtujących ludność ukraińską, w tym potrzebę likwidacji skutków akcji „Wisła” i uznania byłych więźniów obozu w Jaworzenie za ofiary represji stalinowskich i przyznania im praw kombatanckich²⁸.

Dlatego proponowano uznać akcję „Wisła” za zbrodniczą i nielegalną, anulować związane z nią dekrety, naprawić wyrządzone krzywdy w aspekcie etyczno-moralnym i materialnym, zwracając nieprawnie zabrane mienie jej prawowitym właścicielom, a także postulowano budowanie dobrosąsiedzkich relacji polsko-ukraińskich.

W dniach 5–6 czerwca 1993 r. odbył się w Warszawie II Zjazd ZUwP. Tematem obrad stała się także sprawa likwidacji skutków akcji „Wisła”, co znalazło swoje odzwierciedlenie w przyjętych przez Zjazd dokumentach. W uchwale zjazdu postanowiono m.in. kontynuować działania na rzecz zadośćuczynienia za moralne i materialne krzywdy spowodowane akcją „Wisła” oraz stworzenia warunków dla powrotu rodzin ukraińskich na ziemię ojców. Zapowiadano także zwrócenie się w tych sprawach do organizacji międzynarodowych²⁹. Wyraźnie widać, że brak rozwiązania ze strony władz polskich radykalizował postawy części ludności ukraińskiej. Jeszcze raz poproszono prezydenta L. Wałęsę o wsparcie działań w rozwiązaniu problemów nurtujących ludność ukraińską³⁰. Wezwano także społeczność ukraińską, aby w trakcie kampanii wyborczej do Parlamentu zaznajomić kandydatów na posłów i senatorów z problemem akcji „Wisła”³¹. Jednak najważniejszym dokumentem w interesującej

26 „Nasze Słowo”, 25 kwietnia 1993 r.

27 *Ibidem*, 31 stycznia 1993 r.

28 *Ukraińcy w Polsce...*, dok. 125, Pismo ZUwP do wicepremiera P. Łączkowskiego zawierające podstawowe problemy społeczności ukraińskiej z 20 stycznia 1993 r., s. 252–255.

29 AZUwP, ZG ZUwP, Postanowa II zjazdu OUuP z 6 czerwca 1993 r.

30 *Ibidem*, List II Zjazdu ZUwP do prezydenta L. Wałęsy z 6 czerwca 1993 r.

31 „Nasze Słowo”, 25 lipca 1993 r.

Sprawę likwidacji skutków akcji „Wisła” poruszano także podczas spotkań przedstawicieli społeczności ukraińskiej z czołowymi politykami ukraińskimi podczas ich oficjalnych wizyt w Polsce.

nas sprawie był list Zjazdu do rzecznika Praw Obywatelskich Tadeusza Zielińskiego. Postulowano w nim „o zbadanie zgodności z obowiązującym ówczesnie prawem, a także obowiązującym obecnie ustawodawstwem Rzeczypospolitej Polskiej i prawem międzynarodowym” uchwały Prezydium Rady Ministrów z 24 kwietnia 1947 r., dekretów z 27 lipca 1949 r. i 28 września 1949 r., „a także wszystkich późniejszych działań prawnych władz polskich mających na celu utrwalenie skutków akcji «Wisła»³²”. W nadesłanej dopiero w maju 1994 r. odpowiedzi Rzecznika znalazła się informacja o tym, że „Petycje i skargi osób przesiedlonych w związku z przeprowadzeniem Akcji «Wisła» wpływały do Rzecznika Praw Obywatelskich od chwili ustanowienia tego urzędu. Początkowo były to podania, w których podnoszono brak związku przyczynowego ze zdarzeniami, które legły u podstaw decyzji o przesiedleniu ludności, kwestionujące zasadność przesiedlenia poszczególnych rodzin lub podnoszące brak przyczyn natury etnicznej i wyznaniowej uzasadniających przesiedlenie. W podaniach tych występowano też z zarzutem nieotrzymania świadczeń zamiennych, ekwiwalentnych do utraconego mienia. Sprawy te były przekazywane organom administracji państwowej, właściwym do ich zbadania w trybie nadzoru”. Natomiast w kwestii zgodności aktów prawnych dotyczących akcji „Wisła” stwierdzono, że ocenę uchwały Prezydium Rządu dała uchwała Senatu z 3 sierpnia 1990 r. potępiająca akcję „Wisła”. Z kolei kwestia zwrotu mienia została włączona do projektu ustawy reprivatyzacyjnej i dopiero po jej uchwaleniu będzie podstawą do

„dochodzenia wygasłych roszczeń”. Zdaniem Rzecznika dekrety z 5 września 1947 r. o przejęciu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR oraz z 27 lipca 1949 r. utraciły moc prawną 4 listopada 1971 r. Poinformował także, że „Orzekanie o zgodności ustaw i dekretów z prawem należy do uprawnień Trybunału Konstytucyjnego. Rozpatrzeniu przez Trybunał podlegają wnioski dotyczące ustaw i dekretów przed upływem lat pięciu od ogłoszenia lub zatwierdzenia tego aktu. Wskazane [...] dekrety nie mogą obecnie podlegać kontroli konstytucyjnej, a że utraciły już moc obowiązującą — nie mogą być zmienione bądź uzupełnione”³³. Również w „Naszym Słowie” ukazał się artykuł Tadeusza Andrzeja Olszańskiego, w którym także informował czytelników, że dekret z 27 lipca 1949 r. został ostatecznie skasowany w 1971 r., i w związku z tym postulat anulowania wspomnianego dekretu ze względów formalnych nie mógł być rozpatrywany³⁴.

Sprawę likwidacji skutków akcji „Wisła” poruszano także podczas spotkań przedstawicieli społeczności ukraińskiej z czołowymi politykami ukraińskimi podczas ich oficjalnych wizyt w Polsce. Z zachowanych szczątkowych informacji wynika, że w 1995 r. kwestię tę przedstawiono prezydentowi Ukrainy Leonidowi Kuczmiu, przewodniczącemu Rady Najwyższej Ukrainy Ołeksandrowi Morozowi i premierowi Ukrainy Jewhenowi Marczukowi³⁵. Trudno dokładnie ocenić ich efekt. Nie spowodowały one podjęcia przez władze polskie prac mających zaspokoić żądania mniejszości ukraińskiej, ale na pewno stały się przedmiotem rozmów polsko-ukraińskich w zakresie wspólnej przeszłości.

32 AZUwP, ZG ZUwP, Pismo II Zjazdu ZuWP do Rzecznika Praw Obywatelskich T. Zielińskiego w sprawie akcji „Wisła” z 6 czerwca 1993 r.

33 *Ibidem*, Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do ZUwP w sprawie pisma II Zjazdu ZUwP z 27 maja 1994 r.

34 „Nasze Słowo”, 27 marca 1994 r.

35 *Ibidem*, Zwit Hołownoji uprawy Objednannia ukrajinciw u Polščczy z 7 czerwca 1993 po 21 czerwca 1996 roku z 22 czerwca 1996 r.

Kolejną okazją do poruszenia na najwyższym szczeblu problemu akcji „Wisła” stał się III Zjazd ZUwP, który odbył się 22–23 czerwca 1996 r. w Warszawie. Przedstawiono na nim dotychczasowe działania w zakresie likwidacji skutków akcji „Wisła” oraz postanowiono po raz kolejny zwrócić się w tej sprawie do najważniejszych osób w Polsce i Ukrainie. W liście Zjazdu do prezydenta L. Kuczmę poinformowano go o zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy przeprowadzenia akcji „Wisła” oraz wyliczono niezrealizowane przez władze polskie główne postulaty ukraińskie dotyczące likwidacji jej skutków. Zwrócono się jednocześnie z apelem dokonania jej właściwej oceny i jej uczczenia. Podkreślono także, że III zjazd ZUwP traktuje tę rocznicę „jako jeden z elementów dążenia do pojednania między narodem polskim i ukraińskim”³⁶. Z kolei w liście do prezydenta A. Kwaśniewskiego zwrócono się z prośbą o wsparcie działań Związku związanych z obchodami rocznicy akcji „Wisła” oraz podjęcie inicjatywy w sprawie potępienia przez Sejm akcji „Wisła”, zwrotu mienia deportowanym lub ich spadkobiercom albo przyznania im rekompensaty. Natomiast w liście do premiera W. Cimoszewicza poruszono m.in. sprawę zwrotu mienia Kościołowi greckokatolickiemu i prawosławnemu³⁷. Zjazd zwrócił się także do ich hierarchów oraz całej społeczności ukraińskiej o godne uczczenie tej rocznicy³⁸. Także uczestnicy XIV Łemkowskiej Watry wystosowali list otwarty do Prezydenta, Sejmu i Premiera, w którym apelowali o naprawienie krzywd powstałych w wyniku akcji „Wisła”³⁹.

22 sierpnia 1996 r. w Kijowie odbyło się siódme posiedzenie Ukraińskiej Światowej Rady Koordynacyjnej, skupiającej przedstawicieli światowej diaspory ukraińskiej, w tym

ZUwP. Ze względu na zbliżającą się rocznicę akcji „Wisła” Rada przyjęła rezolucję i dwie odezwy w tej sprawie. W „Rezolucji w sprawie 50. rocznicy operacji «Wisła»” uznano ją za zbrodnię przeciwko ludzkości, zapowiadano dążenie do przyjęcia takiej oceny przez inne organizacje międzynarodowe oraz podjęcie działań na rzecz likwidacji jej skutków. Pozytywnie oceniono uchwałę Senatu RP potępiającą akcję „Wisła” oraz zwrócono się do Sejmu RP o jej potępienie i likwidację jej skutków. Uznano, że pozytywne rozwiązanie tego problemu będzie sprzyjać dobrosąsiedzkim relacjom między obu narodami⁴⁰. W odezwie do prezydenta A. Kwaśniewskiego, marszałka Sejmu J. Zycha i premiera W. Cimoszewicza domagano się potępienia akcji „Wisła” i uznania jej za zbrodnię przeciwko ludzkości, opracowania państwowego programu powrotu Ukraińców na ziemię ojców, zwrotu mienia „społecznego, cerkiewnego oraz prywatnego, a także przedstawienia społeczeństwu polskiemu prawdziwych celów akcji «Wisła» oraz jej przyczyn, przebiegu i skutków”.

Kolejną okazją do poruszenia na najwyższym szczeblu problemu akcji „Wisła” stał się III Zjazd ZUwP, który odbył się 22–23 czerwca 1996 r. w Warszawie.

Kolejnym krokiem na drodze do potępienia akcji „Wisła” był Kongres Ukraińców w Polsce obradujący 5–6 kwietnia 1997 r. w Warszawie. Jego celem było zmanifestowanie obecności Ukraińców w Polsce, czyli podkreślenie faktu, że akcja „Wisła” nie doprowadziła do ich pełnej asymilacji z jednej strony, a z drugiej wywarcie nacisku na władze polskie, aby podjęły działania w kierunku rozwiązania tego nabrzmiałego dla ludności ukraińskiej

36 *Ibidem*, List III Zjazdu ZUwP do prezydenta L. Kuczmę z 23 czerwca 1996 r.

37 „Nasze Słowo”, 14 lipca 1996 r.

38 *Ibidem*, 28 lipca 1996 r.

39 AZŁ, ZG ZŁ. List otwarty uczestników XIV Łemkowskiej Watry do Prezydenta, Sejmu i Premiera w sprawie akcji „Wisła” z 19–21 lipca 1996 r.

40 „Nasze Słowo”, 13 października 1996 r.

problemu⁴¹. Tym bardziej, że udział w Kongresie wzięli nie tylko przedstawiciele społeczności ukraińskiej i duchowieństwa greckokatolickiego i prawosławnego, ale także przedstawiciele władz i politycy z Polski i Ukrainy, a ponadto reprezentanci diaspory ukraińskiej. Prezydent L. Kuczman w liście do Kongresu dał do zrozumienia, że władze ukraińskie popierają także i w tym zakresie działania społeczności ukraińskiej w Polsce stwierdzając: „Ukraina wie o tragicznych skutkach akcji «Wisła», które i dotychczas rzutują na losy wielu tysięcy obywateli polskich narodowości ukraińskiej. W przeciągu całego powojennego czasu ofiar nie pracowali dla dobra Państwa Polskiego i zasługują na to, aby ich interesy zostały należycie respektowane. Sprawa ta jest stale obecna w dialogu ukraińsko-polskim, który pomyślnie rozwija się i osiąga poziom partnerstwa strategicznego. Mając na uwadze dobrosąsiedzkie stosunki między Ukrainą a Republiką Polską, a także pogłębienie współpracy we wszystkich sferach, jestem przekonany — akcja «Wisła» znajdzie odpowiednią ocenę na poziomie międzypaństwowym”⁴². Także optymizmem napał „Apel w sprawie akcji «Wisła»” podpisany przez prawie dwieście osób ze świata polityki i kultury, w którym „jednoznacznie ją potępiono i z całą mocą”⁴³.

Udział w Kongresie wzięli nie tylko przedstawiciele społeczności ukraińskiej i duchowieństwa greckokatolickiego i prawosławnego, ale także przedstawiciele władz i politycy z Polski i Ukrainy, a ponadto reprezentanci diaspory ukraińskiej.

Kongres przyjął szereg dokumentów, w tym także dotyczących akcji „Wisła”. W liście do prezydenta A. Kwaśniewskiego zaznaczono, że „Od pięćdziesięciu lat domagamy się zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Nasze dotychczasowe starania były prawie bezskuteczne. Liczne zapowiedzi przedstawicieli najwyższych władz państwowych o bliskim pozytywnym rozwiązaniu naszych problemów nie zostały zrealizowane” oraz domagano się „rozwiązania najistotniejszych problemów Ukraińców w Polsce”, a mianowicie:

- a) zwrotu mienia osobom wysiedlonym lub ich następcom prawnym;
- b) udzielenia pomocy Państwa osobom pragnącym powrócić na ziemie ojczyste;
- c) nadanie osobom więzionym w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie uprawnień przyznanych innym ofiarom represji stalinowskich;
- d) zwrotu mienia osób prawnych obecnie funkcjonującym organizacjom ukraińskim;
- e) godnego pochowania i upamiętnienia ofiar wojny i okresu powojennego, a także wyrażano nadzieję, że „w 50. rocznicę akcji «Wisła» władze Rzeczypospolitej Polskiej naprawią krzywdę dziejową, której zaznali obywatele narodowości ukraińskiej”⁴⁴. Z identycznym pismem zwrócono się także do premiera W. Cimoszewicza⁴⁵, a w „Apelu do Posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej” postulowano także o potępienie akcji „Wisła”⁴⁶.

41 R. Drozd, *Dążenie ludności ukraińskiej do moralnego i prawnego potępienia akcji „Wisła”* [w:] *Lemkowie, Bojkowie, Rusini — historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, t. IV, cz. 1, pod red. S. Dudry, B. Halczaka, R. Drozda, I. Betko, M. Śmigła, Słupsk-Zielona Góra 2012, s. 73–81.

42 *Związek Ukraińców w dokumentach...*, dok. 110, Pismo prezydenta Ukrainy L. Kuczmy do uczestników Kongresu Ukraińców w Polsce z 4 kwietnia 1997 r.

43 „Nasze Słowo”, 20 kwietnia 1997 r.

44 *Związek Ukraińców w dokumentach...*, dok. 113, Pismo Kongresu Ukraińców w Polsce do prezydenta A. Kwaśniewskiego z 6 kwietnia 1997 r., s. 218–219.

45 AZUwP, ZG ZUwP, Pismo Kongresu Ukraińców do premiera W. Cimoszewicza z 6 kwietnia 1997 r.

46 *Związek Ukraińców w dokumentach...*, dok. 114, Apel Kongresu Ukraińców w Polsce do posłów na Sejm RP z 6 kwietnia 1997 r.

Kongres oraz przyjęte dokumenty stały się okazją do zapytania posłów o ocenę akcji „Wisła”. W tej sprawie „Gazeta Wyborcza” zwróciła się z zapytaniem do przedstawicieli największych ugrupowań politycznych i Kościoła rzymskokatolickiego. Wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiadał się za potępieniem akcji „Wisła”, ale zastrzegając się, że nie wie, jakie stanowisko zajmą posłowie z terenów objętych deportacją. Rzecznik Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej Andrzej Urbańczyk uważał, że akcji tej nie można moralnie usprawiedliwić, ale potępienie jej wiązało z potrzebą rozliczenia całego konfliktu polsko-ukraińskiego. Podobnie uważał wiceprzewodniczący Unii Pracy Tomasz Nałęcz. Z kolei sekretarz Klubu Parlamentarnego Unii Wolności Henryk Wujec opowiadał się za potępieniem akcji „Wisła” tak samo jak rzecznik Akcji Wyborczej Solidarność Tomasz Tywonek, a sekretarz Episkopatu Polski ks. bp Tadeusz Pieronek nazwał akcję „Wisła” „wielką niegodziwością i niesprawiedliwością, która w dalszym ciągu ciąży na stosunkach polsko-ukraińskich”⁴⁷. Te, w zasadzie pozytywne dla strony ukraińskiej opinie, nie doprowadziły do potępienia akcji „Wisła” przez Sejm, taka propozycja nawet oficjalnie nie została przedstawiona pod obrady. Można ją raczej oceniać w kategoriach toczącej się kampanii wyborczej niż rzeczywistych zamiarów. Wymowne jest tutaj stanowisko senator Marii Berny z SLD, która stanowczo sprzeciwiła się temu, uznając jednocześnie uchwałę Senatu z 1990 r. za „poniżającą godność naszego narodu”⁴⁸. Swoją sprzeciw zgłosiły także organizacje kresowe i kombatanckie z Rzeszowa⁴⁹. Z kolei przeciwko łączeniu akcji „Wisła” z „wydarzeniami” na Wołyniu zaapelowali do najwyższych władz polskich

uczestnicy konferencji poświęconej akcji „Wisła” 12–13 kwietnia 1997 r.⁵⁰ Z kolei 10 sierpnia II Światowy Kongres Ukraińskich Organizacji Łemkowskich zwrócił się do najwyższych władz Ukrainy z żądaniem poparcia postulatów dotyczących likwidacji skutków akcji „Wisła”⁵¹.

10 sierpnia II Światowy Kongres Ukraińskich Organizacji Łemkowskich zwrócił się do najwyższych władz Ukrainy z żądaniem poparcia postulatów dotyczących likwidacji skutków akcji „Wisła”.

Po kongresie społeczność ukraińska w Polsce oczekiwała na jego rezultaty. 23 czerwca 1997 r. z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji odbyło się w Warszawie spotkanie z przedstawicielami z Łemkowszczyzny, którzy domagali się uznania przez sejm akcji „Wisła” jako bezprawnej, zorganizowania spotkania z wojewodami celem omówienia możliwości zwrotu mienia, zarezerwowania przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa ziemi pod zwrot jej właścicielom oraz przywrócenia dawnych nazw miejscowości i prawdziwego nazwiska Nikifora⁵². Jednak wybory, a także katastrofalna powódź, która nawiedziła Polskę nie sprzyjały temu. Nie wypadało także w tej sprawie monitować. Wyraźnie też widać, że dalsza wiara Ukraińców w możliwość potępienia akcji „Wisła” przez Sejm znacznie osłabła, na co też zwracał uwagę w wywiadzie dla „Naszego Słowa” poseł narodowości ukraińskiej Mirosław Czech⁵³. Niemniej społeczność ukraińska liczyła, że potępieniu akcji „Wisła” sprzyjać będzie wyjaśnienie konfliktu polsko-ukraińskiego, co miały przynieść cykliczne konferencje polsko-ukraińskie odbywające się pod auspicjami Związku Ukraińców

47 „Gazeta Wyborcza”, 8 kwietnia 1997 r.

48 AZUwP, ZG ZUwP, Oświadczenie złożone przez senator Marię Berny na 97. posiedzeniu Senatu w dniu 17 kwietnia 1997 r.

49 *Ibidem*, Pismo organizacji kresowych i kombatanckich z Rzeszowa do marszałka Sejmu J. Zycha z sprawie akcji „Wisła” z 5 maja 1997 r.

50 „Nasze Słowo”, 1 czerwca 1997 r.

51 *Ibidem*, 21 września 1997 r.

52 AZŁ, ZG ZŁ. Problematyka ukraińskiej mniejszości narodowej z Łemkowszczyzny przedstawiona na spotkaniu zorganizowanym przez MSWiA w Warszawie 23 czerwca 1997 r.

53 „Nasze Słowo”, 8 lutego 1998 r.

w Polsce i Środowiska 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

W dniach 27–28 stycznia 2001 r. odbył się w Przemyślu IV Zjazd ZUwP. Przyjęto zmiany w statucie stowarzyszenia oraz wybrano nowego przewodniczącego, którym został dotychczasowy sekretarz Miron Kertyczak, a sekretarzem Piotr Tyma.

Dnia 27 kwietnia 2000 r. ZUwP oraz ZŁ wystosowały wspólny list do marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego. Poinformowano w nim o przyjęciu z uznaniem przez społeczność ukraińską faktu, że w trakcie obchodów rocznicy mordu katyńskiego po raz pierwszy wspomniano „o obywatelach polskich innych wyznań — oficerach i urzędnikach państwowych, którzy znaleźli się wśród ofiar masowych sowieckich zbrodni”, oraz liczono, że „oficerowie i żołnierze narodowości ukraińskiej — obrońcy Polski z września 1939 r. oraz ukraińskie ofiary sowieckiego terroru nie pozostaną w Polsce zapomniane”. Przypominając słowa uchwały Sejmu RP z okazji sześćdziesiątej rocznicy zbrodni katyńskiej, w której stwierdzono, że „Sejm RP, w imieniu Narodu Polskiego, ciężko doświadczonego zbrodniami nazistowskimi i komunistycznego ludobójstwa, potępia wszelkie akty eksterminacji, masowe mordy, deportacje i naruszenia praw człowieka”, apelowano o podjęcie inicjatywy naprawienia krzywd wyrządzonych ludności ukraińskiej po II wojnie światowej. Za pilną potrzebę uznano kwestię dokonania oceny akcji „Wisła” przez Sejm. Podkreślono także, że „odwlekanie osądzania masowej deportacji obywateli polskich narodowości ukraińskiej oraz uzależnienie tego aktu od stosunku państwa ukraińskiego do martyrologii Polaków na Wołyniu jest dla nas — obywateli Państwa Polskiego — niedopuszczalne”⁵⁴.

W dniach 27–28 stycznia 2001 r. odbył się w Przemyślu IV Zjazd ZUwP. Przyjęto zmiany w statucie stowarzyszenia oraz wybrano nowego przewodniczącego, którym został dotychczasowy sekretarz Miron Kertyczak, a sekretarzem Piotr Tyma. Zjazd zajął się także sprawą likwidacji następstw akcji „Wisła”. W „Posłaniu do Sejmu RP”, oprócz wyrażenia uznania dla ustawy reprivatyzacyjnej przyjętej przez Sejm, wskazano także na nierozwiązane jeszcze kwestie dotyczące m.in. zwrotu mienia ukraińskich organizacji społecznych, zwłaszcza Ukraińskiego Domu Ludowego w Przemyślu oraz prawnego potępienia akcji „Wisła”. Podkreślono też, że „przemiany demokratyczne zapoczątkowane w Polsce w czerwcu 1989 r. dla naszej społeczności stworzyły szansę rozwiązania problemów, których przyczyną były powojenne deportacje i represje. Z postulatami i propozycjami dotyczącymi konkretnych propozycji oczekiwań społeczności ukraińskiej od 10 lat występują liderzy Związku Ukraińców w Polsce. Wiele z poruszanych przez nas spraw do dziś pozostaje nierozwiązanych. Pomimo skali doznanych krzywd nasza społeczność wynosząc na publiczne forum własne problemy i postulaty niejednokrotnie dała dowód, że rozumie złożoność sytuacji i chce współpracować ze wszystkimi podmiotami życia społecznego i politycznego, które dążą do ustanowienia rzeczywistej równości obywateli wobec prawa oraz przewyciężenia konfliktów zarówno tych historycznych, jak i współczesnych”⁵⁵.

Intensyfikacja działań na rzecz potępienia akcji „Wisła” nastąpiła w 2002 r., czyli w 55. rocznicę jej przeprowadzenia. Społeczność ukraińska oraz Kościół greckokatolicki i prawosławny zorganizowały wiele uroczystości i nabożeństw. Najbardziej rozbudowany program obchodów przygotował ZUwP przy współudziale Archiwum Ukraińskiego

⁵⁴ *Związek Ukraińców w Polsce...*, dok. 182, Pismo ZUwP i ZŁ do marszałka Sejmu RP M. Płażyńskiego w sprawie zasadzenia akcji „Wisła” z 27 kwietnia 2000 r., s. 331–332.

⁵⁵ *Ibidem*, dok. 192, Posłanie uczestników IV Zjazdu ZUwP do Sejmu RP z 28 stycznia 2001 r., s. 352.

w Warszawie, Forum Polsko-Ukraińskiego, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Filmoteki Narodowej. Patronat nad nimi objął prezydent A. Kwaśniewski, a do Komitetu Honorowego weszli: Zofia Hertz, Jacek Kuroń i Bohdan Osadczuk. W ramach projektu zorganizowano pokaz polskich, ukraińskich i radzieckich filmów fabularnych, dokumentalnych i reportaży telewizyjnych dotyczących konfliktu polsko-ukraińskiego. Odbыл się panel dyskusyjny na temat sporów wokół akcji „Wisła” po 1989 r. z udziałem m.in. J. Kuronia i dziennikarza „Gazety Wyborczej” Pawła Smoleńskiego. 22 kwietnia w sali Archiwum Państwowego m.st. Warszawy nastąpiło otwarcie wystawy poświęconej akcji „Wisła”, która następnie była prezentowana w kilku miejscowościach w Polsce. Często towarzyszyły jej seminaria i dyskusje panelowe. 26–28 kwietnia w Przemyśle odbył się Zlot Ukraińskiej Młodzieży i Studentów z Polski oraz przedstawicieli organizacji młodzieżowych z Ukrainy⁵⁶. Zlot miał podkreślić fakt, że mimo akcji „Wisła” społeczność ukraińska nie uległa asymilacji, a młode pokolenie Ukraińców zachowało tożsamość narodową.

Doniosłym wydarzeniem stała się konferencja naukowa zorganizowana 18–19 kwietnia 2002 r. przez IPN w Krasieczynie poświęcona akcji „Wisła”. Zaprezentowano na niej nie tylko szereg referatów czołowych historyków zajmujących się tą tematyką, ale także dużą wystawę poświęconą relacjom polsko-ukraińskim w latach 1939–1947. Niemniej najważniejszym jej momentem stało się odczytanie listu prezydenta A. Kwaśniewskiego do jej uczestników, w którym stwierdził m.in.: „Ścierające się w Europie totalitaryzmy pchnęły oba narody przeciwko sobie, a tragiczne wydarzenia czasu wojny wlały w ich serca wrogość i nieufność. W latach powojennych komunistyczne władze umiejętnie podsycaly wzajemne niechęci, umacniając

Doniosłym wydarzeniem stała się konferencja naukowa zorganizowana 18–19 kwietnia 2002 r. przez IPN w Krasieczynie poświęcona akcji „Wisła”.

w powszechnym odbiorze społecznym negatywny wizerunek Ukraińca. Pięćdziesiąt pięć lat temu, 28 kwietnia 1947 roku, rozpoczęła się niesławna akcja „Wisła”. Stała się ona wręcz symbolem wszystkich niegodziwości wyrządzonych przez ówczesne władze komunistyczne ludności ukraińskiej w Polsce. [...] Przez lata utarło się przekonanie, że akcja «Wisła» była bezpośrednią konsekwencją ukraińskich zbrodni na Wołyniu. Przelana tam polska krew miała dawać władzy ludowej moralne uzasadnienie dla jej poczynań wobec polskich Ukraińców. Jednak takie rozumowanie jest nie tylko błędne — jest wręcz etycznie niedopuszczalne. Uderzenie w całą społeczność ukraińską żyjącą w Polsce było zastosowaniem zasady odpowiedzialności zbiorowej, na którą nie powinno i nie może być zgody. My, Polacy, powinniśmy szczególnie pamiętać tragiczne skutki i ogrom nieszczęść, jakie stosowanie tej zasady sprowadza na wszystkich, którzy jej doświadczyli. Z punktu widzenia integralności państwa polskiego można zrozumieć działania wojskowe wobec ukraińskiej partyzantki, która dążyła do okrojenia terenów Polski. Nie mogły one jednak stanowić żadnego usprawiedliwienia dla brutalnej pacyfikacji wsi ukraińskich, tym bardziej dla przymusowych wysiedleń stu kilkudziesięciu tysięcy ludności cywilnej, również z regionów, gdzie Ukraińska Armia Powstańcza miała znikome poparcie, bądź w owym czasie już nie działała. Akcja «Wisła» i całe bezduszne postępowanie władz wobec ludności ukraińskiej powinny zostać jednoznacznie potępione. W imieniu Rzeczypospolitej chciałbym wyrazić ubolewanie wszystkim tym, którzy ucierpieli w wyniku haniebných działań. [...] Niech obchody rocznicy akcji «Wisła», która kiedyś była tak wielkim dramatem i pogłębiła rozdarcie między naszymi narodami, dziś dzięki odnajdywaniu prawdy i wspólnej wrażliwości

⁵⁶ *Ibidem*, dok. 219, Sprawozdanie z działalności ZUwP za 2002 r. ze stycznia 2003 r., s. 401–413.

staną się okazją do lepszego zrozumienia między Polakami i Ukraińcami. Niech prowadzą do pełnego pojednania, do umocnienia dialogu, do partnerstwa i przyjaźni”⁵⁷.

List wpisywał się w uchwałę Senatu RP z 1990 r. potępiającą akcję „Wisła” oraz deklarację prezydentów Polski i Ukrainy z 1997 r. o pojednaniu, co napawało nadzieją, że dojdzie do potępienia akcji „Wisła” i naprawienia krzywdy. 22 kwietnia 2002 r. prezes ZUwP Miron Kertyczak podczas otwarcia wystawy pt. „Akcja «Wisła» w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy” w obecności ministra Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marka Siwca, przewodniczącego Forum Polsko-Ukraińskiego Henryka Wujca oraz przedstawicieli Ambasady Ukrainy w Polsce przypomniał o postulatach wysuniętych przez Kongres Ukraińców w Polsce w 1997 r. Spośród nich wymienił żądanie zwrotu mienia, udzielenia przez państwo pomocy chętnym do powrotu w ojczyście strony, przyznania byłym więźniom obozu w Jaworznie uprawnień przysługujących pokrzywdzonym okresu stalinowskiego, zwrotu części mienia osób prawnych dzisiejszym organizacjom ukraińskim oraz prawa do upamiętnienia ofiar bratobójczych walk polsko-ukraińskich⁵⁸.

Dnia 12 października 2002 r. Rada Główna ZUwP przyjęła „Stanowisko ZUwP wobec kwestii likwidacji skutków akcji «Wisła»”. Wskazano w nim na negatywne skutki deportacji dla ludności ukraińskiej, uniemożliwiające jej pełne uczestnictwo w życiu publicznym państwa. Z pewnym rozgoryczeniem stwierdzono, że „Kolejna rocznica deportacji dla przedstawicieli ukraińskich organizacji, działających na rzecz respektowania praw obywatelskich oraz tożsamości narodowej i kulturalnej obywateli polskich narodowości ukraińskiej, stała się

okazją do sformułowania ocen polityki państwa polskiego wobec mniejszości ukraińskiej, a zwłaszcza reakcji na zgłaszane postulaty likwidacji prawnych i materialnych skutków akcji «Wisła». Biorąc pod uwagę różne sfery życia społecznego i politycznego z przykrością konstatujemy, że nadal dominującym w stosunku władz do wyżej wymienionej kwestii, jest brak dobrej woli i zamiaru wcielenia w życie całościowej koncepcji likwidacji następstw akcji «Wisła» przedstawionej Sejmowi RP przez Radę Główną Związku Ukraińców w Polsce w dokumencie z 19 listopada 1992 r. Naszym zdaniem zarówno władze administracyjne, jak i polskie elity polityczne nie tylko nie zaangażowały się [w] likwidację skutków akcji «Wisła», ale często nie zdobyły się w ciągu 10-lecia na jednoznaczną ocenę zarówno przyczyny, jak i skutków deportacji, której wpływ na sytuację obywateli polskich narodowości ukraińskiej jest zauważalny do dnia dzisiejszego”⁵⁹. Stanowisko to zostało następnie przesłane do Waltera Schwimera — sekretarza generalnego Rady Europy, Andrzeja Zolla — Rzecznika Praw Obywatelskich, posła Genowefy Wiśniowskiej — przewodniczącej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP, posła Jerzego Szteligi — przewodniczącego tej samej Komisji, Marka Siwca — przewodniczącego Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów Polski i Ukrainy, Marka Wagnera — szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i posła Andrzeja Brachmańskiego — przewodniczącego Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych Sejmu RP oraz Zenona Kosiniak-Kamysza — przewodniczącego Zespołu ds. Mniejszości Narodowych MSWiA. Zaznaczono jednocześnie, że stanowisko to należy traktować jako złożone przez rząd polski Sekretarzowi Rady Europy dopełnienie Raportu z wykonania przez Polskę Ramowej Konwencji o Ochronie Praw Mniejszości Narodowych⁶⁰.

57 Związek Ukraińców w Polsce..., dok. 202. List prezydenta A. Kwaśniewskiego w sprawie akcji „Wisła” z 18 kwietnia 2002 r., s. 377–378

58 „Gazeta Wyborcza”, 5 maja 2002 r.

59 AZUwP, ZG ZUwP. Stanowisko Rady Głównej ZUwP wobec kwestii likwidacji skutków akcji „Wisła” z 12 października 2002 r.

60 Ibidem, Pismo ZUwP do Zenona Kosiniak-Kamysza — przewodniczącego Zespołu ds. Mniejszości Narodowych MSWiA dotyczące

Powyższe stanowisko spowodowało działanie ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich Andrzeja Zolla. 6 lutego 2003 r. zwrócił się do premiera Leszka Millera o rozważenie możliwości podjęcia działań mających na celu rozwiązanie nurtujących społeczność ukraińską problemów. Wskazał, że w ramach zadośćuczynienia za skutki akcji „Wisła” ludność ukraińska „oczekuje uchwalenia ustawy reprivatyzacyjnej, która rozwiązywałaby problem zwrotu majątku przejętego przez państwo. Wskutek braku tego aktu [...] majątek poukraiński wyprzedawany jest stopniowo przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Nie jest też załatwiona sprawa zadośćuczynienia dla grupy Ukraińców skierowanych do pracy w PGR-ach, która mienia zamiennego za przejęte majątki nie otrzymała, zaś obecnie zamieszkuje na terenach dotkniętych głębokim bezrobociem, przez co «stała się niejako po raz drugi ofiarą przemian»”⁶¹.

Starania społeczności ukraińskiej o potępienie akcji „Wisła”, a tym samym naprawienia krzywd w omawianym okresie zakończyły się w zasadzie niepowodzeniem. Udało się jedynie uzyskać moralne potępienie deportacji Ukraińców ze strony Senatu RP oraz wywalczyć po kilkunastoletniej batalii renty specjalne dla byłych więźniów Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie. Głównym powodem niepowodzenia tych starań było przeświadczenie większości polityków, że akcja „Wisła” była jedynie skutkiem walki z UPA, a nie wynikiem polityki narodowościowej ówczesnych władz komunistycznych. Uznano, że akcja „Wisła” była jednym z elementów konfliktu polsko-ukraińskiego, a jej ewentualne potępienie powinno nastąpić po potępieniu przez władze ukraińskie mordów na Polakach. Takie stanowisko powodowało, że realizacje postulatów mniejszości ukraińskiej w Polsce w zakresie naprawienia krzywd uzależniano od stanowiska i działań sąsiedniego państwa.

stanowiska Rady Głównej ZUwP wobec kwestii likwidacji skutków akcji „Wisła” z 14 października 2002 r.

61 *Związek Ukraińców w Polsce...*, dok. 222, Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do prezesa Rady Ministrów L. Millera w sprawie likwidacji następstw akcji „Wisła” z 6 lutego 2003 r., s. 419–420.



dr hab. Roman Drozd — prof. Akademii Pomorskiej. Historyk. Od 2008 r. rektor Akademii Pomorskiej w Słupsku. Przewodniczący Ukraińskiego Towarzystwa Historycznego w Polsce. W kręgu jego zainteresowań badawczych są kwestie związane ze stosunkami polsko-ukraińskimi oraz życiem mniejszości ukraińskiej w Polsce w XX i XXI w. Opublikował piętnaście książek, w tym dziewięć jego autorstwa lub pod jego redakcją, sześć współautorstwa, ponad sześćdziesiąt artykułów naukowych i rozdziałów w monografiach oraz wiele artykułów popularnonaukowych i prasowych. Aktywny uczestnik ponad trzydziestu konferencji międzynarodowych w kraju i za granicą oraz ponad dwudziestu konferencji krajowych oraz dwóch międzynarodowych zespołów badawczych, a także jednego ogólnopolskiego. Za działalność naukową oraz na rzecz polsko-ukraińskiego pojednania odznaczony w 2006 r. przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi, a w 2009 r. przez prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenkę Krzyżem Zasługi III Stopnia. Jest także odznaczony Złotą Odznaką Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego. W 2011 r. Krymski Państwowy Uniwersytet Humanistyczny w Jałcie nadał mu tytuł profesora honorowego.

IZABELLA CHRUŚLIŃSKA

„Wyciągnięta do porozumienia dłoń...”

Pamięci Mirona Kertyczaka

1990
25
2015

W 25. r o c z n i c ę

powstania Związku Ukraińców w Polsce, powołanego na fali zmian ustrojowych i demokratycznych w Polsce, chciałabym zwrócić uwagę na wkład — niedoceniony, a często marginalizowany przez wiele środowisk i mediów — tej organizacji w budowanie dialogu i pojednania polsko-ukraińskiego. W statucie Związku wśród najważniejszych celów wymienia się: „działanie na rzecz zachowania tożsamości kulturalnej społeczności ukraińskiej w Polsce oraz rozwój dobrosąsiedzkich kontaktów i współpracy pomiędzy Polską a Ukrainą”. Towarzysząc Związkowi w jego działaniach prawie dwadzieścia lat, widziałam w jak trudnych warunkach, a bywało i we wrogiej atmosferze, z determinacją i konsekwencją uczestniczy aktywnie w budowaniu dialogu polsko-ukraińskiego. Wszyscy trzej dotychczasowi prezesi Związku: Jerzy Rejt, Miron Kertyczak i Piotr Tyma, wraz z liderami organizacji z różnych regionów Polski zainicjowali wiele działań na rzecz pojednania w Polsce i Ukrainie.

Tak aktywne zaangażowanie społeczności ukraińskiej i Związku w działania na rzecz pojednania nie było rzeczą oczywistą. Społeczność ukraińska w Polsce rozpoczynała

życie w niepodległej Polsce obciążona tragiczną historią, traumą deportacji w ramach akcji „Wisła” z 1947 r., a dzięki antyukraińskiej propagandzie i polityce prowadzonej przez władze PRL-u — także piętnem „rezunów” i „ukraińskich nacjonalistów”. W trakcie uroczystości upamiętnienia pięćdziesiątej rocznicy akcji „Wisła” (2002), Miron Kertyczak, ówczesny prezes ZUwP, tak podsumował tę tragiczną historię: „Występuję w imieniu społeczności, której do dziś miało już nie być, bo celem architektów politycznych ówczesnej epoki, wiernych uczniów Stalina było ostateczne rozwiązanie kwestii ukraińskiej w Polsce poprzez rozproszenie ludności na ziemiach zachodnich i północnych, zakaz kulturowania wszelkich form życia społecznego w jego narodowej, ukraińskiej tradycji, zniszczenie ukraińskiego dziedzictwa kulturowego oraz przez wyrugowanie z życia społecznego wspólnoty Cerkwi jako instytucji umacniającej duchowość i tożsamość. Z całą mocą i wielką satysfakcją dziś oświadczamy, że [...] mimo trudności wytrwaliśmy zachowując swą ukraińską tożsamość w wielu regionalnych odmianach. Mamy, niestety, także gorzką świadomość tragicznego żniwa asymilacji, której dokonywano przez ostatnie 55 lat w Polsce”¹. Ukraińcy byli uznawani za

¹ M. Kertyczak, *Nigdy łun*, „Gazeta Wyborcza”, 23 kwietnia 2002 r.

obywateli polskich drugiej kategorii. Pracująca pełną parą antyukraińska machina propagandowa (liczne publikacje i filmy fabularne, takie jak: *Łuny w Bieszczadach*, *Śladami rysich pazurów*, *Ogniomistrz Kaleń*, *Zerwany most czy Wilcze echa*) usprawiedliwiała i uruchamiała społeczne przyzwolenie na działania depczące prawa i godność społeczności ukraińskiej w tamtych latach. Wydaje się, że dla społeczności ukraińskiej w Polsce trudniejszy do zniesienia — od antyukraińskiej polityki władz komunistycznych — był sam stosunek do niej polskiej społeczności — ich sąsiadów. Ukraińcy, specjalnie wysiedlani w trakcie akcji „Wisła” tak, aby nie tworzyli zwartych grup, często celowo umieszczani byli w miejscowościach, gdzie sąsiadowali z osiedloną tu polską ludno-

Zależy mi na tym, aby te fakty przypomnieć w kontekście późniejszych działań ZUwP prowadzonych w duchu dialogu.

ścią przesiedloną ze wschodnich terenów II RP. Słowa o deptaniu ludzkiej godności Ukraińców nie są przesadzone, dowodem niech będzie głos nie Ukraińca, a Polaka, Tadeusza Sucharskiego, profesora Akademii Pomorskiej w Słupsku: „w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy mieszkałem w niewielkiej miejscowości w województwie olsztyńskim [gdzie znalazły się także rodziny przesiedlonych Ukraińców — przyp. *I.Ch.*], słowo «Ukraińiec» była to obelga, której używano w chwilach, gdy brakowało już wyrażen bardziej obraźliwych. [...] Od najwcześniejszego więc dzieciństwa byłem włączany w konflikt polsko-ukraiński, choć nikt o nim nie potrafiłby powiedzieć nic więcej poza powtórzeniem jakiegoś komunału o «upowcach». Od najwcześniejszych lat szkolnych byłem uczony pogardy i niechęci wobec Ukraińców. Wszędzie. Na podwórku, na drodze, przed sklepem, w bufecie dworcowym. [...] Ale także w domu rodzinnym. Przy każdym bowiem nazwisku kolegi

z klasy «podejrzanego» pochodzenia pojawiało się określenie «Ukraińiec». [...] W ukraińskie «zło» byłem wtajemniczany nawet na lekcjach religii [...]. Bo «złem» była «inność» i kto nie chodził z nami na religię, był «zły» *ex definitione*”².

Przywołując te słowa nie chcę epatować krzywdą, jakiej Ukraińcy doświadczyli w PRL-u. Zależy mi na tym, aby te fakty przypomnieć w kontekście późniejszych działań ZUwP prowadzonych w duchu dialogu. Tylko wówczas będziemy w stanie uświadomić sobie ogrom pracy i mądrość tej społeczności i jej liderów, którzy tworząc swą organizację w 1990 r., za jeden z głównych celów uznali budowanie dobrosąsiedzkich kontaktów i dialogu polsko-ukraińskiego. Musieli przy tym pokonać własne traumy, które mają swoje źródło w tragicznej historii społeczności ukraińskiej w Polsce okresu powojennego, który przyniósł im wysiedlenia i akcję „Wisła”, ale też okresu II RP. Ówczesna polityka polska realizowana wobec tej społeczności, a szczególnie pacyfikacje i niszczenie cerkwi m.in. na Chełmszczyźnie w latach trzydziestych XX w., nie mogły zostać zapomniane. Wielu członków społeczności ukraińskiej z Polski doświadczyło też pacyfikacji lat trzydziestych. Bywało, że więziono ich za ratowanie niszczonych cerkwi, byli tacy, którzy przeżyli pacyfikacje ukraińskich wsi w latach czterdziestych i tacy, którzy przeszli przez obóz w Jaworznie, do którego trafiali bez wyroków sądowych.

Już w okresie pierwszej „Solidarności” nie mała część Ukraińców z Polski aktywnie włączyła się w jej działania, a potem brała aktywny udział w pracach Komitetów Obywatelskich i przygotowywała pierwsze wolne wybory w Polsce³.

² T. Sucharski, *Ukraińcy mojego dzieciństwa*, „Bliza. Kwartalnik Artystyczny” 2013, nr 2 (15).

³ Symbolicznym dla tego okresu jest artykuł prof. Włodzimierza Mokrego *Dzisiejsza droga Rusina do Polski*, cz. I, „Tygodnik Powszechny”, 15 listopada 1981 r.

Rok 1989 pod wieloma względami okazał się przełomowy również dla Ukraińców w Polsce. Przestały obowiązywać zakazy i bariery oddziałujące na rozwój życia społecznego, kulturalnego i religijnego tej społeczności. Przedstawiciele mniejszości ukraińskiej stawali się współgospodarzami terenu, postaciami życia społecznego oraz działaczami samorządowymi. Dzięki własnej aktywności oraz działaniom stworzonych przez siebie organizacji pozarządowych aktywnie uczestniczyli w procesie budowy społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Po 1989 r. nastąpił rozwój prasy i szkolnictwa ukraińskiego, naukowcy, historycy i filolodzy wywodzący się ze społeczności ukraińskiej zaczęli brać aktywny udział w życiu naukowym w Polsce i Ukrainie. Zdobyczy tego okresu jest znacznie więcej.

A jednak na życiu społeczności ukraińskiej w Polsce nadal ciąży historia. Nic dziś Ukraińców z Polski bardziej nie określa niż rozproszenie dokonane w 1947 r. w ramach akcji „Wisła”. O sytuacji Ukraińców w okolicach Przemyśla, Gorlic, Chełma nadal decyduje ich status mniejszości narodowej i, co za tym idzie, brak zrozumienia ze strony polskiej większości. Ale od obciążeń historią nie są Ukraińcy z Polski wolni również dlatego, że są środowiska w Polsce, które ten dyktat historii im narzucają, czyniąc często z tej społeczności swoistego zakładnika tragicznych relacji polsko-ukraińskich XX w. To nastawienie części społeczeństwa polskiego, negatywne stereotypy i uprzedzenia projektowane na współobywateli Ukraińców, przybiera różne formy — od antyukraińskich napisów na pomniku w Hruszowicach (gmina Stubno), niszczenia zabytków sakralnej kultury materialnej (gdzie symbolicznym przykładem pozostaje zniszczenie kopuły na dawnej katedrze greckokatolickiej w Przemyśle w latach

dziewięćdziesiątych XX w.) do niszczenia ukraińskich upamiętnień i tablic⁴.

Rok 1989 pod wieloma względami okazał się przełomowy również dla Ukraińców w Polsce. Przestały obowiązywać zakazy i bariery oddziałujące na rozwój życia społecznego, kulturalnego i religijnego tej społeczności.

I choć zmiany systemowe w Polsce wniosły wiele nowego i dobrego w życie obywateli polskich narodowości ukraińskiej, wciąż daje się zauważyć, iż z chwilą ujawnienia odmiennych interpretacji historii przywoływane są dyżurne, stawiane przez część środowisk wprost, przez inne w zawołany sposób oskarżenia wobec Ukraińców o „ukraiński nacjonalizm” bądź o „antypolskie działania”. Takich przykładów można podać wiele, ale zatrzymajmy się przy dwóch.

W 1995 r. członkowie i liderzy ZUwP byli przesłuchiwanymi przez policję w związku z wygłoszonymi przez nich opiniami na temat roli Ukraińskiej Powstańczej Armii, gdyż kilka tzw. kresowych organizacji z Przemyśla wystąpiło do władz z żądaniem delegalizacji Związku Ukraińców w Polsce oskarżając go o „wyrażaną sympatię dla zbrodniarzy spod znaku OUN-UPA i lekceważenie przez nich polskiego prawodawstwa, prowokacyjne manifestacje antypolskie [...]”⁵.

Drugi przykład z bieżącego roku — w odpowiedzi na wniosek o umieszczenie tablicy informacyjnej na Cmentarzu Wojennym w Pikulicach, na którym pochowani są m.in. żołnierze armii URL (sojusznicy Polski w wojnie z bolszewikami), przemyscy urzędnicy zaproponowali, a Rada Ochrony Pamięci Walk

4 A. Gorczyca, B. Kuraś, *Rosjanie chwala się polskimi wandalami ukraińskich pomników*, „Gazeta Wyborcza”, 17 lipca 2015 r.; <http://wyborcza.pl/1,75478,18378166,rosjanie-chwala-sie-polskimi-wandalami-ukrainskich-pomnikow.html>.

5 Zob.: *Związek Ukraińców w Polsce w dokumentach z lat 1990–2005*, Warszawa 2005.

i Męczeństwa zatwierdziła tablicę o skandalicznej, wręcz prowokacyjnej treści⁶. Oczywiście treść napisu zaproponowana przez Radę jest nieprawdziwa, ale najistotniejszy problem leży w tym, że w Przemyśle mieszka dość duża społeczność Ukraińców z Polski. Jest to społeczność zaangażowana aktywnie w rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Polsce oraz w dialog polsko-ukraiński.

Umieszczenie tablicy o treści jawnie anty-ukraińskiej uderza przede wszystkim w dzisiajszą społeczność Ukraińców z Przemyśla, gdyż zmusza niejako czytających do spojrzenia na tę społeczność z perspektywy lat dwudziestych i trzydziestych XX w., negując współczesną sytuację zaangażowania Ukraińców z Polski w budowę i rozwój naszego wspólnego państwa.

W Jacku Kuroni, polskim polityku i opozycjoniście, jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w. znaleźli zrozumienie dla ich trudnej historii, potwierdzenie, że mają prawo do własnej pamięci historycznej i bycia pełnoprawnymi obywatelami Polski.

Swoją drogą, ciekawe, na ile postawa Jacka Kuronia wobec społeczności ukraińskiej w Polsce wpłynęła na determinację i konsekwencję jej liderów w podejmowaniu działań na rzecz pojednania, niezależnie od własnych niełatwych losów. W Jacku Kuroni, polskim polityku i opozycjoniście, jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w. znaleźli zrozumienie dla ich trudnej historii, potwierdzenie, że mają prawo do własnej pamięci historycznej i bycia pełnoprawnymi obywatelami Polski. Sądzę, że to dziedzictwo myśli Jacka dodaje im wciąż siłę i wiary, że to właściwa droga, którą warto iść mimo wielu trudności.

Jacek Kuroń był chyba jedynym opozycjonistą polskim, który jeszcze w latach osiemdziesiątych szukał kontaktu ze środowiskiem mniejszości ukraińskiej w Polsce, starał się zrozumieć racje Ukraińców z Polski. Był obecny na zjeździe założycielskim Związku Ukraińców w Polsce w lutym 1990 r. Został inicjatorem utworzenia, a potem wieloletnim przewodniczącym Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu, pomysłodawcą tzw. posiedzeń wyjazdowych tej Komisji. Kiedy jeszcze mógł, kiedy zdrowie mu na to pozwalało, przemierzył tysiące kilometrów w Polsce, aby spotykać się z przedstawicielami mniejszości w terenie, słuchać ich głosu, pomagać tam, gdzie to było możliwe.

Jacek Kuroń uważał, że „jeżeli nie zlikwidujemy konfliktów, które są między nami, to nas wszystkich razem spotka nieszczęście. A droga do przezwyciężenia konfliktów wiedzie przez przezwyciężanie wzajemnych negatywnych nastawień. Ten proces trzeba zaczynać zawsze od tych, którzy mieszkają tutaj. I zmieniać stosunki polsko-ukraińskie trzeba przede wszystkim poprzez zmianę nastawienia Polaków do Ukraińców, którzy mieszkają w Polsce”⁷.

Jeszcze w 1996 r. z inicjatywy Jacka Kuronia Związek Ukraińców w Polsce i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej na mocy podpisanego porozumienia zorganizowali serię seminariów historycznych „Polska–Ukraina: trudne pytania”. Dla Kuronia był to znak innych czasów. Zwracał uwagę na to, że członkowie Światowego Związku Żołnierzy AK uczestniczyli w wojnie, w tym w walkach z oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii, a Związek Ukraińców w Polsce to „w pierwszym rzędzie ci, którzy urodzili się w transportach akcji «Wisła» bądź

6 Na tablicy znalazł się m.in. taki zapis: „W okresie II Rzeczypospolitej mniejszość ukraińska organizowała tu uroczystości religijne i manifestacje o charakterze nacjonalistycznym i antypolskim”.

7 J. Kuroń, *Działam na rzecz mniejszości i współpracy narodów*, „Zuстріч” 1990, kwartalnik ukraiński, nr 1.

na miejscach wygnania. A mimo to, jedni i drudzy postanowili odwołać się wspólnie do historyków polskich i ukraińskich i badać przeszłość, niejednokrotnie bolesną, ale prawdziwą”. Owocem tej współpracy było powstanie ośmiu tomów materiałów poświęconych „Stosunkom polsko-ukraińskim w latach II wojny światowej”. To ważny dorobek, choć przerwany w 2000 r., kiedy to ZUwP, na znak protestu przeciwko zaangażowaniu się Światowego Związku w gloryfikowanie akcji „Wisła”, zawiesił tę współpracę⁸. W odczuciu samego Kuronia i liderów ZUwP celem tej współpracy i seminariów miało być spojrzenie na historię tragicznych relacji polsko-ukraińskich, ale na zasadach partnerskich, przyznających obu stronom prawo do własnej pamięci historycznej, a protokół rozbieżności w podejściu historyków miał stanowić osobne opracowanie. Po zawieszeniu tej współpracy, Związek Ukraińców wielokrotnie organizował albo stawał się partnerem innych instytucji w organizacji seminariów, konferencji historyków polskich i ukraińskich poświęconych konfliktowi lat 1939–1947. Związek prowadził również działalność wydawniczą. Wydawał pod własnym szyldem oraz za pośrednictwem powołanego przez Związek wydawnictwa „Tyrsa” zarówno prace ukraińskich historyków i badaczy z Polski (książki prof. Romana Drozda, dr. Bohdana Halczaka, Bogdana Huka), jak i badaczy z Ukrainy (prof. Ihora Iljuszyna, dr. Romana Kabaczija). Związek inicjował i włączał się w organizację konferencji naukowych i popularnonaukowych ukazujących różne aspekty relacji polsko-ukraińskich oraz prezentujących historię Małych Ojczyzn.

Za najważniejsze z tego typu przedsięwzięć należy uznać zorganizowaną w 2015 r. w Przemyślu, we współpracy z Południowo-Wschodnim Instytutem Naukowym, konferencję

popularnonaukową poświęconą 95-leciu sojuszu Piłsudski–Petlura. Konferencji towarzyszyła unikalna wystawa ilustrująca dzieje emigracji petlurowskiej w Polsce, prezentacja filmu „Trudne braterstwo” Jerzego Lubacha oraz spotkanie potomków internowanych po traktacie ryskim w 1921 r. oficerów ukraińskich do dziś mieszkających w Polsce⁹.

Związek inicjował i włączał się w organizację konferencji naukowych i popularnonaukowych ukazujących różne aspekty relacji polsko-ukraińskich oraz prezentujących historię Małych Ojczyzn.

Pierwsze lata po 2000 r. zostały naznaczone sporem polsko-ukraińskim o projekt odnowienia Cmentarza Orląt Lwowskich. Wiele środowisk po polskiej i ukraińskiej stronie włączyło się w działania mające na celu doprowadzenie do rozwiązania tego sporu w duchu dialogu i zrozumienia obu pamięci, polskiej i ukraińskiej. Kluczowym wydarzeniem stało się spotkanie Polaków i Ukraińców we Lwowie 1 listopada 2002 r. Jego współinicjatorem był Jacek Kuroń. Wśród uczestników spotkania znaleźli się również przedstawiciele Związku Ukraińców w Polsce, a także wielu członków społeczności ukraińskiej. Wówczas Polacy i Ukraińcy dyskutowali wspólnie na konferencji zorganizowanej w gmachu UKU we Lwowie „Polacy–Ukraińcy — jak sobie radzić z naszą historią”, modlili się razem na mszach: greckokatolickiej i katolickiej oraz brali udział w uroczystości symbolicznego połączenia krzyża przy murze oddzielającym Cmentarz Orląt od memoriału żołnierzy Ukraińskiej Armii Galicyjskiej. Oficjalne otwarcie Cmentarza Orląt miało miejsce w 2005 r., ale Jacek Kuroń, który nie dożył tego wydarzenia uważał, że sprawę Cmentarza Orląt zakończyła tamta uroczystość

8 Zob.: P. Smoleński, *Siedliśmy, żeby wydać wyrok*, „Gazeta Świąteczna”, 24 marca 2001.

9 *Ne rozpowidaj, szczo my tut wdoma howorymo. Sim istorij naszczadkiw petlurivciw*; <http://prostir.pl/lifestyle/15061201/>.

z 1 listopada, wspólne spotkanie i wielce wymowne połączenie ramion krzyża tam, gdzie spoczęli Ukraińcy i Polacy, uczestnicy polsko-ukraińskich walk o Lwów w 1918 r.

W 1997 r. Związek skierował pismo do mera Lwowa, w którym wyraził protest przeciwko spaleniu polskiej flagi we Lwowie przez członków UNA-UNSO.

Trzeba przypomnieć, że działacze ZUwP już wcześniej podejmowali próby rozwiązania konfliktu wokół Cmentarza Orląt Polskich — brali na przykład udział w jednym z poświęconych temu problemowi posiedzeń lwowskiego merostwa. Z kolei w 1997 r. Związek skierował pismo do mera Lwowa, w którym wyraził protest przeciwko spaleniu polskiej flagi we Lwowie przez członków UNA-UNSO. „Ten incydent [który obejrzały miliony widzów w Polsce — *red.*] — pisano — przeciwdziała normalizacji stosunków polsko-ukraińskich. Podsyca on negatywne stereotypy i niweczy wysiłki podejmowane przez władze Polski i Ukrainy. [...] Jednoznacznie oceniamy, że ten incydent jest świadomą prowokacją wymierzoną w rozwój stosunków pomiędzy Ukrainą a Polską, [...] prowokacją, której celem jest przeciwdziałanie integracji Ukrainy ze strukturami europejskimi”¹⁰.

Tamte słowa, które padły dwadzieścia lat temu w zupełnie innej sytuacji politycznej, zachowują do dzisiaj swoją aktualność w obliczu innych prowokacji podejmowanych tym razem przez niektóre środowiska polskie i rosyjskie. Nie jest im na rękę wsparcie, jakie Polska daje Ukrainie od dwóch lat — dążą do skompromitowania wieloletniej pracy włożonej w budowanie polsko-ukraińskiego pojednania!

Jednocześnie Związek Ukraińców w Polsce występował aktywnie przeciwko zasadzie wzajemności stosowanej w kwestii ukraińskich upamiętnień na terytorium Polski. Zasada ta została wprowadzona przez Andrzeja Przewoźnika, ówczesnego sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Głośna wówczas stała się sprawa decyzji ROPWiM w kwestii pochówku ekshumowanych, długo poszukiwanych przez żonę jednego z poległych, szczątków żołnierzy UPA w Birczy¹¹. Andrzej Przewoźnik, sekretarz Rady uzależniał rozwiązanie tej sprawy od zgody lwowskich władz na rozwiązanie sporu wokół Cmentarza Orląt.

Jednakże największym wyzwaniem, nie tylko dla środowisk polskich i ukraińskich współpracujących ze sobą, ale przede wszystkim dla Ukraińców w Polsce, okazała się kwestia wołyńska i działania związane z jej upamiętnianiem.

Piotr Tyma, prezes ZUwP w tekście *Wołyński problem — dylematy Ukraińców z Polski* (który wszedł do specjalnego wydania książkowego *Pojednanie przez trudną pamięć. Wołyń 1943*) wydanym w przededniu siedemdziesiątej rocznicy tragedii wołyńskiej, tak wyjaśniał perspektywę społeczności ukraińskiej: „Na widzenie tzw. kwestii Wołynia przez mniejszość ukraińską miały wpływ również lata 90. — pojawienie się w mediach, polskiej publicystyce informacji o 300 tys., a nawet 500 tys. polskich ofiar UPA. Dodatkowo dysonans powodowała informacja o śledztwach Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie «zbrodni nacjonalistów ukraińskich na Polakach na Kresach Wschodnich»; zastosowanie w podejściu do ofiar II wojny światowej kryterium etnicznego (w informacjach nie było mowy o zbrodniach na obywatelach II Rzeczypospolitej innych narodowości, np.

dominujących na Wołyniu Ukraińcach czy o zbrodniach na szkodę ludności ukraińskiej na innych obszarach). Okazywana niejednokrotnie bierność tej instytucji w sprawie zbrodni popełnionych na obywatelach Polski narodowości ukraińskiej, mieszkających w obecnych granicach Polski, powodowała, iż w środowisku ukraińskim powstawał rozdźwięk w ocenie form dialogu polsko-ukraińskiego na temat trudnej przeszłości. Niepokój nasz budził również renesans tematyki kresowej [dodajmy trwający nadal — *I.Ch.*], idealizowanie okresu II Rzeczypospolitej, pojawiające się w mediach tzw. głównego nurtu, uproszczone opisy przyczyn i przebiegu konfliktu polsko-ukraińskiego. Od drugiej połowy lat 90. wersja wydarzeń widziana oczami części środowisk kresowych z roku na rok stawała się coraz bardziej dominująca w polskich środkach masowego przekazu. [...] jednostronność nie raz gościła także w telewizji publicznej, by w latach 2007–2010 stać się normą. W ten sposób konflikt pamięci z okresu PRL przeniósł się w czasy III RP. Taka sytuacja zmuszała przedstawicieli społeczności ukraińskiej do ciągłego poszukiwania nowych wariantów i form dialogu z Polakami. Ten proces nie oznaczał jednak unikania często niewygodnych pytań o fakty związane z działaniami i odpowiedzialnością strony polskiej, zarówno w latach 1944–1947 na pograniczu, jak i w latach 1942–1944 na Wołyniu i Galicji”¹².

I dalej:

„[...] Ukrainiec z Polski [w 2012] może mieć ogromny problem z Wołyniem (zwłaszcza w perspektywie zbliżającej się 70. rocznicy). Z jednej strony, musi bowiem pogodzić rodzinny przekaz na temat wydarzeń na Chełmszczyźnie w latach 1942–1944, przesiedleń do ZSRR w latach 1944–1946, akcji «Wisła» i obozu koncentracyjnego w Jaworznie, z drugiej

— musi zaakceptować to, że z faktami się nie dyskutuje. Gdy mówi się o potrzebie dialogu, Ukraińcy z Polski muszą przyznać: na Wołyniu z rąk ukraińskich ginęli liczni, bardzo często niewinni Polacy. Społeczeństwo ukraińskie dopiero odkrywa tę część własnej historii i nie jest w stanie występować w każdym aspekcie jako pełnoprawny partner polskiej strony. Stąd na Ukraińcach z Polski (mimo świadomości ograniczonych możliwości) ciąży pewien obowiązek ciągłego podejmowania dialogu.

Strategie wobec tak zarysowanego dylematu są różne — część przedstawicieli społeczności ukraińskiej w Polsce stara się w ramach rozumienia potrzeby dialogu i przewyciężenia przeszłości otwierać na fakty i polskie racje”.

Od drugiej połowy lat 90. wersja wydarzeń widziana oczami części środowisk kresowych z roku na rok stawała się coraz bardziej dominująca w polskich środkach masowego przekazu. [...] jednostronność nie raz gościła także w telewizji publicznej, by w latach 2007–2010 stać się normą.

Otwieranie się, o którym wspomina Piotr Tyma, oznacza w praktyce przede wszystkim tak ważne inicjatywy, jak przyjęcie „Posłania do narodu polskiego” wystosowane przez I Kongres Ukraińców w Polsce 6 kwietnia 1997 r., w którym znalazły się następujące słowa: „Ciężko doświadczeni przez historię Ukraińcy w Polsce dobrze rozumieją cierpienie i ból niewinnych ofiar ostatniej wojny i okresu wojennego. [...] Przyłączamy się do ukraińskich głosów, które mówią: «Przebaczymy i prosimy o przebaczenie»”. I bardzo ważna uchwała Rady Głównej Związku Ukraińców w Polsce przyjęta w siedemdziesiątą rocznicę tragedii wołyńskiej z 20 kwietnia 2013 r., w której padły kolejne ważne słowa:

„[...] W 70. rocznicę antypolskiej akcji ukraińskich formacji zbrojnych na Wołyniu,

12 P. Tyma, *Wołyński problem — dylematy Ukraińców z Polski* [w:] *Pojednanie przez trudną pamięć. Wołyń 1943*, „Panorama Kultur” 2013.

w wyniku której zginęły dziesiątki tysięcy osób, składamy hołd pomordowanym, zaś ich rodzinom wyrażamy nasze współczucie i ludzką solidarność.

W 2013 r., w związku z siedemdziesiątą rocznicą wydarzeń na Wołyniu, ZUwP aktywnie się włączył do współpracy przy organizacji dwóch wydarzeń mających zarazem historyczne i symboliczne znaczenie.

Nasz hołd składamy również pamięci tysięcy Ukraińców, którzy zginęli z rąk różnych polskich formacji zbrojnych.

Wzywamy władze Ukrainy i Polski, aby uczyniły wszystko dla godnego upamiętnienia ofiar, a w szczególności pochówku tych, których miejsc wiecznego spoczynku jeszcze nie ustalono”.

Związek Ukraińców w Polsce podejmował też inne ważne działania związane z tragedią wołyńską. W 2003 r. ówczesny prezes Związku, Miron Kertyczak, brał udział w uroczystościach zorganizowanych w sześćdziesiątą rocznicę antypolskiej akcji UPA w Porycku-Pawliwce. W 2009 r. ZUwP wydał w języku polskim ważną publikację historyka ukraińskiego, wówczas najwybitniejszego w Ukrainie znawcy problematyki konfliktu polsko-ukraińskiego lat 1942–1947, Ihora Iljuszyna *UPA i AK. Konflikt w Zachodniej Ukrainie (1939–1945)*. W różnych miastach Polski odbyły się prezentacje tej książki z udziałem autora i polskich historyków¹³. Z kolei w 65. rocznicę tragedii wołyńskiej Związek zaangażował się w wydanie w języku ukraińskim publikacji przygotowanej na tę rocznicę przez „Gazetę Wyborczą”¹⁴. Historycy, przedstawiciele społeczności ukraińskiej, m.in. prof. Roman Drozd, prof. Stefan Zabrowarny,

członkowie Rady Głównej Związku byli uczestnikami wielu ważnych konferencji, inicjatorami współpracy historyków z Polski z historykami z Ukrainy.

W 2013 r., w związku z siedemdziesiątą rocznicą wydarzeń na Wołyniu, ZUwP aktywnie się włączył do współpracy przy organizacji dwóch wydarzeń mających zarazem historyczne i symboliczne znaczenie. Pierwszym wydarzeniem była panichida za ofiary tragedii wołyńskiej celebrowana w cerkwi greckokatolickiej przy ul. Miodowej 16 w Warszawie w dniu 27 czerwca 2013 r. przez arcybiskupa Cerkwi Greckokatolickiej w Ukrainie, Świątosława Szewczuka z udziałem prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, posłów polskiego i ukraińskiego parlamentu, przedstawicieli środowisk akademickich i kultury oraz organizacji społecznych, a wśród nich przedstawicieli ZUwP i społeczności ukraińskiej w Polsce. Panichida nabrała szczególnej wymowy w kontekście podpisanej kilka tygodni wcześniej przez biskupów polskich i ukraińskich wspólnej deklaracji o pojednaniu polsko-ukraińskim z okazji siedemdziesiątej rocznicy tragedii wołyńskiej. 6 i 7 lipca, w Pawliwce-Porycku oraz w Sahryniu, w miejscach upamiętniających ofiary krwawego konfliktu polsko-ukraińskiego lat 1943–1944 odbyło się „spotkanie nad grobami” Ukraińców i Polaków, którzy przyjechali z różnych zakątków Polski i Ukrainy, aby oddać hołd pomordowanym Polakom i Ukraińcom i aby być razem przy ich symbolicznych grobach. Spotkanie zorganizowały różne środowiska z Ukrainy we współpracy ze Związkiem Ukraińców w Polsce. Wzięli w nim udział byli ukraińscy dysydenci, działacze polskiej opozycji antykomunistycznej, m.in. wicerektor Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie Myrosław Marynowycz, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” Adam Michnik, naukowcy: prof. Jarosław Hrycak, dr Andrzej Szeptycki, politycy i dyplomaci, m.in. eurodeputowany Paweł Kowal, pierwszy szef Ukraińskiego Instytutu

13 I. Iljuszyn, *UPA i AK. Konflikt w Zachodniej Ukrainie (1939–1945)*, Warszawa 2009.

14 *Wołyń: dwi pamjati. Zbirka statej, opublikowanych u „Hazeti wyborczej”*. Per. z pol. Kyjiw–Warszawa 2009.

Pamięci Narodowej Ihor Juchnowski, dziennikarze i publicyści, m.in. Edwin Bendyk z tygodnika „Polityka”, Antin Borkowski, Bogumiła Berdychowska, liczni działacze społeczni z obu krajów. Wśród członków polskiej delegacji były również osoby zamieszkujące Wołyń przed II wojną światową¹⁵.

Kiedy staje się przed pomnikiem ofiar antypolskiej czystki etnicznej na Wołyniu w Pawliwce-Porycku, a następnego dnia przed pomnikiem ku czci ukraińskich ofiar polskiego podziemia w Sahryniu w grupie Ukraińców i Polaków, obecnych ogarnia przede wszystkim porażająca, bolesna cisza. Na obu pomnikach widnieją nazwiska, imiona dzieci, niemowląt, kobiet, starców. Oba miejsca upamiętnień noszą w sobie symboliczny dla obu naszych narodów tragiczny przekaz wspólnej złożonej historii, ale także wspólnej długoletniej obecności Polaków i Ukraińców na tych ziemiach, ich życia, wysiłków, pracy, łez i śmiechu, bezpowrotnie należących już do przeszłości. Uczestnicy tego spotkania: Polacy, Ukraińcy, Ukraińcy z Polski byli razem w Pawliwce-Porycku oraz Sahryniu także dlatego, aby dać świadectwo, że polsko-ukraińskie pojednanie przez trudną przeszłość jest możliwe. W gronie Ukraińców, którzy przyjechali do Pawliwki-Porycka, aby oddać hołd polskim ofiarom znaleźli się także deportowani w 1946 r. do ZSRR byli mieszkańcy Chełmszczyzny z Sahrynia i okolicznych wiosek, gdzie w marcu 1944 r. polskie oddziały AK przeprowadziły w ciągu jednego dnia zmasowaną pacyfikację ukraińskiej ludności cywilnej. Byli także Ukraińcy, obywatele Polski, których rodziny przeżyły deportację w ramach akcji „Wisła”. W polskiej grupie przyjechała pani Anna Maria Wolińska, nestorka, której rodzina pochodziła z Wołynia, a ojciec, oficer Wojska Polskiego zginął w Starobielsku. Pani Wolińska była także na cmentarzu w Sahryniu.

W panichidzie w Pawliwce-Porycku brał udział i śpiewał chór złożony z Ukraińców z Wołynia, kilkudziesięciu mieszkańców dzisiejszej Pawliwki przyłączyło się do modlitw odmawianych w trzech obrzędach, podczas których ukraińskie słowa pieśni „Wicznaja pamjat” brzmiały obok słów „Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie”. Te same słowa brzmiały następnie na cmentarzu w Sahryniu.

Niewyobrażalne — jeszcze kilka lat temu — dokonało się 6 i 7 lipca 2013 r.! Jeden z polskich uczestników tego wyjazdu tak podsumował spotkanie Polaków i Ukraińców nad grobami ofiar krwawego konfliktu z lat 1943–1944: „Mam poczucie, że uczestniczyliśmy w historycznym wydarzeniu!”.

Kiedy staje się przed pomnikiem ofiar antypolskiej czystki etnicznej na Wołyniu w Pawliwce-Porycku, a następnego dnia przed pomnikiem ku czci ukraińskich ofiar polskiego podziemia w Sahryniu w grupie Ukraińców i Polaków, obecnych ogarnia przede wszystkim porażająca, bolesna cisza.

Myśl o tym, aby w siedemdziesiątą rocznicę tragedii wołyńskiej zorganizować wspólny wyjazd Ukraińców i Polaków do Pawliwki-Porycka oraz Sahrynia zrodziła się w 2012 r. podczas uroczystości odsłonięcia tablicy na domu, w którym we Lwowie urodził się Jacek Kuroń i odbywającego się przy tej okazji seminarium na temat dziejów historycznych relacji polsko-ukraińskich. Ich współorganizatorem, obok Fundacji Edukacyjnej Jacka Kuronia, Fundacji im. Gai i Jacka Kuronia, Forum Polsko-Ukraińskiego był również Związek Ukraińców w Polsce. Uczestnicy wydarzenia we wspólnie przyjętej wówczas deklaracji zapowiedzieli: „My, Polacy i Ukraińcy zebrani we Lwowie [...], deklarujemy, że dołożymy wszelkich starań, by w rocznicę wielkiej tragedii Polaków powiedziana została prawda, a pomordowanym

¹⁵ Zob.: <http://antymatrix.blog.polityka.pl/2013/07/10/wolyn-1943-2013/>.

oddano hołd. Podobnie jak powinna być mówiona prawda o ukraińskich ofiarach i oddawany hołd ukraińskim ofiarom. Dobrze rozumiemy, że nie uda się zbudować dobrych stosunków pomiędzy naszymi narodami bez przezwyciężenia historii. Zbliżająca się 70. rocznica antypolskiej czystki na Wołyniu powinna służyć pojednaniu, a nie pogłębianiu uprzedzeń pomiędzy naszymi narodami”.

Bez pamięci historycznej nie jest możliwe życie społeczeństwa, pamięć o przeszłości stanowi bowiem o naszym człowieczeństwie.

Wszystkie wymienione działania: spotkanie we Lwowie w 2012 r. i przy grobach w Pawliwce-Porycku i Sahryniu, panichida w cerkwi greckokatolickiej w Warszawie ku pamięci ofiar tragedii wołyńskiej, jak również inne działania zainicjowane przez środowiska cerkiewne, kościelne oraz społeczne udowodniły, że duża część z nas, Polaków i Ukraińców, zdaje sobie sprawę z tego, jaką szansę daje nam dzisiaj czas, w którym dane jest nam żyć. Że mamy możliwość po raz pierwszy w naszej wspólnej kilkusetletniej historii podolania tego, co w niej było tragiczne, bolesne dla obu stron, mamy szansę budować teraźniejszość i przyszłość na partnerskich zasadach. Tak, naszej wspólnej historii już nie zmienimy, a rocznice tragicznych wydarzeń wpisane w relacje polsko-ukraińskie po obu stronach będą stale obecne w naszym życiu. Bez pamięci historycznej nie jest możliwe życie społeczeństwa, pamięć o przeszłości stanowi bowiem o naszym człowieczeństwie. Jednak, jak powiedział w Sahryniu arcybiskup Cerkwi Prawosławnej w Polsce Abel, „Pamięć o przeszłości musi zawierać głęboką refleksję i poczucie odpowiedzialności, gdyż z elementu konstytutywnego może stać się ona dla społeczeństwa czynnikiem destrukcyjnym”.

jak ważny dla Związku Ukraińców w Polsce jest dialog, ale dialog prawdziwy, który dotyczy dwóch narodów w takim samym stopniu. Chodzi o to, by również Polacy podjęli próbę zrozumienia złożoności losów wspólnoty ukraińskiej i uszanowali jej prawo do innej pamięci. W tym kontekście szczególne znaczenie dla Ukraińców z Polski miała likwidacja po 1989 r. następstw akcji „Wisła” oraz działania edukacyjno-informacyjne na temat losów ludności ukraińskiej, w tym zamordowanej przez polskie formacje, m.in. oddziały AK i poakowskie, np. w Pawłokomie i kilkudziesięciu wsiach Chełmszczyzny, czy przez rządowe formacje, m.in. w Terce, Wisłoku Wielkim, Zawadce Morochowskiej¹⁶. Liderzy Związku wychodzili ze słusznego założenia, że wspólnota ukraińska ma prawo: „konsekwentnie domagać się realizacji swoich praw wszelkimi możliwymi środkami dostępnymi w demokratycznym państwie, które szanuje w majestacie jego praw, ale które winno tej wspólnotie odwzajemniać poczuciem sprawiedliwości”¹⁷, że obowiązkiem Związku jako organizacji reprezentującej interesy społeczności ukraińskiej w Polsce jest działać w tym duchu.

Szczególnie ważna, ale też bolesna, była sprawa potępienia przez polski parlament akcji „Wisła”. W 1997 r. Jacek Kuroń walczył o to, aby polski Sejm przyjął uchwałę potępiającą deportację Ukraińców z kwietnia 1947 r. Przegrał — był jednym z 97 na 359 posłów polskiego Sejmu, którzy głosowali za przyjęciem tej uchwały.

Równie ważna była dla niego sprawa więźniów obozu w Jaworznie. Po wojnie w latach 1947–1949 więziono tam około czterech tysięcy Ukraińców. Znaczącą

Przykład spotkania polsko-ukraińskiego w Pawliwce-Porycku i Sahryniu pokazuje,

16 Zob. m.in.: *Całopalenie. Mord żołnierzy polskich na Ukraińcach w Terce 8 lipca 1946 roku. Dokumenty i materiały*, Stowarzyszenie Ukraińskie Dziedzictwo 2015.

17 Cytat z wystąpienia M. Kertyczaka podczas uroczystości pięćdziesiątej rocznicy akcji „Wisła” w Warszawie w kwietniu 2002 r., „Gazeta Wyborcza”, *op. cit.*

część więźniów stanowili przetrzymywani bez wyroków sądowych cywilni Ukraińcy. W obozie znalazło się wiele kobiet, osób nieletnich i księży. Przez ponad dziesięć lat walczył razem z garstką, jak mówił, Polaków dobrej woli i ze Związkiem Ukraińców w Polsce o przyznanie odszkodowań dla byłych więźniów Jaworzna. Nie mógł przeboleć, że po prawie sześćdziesięciu latach od tamtych wydarzeń Sejm w wolnej Polsce nie może przez dekadę przyjąć takiej ustawy. Bo, jak pisał na kilka lat przed śmiercią, „słyszemy oficjalnie lub nieoficjalnie, że być może byli to jednak UP-owcy, że nie należy się im”. Szczególnie skandalicznie zabrzmiało nacechowane agresją i brakiem szacunku dla faktów (w tym ustaleń śledztwa prowadzonego przez IPN) wystąpienie w kwestii ukraińskich więźniów Jaworzna senator Sojuszu Lewicy Demokratycznej Marii Berny. Wystąpienie senator z Wrocławia w parlamencie oraz protest przeciwko ustanowieniu w Jaworznie pomnika odzwierciedlało przekonanie części Polaków, że jest tylko jedna wersja wojennej martyrologii. W tej wersji dla Ukraińców przewidziano wyłącznie rolę zbrodniarzy, a nie ofiar komunistycznego terroru. Dowodem na to, że tego typu poglądy nie były marginesem, ale dominowały przez dłuższy okres nawet wśród polskich elit politycznych w parlamencie, były zmagania o przyznanie żyjącym więźniom zadośćuczynienia za bezprawne uwięzienie¹⁸.

Jacek Kuroń wspierał również Związek w jego postulatach kierowanych do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w kwestii uporządkowania zasad odnoszących się do upamiętnień ukraińskich i treści napisów na mogiłach. Problem ten dotyczył bezpośrednio spraw istotnych dla Ukraińców w Polsce, był przedmiotem stałych napięć i wręcz oskarżeń o łamanie przez Związek polskiego prawa.

Zagadnienie upamiętnień ukraińskich w Polsce dawało okazję do bezpardonowego atakowania Związku przez różne antyukraińskie środowiska. Fakt, iż inicjatorami upamiętnień niejednokrotnie byli członkowie innych ukraińskich organizacji czy też obywatele Ukrainy, niewiele zmieniał w ogólnym obrazie sytuacji.

Jacek Kuroń wspierał również Związek w jego postulatach kierowanych do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w kwestii uporządkowania zasad dotyczących upamiętnień ukraińskich i treści napisów na mogiłach.

W obliczu „wojny” o ukraińskie upamiętnienia Kuroń wspierał porozumienie pomiędzy Związkiem i Radą, które miało uporządkować procedury oraz zagadnienie tzw. nielegalnych upamiętnień¹⁹.

Warte przypomnienia są również działania liderów ZUwP oraz społeczności ukraińskiej w Polsce na rzecz przybliżenia wiedzy o sojuszu Piłsudski–Petlura, zasługach ukraińskich żołnierzy armii Symona Petlury walczących ramię w ramię z polskimi żołnierzami w wojnie z bolszewikami w latach 1919–1920 oraz ich wkładzie w „cud nad Wisłą”. Związek zaangażował się w dokumentowanie i informowanie o losach tych żołnierzy, z których zdecydowana większość na mocy traktatu zawartego między Polską a ZSRR w 1921 r. w Rydze, trafiła do obozów internowania na terenach Polski, a później pozostała w II RP (historycy obliczają, że pozostało ich około 30 tys.). Część z nich w 1939 r. wzięła udział w kampanii wrześniowej w szeregach polskiego wojska, byli tacy, którzy trafili do Armii Andersa i wzięli udział w bitwie pod Monte Cassino, a ich groby znajdują się obok grobów żołnierzy-Polaków. Byli też tacy,

18 Decyzja w tej sprawie została przyjęta dopiero w 2004 r.

19 Szerzej o znaczeniu kwestii upamiętnień ukraińskich w Polsce: R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce wobec swojej przeszłości (1947–2005)*, Słupsk–Warszawa 2013.

jak chociażby ks. płk S. Fedorońko, którzy zginęli jako polscy oficerowie w Katyniu. Związek od lat upomina się o ich pamięć i krytykuje eksponowanie wyłącznie negatywnych przykładów postaw Ukraińców z okresu II wojny światowej²⁰.

Osobny rozdział w tych działaniach Związku zajmowały podejmowane, szczególnie w latach dziewięćdziesiątych i początkach lat 2000, działania na rzecz odnowienia cmentarzy i miejsc pochówku petlurowców w Polsce.

Osobny rozdział w tych działaniach Związku zajmowały podejmowane, szczególnie w latach dziewięćdziesiątych i początkach lat 2000, działania na rzecz odnowienia cmentarzy i miejsc pochówku petlurowców w Polsce, m.in. w Aleksandrowie Kujawskim, Łańcucie, Szczepiornie, na cmentarzu prawosławnym na warszawskiej Woli. Ich stan w 1989 r., po zniszczeniach i dewastacji dokonanych w okresie PRL-u, również wymagał podjęcia działań przez polski parlament i rząd. Zabiegał o nie, wspomagany przez Jacka Kuronia, Związek Ukraińców w Polsce. Dzisiaj udało się te kwestie częściowo uregulować.

Wielką zasługę w popularyzowaniu i przybliżaniu Polakom tej tematyki ma dr Aleksander Kolańczuk, historyk z Przemyśla, członek Rady Głównej Związku Ukraińców w Polsce z oddziału przemyskiego. Jego liczne publikacje w języku polskim i ukraińskim zawierają wiele ważnych informacji na temat losów żołnierzy armii Symona Petlury w Polsce, miejsc ich pochówku i ich wkładu w budowanie Polski

międzywojennej i polskiej kultury²¹. Żałować jedynie należy, że publikacje te są mało znane w Polsce.

Z jednej strony, znaczenie przedsięwzięć podejmowanych przez Związek Ukraińców w Polsce jest doceniane przez polskie władze państwowe, np. tegoroczne obchody 95-lecia sojuszu Piłsudski–Petlura w Przemyśle objęte zostały honorowym patronatem ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny.

Z drugiej, natrafiają na mur niechęci w samym Przemyśle oraz na ogół pozostają niedostrzeżone przez media. A przecież wspólna walka ukraińskich i polskich żołnierzy z bolszewikami o wolność „naszą i waszą”, sojusz Piłsudski–Petlura pozostaje jednym z nie tak wielu etosów, do których możemy — Polacy i Ukraińcy — odwoływać się i na nim budować nasze pojednanie! Ważne jest to, że Ukraińcy w Polsce i Związek nie są w tych działaniach sami, mają przyjaciół w wielu środowiskach w Polsce, poczynając od polityków, poprzez intelektualistów, artystów, działaczy organizacji pozarządowych, dziennikarzy, wielu ludzi dobrej woli, którzy rozumieją losy i tragiczną historię społeczności ukraińskiej w Polsce, którzy przyznają Ukraińcom prawo do innej pamięci historycznej. Środowiska te — doceniając wysiłki i starania Związku Ukraińców w Polsce o zachowanie ukraińskiej tożsamości kulturowej i jego działania na rzecz pojednania i dialogu polsko-ukraińskiego — aktywnie współpracują ze Związkiem, wspierają lub włączają Związek we własne przedsięwzięcia prowadzące ku zbliżeniu i lepszemu rozumieniu.

W tym tekście zaprezentowałam zaledwie niewielką część ogromnego dorobku Związku Ukraińców w Polsce w działaniach na rzecz dialogu i pojednania Polaków i Ukraińców.

20 Przykładem ilustrującym ww. zagadnienie może być pełna emocji i manipulacji dyskusja wokół udziału Ukraińców w tłumieniu Powstania Warszawskiego. W 2015 r. za tego typu działania można uznać nagłaśnianie m.in. przez byłego premiera Leszka Millera selektywnie dobranych epizodów z biografii płk. P. Diaczenki.

21 A. Kolańczuk, *Umarli, aby zmartwychwstała Ukraina. Miejsca pamięci w Polsce*, Przemyśl 2015.

Część tych działań była inicjowana wspólnie ze środowiskami polskimi. Pojawiły się symboliczne gesty, a także praktyczne inicjatywy. Niestety, część z nich została w Polsce zignorowana, część nie miała szansy przebicia się do

polskiej opinii publicznej. Ale ten proces nie zakończył się, trwa nadal stawiając przed nami wszystkimi nowe wyzwania i przyczyniając się do budowania kolejnych ogniw polsko-ukraińskiego pojednania.



Izabella Chruślińska — aktywna uczestniczka działań na rzecz dialogu i współpracy polsko-ukraińskiej, współpracuje ze ZUwP od prawie dwudziestu lat, członek Forum Polsko-Ukraińskiego i Komitetu Obywatelskiego Solidarności z Ukrainą, publicystka, autorka publikacji i książek poświęconych Ukrainie: *Wiele twarzy Ukrainy* (2005, wspólnie z Piotrem Tymą), *Ukraina. Przewodnik Krytyki Politycznej* (2009), *Diałoły porozumienia. Ukraińsko-jewrejski wzajemny* (2012, wspólnie z Piotrem Tymą), *Ukraiński palimpsest* (2013). Zawodowo związana z Fundacją Solidarności Międzynarodowej.

MAGDALENA RATAJCZAK

*Wizerunek organizacji mniejszości narodowych.
Przypadek Związku Ukraińców w Polsce*



Współcześnie

mamy bardzo często do czynienia z różnorodnością kulturową. Doświadczamy jej na co dzień, choć nadal znacznie częściej za pośrednictwem mediów. Podążamy wirtualnie w nieznane nam światy, odwiedzamy domy, miejsca i ludzi, których w rzeczywistości nie znamy. Zmienia się znaczenie i rola dialogu międzykulturowego i komunikacji międzykulturowej rozumianej jako spotkanie i dialog osób, które należą do odmiennych wspólnot narodowych, etnicznych, wyznaniowych, językowych. Jest to sposób porozumiewania się ludzi, którzy reprezentują odmienne systemy wartości, idee, tradycje, style komunikacyjne. Komunikowanie międzykulturowe wymusza potrzebę poznania, zrozumienia, zbadania i doświadczenia czegoś, co jest dla nas obce, a często niezrozumiałe. Komunikowanie międzykulturowe wymaga zaangażowania wszystkich uczestników tego procesu.

Można uznać, że dziś społeczności etniczne zyskują na „widoczności”, co jest głównie zasługą mediów — ostatnio coraz częściej nowych mediów. Etniczność, odmienność kulturowa z jednej strony budzą zainteresowanie i rozumiane są jako wyzwanie i wartość współczesnych społeczeństw, z drugiej traktowane są jako zagrożenie. Niespotykane od lat migracje

i tysiące uchodźców w Europie sprawiły, że znacznie częściej dyskutujemy publicznie o różnorodności kulturowej jako zagrożeniu.

Teun van Dijk przekonuje nas jednak, że dzisiejsze media, podobnie jak pięćdziesiąt czy sto lat temu, przedstawiają cudzoziemców, imigrantów oraz mniejszości albo jako problem, albo w ogóle je pomijają. Nadal powszechne są opozycje My–Oni/ Swoi/Obcy. I ci „Inni”, jak dowodzi van Dijk, są sprowadzani do stereotypu, marginalizowani oraz wyłączeni z publicznego dyskursu poprzez tendencyjny dobór tematów (głównie przestępczość, przemoc, narkotyki), określoną konstrukcję nagłówków, dobór zdjęć, stosowanie określonych, negatywnych słów. Imigranci i mniejszości są systematycznie przedstawiane nie tylko jako „Inni”, ale też jako dewianci, którzy stanowią zagrożenie¹.

Przywołuję wypowiedź van Dijka, gdyż w dużej mierze oddaje ona sytuację wielu mniejszości w Polsce, także społeczności ukraińskiej. Ale w przypadku mniejszości ukraińskiej mamy do czynienia z dużo bardziej złożonym problemem. Postrzegamy tę grupę zarówno poprzez „autochtoniczną” społeczność, uznaną za mniejszość i obecną od wielu

¹ T. van Dijk, *New(s) racism: a discourse analytical approach*, s. 38 [w:] www.discourses.org (pobrano 17.08.2015).

lat w Polsce, jak również poprzez „nową” społeczność ukraińską, coraz liczniejszą w ostatnich kilku latach.

Przemiany w Polsce dały także przedstawicielom tych grup prawo do wyrażania swojej tożsamości etnicznej i prowadzenia działalności publicznej.

Polska w europejskiej debacie na temat wielokulturowości była praktycznie w ostatnich latach nieobecna. Okazało się jednak, co przewidywało wielu naukowców i publicystów, że będziemy musieli zmierzyć się z licznymi wyzwaniem transkulturowości. Z jednej strony problemy uchodźców zaczynają dotyczyć także Polski, z drugiej zaś obudzona została na nowo świadomość mniejszości narodowych i etnicznych, mieszkających tu od dawna i uznawanych ustawowo za mniejszości. Przemiany w Polsce dały także przedstawicielom tych grup prawo do wyrażania swojej tożsamości etnicznej i prowadzenia działalności publicznej. Choć trzeba wyraźnie zaznaczyć, że samo zjawisko wielokulturowości nie jest niczym nowym, to mamy do czynienia z jego nowym wymiarem, które określam jako transkulturowość w „globalnej wiosce”. Globalizacja, wbrew wielu obawom, dała ogromny bodziec do działania oraz stworzyła wiele możliwości społecznościom odmiennym kulturowo. Dzisiaj 48 proc. badanych przez CBOS deklaruje, że zna osobiście jakiegoś cudzoziemca mieszkającego w Polsce. Ta liczba wzajemnych kontaktów wzrosła prawie dwukrotnie w ciągu ostatnich piętnastu lat (w 1999 taką znajomość deklarowało 25 proc.). Trzeba też w tym miejscu dodać, że 52 proc. badanych uznało, że nigdy nie poznało żadnego cudzoziemca w Polsce².

Media, w tym szczególnie media publiczne, odgrywają istotną rolę w procesie kreowania

wizerunku i aktywnego uczestnictwa w sferze publicznej społeczności etnicznych, językowych i wyznaniowych. Stwarzają jednocześnie możliwość prowadzenia dialogu większość–mniejszość. Odwołuję się do kategorii wieloetnicznej sfery publicznej jako miejsca, w którym aktywnie mogą uczestniczyć społeczności narodowe, etniczne, religijne, językowe. Ta różnorodność jest rozumiana jako dobro wspólne, jest akceptowana zarówno przez większość, jak i mniejszości. Media mniejszościowe oraz programy dla mniejszości stanowią bardzo ważne elementy tak rozumianej wieloetnicznej sfery publicznej. Media także poprzez tworzenie obrazu mniejszości narodowych i etnicznych współtworzą w określonym zakresie politykę międzykulturowości. Debata na temat mniejszości narodowych i etnicznych oraz umiejętność zainteresowania tą problematyką jest według mnie istotnym elementem komunikowania międzykulturowego.

Od lat w tak rozumianej komunikacji międzykulturowej bierze udział Związek Ukraińców w Polsce. Społeczność ukraińska w Polsce, w tym przede wszystkim Związek, kreuje aktywnie politykę medialną uczestnicząc w licznych inicjatywach. W artykule tym omówione zostaną tylko wybrane zagadnienia, które mają wpływ na postrzeganie mniejszości ukraińskiej oraz wizerunek organizacji mniejszościowej.

Wizerunek — w szerokim tego słowa znaczeniu — to stworzony w określonym celu obraz, który jest odbierany przez opinię publiczną. Ma on wywołać u odbiorcy określone skojarzenia, bardzo często emocjonalne. Wizerunek jest obrazem uproszczonym, często przesadzonym, przejawskawionym. Wizerunki są fenomenem uniwersalnym. Odtwarzają rzeczywistość nie w sposób fotograficzny, ale budują wnioski na określonych wrażeniach. M. Kunczik przyrównuje wizerunek do profilu osobowościowego (obrazu) człowieka, grupy społecznej, organizacji, instytucji. Wizerunek powstaje na

podstawie czynników natury rozumowej, emocjonalnej i społecznej. Czynniki racjonalne to wiedza, świadomość, doświadczenie; emocjonalne to — uprzedzenia, obawy, lęki, sympatie, życzenia, oczekiwania. Do czynników społecznych można zaliczyć normy otoczenia³.

Bardzo duże znaczenie przypisuje się wizerunkowi publicznemu — osób czy instytucji, które funkcjonują w sferze publicznej. Istotnym narzędziem kształtowania wizerunku stają się media. Media stanowią kluczowe źródło informacji na temat mniejszości narodowych i etnicznych i narzędzie kształtowania wizerunku tych grup. Tworzą przestrzeń wymiany poglądów, opinii, kształtowania wizerunku określonych grup. Wizerunek nie jest więc tylko określonym znakiem, ale starannie opracowanym profilem osobowościowym danego człowieka, instytucji czy organizacji.

Związek Ukraińców w Polsce jest dużą organizacją mniejszościową o strukturach ogólnopolskich. Posiada struktury regionalne: oddziały i koła terenowe. Struktury regionalne to dziesięć oddziałów (elbląski, koszaliński, legnicki, lubuski, mazurski, olsztyński, pomorski, przemyski, sanocki, szczeciński) oraz dziewięćdziesiąt kół terenowych. Prezesem Związku od 2006 r. jest Piotr Tyma. Zarząd Główny organizacji liczy osiem osób, a Rada Główna 31 osób.

Związek Ukraińców w Polsce jest wspierany przez kilkanaście organizacji, tj.: Związek Ukrainek, Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie, Ukraińskie Towarzystwo Nauczycielskie, Organizacja Młodzieży Ukraińskiej „Płast”. Związek powstał w lutym 1990 r. i jest następcą prawnym działającego od 1956 r. Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego — ma zatem jako organizacja długą tradycję. Działa przede wszystkim na rzecz wzmocnienia

tożsamości Ukraińców mieszkających w Polsce, ale także na rzecz utrzymania dobrych relacji pomiędzy Polską i Ukrainą. Analiza kilkudziesięciu artykułów, programów radiowych i telewizyjnych potwierdza prowadzenie tak złożonej działalności⁴. Budowanie wizerunku tej organizacji odbywa się poprzez aktywność w dwóch obszarach: spraw mniejszości ukraińskiej w Polsce oraz współpracy międzynarodowej.

Związek Ukraińców w Polsce jest dużą organizacją mniejszościową. Posiada struktury regionalne: oddziały i koła terenowe.

Angażowanie się w sprawy mniejszości ukraińskiej i reprezentowanie jej interesów, to — można uznać — praca na rzecz szerzej rozumianej diaspory ukraińskiej w Polsce. Rozumiem to zarówno jako pracę z autochtoniczną grupą Ukraińców, jak również z nową społecznością migracyjną — liczną grupą Ukraińców, którzy decydują się opuścić swoją ojczyznę z przyczyn ekonomicznych i/lub politycznych. Współpraca z Ukraińcami z Ukrainy może mieć duże znaczenie dla mniejszości ukraińskiej w Polsce w przyszłości. Ta aktywność wymaga dziś dużo większego zaangażowania działaczy ukraińskich, z uwagi na rosnącą liczebność tej grupy, jak również jej ogromne zróżnicowanie (wiekowe, społeczne, językowe).

Drugim ważnym obszarem działalności Związku jest współpraca międzynarodowa — działalność na rzecz dialogu polsko-ukraińskiego i utrzymanie dobrych relacji sąsiedzkich. Podkreślam przede wszystkim aktywność Związku w tym obszarze w ostatnich dwóch latach, wynikającą między innymi z sytuacji politycznej na Ukrainie. Związek Ukraińców w Polsce włączył się także aktywnie w pomoc

3 Zob. więcej: M. Ryniejska-Kieldanowicz, *Public relations Polski w okresie kandydowania do Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.

4 Analiza treści wybranych artykułów, programów radiowych i telewizyjnych w okresie 15 czerwca 2013–15 września 2015 r.

na rzecz ukraińskiej społeczności dotkniętej działaniami wojennymi na Ukrainie. Należy zauważyć, że wizyty przedstawicieli Związku w mediach w roli ekspertów i komentatorów ukraińskiej sceny politycznej stały się znacznie regularniejsze. Można się więc zgodzić z tezą o większej „widoczności” tej mniejszości w mediach, zarówno ogólnopolskich, jak i regionalnych i lokalnych. Analiza treści przekazów medialnych wskazuje jednak wyraźnie, że nawet w programach, w której działacze ukraińscy byli zapraszani jako eksperci i komentatorzy politycznej sceny Ukrainy (na poziomie ogólnopolskim najczęściej Piotr Tyma) wielokrotnie powracał w dyskursie temat Wołynia, nierozliczonej przeszłości i „banderowskiej” historii Ukrainy.

Związek Ukraińców w Polsce nie jest jedyną mniejszościową ukraińską organizacją, ale celem tego tekstu jest wskazanie wizerunku tej organizacji, jako instytucji z najdłuższą tradycją i znaczeniem dla pracy na rzecz Ukraińców w Polsce.

Należy jednak zaznaczyć, że ten symbol wzajemnej współpracy i wsparcia był obecny wielokrotnie w dyskursie publicznych w ostatnich miesiącach i to w dużej mierze dzięki aktywności działaczy ukraińskich w różnych strukturach.

Co więc dziś przede wszystkim decyduje o wizerunku medialnym Związku Ukraińców w Polsce? Jakie czynniki decydują o „widoczności” medialnej tej organizacji?

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie dotyczące rozpoznawalności samej organizacji. Prowadzone badania w Polsce odpowiadają przede wszystkim na pytanie o znajomość mniejszości narodowych i etnicznych. Badania sondażowe pokazują, że społeczność ukraińska w Polsce jest jedną z lepiej znanych mniejszości w Polsce (ponad 30 proc. badanych

wskazuje ją jako jedną z mniejszości mieszkających w Polsce). Co więcej, 70 proc. badanych uważa, że wśród cudzoziemców mieszkających w Polsce, największą społeczność tworzą Ukraińcy. Natomiast 38 proc. badanych uważa, że obecność Ukraińców jest korzystna dla Polaków (wzrost z 15 proc. w 1999)⁵. Według badań CBOS-u 36 proc. badanych deklaruje sympatię do Ukraińców (co nie oznacza sympatii tylko do samej mniejszości) a 32 proc. wskazuje niechęć⁶. Kolejne badania opinii publicznej wskazują wyraźnie, że nasz stosunek do Ukraińców jest zróżnicowany. Dostrzegamy w tej grupie narodowościowej takie pozytywne cechy jak: pracowitość, uczciwość, jak również negatywne: uważamy Ukraińców za ludzi mściwych, zawziętych czy nieszanujących prawa.

Można uznać, że tym ważniejsza staje się rola i pozycja organizacji zrzeszającej tę społeczność i reprezentującej Ukraińców w Polsce. Związek Ukraińców w Polsce nie jest jedyną mniejszościową ukraińską organizacją, ale celem tego tekstu jest wskazanie wizerunku tej organizacji, jako instytucji z najdłuższą tradycją i znaczeniem dla pracy na rzecz Ukraińców w Polsce.

Związek Ukraińców w Polsce wykorzystuje w budowie wizerunku media. Zwrócę uwagę w artykule na te inicjatywy, które uznałam za szczególnie ważne w tym kontekście.

Swego rodzaju „znakiem firmowym” Związku Ukraińców w Polsce i mniejszości ukraińskiej od lat jest magazyn telewizyjny „Telenowyny”. Jest to program informacyjny w języku ukraińskim (z jednoczesnym tłumaczeniem na język polski) przeznaczony dla mniejszości ukraińskiej w Polsce oraz widzów zainteresowanych problemami naszego wschodniego

⁵ CBOS, *Przybysze z bliska i z daleka, czyli o imigrantach w Polsce*, nr 93/2015, s. 4 (pobrano 16.08.2015).

⁶ CBOS, *Stosunek do innych narodów*, nr 14/2015, s. 6 (pobrano 16.08.2015).

sąsiada. Prezentuje historię stosunków polsko-ukraińskich, a także bieżące wydarzenia polityczne, kulturalne.



Rys. 1. Logo „Telenowyn”
Źródło: www.regionalna.tvp.pl (pobrano 20.08.2015)

Magazyn „Telenowyny” nadawany jest od 1995 r., a w 2002 stał się programem ogólnopolskim. „Magazyn «Telenowyny» od początku funkcjonowania był przygotowywany przez zespół młodych dziennikarzy wywodzących się ze społeczności ukraińskiej. Zarząd Główny Związku Ukraińców w Polsce zlecił koordynację, przygotowanie zespołu i koncepcji audycji Piotrowi Tymie (ze strony TVP odpowiedzialnym Zarząd Telewizji ustanowił Marka Kułińskiego, kierownika Kuriera Wojewódzkiego WOT). Organizując zespół redaktorski zwrócono uwagę, by były to osoby znające język, specyfikę regionalną i wyznaniową społeczności ukraińskiej”⁷.

„Telenowyny” stały się dobrym przykładem dla innych programów mniejszościowych. Tematy podejmowane w tym comiesięcznym programie odnoszą się w znacznym stopniu do działalności, którą podejmuje Związek. Magazyn pokazuje życie mniejszości ukraińskiej w Polsce w bardzo różnych kontekstach. Sporo miejsca poświęca sprawom społecznym, kwestiom językowym i wyznaniowym. Piotr Tyma przyznał, że „innym ważnym aspektem funkcjonowania magazynu jest otwarcie na obywateli Ukrainy. Dla Ukraińców z Polski oraz obywateli Ukrainy czasowo przebywających

w Polsce «Telenowyny» były przez długi czas jedynym dostępnym medium telewizyjnym nadającym w języku ukraińskim. Stąd w magazynie musiały pojawiać się felietony na temat problemów współpracy polsko-ukraińskiej, działalności przedstawicielstw dyplomatycznych Ukrainy, sylwetek ludzi kultury, którzy osiągnęli sukces w Polsce”⁸. W „Telenowynach” znalazły się także materiały pokazujące społeczność polską na Ukrainie, inicjatywy innych mniejszości narodowych oraz sytuacje obywateli Ukrainy czasowo przebywających w Polsce (studentów, pracowników sezonowych). „Redaktorzy «Telenowyn» usiłowali również urozmaicić telewizyjny obraz Ukrainy — w miarę swoich skromnych możliwości — wzbogacić przekaz głównych programów informacyjnych telewizji publicznej o felietony ukazujące nieco inną Ukrainę, nie tylko ograniczoną do informacji ze sfery polityki, sensacji czy sytuacji Polonii na Ukrainie”⁹.

Istotnym narzędziem komunikacyjnym i wizerunkowym jest oficjalna strona internetowa Związku Ukraińców w Polsce — www.zup.ukraina.com.pl. Na stronie można znaleźć aktualne wydarzenia organizowane przez Związek lub objęte jego patronatem. Tradycyjnie umieszczone zostały informacje o samej organizacji, jej strukturach i działalności. Na stronie są też informacje o realizowanych projektach i relacje prasowe. Oddzielne miejsce poświęcono akcji „Wisła”. Zamieszczono też apel o pomoc w odbudowie „Domu Ludowego” w Przemyślu. Związek Ukraińców w Polsce jest też obecny na Facebooku.

Strona pojawia się na pierwszych miejscach w wielu wyszukiwarkach, co oznacza, że potencjalnie stanowi istotne źródło informacji o Ukraińcach w Polsce, więc być może warto byłoby zastanowić się nad rozszerzeniem

7 P. Tyma, *Telenowyny — ukraiński na ekranie* [w:] M. Ratajczak (red.), *Multikulturalizm w sferze mediów*, Wrocław 2007, s. 138.

8 *Ibidem*, s. 143.

9 *Ibidem*, s. 144.

informacji umieszczanych na stronie, między innymi na temat aktualnie realizowanych projektów, aktywności działaczy Związku także w regionie (lub zamieścić linki do określonych wydarzeń).



Rys. 2. Strona Związku Ukraińców w Polsce
Źródło: www.zup.ukraina.com.pl (pobrano 12.09.2015)

Sytuacja międzynarodowa oraz sytuacja na Ukrainie przyczyniły się do wzrostu zainteresowania tematyką ukraińską. W tym kontekście bardzo ważnym projektem okazał się multimedialny portal prostir.pl. Sądzę, że warto zastanowić się nad przygotowaniem polskiej wersji językowej. Stworzy to możliwość dotarcia do znacznie szerszej grupy odbiorców.



Rys. 3. Multimedialny portal www.prostir.pl
Źródło: www.prostir.pl (pobrano 12.09.2015)

Wizerunek organizacji kształtują także liczne programy radiowe nadawane w ośrodkach regionalnych Polskiego Radia. Tematyka tych audycji, mających niekiedy bardzo długą tradycję, jest bardzo zróżnicowana i oddaje często specyfikę organizacji w regionach. Te

programy, adresowane przede wszystkim do odbiorców mniejszościowych, z uwagi na podejmowaną tematykę, sposób prezentacji treści, aktualność tematów, znaczenie dla lokalnej społeczności, mogą stać się istotnym źródłem wiedzy o mniejszościach, a tym samym wykształcić bądź utrwalić/zmienić obraz mniejszości w oczach odbiorców większościowych.

Wizerunek organizacji tworzy spójny system identyfikacji wizualnej. Mówimy w tym przypadku między innymi o wspólnym logo, symbolach charakterystycznych dla danej grupy. Tego rodzaju symbole wykorzystywane są między innymi na plakatach, zaproszeniach, banerach itp. Są jednocześnie bardzo pomocne w kampaniach promocyjnych oraz informacyjnych. System taki wzmacnia odbiór, identyfikację i rozpoznawalność organizacji.



Rys. 4. System identyfikacji wizualnej
Źródło: Związek Ukraińców w Polsce, www.zuwp.org.pl (pobrano 12.08.2015)

W przypadku Związku Ukraińców w Polsce mamy do czynienia z prostym, czytelnym znakiem, który odnosi się do obecności Ukraińców (barwy niebieska i żółta) w Polsce (barwy biała i czerwona).

Istotna jest aktywność Związku Ukraińców w Polsce w wydarzeniach o charakterze społecznym i kulturalnym. Związek jest organizatorem festiwali, wystaw, koncertów, pokazów filmów i debat, które w mojej opinii mają istotny wpływ na postrzeganie Związku i mniejszości. Mniejszość ukraińska dzięki takim wydarzeniom przestaje być postrzegana jako „mniejszość skansenowa”. W działalności Związku jest miejsce na odwoływanie się do wydarzeń z przeszłości, ale równocześnie ogromny nacisk położony został na problemy współczesne, w tym także na aktualne wydarzenia kulturalne.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wizerunek może zostać wzmocniony poprzez udział tematyki mniejszości narodowych i etnicznych oraz większą aktywność działaczy mniejszościowych w programach informacyjnych i publicystycznych. Odwołując się do hipotezy *agenda setting* (teoria porządku dziennego) można uznać, że media mają istotny wpływ na ludzkie opinie, sposób myślenia i rozumienia różnych zjawisk. Hipoteza ta wskazuje na zdolność mediów do tworzenia hierarchicznej struktury informacji przekazywanych odbiorcom. Tworzy się więc swego rodzaju porządek dnia, dzięki któremu odbiorcy uświadamiają sobie, co jest bardziej, a co mniej ważne. Istotną kwestią jest to, by w sprawie danej społeczności wypowiedzieli się jej przedstawiciele. Udział przedstawicieli Związku w programach publicystycznych i informacyjnych w znacznym stopniu wpływa na rozpoznawalność samej organizacji. Zjawisko to można było zaobserwować podczas relacji polskich mediów z wydarzeń na Ukrainie.

Odbiór organizacji mniejszości narodowych i etnicznych przez większość jest w dużej mierze pochodną nastrojów wobec określonej społeczności. Stąd też na postrzeganie Związku Ukraińców w Polsce duży wpływ ma stosunek Polaków do Ukraińców i mniejszości narodowych. Rola organizacji jest też zależna między

innymi od wielkości danej mniejszości, kultury politycznej w danym społeczeństwie. Często na pozycję i odbiór organizacji wpływ mają także uwarunkowania międzynarodowe. W wielu przypadkach organizacja mniejszościowa odzwierciedla polityczne aspiracje i potrzeby mniejszości. Ogromny wpływ na postrzeganie danej organizacji ma także zaangażowanie intelektualistów i publicystów.

W dążeniu do kształtowania wizerunku organizacji mniejszościowej warto wzmocniać własne media. Aktywność w obszarze nowych mediów jest w tym zakresie koniecznością. Można zwrócić uwagę na wzmocnienie przekazu za pomocą głównej strony Związku Ukraińców w Polsce. Jednocześnie warto kontynuować bardzo ciekawy projekt, jakim jest Ukraiński Multimedialny Portal prostir.pl. Równie istotna dla kształtowania pozytywnego wizerunku Związku jest aktywność działaczy związkowych w mediach w roli ekspertów i komentatorów ukraińskiej sceny politycznej. Należy zastanowić się także nad nowymi formami integracji „nowej” i „starej” społeczności ukraińskiej. Jest to proces niezwykle złożony, ale włączenie „nowej” generacji ukraińskiej społeczności może mieć duże znaczenia na postrzeganie tej mniejszości i działalność Związku Ukraińców w Polsce.



Magdalena Ratajczak — dr hab. (nauki o polityce, specjalność: komunikacja społeczna), pracuje w Zakładzie Komunikowania Międzynarodowego w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się komunikowaniem międzykulturowym, studiami nad pluralizmem kulturowym w mediach, mediami mniejszości narodowych i etnicznych oraz systemem medialnym i polityką wielokulturowości w Szwajcarii. Autorka trzech monografii (w tym jednej wraz z B. Ociepką), dwóch prac zbiorowych oraz kilkudziesięciu artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych. Odbyla staże badawcze oraz wykłady m.in. w CEU w Budapeszcie oraz na uniwersytetach w Plymouth, Zurychu, Ljublanie, Klagenfurcie, Padwie i Kolonii. Jest członkiem Grupy Badawczej „Inicjatywa Helwecka”.

DARIUSZ WOJAKOWSKI
Ukraińcy na Podkarpaciu
— 25 lat życia w demokratycznym społeczeństwie

1990
25
2015

WSTĘP

Z w i ą z e k

Ukraińców w Polsce jest tą organizacją mniejszości ukraińskiej, która praktycznie od początków suwerennego i demokratycznego państwa polskiego — III RP — współtworzy życie społeczne Ukraińców i reprezentuje ich grupowe interesy wobec instytucji państwowych. Bez wątplenia doświadczenie funkcjonowania mniejszości ukraińskiej w niepodległej Polsce jest odmienne od tego, jak jej przedstawiciele byli traktowani przez władze PRL przed 1989 r. Ostatnie 25 lat to jednak nie było proste przejście od ograniczonych swobód do wolności. Raczej złożony proces uczenia się wolności i demokracji zarówno przez reprezentantów państwa, społeczeństwo polskie, jak i polskich Ukraińców. Patrząc na wyzwania, jakie pojawiały się w związku z wyrażaniem i reprezentowaniem kulturalnych, społecznych i politycznych praw mniejszości ukraińskiej oraz respektowaniem owych praw przez państwo i społeczeństwo, szczególnie wyraźnie można dostrzec meandry tej wspólnej dla nas wszystkich drogi. Losy i działania Związku należy rozpatrywać w kontekście problemów związanych z jej przebiegiem.

Niniejszy tekst ma celu pokazanie tego, jak badania socjologiczne opisują życie Ukraińców

w południowo-wschodniej Polsce w ostatnim ćwierćwieczu. W tym sensie proponuję bardzo konkretną perspektywę opisu: akademicką i zewnętrzną. Chciałbym jednak podkreślić, że moja kariera naukowa zaczynała się właśnie wśród Ukraińców — w 1994 r. prowadziłem pierwsze swoje wywiady w Kalnikowie i Gajach. Te miejsca nie były przypadkowe, gdyż są to moje strony rodzinne.

SPÓŁECZNOŚĆ UKRAIŃSKA NA PODKARPACIU — MIEJSCA I LICZBY

Nie można zrozumieć sytuacji kół ZUwP na Podkarpaciu, jeżeli nie przyjrzymy się pewnym cechom demograficznym regionu i mieszkających tu Ukraińców. W tym ostatnim przypadku najbardziej można być pewnym charakterystyki rozmieszczenia ludności ukraińskiej. Chociaż jest to obszar, z którego wywodzi się większość polskich Ukraińców, to obecnie nie zamieszkują oni tutaj żadnego zwartego obszaru — co więcej, nie ma na terenie naszego województwa miejscowości, którą uznać można za wyłącznie ukraińską. Najbardziej do takiego wizerunku pasowałoby podszańskie Mokre, gdzie do niedawna szacowano, że ponad 2/3 mieszkańców stanowią Ukraińcy. Miejscowości zamieszkane przez ludność ukraińską stanowią raczej siatkę pokrywającą rzadziej, lub gęściej (w okolicach Przemyśla i na północ od

niego, w okolicach Sanoka, w dół Sanu i w górę Oslawy) tereny dawnego, przedwojennego osadnictwa ukraińskiego.

Dzisiaj obiektywnym wskaźnikiem obecności Ukraińców są parafie i filie greckokatolickie i prawosławne. Znajdują się one w czterdziestu miejscowościach na Podkarpaciu: od Grabu w gminie Dukla na południowym zachodzie po Dziewięcież w gminie Lubaczów na północnym wschodzie. Przy tym w Przemyślu są trzy parafie greckokatolickie i jedna prawosławna, w Sanoku prawosławna i greckokatolicka. W 2001 r. uruchomiono greckokatolicką parafię pw. Zaśnięcia NMP w Rzeszowie, zaś w latach 2004–2007 parafię prawosławną pw. św. Mikołaja. Nakładanie się sieci parafialnej obu wyznań wyznacza od razu szczególnie istotne punkty na mapie życia społecznego podkarpackich Ukraińców. Najważniejszym centrum — nie tylko z racji religijnych — jest Przemyśl. Sanok korzysta raczej z siły wspólnot ukraińskich żyjących w jego otoczeniu. Docenić jednak należy wzrost znaczenia na tej mapie Rzeszowa. Tworzenie się ukraińskiego środowiska w stolicy województwa jest wskaźnikiem, że Ukraińcy migrując do tego miasta w ten sam sposób, jak wielu innych mieszkańców Podkarpacia, nie muszą porzucać swej tradycji i religii.

Tworzenie się ukraińskiego środowiska w stolicy województwa jest wskaźnikiem, że Ukraińcy migrując do tego miasta w ten sam sposób, jak wielu innych mieszkańców Podkarpacia, nie muszą porzucać swej tradycji i religii.

Ustalenie liczebności ludności ukraińskiej od zawsze sprawiało badaczom, politykom i działaczom mniejszości wiele problemów i trudno jest twierdzić, że wyniki Spisów Powszechnych z 2002 i 2011 ostatecznie rozwiązały ów problem. Na początku lat dziewięćdziesiątych podawano takie liczby jak 20 tys. ludności ukraińskiej tylko dla ówczesnego województwa

przemyskiego (Fenczak, Gąsiorowska-Czarny 1995), co pasowało zarówno do wcześniejszej wiedzy o powrotach tej ludności z ziem zachodnich i północnych Polski, jak i deklaracji Kościołów: greckokatolickiego i prawosławnego, które szacowały liczbę swoich wiernych na kilkanaście tysięcy każdy. Z czasem jednak obydwie Kościoły coraz bardziej niechętnie mówiły o liczbie wiernych¹, a socjologowie zaczęli prowadzić własne obliczenia.

Pierwszą próbę własnych szacunków zaproponowałem w 2006 r. (Wojakowski 2006). Znow — jak w przypadku ustalania rozmieszczenia Ukraińców — wskazówką są dane dotyczące wyznawców prawosławia i obrządku greckokatolickiego, nie zaś ludności ukraińskiej. Dotychczasowe badania pokazują, że związek wyznania z narodowością w naszym województwie jest bardzo silny i tylko w jednostkowych przypadkach mamy do czynienia z odstępstwami od stereotypów: Polak — rzymski katolik; Ukrainiec — prawosławny; Ukraińiec — grekokatolik (por. Babiński 1997: 118 i nast.; Wojakowski 2002: 110–111). Zastrzec tu trzeba, że najsilniejszy związek faktyczny występuje w przypadku tego trzeciego stereotypu. Kierując się kryterium wyznaniowym dziesięć lat temu oszacowałem, że najliczniejsza społeczność ukraińska mieszkała w Przemyślu — 1500–2000 osób. W gminie Zagórz mieszkało około siedmiuset osób tej narodowości, ponad pięćset zaś w gminie Stubno (głównie w Kalnikowie) i Komańcza. W gminie Radymno mieszkało około 300–400 Ukraińców, a ponad stu w Sanoku i Jarosławiu. Poza tymi miastami i gminami znajduje się jeszcze siedemnaście z czterdziestu wspomnianych parafii i filii, w których ludność ukraińska (lub łemkowska) liczy mniej niż sto osób. Zakładając że liczba

¹ Brak jest tych danych w szematyzmach: *Szematyzm Peremyskojji Jeparhiji Katolickoji Cerkwy Wizantijsko-Ukrajinskocho Obriadu na rik 1994*, Peremyszł; *Szematyzm. Katalog świętyń i duchowieństwa prawosławnej diecezji przemysko-nowosądeckiej*. Oprac. R. Dubec i J. Felenczak, Gorlice 1999.

tych nieoszacowanych wiernych prawosławia i grekokatolicyzmu jest mniejsza od 1000 można przypuszczać, że ogólna liczba Ukraińców na Podkarpaciu wahała się w granicach 5000–5500.

Co się zmieniło przez ostatnie dziesięć lat w tych rachubach? Procesy demograficzne nie są sprzyjające ani dla społeczeństwa polskiego, ani dla innych społeczeństw w naszej części Europy. Ogólnie po 1989 r. w tym regionie zwiększa się liczba osób starszych, zmniejsza liczba urodzeń, zaś wszystkie kraje mają charakter emigrancki: saldo migracji jest ujemne. Po 1994 r. nastąpił wyraźny i stały spadek liczby urodzeń w Polsce i wskaźniki demograficzne opisujące zastępowalność pokoleń są jednymi z najniższych w Europie. Ukraińcy z Podkarpacia nie różnią się pod tym względem od swoich polskich sąsiadów, co niestety oznacza, że trudno tej społeczności będzie w naturalny sposób zachować swoją liczebność. Co gorsza, w trakcie swoich badań w latach dziewięćdziesiątych zauważyłem, że szeroko dziś komentowana w społeczeństwie fala migracji młodzieży z Polski (głównie po 2004) o kilka lat wcześniej dotknęła społeczności ukraińskiej, co zwiększyło jeszcze dysproporcje wiekowe.

W tym samym jednak czasie na Podkarpaciu pojawiły się zjawiska, które na kilka lat wyhamowały, a może tylko ukryły negatywne zjawiska demograficzne. Wiązały się one z obecnością i osiedlaniem się w tym regionie obywateli Ukrainy. Pomimo, że te zmiany są dość dokładnie śledzone przez administrację, to wcale nie oznacza to łatwej oceny liczby imigrantów na Podkarpaciu. Najpewniejszym szacunkiem wydaje się przy tym liczba obywateli Ukrainy, którzy na stałe mieszkają na Podkarpaciu. Od 2000 do 2014 r. urząd wojewody w Rzeszowie wydał ponad 1000 decyzji

o osiedleniu się (pobycie na czas nieokreślony)². Niestety nie można mieć pewności, że wszystkie te osoby pozostały na terenie województwa po uzyskaniu tej decyzji, niemniej podjęcie starań o kartę pobytu na czas nieokreślony można traktować jako wskaźnik związków z regionem. Z perspektywy liczebności społeczności ukraińskiej na Podkarpaciu jest to znacząca grupa osób mieszkających w regionie i identyfikujących się z kulturą i narodem ukraińskim. Oczywiście dużo liczniejsi są ukraińscy migranci przebywający tutaj czasowo — osób z czasową kartą pobytu jest corocznie ponad 4 tys.³, więc niewiele mniej niż podkarpackich Ukraińców. Jednak z perspektywy funkcjonowania i rozwoju kultury i organizacji ukraińskich w tej części Polski obecność stałych migrantów jest dużo bardziej znacząca.

Z perspektywy liczebności społeczności ukraińskiej na Podkarpaciu jest to znacząca grupa osób mieszkających w regionie i identyfikujących się z kulturą i narodem ukraińskim.

Bliskość stron rodzinnych, pozwalających tym osobom często kontaktować się z pozostawionymi na Ukrainie krewnymi powoduje, że potrzeba kontaktów w ramach własnej grupy narodowej wydaje się na Podkarpaciu dość słaba. W regionie tym działają jednak dość prężnie instytucje mniejszości ukraińskiej: kościoły greckokatolickie i prawosławne, Związek Ukraińców w Polsce oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących im. M. Szaszkiewicza w Przemyśle z ukraińskim językiem nauczania. Dla pewnej części ukraińskiej imigracji posiadają one znaczenie jako pola własnej aktywności kulturalnej, dla innych stanowią etap przejściowy w pełne wejście do społeczeństwa polskiego. Zasadnicze znaczenie tych mniejszościowych

² Obliczenia w oparciu o raporty roczne Urzędu ds. Cudzoziemców (<http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/zestawienia-roczne/>).

³ Por.: *Ibidem*.

pól społecznych dla większości imigrantów jest takie, że organizują one w swoisty sposób elementy środowiska Podkarpacia — konkretnie Przemyśla i Rzeszowa — który pozwala na odnajdywanie się w tym środowisku również imigrantom. Te „swojskie” elementy środowiska owych miast to parafie greckokatolickie, a w Przemyśle także szkoła z dodatkowym nauczaniem języka ukraińskiego.

W tym kontekście nie wolno nie doceniać znaczenia organizacji ukraińskiej mniejszości na Podkarpaciu. Są one wsparciem dla osób aspirujących do stałego związku z polskim społeczeństwem. Nie chodzi tutaj o wsparcie materialne (choć i ono bywa obecne), ale przede wszystkim o pomoc w adaptacji do społeczeństwa polskiego, w nabyciu pewnego *know how* potrzebnego do realizacji podstawowych potrzeb życiowych. Szczególną rolę w tym względzie odgrywa Zespół Szkół im. M. Szaszkiewicza w Przemyśle, często przyjmujący dzieci owych imigrantów. Jak wspomniałem, wielu obywateli Ukrainy, szczególnie po nabyciu polskiego obywatelstwa, zrywa kontakty ze środowiskiem mniejszości. Czynnikiem hamującym ten proces jest religijność i podtrzymywanie związku ze wspólnotą wyznaniową. Niezależnie jednak od tego, to właśnie działalność tych organizacji przyczynia się do sukcesu adaptacji kulturowej imigrantów w tej części Polski.

Dlatego — pomijając takie wyjątki jak Kalników, Mokre czy Komańcza, gdzie istniały parafie oraz szkolnictwo ukraińskie — tworzenie organizacji wyrażających potrzeby podkarpackich Ukraińców praktycznie odbywało się *ab nihilo*.

Kończąc owe nieco demograficzne uwagi podkreślić należy, że Ukraińcy na Podkarpaciu żyją w warunkach dużego rozproszenia tej niewielkiej społeczności. Jest to sytuacja bardziej typowa dla imigranckiej diaspory niż pogranicznej mniejszości narodowej, dlatego

warunki tworzenia struktur organizacyjnych, życia kulturalnego i oświatowego też raczej nie przypominają sytuacji w jakiej znajdują się w Polsce Niemcy, Litwini czy Białorusini. Ocena osiągnięć organizacji ukraińskich w tym regionie w zakresie pielęgnowania i rozwoju kultury narodowej musi uwzględniać tę wyjątkowo trudną sytuację demograficzną całej społeczności.

TRANSFORMUJĄCE SIĘ SPOŁECZEŃSTWO I WYZWANIA DLA MNIEJSZOŚCI

Diasporalny charakter warunków życiowych Ukraińców na Podkarpaciu jest pierwszym znaczącym wyzwaniem dla organizacji życia społecznego i kulturalnego tej mniejszości. Mimo że tereny te stanowią ich rodzinne strony, podstawy organizacyjne społeczności ukraińskiej były w 1989 r. bardzo słabe — nie z winy samych Ukraińców, ale niechęci, jakie żywiła PRL do mniejszości narodowych. Dlatego — pomijając takie wyjątki jak Kalników, Mokre czy Komańcza, gdzie istniały parafie oraz szkolnictwo ukraińskie — tworzenie organizacji wyrażających potrzeby podkarpackich Ukraińców praktycznie odbywało się *ab nihilo*.

Pokazywały to przede wszystkim analizy socjologiczne z drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych. Opisuując proces tworzenia się organizacji ukraińskich w Przemyśle Ireneusz Solarczyk (1999) zauważył, że pasują one do schematu dostrzeżonego w grupach imigranckich w Stanach Zjednoczonych. Pierwszym centrum organizowania się grupy etnicznej są parafie jako monofunkcyjne organizacje, zaś kolejnym etapem jest pojawienie się wielu instytucji o różnych funkcjach, które zorientowane są na potrzeby wewnątrzgrupowe. Badania tego autora wskazywały, że już po 1995 r. w Przemyśle społeczność ukraińska zrealizowała ten etap samoorganizacji (*Ibidem*: 143–145), co więcej, w porównaniu z organizacjami polonijnymi w Ukrainie, ZUwP był mocniej zorientowany na podkreślanie praw

obywatelskich członków mniejszości (*Ibidem*: 146). Jest to istotne, gdyż oznacza to, moim zdaniem, osiągnięcie kolejnego etapu, który znany jest ze społeczeństw imigranckich — mianowicie ukierunkowanie się ruchu mniejszościowego na problem własnej pozycji w społeczeństwie dominującym. Inne badania (Wojakowski 2002) pokazały, że taki kierunek przemian organizacyjnych dostrzeżony w Przemyśle pojawiał się we wszystkich greckokatolickich społecznościach lokalnych, które poza Komańczą na nowo tworzyły wspólnoty religijne dopiero po 1989 r. Kilka miejscowości posiadało od lat pięćdziesiątych parafie prawosławne, ale wyjątkiem były tylko trzy miejscowości: Kalników, Komańcza i Mokre, gdzie instytucjonalnym wsparciem dla kulturalnych inicjatyw Ukraińców była też obecność języka rodzimego w lokalnej szkole. Oznacza to, że w przypadku tych wyjątkowych społeczności pozycja mniejszości ukraińskiej została już wcześniej rozpoznana lokalnie jako podmiotowa i w ten sposób przyjmowana przez miejscowych Polaków.

Ani Podkarpacie, ani mieszkający tu Ukraińcy nie są samotnymi wyspami. To co dzieje się w regionie oraz los mniejszości wiążą się także z wydarzeniami w szerszej — państwowej i międzynarodowej skali. Przemiany demokratyczne w Polsce pozwoliły na tworzenie wspólnot religijnych oraz w pełni niezależnych organizacji ukraińskich. Państwo zaczęło też wspierać w przewidywalny sposób nauczanie języka ukraińskiego. Jednak ostatni etap rozwoju organizacyjnego mniejszości, który polega na możliwości promowania swojej kultury w środowiskach polskich, byłby chyba niemożliwy bez zmian w Republice Ukrainy. Pomarańczowa Rewolucja 2004 r. zasadniczo zmieniła stosunek polskiego społeczeństwa do naszych sąsiadów. Miało to wpływ na postrzeganie kultury ukraińskiej na Podkarpaciu, która jest od tego czasu uważana za atrakcyjną nie tylko przez wąskie kręgi zainteresowanych. Można powiedzieć, że od tego czasu aktywność

kulturalna Ukraińców widziana jest nie tylko z perspektywy realizacji potrzeb mniejszości, ale jest elementem kultury regionalnej i lokalnej (por. Popowicz 2006; Wojakowski 2009).

Przemiany demokratyczne w Polsce pozwoliły na tworzenie wspólnot religijnych oraz w pełni niezależnych organizacji ukraińskich. Państwo zaczęło też wspierać w przewidywalny sposób nauczanie języka ukraińskiego.

Długo budowany sukces w sferze kultury niestety w ostatnich latach współwystępuje z poważnymi obawami o stan nauczania języka i kultury ukraińskiej w regionie. Wydaje się, że w tym obszarze najlepsze czasy trwały krótko w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych i w wyniku reformy szkolnictwa oraz przemian demograficznych po 2000 r. obserwujemy stałe pogarszanie się warunków edukacyjnych.

Z danych na 1996 r. języka ukraińskiego uczyło się na Podkarpaciu prawie czterystu uczniów (Wojakowski 1996: 188), także w takich miejscowościach jak Hłomcza, Uherce, Lutowska. Okres do 2000 r. był jednak pod tym względem najlepszym w całym ćwierćwieczu. Reforma systemu edukacji spowodowała, że te niewielkie placówki były tylko efemerydami na mapie edukacji ukraińskiej, obok tych wspomnianych placówek, które albo kontynuowały nauczanie jeszcze z okresu PRL, albo pojawiły się w wyniku starań społeczności ukraińskiej (Przemyśl, Sanok, Hruszowice-Chotyńiec). Centralizacja systemu edukacyjnego (np. tworzenie dużych gminnych gimnazjów) powodowała, że widoczne w latach dziewięćdziesiątych orientowanie się takich małych szkół na propagowanie lokalnych ukraińskich tradycji zaczęło gubić się w systemie edukacji wyrównującej szanse, ale zrównującej tradycje. Przykładem może być gmina Zagórz, w której, w wyniku tych zmian, język ukraiński pojawił się także w gimnazjum w tym miasteczku — jego

pozycja była jednak dużo bardziej marginalna niż w dawnych szkołach podstawowych. Ranga większości szkół z językiem ukraińskim spada także z powodów demograficznych — co w tej samej gminie spowodowało, że jedna z trzech placówek ucząca ukraińskiego od lat pięćdziesiątych, aby dalej istnieć w 2012 r., musiała skorzystać z opieki organizacji społecznych (w tym ukraińskich). W tym okresie doświadczenie utraty placówki szkolnej ważnej dla lokalnej kultury dotknęło w regionie tak samo społeczności polskie, jak i ukraińskie, ale straty dla nielicznej społeczności ukraińskiej są bardziej znaczące. Ta sama prawidłowość dotyczy emigracji z regionu oraz spadku liczby urodzeń. Te zjawiska dotyczą tak samo Polaków, jak i Ukraińców. Ich wpływ na sytuację kultury ukraińskiej oraz instytucji ukraińskich jest jednak dużo większy niż w przypadku społeczności polskiej.

Na poziomie lokalnym w pierwszych latach otwartej aktywności społeczności ukraińskiej szybko dokonała się pozytywna zmiana w postrzeganiu Ukraińców przez Polaków.

Niemniej istotne problemy, z jakimi styka się w ostatnim ćwierćwieczu społeczność ukraińska dotyczą relacji z polską większością — wynika to przede wszystkim z dziedzictwa PRL-u w postaci obecności antyukraińskich stereotypów. Ich wpływ jest szczególnie widoczny na Podkarpaciu⁴.

Do 1989 r. w konkretnych społecznościach lokalnych zamieszkiwanych przez Polaków i Ukraińców nie ujawniały się w przestrzeni publicznej konflikty dotyczące przeszłości. Wydaje się, że zasadniczą przyczyną takiego stanu rzeczy był brak podmiotowości nie tylko samych mniejszości narodowych, ale wszystkich

aktorów lokalnych w zcentralizowanej strukturze społeczeństwa socjalistycznego.

Zamiast dyskursu na tematy etniczne, mieszkańcom pogranicza oferowane były stereotypy. Stałym kontekstem życia codziennego Ukraińców w okresie PRL były negatywne stereotypy opisujące tę narodowość i podtrzymywane przez władze komunistyczne. Badania grupy Jacka Leońskiego wśród młodzieży polskiej z Przemyśla i Komańczy (1986–1988) pokazały, że negatywny stereotyp Ukraińca nie tylko był powszechny, ale też przekazywany młodemu pokoleniu (Leoński 1995: 65). Badania z początku lat dziewięćdziesiątych nie wykazały istotnych zmian tej sytuacji, mimo dużych zmian na pograniczu (por. Jestal 1999). Natomiast badania społeczności polsko-ukraińskich z lat 1996–1999 ukazywały bardzo poprawny stan relacji narodowościowych w większości z nich (por. Wojakowski 2002), co jednocześnie odbiegało od potocznych oraz medialnych opinii o tych relacjach na Podkarpaciu, kształtowanych z reguły przez pryzmat napięć, jakie występowały wtedy w Przemyślu lub wyraźnych nadinterpretacji wydarzeń lokalnych. Na poziomie lokalnym w pierwszych latach otwartej aktywności społeczności ukraińskiej szybko dokonała się pozytywna zmiana w postrzeganiu Ukraińców przez Polaków. Takie zmiany w traktowaniu przybyszów z Ukrainy zaczęły pojawiać się także w skali regionu, z czasem dostrzegano bowiem więcej pozytywów ich obecności, zwłaszcza w regionach przygranicznych (por.: Bojar 2003).

Zauważyć należy, że w pierwszej dekadzie niepodległości pojawiło się na Podkarpaciu kilka nagłośnionych konfliktów etnicznych. Z ich przebiegu widać wyraźnie, że choć istniało w tym czasie wiele potencjalnych płaszczyzn sprzeczności interesów Polaków i Ukraińców (różnice religijne, realizacja praw językowych, wartości kulturowe), to napięcia generowane były z reguły przez wartości związane z historią

narodową. Regionalny wymiar miała sprawa upamiętnień ofiar akcji „Wisła” i w tym kontekście pomnika żołnierzy UPA w Hruszowicach (1994–1997). Charakter tych konfliktów był lokalnie zróżnicowany, a istotnym czynnikiem związanym z tym zróżnicowaniem była pamięć doświadczeń walk polsko-ukraińskich w danej społeczności. Wbrew potocznym przekonaniom, takich negatywnych doświadczeń opartych na historii danej społeczności nie ma dużo. W skali lokalnej długotrwałe i krwawe walki częściej doświadczane były jako pewne tylko epizody, pojedyncze zabójstwa, niż ciężkie walki i masowe morderstwa. Najbardziej powszechnym, ale tylko w odniesieniu do ludności ukraińskiej, negatywnym doświadczeniem tego okresu były wywózki na ziemie zachodnie. Nowi osadnicy, stanowiący znaczną część polskich mieszkańców pogranicza, pozbawieni są tego typu doświadczeń. W społecznościach, w których brak jest negatywnych doświadczeń z okresu II wojny światowej, konflikty z połowy lat dziewięćdziesiątych były bardziej podatne na zanikanie pod wpływem innych czynników (np. działania władz kościelnych, czy samorządowych). Łatwiej więc było likwidować napięcia etniczne opierające się na uprzedzeniach wynikłych z indoktrynacji okresu PRL, niż odwołujące się do pamięci historycznej społeczności lokalnych. Ciekawe jest też, że nie były to konflikty bardzo gwałtowne. Ostre zatargi, kłótnie i bójki, niszczenie tablic na ukraińskich upamiętnieniach zdarzały się sporadycznie i w sytuacji, gdy konflikt miał również źródło w dezintegracji społeczności lokalnej. Można odnieść wrażenie, że w tych lokalnych społecznościach dochodziło w pewnym stopniu do tłumienia przejawów konfliktu po obu stronach, nawet gdy natężenie konfliktu było duże. Nie jest to szczególnie optymistyczne w kontekście tego, co pisze Lewis Coser (1997) o konfliktach tłumionych, a angażujących całą osobowość uczestników. Te cechy ówczesnych konfliktów pozwalają przypuszczać, że w wielu przypadkach wyciszenie tych konfliktów po 2000 r. nie

wiąże się z całkowitym rozwiązaniem sporów. Niestety, niektóre wydarzenia z obecnego roku pokazują, że ówczesne napięcia są dziś czasem wykorzystywane dla politycznych i pozalokalnych celów.

Interpretując socjologicznie szereg faktów opisanych w literaturze, można stwierdzić, że w lokalnej społeczności Przemyśla pojawił się szereg sytuacji konfliktowych od 1991 do co najmniej 1998 r.

Z ogólnego wzoru poprawnych relacji polsko-ukraińskich w tym okresie wyłamywał się Przemyśl. Jest to fakt istotny, jeżeli zauważymy, że społeczność przemyskich Ukraińców jest największą częścią całej społeczności na Podkarpaciu, a miasto to jest najważniejszym ukraińskim ośrodkiem społeczno-kulturowym w regionie. Interpretując socjologicznie szereg faktów opisanych w literaturze, można stwierdzić, że w lokalnej społeczności Przemyśla pojawił się szereg sytuacji konfliktowych od 1991 do co najmniej 1998 r. (por. Wojakowski 2000), których przedmiot strony konfliktu identyfikowały jako wartość etniczną, mimo że zwłaszcza w początkowej jego fazie (w sprawie o Karmel), wyraźny jest polityczny, pozaetniczny charakter tych działań. Co więcej, owe różne sytuacje łączy też występowanie praktycznie tych samych podmiotów jako stron konfliktu. Z polskie strony były to organizacje przemyskie nazywane narodowo-patriotycznymi i kombatanckimi (o wyraźnym endeckim profilu ideologicznym). Uczestniczyły one bezpośrednio w konkretnych działaniach (np. podając się za reprezentantów społeczności polskiej, czy pewnych kombatanckich środowisk) lub też działały pośrednio przez nacisk na władze lokalne.

Sytuację w Przemyśle można traktować jak wielofazowy konflikt rozpoczęty w 1991 r., a od XXI w. ujawniających się już w łagodniejszych formach niż w pierwszej dekadzie

niepodległości. Zdarzenia w Przemyślu dają się więc zinterpretować w kategoriach silnego i złożonego konfliktu etnicznego. Choć, według powszechnych opinii, liczba osób zaangażowanych w konflikt była niewielka, to obserwujemy tu zjawisko biernej aprobaty działań konfliktogennych⁵. W tym samym czasie podejmowano również działania na rzecz złagodzenia tych napięć. Z inicjatywą wychodziły środowiska lokalnych elit (naukowcy, nauczyciele, dziennikarze), organizując polsko-ukraińskie debaty poświęcone przeszłości i przyszłości stosunków między tymi narodami. Przede wszystkim jednak, w działania pojednawcze zaangażowane były zlokalizowane w Przemyślu kurie arcybiskupie dwóch obrządków katolickich (rzymskiego i greckiego), silnie kojarzonych z dwoma grupami narodowymi w tym regionie.

Kontestowane było przez niektóre lokalne polskie organizacje sprowadzenie prochów partyzantów UPA poległych w walkach o Birczę w 1946 r. na ukraiński cmentarz wojskowy na obrzeżach Przemyśla.

Po Rewolucji Pomarańczowej w Ukrainie, napięcie między Polakami a Ukraińcami w Przemyślu wyraźnie osłabło. Nadal jednak można wyliczać szereg zdarzeń, które zdradzają nie tylko konflikt interesów, ale ciągłe odwoływanie się do przeszłości. Wciąż powraca koncepcja budowy pomnika ofiar ukraińskich nacjonalistów. Kontestowane było przez niektóre lokalne polskie organizacje sprowadzenie prochów partyzantów UPA poległych w walkach o Birczę w 1946 r. na ukraiński cmentarz wojskowy na obrzeżach Przemyśla. Lokalna społeczność

ukraińska bardzo długo starała się o odzyskanie swojej przedwojennej siedziby (*Narodnyj Dim*), interpretując postawę polskich lokalnych władz jako antyukraińską. Wydaje się jednak, że w warunkach przewyciężenia zasadniczej nieufności wobec Ukraińców w społeczeństwie polskim, które dokonało się w okolicach Pomarańczowej Rewolucji, wszystkie te wydarzenia nie mają takiej gwałtowności i natężenia, jak te sprzed 2000 r. Oczywiście zmiana ta nie jest wskaźnikiem pojednania polsko-ukraińskiego. Warto tutaj przywołać wnioski z najświeższych badań w Przemyślu prowadzonych przez Irenę Borowik i jej współpracowniczki. Skupiając się na sferze religijnej zauważają one, że w społeczności tej pojawia się też obraz „Innego”, który „uważany jest za sprawcę (współsprawcę) minionych krzywd i nieszczęść, jakie spotkały «mnie» i «moją wspólnotę»” (Borowik i in. 2010: 377). Dalej autorki zauważają, że rodzi to skłonności do separowania innych czy też przemilczania ich obecności, a postawy takie ujawniają się zarówno w grupie większościowej jak i mniejszościowej.

Niezależnie od tych surowych uwag, należy zdawać sobie sprawę, że najbardziej skonfliktowana społeczność na Podkarpaciu przeszła już z fazy „przeciw sobie” przynajmniej do opcji „osobno”. Badania przeprowadzone w innych społecznościach sugerują, że możliwe jest wytworzenie przez Polaków i Ukraińców pewnej wspólnej przestrzeni publicznej, w ramach której możliwy jest nie tylko spór, ale poszukiwanie pojednania (por. Wojakowski 2009; Kurczewski, Wojakowski 2012; Wojakowski 2014).

UWAGI KOŃCOWE — PYTANIA O PRZYSZŁOŚĆ

Życie społeczności ukraińskiej na Podkarpaciu współcześnie wygląda zdecydowanie inaczej niż 25 lat temu. Pewne sprawy, które wydawały się najważniejsze wtedy, dziś można traktować jako mało znaczące. Nowe wyzwania

⁵ Warto tu przytoczyć opinię Jana Bartmińskiego: „Istotnym elementem ich [tj. antyukraińskich napisów w Przemyślu — D.W.] powstawania jest swego rodzaju milczące przyzwolenie. Jeśli widzę, że tryzub na szubienicy wisi cztery miesiące i nikt z władz miasta czy właścicieli budynków nie zamierza go zmalować, jeśli dorośli ludzie w biały dzień rozklejają plakaty o treściach ubliżających dostojnikom kościelnym czy państwowym [w związku ze sprawą Karmelu — D.W.] i nie spotyka się to z ogólnym potępieniem, to jest to nic innego, jak dawanie przyzwolenia na zło” (*Najpierw pojednamy ludzi, potem budujemy pomniki*, „Życie Przemyśkie”, 30 kwietnia 1997).

często dotyczą tego, co dawniej zupełnie nie było dostrzegane. Oznacza to, że organizacje mniejszościowe i konkretnie Związek Ukraińców w Polsce oraz jego koła w regionie stale na nowo muszą definiować swoje cele i działania. Kończąc swoje opracowanie, chciałbym wskazać dwa najważniejsze moim zdaniem problemy, które mogą dotyczyć najbliższej przyszłości Ukraińców na Podkarpaciu.

Pierwszym z nich jest zachowanie społecznej podstawy trwania i rozwoju kultury ukraińskiej w regionie. Świadomie nie piszę, że wyzwaniem jest zachowanie i rozwój tej kultury, gdyż jestem przekonany, że w ramach funkcjonujących na Podkarpaciu ukraińskich organizacji społecznych, kulturalnych i religijnych te zadania mogą być bez problemów realizowane. Problemem jest natomiast to, by owe struktury organizacyjne wypełnione były — teraz oraz w przyszłości — odpowiednią liczbą osób zaangażowanych w ich działalność. Tak należy rozumieć owo zachowanie społecznej podstawy kultury ukraińskiej. W kontekście opisanych tu problemów demograficznych wydaje się, że jedyne pewne źródła utrzymania społecznej (ludnościowej) bazy dla społeczności ukraińskiej znajdują się na zewnątrz niej. Pierwszym z nich jest imigracja z Ukrainy. Jak wspomniałem, nie jest to źródło, które uzupełnia braki związane z migracją z Podkarpacia, niemniej wzór obywatela polskiego — etnicznego Ukraińca może być atrakcyjny dla wielu migrantów. W tym przypadku konieczny jednak wydaje się rozwój aktywności kulturalnej i społecznej w Rzeszowie, gdyż realnie jest to społeczność lokalna, która daje największe perspektywy proponowania takiego wzoru licznym tu imigrantom.

Drugim źródłem wspierania organizacji ukraińskich jest zaangażowanie w kulturę ukraińską ludności polskiej. Zdaję sobie sprawę, że jest to teza kontrowersyjna — szczególnie dla Ukraińców. Zaangażowanie Polaków np. w zespoły taneczne, czy chóry ukraińskie nie

wiąże się z ich zmianą tożsamości etnicznej, więc w pewnym sensie jest to „polonizacja” tych organizacji. Taka popularyzacja kultury ukraińskiej powoduje pewną amalgamację środowisk twórczych. Nie można nie zauważyć, że to jest kolejna cecha zbliżająca codzienność Ukraińców w regionie do warunków życia grup imigranckich w Ameryce Północnej. Jest to jednak pewien wzór przetrwania i rozwoju.

Jak wspomniałem, nie jest to źródło, które uzupełnia braki związane z migracją z Podkarpacia, niemniej wzór obywatela polskiego — etnicznego Ukraińca może być atrakcyjny dla wielu migrantów.

Drugim istotnym wyzwaniem, jakie stoi przed społecznością ukraińską, są relacje z polską grupą większościową. Spojrzenie z perspektywy 25 lat pozwala na ostrożny wniosek, że klimat dla relacji polsko-ukraińskich jest dziś lepszy niż dawniej. Na przykład konflikty na tle etnicznym dziś ekscytują mniejsze kręgi mieszkańców regionu niż w pierwszej dekadzie przemian demokratycznych. Można też zauważyć, że kategoria pojednania polsko-ukraińskiego przyjęła się jako obecny w lokalnych przestrzeniach publicznych element politycznej poprawności. Jest to jednak wiedza o zmianie, która się dokonała, nie zaś o trendzie, który będzie realizowany.

Jeżeli problem ten potraktujemy jako sprawę stosunku polskich mieszkańców Podkarpacia do Ukrainy i Ukraińców, to istnieje wiele przesłanek, by sądzić, że u podstaw wskazanej przemiany są przynajmniej: trwałość korzystnych dla obu stron relacji transgranicznych, stabilizacja sytuacji społeczno-gospodarczej w regionie oraz pozytywnie naznaczone, emocjonalnie wspólne doświadczenie Pomańczej Rewolucji. Wszystkie te czynniki zdecydowanie mocniej oddziaływały w okresie

2005–2008 niż obecnie, dlatego otwartą sprawą jest to, jak długo obecny stan utrzyma się w warunkach zmniejszonej wymiany transgranicznej, wzrostu niepewności w Europie i zacieraniu się w pamięci pozytywnych zbiorowych doświadczeń. Warto mieć na uwadze działania, które ową pamięć będą podtrzymywały z korzyścią dla mieszkańców na Podkarpaciu Ukraińców i Polaków.

BIBLIOGRAFIA

- Babiński Grzegorz. 1997. *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Kraków 1997.
- Bojar Hanna. 2003. *Przybysze ze wschodu w społecznościach lokalnych pogranicza polsko-ukraińskiego — stereotypy i realia* [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje*, t. I, red. M. Zielińska, Zielona Góra 2003.
- Borowik Irena, Agnieszka Dyczewska, Eliza Lizak. 2010. *Razem i osobno. Religia a dobrostan w warunkach zróżnicowania etniczno-wyznaniowego na przykładzie Przemyśla*, Kraków 2010.
- Coser Lewis. 1997. *Společne funkce konfliktu* [w:] Malikowski M., Marczyk S. (red.), *Sociologia ogólna. Wybór tekstów*, Tycyn 1997.
- Fenczak August, Natalia Gąsiorowska-Czarny: *Ukraińska mniejszość narodowa w województwie przemyskim w latach 1989–1993*, „Fraza” 1995, nr 8, s. 138–158.
- Jestal Jerzy. 1999. *Polsko-ukraińskie dyskusje w kontekście stereotypów narodowościowych* [w:] Malikowski M., Wojakowski D. (red.), *Między Polską a Ukrainą. Pogranicze — Mniejszości — Współpraca regionalna*, Rzeszów 1999, s. 169–176.
- Leoński Jacek. 1995. *Nacjonalizm młodzieży polskiej na wschodnim pograniczu* [w:] Nikitorowicz J. (red.), *Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995.
- Kurczewski Jacek, Dariusz Wojakowski, 2012, *O Drohobyczu, odkrywanej wielokulturowości i niewypowiedzianym pojednaniu* [w:] J. Kurczewski i A. Herman (red.), *Antagonizm i pojednanie w środowiskach wielokulturowych, słowo/obraz terytoria*, Gdańsk 2012.
- Najpierw pojednajmy ludzi, potem budujemy pomniki, „Życie Przemyskie” 1997, 30 kwietnia.
- Popowicz Olga. 2006. *Życie kulturalne i społeczne Ukraińców w Przemyśle i okolicach* [w:] „Polska i Jej Wschodni Sąsiedzi” 2006, z. 7, s. 110–113.
- Solarczyk Ireneusz. 1999. *Odrodzenie instytucjonalne mniejszości narodowych na pograniczu polsko-ukraińskim w okresie transformacji — Polacy w Drohobyczu i Ukraińcy w Przemyśle* [w:] *Między Polską a Ukrainą. Pogranicze — Mniejszości — Współpraca regionalna*, M. Malikowski, D. Wojakowski (red.), Rzeszów 1999, s. 129–147.
- Szematyzm Peremyśkoj Jeparchiji Katołyckoi Cerkwy Wizan-tijsko-Ukrajinsko Obriadu na rik 1994, Peremyszl.
- Szematyzm. *Katalog świętyń i duchowieństwa prawosławnej diecezji przemysko-nowosądeckiej*. Oprac. R. Dubec i J. Felen-czak, Gorlice 1999.
- Wojakowski Dariusz. 1996. *Nauczanie języka ukraińskiego w południowo-wschodniej Polsce — stan obecny i perspektywy na przyszłość* [w:] T. Lewowicki, B. Grabowska (red.), *Společności pogranicza. Wielokulturowość. Edukacja*, Cieszyń 1996, s. 184–193.
- Wojakowski Dariusz. 2000. *Religia a konflikty etniczne na pograniczu polsko-ukraińskim* [w:] Malikowski M., Seręga Z. (red.), *Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemo-wych*, t. II, Rzeszów 2000, s. 385–396.
- Wojakowski Dariusz. 2002. *Polacy i Ukraińcy. Rzecz o plura-lizmie i tożsamości na pograniczu*, Kraków 2002.
- Wojakowski Dariusz. 2006. *Ukraińcy na Podkarpaciu w świe-tle badań socjologicznych* [w:] „Polska i jej wschodni sąsie-dzi”. T. VII, Rzeszów 2006, s. 100–109.
- Wojakowski Dariusz. 2009. *Sanok — miasto pogranicza w procesie integracji europejskiej* [w:] Abłażewicz-Górnica U., Krzysztofek K., Oryszczyszyn R., Sadowski A. (red.) *Kapitały społeczne i kulturowe miast środkowoeuropejskich i wschodnioeuropejskich pograniczy*, Białystok 2009, s. 347–357.
- Wojakowski Dariusz. 2014. *Past, Conflict and Seeking of Rec-onciliation on the Polish-Ukrainian Borderland* [w:] J. Kurcze-wski (red.), *Reconciliation in Bloodlands. Assessing Actions and Outcomes in Contemporary Central-Eastern Europe*, Frankfurt am Main 2014.



Dariusz Wojakowski — dr hab. w zakresie socjologii, badacz terenowy, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego. Autor trzech monografii i około siedemdziesięciu rozdziałów i artykułów naukowych (w tym w „Religion”, „State and Society”, „Polish Sociological Review”, „Studiach Socjologicznych”, „Przeglądzie Polonijnym”, „Sociologiae Romanaeasca”, „Kulturze i Społeczeństwie”, „Studiach Humanistycznych AGH”, „Polityce Społecznej”). Główne zainteresowania naukowe to stosunki międzykulturowe, przemiany społeczności lokalnych i etnicznych oraz antropologia współczesności.

TOMASZ WICHERKIEWICZ

*Nauczanie języka ukraińskiego
jako mniejszościowego w Polsce
— diagnoza i perspektywy*

1990
25
2015

A u t o r

niniejszego tekstu poproszony został o zestawienie uwag, obserwacji i propozycji dotyczących dotychczasowego modelu (modeli) nauczania języka mniejszości ukraińskiej w Polsce i — przede wszystkim — perspektyw/postulatów dotyczących jego przyszłości, w tym sugerowanych zmian.

Historią szkolnictwa ukraińskiego i nauczania języka ukraińskiego zajmowano się już wielokrotnie, zarówno w odniesieniu do Polski okresu międzywojennego, jak i systemów oświaty funkcjonujących w PRL oraz Rzeczypospolitej Polskiej po 1989 r. Autorowi znane są monografie oraz polsko- i ukraińskojęzyczne artykuły o tej tematyce — wykorzystał je i przedstawił w jedynym do tej pory raporcie angielskojęzycznym nt. języka ukraińskiego w edukacji w Polsce¹.

Krótką, acz bardzo trafną syntezę sytuacji przedstawił M. Syrnyk w swoim artykule z 2003 r.² — wymienione tam tytułowe „perspektywy i zagrożenia” pozostają wciąż

aktualne, co pokazuje brak istotniejszych zmian w położeniu tego ważnego, jeśli nie najważniejszego, czynnika żywotności społeczności ukraińskiej w Polsce.

W poniższym tekście pojęcia „szkolnictwo”, „edukacja”, „nauczanie” i „oświata” będą traktowane bliskoznacznie — wszystkie w odniesieniu do jednego z działów **polityki językowej**, jakim jest **planowanie językowej akwizycji**.

Zastrzec jednak należy, że pojęcia „systemu szkolnego” używać będę z fundamentalnym założeniem, iż w obecnej sytuacji w ogóle nie da się mówić i pisać o nauczaniu języka ukraińskiego w Polsce jako o „systemie ukraińskiego szkolnictwa”, gdyż — w przeciwieństwie np. do systemu nauczania szkolnego języka litewskiej mniejszości narodowej — w Polsce nie istnieje wszakże spójna struktura szkolnego nauczania języka ukraińskiej mniejszości narodowej.

Polityka językowa pewnej społeczności językowej obejmuje wspólnie uzgodniony zestaw wyborów językowych (dotyczących systemu wewnętrznego języka i czynników zewnątrzjęzykowych) oraz ideologii i opinii towarzyszących tym wyborom.

1 T. Wicherkiewicz, M. Syrnyk, *The Ukrainian & Ruthenian languages in education in Poland*. Mercator-Education Regional Dossiers, Ljouwert 2006.

2 M. Syrnyk, *Ukraińskie szkolnictwo u Polsczy — perspektywy i zagrożenia*, „Ridna mowa” 2003, s. 87–89.

Planowanie językowe to działania planowane i podejmowane przez władze i jednostki posiadające odpowiednie wpływy w celu zmodyfikowania zachowań językowych i wyborów językowych w pewnej społeczności.

Za podejmowaniem działań w zakresie polityki językowej stoi „centralna pozycja języka w życiu społecznym, znaczenie języka jako środka dostępu do władzy i wpływów, oraz symboliczna rola języka w determinowaniu tożsamości etnicznej; one wszystkie stwarzają warunki, w których ludzie chcą sami urządzać swój język i zarządzać wyborami językowymi”³.

Politykę oraz planowanie językowe należy pojmować jednakowoż jako działania nie tylko państw, ale i jednostek administracyjnych niższych stopni, instytucji rządowych i pozarządowych, jak i organizacji międzynarodowych, a i samych społeczności użytkowników języka.

W planowaniu językowym, postrzeganym jako świadomy i praktyczny wymiar polityki językowej, rozróżnia się jako podstawowe:

— **planowanie korpusu języka** — obejmujące jakość i produktywność samego systemu językowego (korpusu języka): kodyfikację, ustalanie norm językowych, standaryzację, ustalenia ortograficzne, wybór i rozwój odmiany literackiej i naukowej, oraz wydawanie słowników i gramatyk normatywnych, organizowanie konkursów językowych, poradni językowych. W przypadku języków mniejszości narodowych planowanie korpusu języka odbywa się zasadniczo w wymiarze krajowym tytularnego państwa (czyli dla ukraińskiego w Ukrainie);

— **planowanie statusu języka** — jego oficjalnej pozycji, prestiżu, miejsca w systemie

prawnojęzykowym państwa, jako języka oficjalnego, pomocniczego w państwie lub regionie, interregionalnego lub międzynarodowego języka handlu lub instytucji, jego wartości rynkowej w aspekcie komunikacji międzynarodowej lub krajowej, oraz miejsca języka w wiadomym krajobrazie językowym;

— **planowanie akwizycji języka** — obejmujące naukę i nauczanie języka, a w szczególności: akty prawne i normatywne regulujące nauczanie języka w systemie szkolnym (nauczanie w języku, nauczanie języka, naukę języków obcych) i poza nim (kursy przedszkolne, kursy dla dorosłych, dla mieszkańców regionu nieznających miejscowego języka, dla imigrantów i kursy zewnętrzne), oraz konkursy językowe adresowane do uczniów szkół;

— **planowanie technologiczne języka** — umożliwia wykorzystanie poszczególnych języków w: edytorach tekstów, programach komputerowych, słownikach *on-line*, w telefonach komórkowych czy bankomatach oraz obejmuje tworzenie i wdrażanie standardów *Unicode* i programów przetwarzania, analizowania i rozpoznawania języków i ich dokumentowania oraz archiwizowania języków.

Planowanie akwizycji języka, czyli jego nabywania drogą naturalnego przekazu międzypokoleniowego, uzupełnianego przez nauczanie języków w instytucjach oświaty obejmuje też „określenie, których języków i jak uczyć tych, którzy nimi się nie posługują”⁴.

W przypadku języków zagrożonych droga naturalnego, tj. międzypokoleniowego przekazu jest często zakłócona bądź przerywana na skutek procesów zamierania języka — a wtedy

szczególnej roli nabiera nauczanie rodzimego języka w placówkach oświatowych.

Oczywiście sam fakt bycia językiem mniejszościowym nie oznacza, iż jest to język zagrożony. Nie można też stwierdzić, że jakaś szczególnie niska liczba użytkowników decyduje o tym, czy język jest (jeszcze) bezpieczny, czy też (już) zagrożony. W praktyce, jako regułę można podać, że język jest zagrożony, gdy do dzieci w danej społeczności mówi się w języku innym, niż język ich rodziców. Dzieci mogą rozumieć mowę swoich rodziców, jednak nie potrafią posługiwać się nią biegle — są biernie dwujęzyczne. Ich z kolei dzieci utracą już ten język, nie będąc wcale w stanie mówić nim czy rozumieć go. Może to prowadzić do sytuacji, gdy dziadkowie i wnuki mówią całkowicie różnymi językami i czasami nie są w stanie skutecznie porozumieć się ze sobą.

Według kryteriów przyjętych i stosowanych przez UNESCO wyróżniamy cztery stopnie zagrożenia języków w oparciu o wskaźnik przekazu międzypokoleniowego:

1. **narażone na zagrożenie:** większość dzieci mówi językiem, ale może być to ograniczone do pewnych dziedzin (np. do sytuacji domowych);
2. **dość zagrożone:** dzieci już nie uczą się języka w domu jako rodzimego;
3. **poważnie zagrożone:** język jest używany przez starsze pokolenia; choć rodzice rozumieją go jeszcze, nie rozmawiają nim z dziećmi czy między sobą;
4. **śmiertelnie zagrożone:** najmłodszych użytkowników znaleźć można już tylko w najstarszych pokoleniach, językiem posługują się oni rzadko i niedoskonale.

Ponadto wyróżnia się **języki niezagrożone** (powyżej tej skali) i **wymarłe** (poniżej niej).

Grupa ekspertów UNESCO ds. języków zagrożonych zaproponowała następującą definicję zagrożenia języka:

[...] gdy jego użytkownicy zaprzestają mówienia nim, posługują się we wciąż malejącym zakresie dziedzin użycia, gdy przestają przekazywać go z pokolenia na pokolenie. To znaczy — gdy nie ma nowych użytkowników — dorosłych czy dzieci⁵.

Wszystkie języki mniejszościowe i regionalne w Polsce należą do kategorii: dość zagrożonych, poważnie zagrożonych lub śmiertelnie zagrożonych. Za stosunkowo niezagrożone języki mniejszościowe uznać można jedynie standardy (ogólne i/lub literackie) tych języków mniejszości narodowych, które są silne pod względem planowania językowego w swoich państwach tytularnych (a zatem prawie wyłącznie oficjalne języki państwowe, jak np. język ukraiński). Jednak i te języki, w kontekście mniejszości narodowych, wymagają planowania statusu i planowania akwizycji (np. w sferze dwujęzyczności, metod immersyjnych, nauczania jako drugiego języka). Nietrudno stwierdzić, iż w świetle powyższych kryteriów język ukraiński w Polsce jest „narażony na zagrożenie”, a w niektórych skupiskach „dość zagrożony”.

Bez wątpienia najistotniejszym czynnikiem, który wymaga uwzględnienia przy analizowaniu i diagnozowaniu sytuacji i funkcjonowania języka ukraińskiego jako mniejszościowego — również w szkolnictwie — są jego uwarunkowania demo- i geograficzne. Ze względu na rozsiadlenia ludności ukraińskojęzycznej w wyniku akcji „Wisła” oraz decyzji administracyjnych i migracji ją

5 Ch. Moseley (red.), *Atlas of the World's Languages in Danger*, UNESCO Publishing 2010; www.unesco.org/culture/languages-atlas.

poprzedzających i z niej wynikających, społeczność ukraińska mieszka i funkcjonuje w warunkach zbliżonych do mniejszości nieposiadających swojego terytorium. Według wielu kryteriów naukowo-prawnych, m.in. w postanowieniach *Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych*, języki nieposiadające swojego terytorium (ang. *non-territorial languages*, franc. *langues dépourvues de territoire*) stanowią w gruncie rzeczy odrębny i wyróżniony typ⁶, wymagający swoistej ochrony lub nawet swoistej polityki językowej.

Oprócz tak znaczącego czynnika, jak geograficzne rozproszenie mniejszości ukraińskiej i jej placówek edukacyjnych, wcześniej wspomniany artykuł Syrnyka (2003) trafnie wymienia następujące kryteria zagrożenia (a autor niniejszego tekstu je rozwija):

* opaczne uzależnienie polskiej polityki mniejszościowej od polityki zagranicznej (np. w dwustronnym wymiarze polsko-ukraińskim)

Wielokrotnie i przy rozmaitych okazjach podkreśla się niezasadność takiej optyki w polityce mniejszościowej, zwłaszcza szkolnej. Abstrahując od niezgodności z podstawowymi normami międzynarodowymi w odniesieniu do (języków) mniejszości (jak choćby *Ramowa konwencja o ochronie mniejszości narodowych* lub *Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych*), podejście takie zdejmuje z samej mniejszości poczucie odpowiedzialności za kształtowanie swoich losów. W przypadku zaś edukacyjnego aspektu planowania językowego (nauczania języka/w języku mniejszości) taka odpowiedzialność, oddolne inicjatywy społeczności i jej aktywny współudział w ich urzeczywistnianiu są kryterium

kluczowym dla zapewnienia międzypokoleniowego przekazu języka.

* sposób obliczania i rozdzielnictwa subwencji oświatowej

Po latach funkcjonowania subwencji oświatowej, jako główny błąd — zarówno z perspektywy subsydiodawcy, jak i subsydiobiorcy — należy ocenić prawie całkowity brak kontroli celów, na jakie subsydia są w rzeczywistości w budżetach samorządowych przeznaczane. Należałoby zdecydowanie dążyć do zwiększenia przejrzystości i zapewnienia systemowego monitorowania wydatkowania subwencji oświatowej.

* niskie zaangażowanie samej społeczności ukraińskiej we wspieraniu nauczania języka ukraińskiego;

Jak już wspomniano, a w praktyce rewitalizacji zagrożonych języków mniejszościowych stwierdzono w zasadzie bezwyjątkowo, rewitalizacja języka może przynieść pozytywne rezultaty wyłącznie jako efekt oddolnej inicjatywy samych społeczności użytkowników. Mogą one być wspomagane doświadczeniem specjalistów, a na pewno powinny być wspierane umiejętną polityką oświatową na poziomie państwa i samorządu. Jednak odgórne wsparcie administracyjne nigdy nie zastąpi zaangażowania samej społeczności w ożywianie i wzmacnianie żywotności swojego rodzimego języka.

* brak determinacji rodziców i społeczności w posyłaniu dzieci do placówek z językiem ukraińskim

Ukraińcom w Polsce, ale i innym społecznościom mniejszościowym, nie wspominając o polskojęzycznej większości, zdecydowanie potrzebna jest popularyzacja zalet dwujęzyczności jako cechy wzmacniającej osobniczy i społeczny rozwój psychointelektualny dziecka

6 Do tej kategorii w większości krajów europejskich (poza obszarem post-radzieckim, gdzie przesiedlenia poszczególnych narodowości i systemowe migracje pozbawiły wiele języków swoich terytoriów) należą diasporowe języki żydowskie (np. jidysz, ladino) i romskie (gł. romani).

i wpływającej rozwojowo na świadomość samej społeczności mniejszościowej i jej postrzeganie przez dominującą większość. Warto pomyśleć i zaplanować ogólnokrajową kampanię popularyzującą dwujęzyczność ukraińsko-polską w środowisku nie tylko samej mniejszości ukraińskiej, ale i poza nią.

Wiele polskojęzycznych publikacji na temat popularyzacji dwujęzyczności w praktyce wydał np. doświadczony już w tej kwestii Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej z Opola w ramach projektu *Bilingua* oraz inne wydawnictwa⁷.

* trudności organizacyjne zespołów szkół, wynikające z rozmaitej podległości poszczególnych poziomów szkół organom prowadzącym samorządu

* niska liczba dzieci w szkołach ukraińskich

* niewyraźny status organizacyjny, metodyczny i dydaktyczny tzw. punktów nauczania języka ukraińskiego.

Jeśli rodzice i społeczności mniejszościowe nie są zadowolone z wyników nauczania języka w państwowych placówkach oświatowych, lub jeśli istnieją innego typu przeszkody w organizowaniu nauki języka mniejszościowego w szkołach prowadzonych przez samorządy lokalne, możliwe — a w wielu okolicznościach wskazane jest tworzenie szkół niepublicznych, stowarzyszeniowych. Takie szkoły powstały i działają wśród bardzo wielu mniejszości w Europie i bardzo często stanowią ośrodki o wiele skuteczniejsze w przekazywaniu i wzmacnianiu języków mniejszościowych, niż szkoły funkcjonujące w ramach systemu oświaty publicznej. Cechą charakterystyczną takich dobrych

lokalnych szkół społecznościowych jest niska liczebność klas, co zwiększa efektywność dwujęzycznego nauczania, zwłaszcza w formie imersji.

Dokładne wskazówki, jak przystąpić do i postępować przy tworzeniu tego typu placówek szkolnych w warunkach polskich, zawarto w broszurze programu poświęconego dwujęzyczności *Bilingua* prowadzonego przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej i dostępnego jako: <http://bilingua.haus.pl/pliki/vademecum2014.pdf>.

* brak podręczników i materiałów nauczania

Pomysłem — już proponowanym w kontekście uzgodnień kaszubsko-ukraińskich — byłaby współpraca w zakresie wymiany doświadczeń i praktyki z innymi grupami językowymi. Problem braku wydawnictwa publikującego tanio podręczniki mniejszościowe mógłby być rozwiązany przez powierzenie takiego zadania np. Wydawnictwu Sejmowemu. Wymagałoby to również współpracy pomiędzy społecznościami mniejszościowymi.

* poziom nauczania, przygotowanie nauczycieli i poziom samych szkół mniejszościowych

* rola ukraińskich organizacji mniejszościowych w urządzaniu i prowadzeniu nauczania języka ukraińskiego

Wprowadzane pośród wielu społeczności nowoczesne metody nauczania języków mniejszościowych wymagają ciągłej i wciąż na nowo definiowanej i urządzanej współpracy pomiędzy wszystkimi uczestnikami realizacji programu nauczania, rewitalizacji i/lub wzmacniania języka mniej używanego (czyli większości języków mniejszościowych, w tym ukraińskiego). Rodzice, nauczyciele, organizacje mniejszości, nieformalne społeczności (np. młodzieżowe), a i sami uczniowie powinni w dialogu i razem

⁷ Np. http://www.bilingua.haus.pl/page_web/web/pliki/poradnik_dwa_jezyki_podwojna_szansa.pdf; <http://bilingua.haus.pl/page/56/warto-prze-czytac-.html>; <http://dwujezycznosc.info>.

dojść do przekonania, że rodzimy język etniczny stanowi dla nich wartość wspólną oraz jednostkową. Tylko wtedy w proces jego nauczania, a tam gdzie możliwe, nauczania w tym języku, mogą się zaangażować efektywnie.

Wydaje się, że w większości społeczności posługujących się językiem mniejszościowym, zagrożonym czy po prostu mniej używanym, właściwą w tym względzie rolę spełniły i pełnią społecznościowe szkoły immersyjne. Językiem nauczania w szkołach i przedszkolach immersyjnych jest język zagrożony, a dominującego języka (większości) naucza się w nich jak języka obcego. Wszystkie pomoce dydaktyczne i napisy w klasach są w języku zagrożonym. Szczególnym przykładem immersji są „gniazda językowe”, w których rolę nauczycieli w przedszkolach (lub pierwszych klasach nauczania początkowego) pełnić mogą też członkowie samej społeczności (np. babcie i dziadkowie) którzy są biegłymi użytkownikami zamierającego języka⁸. W powstanie i rozwój placówki immersyjnej są zaangażowanie przedstawiciele, a często całe grupy rodziców, władz oświatowych, działaczy i instytucji oświatowych i administracyjnych.

Działają też sieci szkół uczących (zagrożonych) języków mniejszościowych, powstałe z inicjatyw samych społeczności, zwłaszcza rodziców, w sytuacji obojętnej lub wrogiej postawy/polityki państwowych władz oświatowych — wymienić tu należy liczne szkoły dla dzieci autochtonicznych mniejszości językowych we Francji. Republika Francuska konstytucyjnie nie uznaje używanych na jej terytorium języków mniejszościowych. Jej ustawodawstwo oświatowe umożliwia jednak zakładanie takich

właśnie szkół społecznych z różnymi metodami nauczania tych języków⁹.

Jak podkreślają badacze, metoda immersji przynosi bardzo pozytywne wyniki:

- zapewnia zdecydowanie wyższy poziom znajomości języka niż w wyniku tradycyjnego nauczania;
- nie dopuszcza do deficytów edukacyjnych w pozostałych przedmiotach nauczania;
- poprawia kompetencje językowe, jak i poziom kognitywny (poznawczy) dziecka;
- immersja jest metodą dla wszystkich dzieci z wszystkich warstw społecznych, nie są wymagane jakieś specjalne zdolności dziecka;
- uczenie się dalszych języków (obcych) przebiega z mniejszym trudem.

Z tego względu metodę immersji można wprowadzać w każdej szkole i przedszkolu, z każdym uczniem. Wprowadzenie jej na wczesnym etapie edukacyjnym zapewnia uzyskanie wysokiego poziomu znajomości języków i rodzimych, i obcych.

Jeśli chodzi zaś o pożądane i godne kształtowania umiejętności nauczycieli uczących uczniów należących do mniejszości językowych, zestawiona na podstawie specjalistycznych analiz lista¹⁰ obejmuje:

8 Takie „gniazda językowe” odniosły sukces w rewitalizacji m.in.: języka francuskiego w Kanadzie, języka maoryskiego w Nowej Zelandii, języka hawajskiego, rodzimych języków Meksyku, języków lapońskich. Przykładem immersyjnych przedszkoli jest również sieć „Witaj” mająca na celu rewitalizację języka dolnołużyckiego wśród najmłodszych Serbów Łużyckich we wschodnich Niemczech.

9 Np. bretońskie szkoły „Diwan” (www.diwanbreizh.org), niemieckojęzyczne szkoły ABCM „Association-Zweitsprachigkeit” w Alzacji (<http://www.abcmzwei.eu/sprachigkeit>), katalońskie szkoły „Bressola” (<http://www.bressola.cat>), okcytańskie szkoły „Calandretas” (<http://calandreta.org>), baskijskie szkoły „Ikastolak” we Francji i Hiszpanii (www.ikastola.net).

10 Np.: R. Milk, C. Mercado, A. Sapiens, *Re-Thinking the Education of Teachers of Language Minority Children: Developing Reflective Teachers for Changing Schools*, NCBE FOCUS Occasional Papers in Bilingual Education 1992, s. 9; E. Thonis, *Competencies for teachers of language minority students* [w:] M. McGroarty, C. Faltis (red.), *Languages in school and society: Policy and pedagogy*, Berlin 1991.

- znajomość rozmaitych metod nauczania dwujęzycznego,
- znajomość psycholingwistycznych i glotto-dydaktycznych podstaw akwizycji i nauczania języków (zwłaszcza w kontekście dwujęzyczności),
- znajomość i umiejętność łączenia/zmienia-
nia programów nauczania dwujęzycznego na
rozmaitych etapach nauczania,
- umiejętność pracy w zespołach obejmują-
cych specjalistów i nie-specjalistów w dzie-
dzinie (programów) nauczania dwujęzycz-
nego, co umożliwia włączanie do procesu
uczenia dwóch języków całego personelu
dydaktycznego szkoły,
- umiejętność włączania do prac zespołów
i projektów dydaktycznych personelu po-
zadydaktycznego w szkołach i w otoczeniu
językowo-kulturowym uczniów (jak domy
kultury, kółka zainteresowań, kluby mło-
dzieżowe, parafie, organizacje i nieformalne
grupy młodzieżowe),
- znajomość i umiejętność wykorzystania
nowoczesnych strategii komunikacyjnych
(nauczyciel ↔ uczeń, uczeń ↔ uczeń)
w warunkach dwujęzycznego nauczania
szkolnego,
- umiejętność ciągłej współpracy z rodzicami
i włączenia ich w programy dwujęzyczne (np.
poprzez wzajemne naśladowanie i ulepszanie
postaw komunikacyjnych, mających miejsce
w szkole i domu),
- przekonywanie nauczycieli przedmiotowych
do stosowania dwujęzyczności w praktyce
dydaktycznej.

Podobnie jak i w innych punktach, czytelnikom pozostawiam rozważenie wykonalności

i realnych możliwości rozwoju takich modeli nauczania i takich postaw w odniesieniu do nauczania, uczenia się i przekazu języka ukraińskiego jako języka ukraińskiej społeczności w Polsce.

* * *

W przypadku społeczności mniejszościowych, których rodzime języki etniczne są zagrożone w swoich funkcjach komunikacyjno-semiotycznych, nauczanie tych języków — zarówno jako przedmiotów, jak i języków nauczania — powinno uwzględniać również specyficzną funkcję tożsamościowo-integracyjną zarówno całego systemu językowego (a właściwie językowo-kulturowego), jak i jego elementów. Chodzi tu o rozmaite formy integracji języka i treści nauczania, jak i o now(oczesne) metody nauczania.

Biorąc pod uwagę zaawansowanie procesów z(a)miany językowej¹¹ oraz ewentualnych projektów/strategii rewitalizacji języka, głównym celem nauczania języka zagrożonego jest wykształcenie/ukszałtowanie (a czasem wytworzenie) nowego pokolenia mówców. Według specjalistów¹² można to osiągnąć za pomocą trzech trybów:

1. nauczania języka zagrożonego jako **przedmiotu** — jest to metoda mało optymalna, ale często jedyna dostępna,
2. **nauczania dwujęzycznego**,

11 Termin „language shift” wprowadził do socjolingwistyki Joshua A. Fishman, w odniesieniu do polskich mniejszości etniczno-językowych zastosowała go m.in. N. Dołowy-Rybińska, jako „zmiana językowa”. Autor niniejszego tekstu proponuje wersję „z(a)miana” językowa, która sugeruje nie tylko i nie tyle wewnątrzsystemowe zmiany językowe, ale i zamianę języka zagrożonego dominującym — w pewnych lub wszystkich domenach użycia. Zob.: J.A. Fishman, *Reversing Language Shift: Theoretical and Empirical Foundations of Assistance to Threatened Languages*, Multilingual Matters 1991; J.A. Fishman (red.), *Can Threatened Languages be Saved? Reversing Language Shift, Revisited: A 21st Century Perspective*, Multilingual Matters 2001; N. Dołowy-Rybińska, *Odwracanie zmiany językowej na Kaszubach [na tle działań mniejszości bretońskiej i łужицьkiej]*, „Studia Socjologiczne” 2010, nr 3 (198), s. 47–76.

12 L. Hinton, K. Hale (red.), *The Green Book of Language Revitalization in Practice*, San Diego–New York 2001.

3. **pełnej imersji** w języku rodzimym — stanowi najsilniejszą formę nauczania dwujęzycznego, w której cały proces nauczania lub jego większość odbywa się za pomocą języka rodzimego. Imersja w języku rodzimym stanowi — jak się zdaje — najlepszy sposób uruchomienia/aktywizacji nowego pokolenia płynnych mówców zagrożonego języka. Jak już wspomniano, w takim modelu nauczania immersyjnego dominującego języka większości naucza się jak języka obcego. Pomoce dydaktyczne i wszystkie napisy szkole są w języku mniejszościowym. Szczególnym przykładem imersji są „gniazda językowe”, w których rolę nauczycieli w przedszkolach i pierwszych klasach szkół pełnią ci członkowie społeczności, którzy są jeszcze biegłymi użytkownikami zagrożonego języka.

Sukces dwujęzycznego nauczania w jego najsilniejszej postaci zapewnić może stosowanie następujących kryteriów¹³:

- wspieranie jako głównego języka nauczania — przynajmniej w ciągu pierwszych ośmiu lat edukacji — tego języka, który ma mniejszą szansę rozwoju w oficjalnych dziedzinach użycia,
- grupowanie dzieci według ich pierwszego języka w pierwszych latach nauczania,
- wszystkie dzieci — nie tylko te z mniejszości — powinny stać się dwujęzyczne w stopniu zaawansowanym,
- wszystkie dzieci powinny osiągnąć równy status swoich języków rodzimych i znajomości języka nauczania,
- wszyscy nauczyciele muszą być dwu- lub wielojęzyczni,

- języki obce powinny być nauczane w rodzimych językach dzieci przez nauczycieli znających rodzime języki dzieci,
- wszystkie dzieci powinny uczyć się obowiązkowo pierwszego i drugiego języka od pierwszego do dwunastego roku nauczania,
- na rozmaitych etapach nauczania dzieci uczyć należy w pierwszym, drugim i w obu językach.

* * *

Z perspektywy społeczno-językowej (socjolingwistycznej), kondycja społeczności ukraińskiej w Polsce nie pozostaje bez związku z jej postawami językowymi (ang. *language attitudes*), wewnętrznym i zewnętrznym prestiżem języka i wymiarem samej ukraińskiej etniczności, oraz związków między tymiż wymiarami etniczności i postawami językowymi. Innymi słowy, chodzi o refleksję i określenie:

- Czy mniejszość ukraińska, jej rozproszone społeczności lokalne i ich poszczególni członkowie traktują język ukraiński jako swój pierwszy język rodzimy lub co najmniej za jeden z równorzędnych języków rodzimych (obok zapewne języka polskiego)?¹⁴
- Czy język ukraiński uważany jest za pełnoprawne narzędzie komunikacji we wszystkich dziedzinach użycia? Czy społeczność ukraińska i jej członkowie postrzegają język ukraiński jako nowoczesne i całkowicie wystarczalne narzędzie odbierania, interpretowania, nazywania i przekazywania wiedzy o świecie i zachodzących w nim zmianach?

¹³ T. Skutnabb-Kangas, *Education of minorities* [w:] J.A. Fishman (red.), *Handbook of Language & Ethnic Identity*, Oxford University Press 1999.

¹⁴ Odrębnej refleksji i analizy w tym kontekście wymagałaby konstelacja postaw językowych tych Łemków, którzy uważają się za etnicznych Ukraińców, a język łemkowski za swoją rodzimą ukraińską odmianę językową oraz innych użytkowników ukraińskich odmian regionalnych/dialektalnych.

- Czy w tych wszystkich sytuacjach językowych wewnątrz społeczności ukraińskiej zawsze lub najczęściej używany jest język ukraiński?
 - Czy język ukraiński używany jest choćby czasami w obecności rodzimych użytkowników innych języków (zwłaszcza większościowego języka polskiego)? Czy użycie języka ukraińskiego w obecności osób polskojęzycznych uważane jest przez Ukraińców za dopuszczalne?
 - Czy język ukraiński, oprócz symbolicznej wartości tożsamościowej dla społeczności ukraińskiej w Polsce, ma również inne wartości integracyjne? Czy porozumiewanie się po ukraińsku funkcjonuje w rozmaitych sytuacjach — m.in. w mowie, mediach elektronicznych, kulturze popularnej (w tym muzyce i literaturze rozmaitych stylów i rejestrów) itd.? Czy integruje różne grupy wiekowe, zawodowe i społeczne, ukraińskie środowiska regionalne?
 - Jaki jest prestiż języka ukraińskiego w poszczególnych grupach (wiekowych, zawodowych/społecznych, regionalnych) oraz w całej społeczności ukraińskiej? Czy dobra/wszechstronna znajomość ukraińskiego uważana jest za cechę pożądaną (to znaczy „modną”, imponującą, opłacalną itp.)?
 - Czy mówienie (odpowiednio również: czytanie, pisanie) po ukraińsku jest oceniane jako ważne? Czy warto doskonalić swoje umiejętności językowe?
 - Czy potrzebne/wskazane byłoby uruchomienie ośrodków doskonalenia języka ukraińskiego dla samych Ukraińców (np. poprzez ukraińskojęzyczne kluby czytelnika, dyskusyjne kluby filmowe, komiksowe, multimedialne, sceniczne itp.)?
 - Czy wypowiadanie się po ukraińsku w pewnych kontekstach, sytuacjach, tematach przychodzi czasem łatwiej i poręczniej? Czy są tematy, dziedziny użycia, gdzie mówienie po ukraińsku jest bardziej naturalne i oczywiste niż po polsku?
 - Czy na co dzień używa się rozmaitych odmian stylistycznych ukraińskiego?
 - Jakie jest nastawienie (zwłaszcza nauczycieli) do używania potocznych, a nawet trywialnych form ukraińskiego przez młodzież? Czy zachęca się dzieci i młodzież do tworzenia rozmaitych utworów po ukraińsku — w tym w mniej formalnych i Nieliterackich gatunkach (blogi, memy, dowcipy, portale alternatywne)? Czy są organizowane konkursy dla tego rodzaju twórców?
 - Czy lokalne środowiska ukraińskie czynią cokolwiek, by przekonać użytkowników innych języków (zwłaszcza większościowego polskiego) do podejmowania prób biernego (choćby) rozumienia/nauczenia się języka ukraińskiego? Czy klasyczna, ale też współczesna i popularna twórczość w języku ukraińskim jest prezentowana poza środowiskami ukraińskojęzycznymi?
 - Czy istnieje ścisły związek między ukraińską tożsamością etniczną a językową? Na ile powszechne są deklaracje ukraińskiej narodowości przez osoby, które (naj)częściej mówią jednak nie po ukraińsku, a po polsku?
- Odpowiedzi na te pytania, w miarę możliwości oparte na szeroko zakrojonych badaniach socjolingwistycznych (wewnątrz samej) mniejszości ukraińskiej, pokazałyby rzeczywistą skalę **dwujęzyczności** polskich Ukraińców i stanowiłyby z pewnością bazę dla (aktualizacji) **strategii zachowania i rozwoju języka**

ukraińskiego¹⁵ w Polsce (jako języka mniejszości), w której zawrzeć należałoby co najmniej średniookresową strategię nauczania języka ukraińskiego.

Bez takiego „raportu wyjściowego” ani sama społeczność, ani jej działacze i nauczyciele, ani — nawet w sprzyjających ze strony administracji państwowej warunkach — instytucje/organizacje zewnętrzne, nie będą w stanie zaplanować, podjąć, wykonywać oraz monitorować żadnych skutecznych i/lub strategicznych działań o dowolnym wymiarze (krótko-, średnio- i długoterminowym), które przyczyniłyby się do wzmocnienia pozycji języka ukraińskiego jako rodzimego języka wspólnoty ukraińskiej w Polsce.

W tym ostatnim kontekście, a wbrew wielu tezom stawianym w europejskiej i polskiej polityce językowej i pragmatyce prawno-administracyjnej, nie bez znaczenia jest rola napływu ukraińskojęzycznych imigrantów (alochtonów) i ich integracji ze środowiskami ukraińskiej mniejszości w Polsce (autochtonów). Biorąc pod uwagę założenia np. *Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych*¹⁶ oraz definicyjne pojmowanie mniejszości narodowych w polskim prawie, środowiska imigranckie nie mogą stanowić przedmiotu bezpośredniej ochrony lub pomocy instytucji publicznych na tych samych zasadach, co społeczności mniejszościowe. W praktyce administracyjnej jednak — o czym mógł się autor niniejszego tekstu wielokrotnie przekonać w ciągu ostatnich lat współpracy z organami administracji zajmującymi się lub tworzącymi politykę mniejszościową w Polsce — przepisy te bywają rozmaicie interpretowane i wdrażane w odniesieniu do różnych mniejszości. W stosunku np.

do mniejszości ormiańskiej, stały dopływ grup osób posługujących się biegle współczesnym językiem armeńskim (z Republiki Armenii) uważany jest za życiodajny czynnik etno-lingwistycznej rewitalizacji społeczności polskich Ormian¹⁷.

Zamieszkała w Polsce coraz liczniejsza społeczność rosyjskojęzyczna to w znacznej większości alochtoni, czyli rosyjskojęzyczni i o rosyjskiej świadomości narodowej przybysze z Federacji Rosyjskiej (lub innych obszarów Związku Radzieckiego), o uzyskanym już obywatelstwie polskim lub rozmaitych innych statusach prawnych. Co prawda społeczność ta prawie w ogóle nie prowadzi (placówek) nauczania języka rosyjskiego, jednak dotowana jest w innych swoich inicjatywach językowych i kulturalnych (wydawanie publikacji i czasopisma, spotkania upamiętniające m.in. rocznice wydarzeń z historii ZSRR) państwowymi funduszami budżetowymi dla mniejszości narodowych. Zarówno ta alochtoniczna społeczność rosyjska, jak i władze administracyjne prawie wcale nie obejmują wsparciem autochtonicznych skupisk rosyjskojęzycznych staroobrzędowców, które miałyby bezsprzeczne prawo korzystać z takich dotacji i subwencji np. na zachowanie i przekaz języka rosyjskiego, również w postaci nauki szkolnej.

Starania mniejszości ukraińskiej o przynajmniej czasowe umożliwienie korzystania przez dzieci i młodzież migrantów z Ukrainy ze (struktur) szkolnictwa dla mniejszości ukraińskiej spotykają się jednakże ze stanowczymi odmowami komórek i decydentów państwowej polityki mniejszościowej.

Nie są przy tym brane pod uwagę niewątpliwe korzyści, jakie dla kondycji języka

15 Nie jest tu mowa o *Strategii rozwoju oświaty mniejszości ukraińskiej w Polsce* z 2011 r., która *de facto* nie zmieniła nic — ani nawet zmienić nie zamierzała — w systemie organizacji nauczania języka ukraińskiego jako mniejszościowego w Polsce.

16 „nie obejmuje [...] języków migrantów”.

17 Pomimo faktu, iż Ormianie polscy jako wewnętrznicznym językiem posługiwali się w przeszłości turkijskim językiem armeno-kipczackim, w ogóle nie spokrewnionym ze (współczesnym) językiem (wschodnio-)armeńskim.

ukraińskiego jako mniejszościowego i jego ożywienia (rewitalizacji) mogłoby przynieść zasilenie zasobów językowych mówców uczących się języka ukraińskiego, często jako *quasi*-obcego w warunkach rozproszenia i wszechobecnej dominacji polszczyzny oraz niedostatecznie silnych struktur edukacji ukraińskojęzycznej. Chodzi w tym wypadku o zasoby zarówno językowe (aktualizacja słownictwa, wzbogacenie styli i rejestrów języka, a nawet cech fonetycznych i fonologicznych), jak i „ludzkie” (tzn. socjolingwistyczne wzmocnienie dziedzin użycia języka ukraińskiego i zwiększenie częstotliwości i zakresu posługiwania się nim w grupach rówieśniczych). Wydaje się, że pod tym względem wskazane byłoby wprowadzenie rozwiązań zdecydowanie dla kondycji języka mniejszości bardziej przyjaznych. Tak bowiem można interpretować ducha przepisów Art. 14. ratyfikowanej przez Polskę *Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych*.

Ratyfikując *Europejską kartę* w 2007 r. Polska jednak — jak już wskazywał w wielu ekspertyzach i wystąpieniach autor niniejszego tekstu — nie wniosła do swojej mniejszościowej polityki językowej — jak na razie — innych wartości, niż te wprowadzone *Ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* z 2005 r. Pod wieloma względami strona polska nie wykorzystała możliwości zawartych w literze tej konwencji międzynarodowej, ale przede wszystkim wynikających ze sprzyjającego językom (zwłaszcza zagrożonym), wielojęzyczności i zróżnicowaniu językowemu jej ducha, tak rozmaicie spożytkowanego w przypadku innych języków mniejszościowych i regionalnych Europy.

W Polsce *Karta* nie ma charakteru dynamicznego, a jej skuteczność zmniejszono poprzez przyznanie wszystkim językom (w tym mniejszościom nieużywającym już swoich języków etnicznych, jak np. Tatarzy) takich samych

postanowień *Karty*, pomimo iż jej instrumentarium pozwala na przyjęcie zobowiązań bardziej ogólnych dla wszystkich języków mniejszościowych lub regionalnych (w części II) oraz rozwiązań szczegółowych i dalej idących (w części III) dla języków o lepszej pozycji ekolingwistycznej, którym działania wspierające ze strony państwa mogłyby pozwolić na wzmocnienie i rozszerzenie dziedzin używania. Podkreślić tu należy brak możliwości obniżenia poziomu zobowiązań państwa w *Karcie*.

Zobowiązania edukacyjne w ratyfikowanym przez Polskę zestawie artykułów Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych to w części II:

Art. 7.1.f — Zapewnianie odpowiednich form i środków nauczania i uczenia się języków regionalnych lub mniejszościowych na wszystkich stosownych poziomach;

Art. 7.1.g — Zapewnianie udogodnień umożliwiających osobom nieposługującym się językiem regionalnym lub mniejszościowym, a żyjącym na obszarze, gdzie jest on używany, jego nauki, jeśli mają takie życzenie;

Art. 7.1.h. — Promowanie studiów i badań nad językami regionalnymi lub mniejszościowymi na uniwersytetach lub w podobnych instytucjach naukowych;

w części III zaś:

Art. 8.1. — Szkolnictwo na terytoriach tradycyjnego użycia języków regionalnych/ mniejszościowych, i tak:

• art. 8.1.a — W zakresie szkolnictwa Strony zobowiązują się na terytorium, na którym takie języki są używane, zgodnie z sytuacją każdego z tych języków i bez uszczerbku dla nauczania oficjalnego języka państwa:

- udostępnić nauczanie przedszkolne w odpowiednich (czyli wszystkich) językach regionalnych lub mniejszościowych

- art. 8.1.b — udostępnić szkolnictwo podstawowe w odpowiednich (czyli wszystkich) językach regionalnych lub mniejszościowych

- art. 8.1.c — udostępnić szkolnictwo średnie w odpowiednich (czyli wszystkich) językach regionalnych lub mniejszościowych

- art. 8.1.d — uwzględnić w ramach szkolnictwa technicznego i zawodowego nauczanie odpowiednich (czyli wszystkich) języków regionalnych lub mniejszościowych jako integralną część programu nauczania

- art. 8.1.e — zapewnić możliwości studiowania tych języków (czyli wszystkich) jako przedmiotów w szkolnictwie na poziomie uniwersyteckim wyższym

- art. 8.1.g — podjąć starania zmierzające do zapewnienia nauczania historii i kultury, której odpowiada dany (czyli wszystkie) język regionalny lub mniejszościowy

- art. 8.1.h — zapewnić nauczycielom podstawowe i dalsze szkolenie niezbędne do zrealizowania przyjętych przez Stronę punktów od a do g

- art. 8.1.i — ustanowić organ lub organy nadzorcze odpowiedzialne za monitorowanie podjętych środków i postępu uzyskanego w dziedzinie wprowadzania lub rozwoju nauczania języków regionalnych lub mniejszościowych oraz za sporządzanie okresowych raportów na temat wysuniętych przez nie wniosków, które będą przekazywane do wiadomości publicznej.

Art. 8.2 — Jeśli chodzi o szkolnictwo i w odniesieniu do terytoriów innych niż te, na których

języki regionalne lub mniejszościowe są tradycyjnie używane, Strony zobowiązują się, jeśli liczba użytkowników języka regionalnego lub mniejszościowego to uzasadnia, umożliwiać, zachęcać i zapewniać nauczanie w języku regionalnym lub mniejszościowym lub nauczanie tego języka na wszystkich odpowiednich poziomach nauczania.

Nietrudno zatem zauważyć, że same tylko postanowienia ratyfikacyjne, stanowiące dowolne zobowiązania Polski do bardzo aktywnego i szeroko zakrojonego wspierania nauczania języków mniejszościowych stanowić mogłyby teoretyczny szkielet dalekosiężnego planowania akwizycji języków. W swojej ekspertyzie, dotyczącej możliwości stworzonych przez *Kartę*, a niewykorzystanych przez polskie władze, autor niniejszego tekstu przedstawił zestaw konkretnych propozycji:

Zmiany w polskim systemie prawnym i faktycznej polityce mniejszościowej/językowej winny objąć:

- * Stworzenie całościowego programu wspierania wielojęzyczności, a w jego ramach średniookresowej strategii mniejszościowej polityki językowej w Polsce, w tym akcji promującej samą *Kartę* w społecznościach mniejszościowych i wśród ogółu społeczeństwa;

- * Działania na rzecz upowszechniania i promowania wielojęzyczności w społeczeństwie polskim, zwłaszcza poprzez media i system oświaty, np.:

1. wydanie i ogólnopolską promocję książki dla uczniów starszych klas szkół podstawowych prezentującej rdzenne języki mniejszościowe i regionalne w Polsce, społeczności ich użytkowników oraz wartości kulturowe przenoszone przez języki. Książka ta zawierałaby podstawowe dialogi i słownictwo, a w wersji multimedialnej nośnik z piosenkami w językach mniejszościowych/regionalnych;

2. przygotowanie i emisję cyklu bajek-dobranoczek dla młodszych dzieci w językach mniejszościowych/regionalnych, czytanych przez znanych rodzimych ich użytkowników w dwóch wersjach językowych: oryginalnej i polskiej; każda z wersji mogłaby zostać opatrzona podtytułami (polskimi i oryginalnymi);

3. zorganizowanie kampanii promujących wielojęzyczny charakter kraju i różnorodność mniejszościowe społeczności jego obywateli — np. ogólnopolskie obchody Dnia Języków jako dnia np. Dnia Języków Rzeczypospolitej i/lub regionalnych/wojewódzkich Dni Języków Ojczystych w odniesieniu do języków mniejszościowych i regionalnych;

* Ustalenia możliwości, ram legislacyjnych i strategii (ogólnej i szczegółowych) wprowadzania przez władze administracyjne i oświatowe rozwiniętych, nowoczesnych i rzeczywiście umożliwiających ich rozwój form i metod nauczania nie tylko języków (jako przedmiotów) ale i przedmiotów w językach mniejszościowych/regionalnych na wszystkich stopniach edukacyjnych. Działania takie powinny dotyczyć przynajmniej języków białoruskiego, kaszubskiego, litewskiego, niemieckiego i ukraińskiego;

* Ustalenia możliwości, ram legislacyjnych i strategii (ogólnej i szczegółowych) wprowadzania przez władze administracyjne i oświatowe rozwiniętych, nowoczesnych i umożliwiających ich rozwój form i metod nauczania na wszystkich stopniach edukacyjnych,

w stosunku do wszystkich pozostałych języków mniejszościowych/regionalnych w Polsce;

— w tym szczególne zainteresowanie władz oświatowych i wspieranie nowoczesnych metod wczesnoimersyjnych (przedszkolnych i wczesnoszkolnych);

* Uruchomienia mechanizmów regularnego dostarczania podręczników do nauczania języków i w językach mniejszościowych/regionalnych oraz regularnej bazy szkoleniowej dla nauczycieli tych języków oraz przedmiotów nauczanych w tych językach:

— szczególnie wskazany byłby strategiczny i priorytetowy (4-/5-letni) projekt opracowania, wydania i zaopatrzenia w podręczniki do wszystkich obecnych w systemie nauczania języków mniejszościowych/regionalnych na wszystkich poziomach, oraz podręczniki do nauczania historii, geografii i kultury poszczególnych społeczności mniejszościowych.

* Dokończenie działań umożliwiających uruchamianie kierunku studiów „etnofilologia mniejszościowa” na uczelniach zainteresowanych tym kierunkiem. Powstałaby specjalność, dzięki której możliwe byłoby kształcenie wykwalifikowanych nauczycieli i kompetentnych działaczy na rzecz upowszechniania i wzmacniania języków mniejszościowych.

Czytelnikom na koniec pozostawiam refleksję nad zakresem wykonalności tych postulatów...



Tomasz Wicherkiewicz — językoznawca, socjolingwista, specjalista w dziedzinie języków mniejszościowych, badań nad mniejszościami, zagrożeniem języków i ich dokumentacją, polityką i planowaniem językowym, typologią języków mniejszościowych; profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierownik tamtejszej Pracowni Polityki Językowej i Badań nad Mniejszościami i doktor habilitowany w Katedrze Orientalistyki Wydziału Neofilologii UAM; ekspert niezależny w dziedzinie polskiej i europejskiej mniejszościowej polityki językowej oraz Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych.

PIOTR TYMA

Związek z perspektywy regionów

1990
25
2015

Dodatkowym

materiałem do refleksji w jubileuszu 25-lecia Związku Ukraińców w Polsce, oprócz konferencji, okrągłych stołów, które miały miejsce 14 listopada w Koszalinie (dla oddziałów pomorskiego, koszalińskiego i szczecińskiego), 21 listopada w Przemyśle (dla oddziałów sanockiego i przemyskiego, 28 listopada w Warszawie oraz 29 listopada w Legnicy (dla oddziałów lubuskiego, legnickiego i koła we Wrocławiu) są prezentowane w niniejszej publikacji ankiety. Mają one ukazać aktywność Związku Ukraińców w Polsce w latach 1990–2015. Ankiety przygotowano z myślą o ukazaniu perspektywy regionów (oddziałów Związku). Zostały one opracowane w oddziałach Związku: sanockim, przemyskim, mazurskim, pomorskim, koszalińskim, lubuskim, szczecińskim, elbląskim i legnickim. Zabrakło ankiety z oddziału olsztyńskiego. Do publikacji włączono również ankiety kół Związku z: Warszawy, Bytowa, Słupska i Miastka (Oddział Pomorski ZUwP) oraz Białego Boru (Oddział Koszaliński). Ankiety przygotowano w języku ukraińskim.

W strukturze Związku ze względu na brak na danym terenie potrzebnej liczby kół wymaganych do stworzenia oddziału funkcjonują również samodzielne koła podległe Zarządowi Głównemu.

W okresie 1990–2015 koła ZUwP funkcjonowały w następujących miastach:

— KRAKOWIE. Koło naprzemiennie prowadziło bądź wygaszało działalność. Funkcje

przewodniczących kół w Krakowie pełnili: Roman Andruchowycz, Roman Lubiniecki, Wasyl Macko, Oksana Baraniwska, Jarosław Michalik. Ze względu na problemy finansowe i organizacyjne koło w latach dziewięćdziesiątych zrezygnowało z pomieszczeń świetlicy prowadzonej jeszcze w okresie PRL przy ul. Dietla 13/19. Z ważnych przedsięwzięć koła należy wymienić: organizację tradycyjnej „Małanki”, koncertów Szewczenkowskich, udział w uroczystościach pod pomnikiem ofiar COP Jaworzno. W ostatnich kilku latach koło próbuje na nowo aktywizować krakowskich Ukraińców. Zorganizowano m.in. punkt nauczania języka ukraińskiego. W 2014 r. wolontariusze Związku z Krakowa włączyli się w opiekę nad rannymi z Majdanu, którzy byli leczeni w szpitalach Krakowa. Więcej w ankiecie na s. 112.

— WROCŁAWIU. Jedno z najbardziej aktywnych kół Związku. Duży odsetek członków stanowią od dłuższego czasu studenci i absolwenci wrocławskich uczelni. Kierowane przez Igora Salamona koło organizuje m.in. festiwal „Viva Ukraina, Viva Polonia”, regionalne konkursy języka ukraińskiego „Lubimo ridnu mowu”, świąteczne spotkanie ludzi różnych tradycji „Wrocławską Kutię”. Przy kole działają dziecięce zespoły artystyczne, Zespół Nauczania Języka Ukraińskiego. Z inicjatywy koła powstało Porozumienie Mniejszości Narodowych i Etnicznych. We Wrocławiu z udziałem koła Związku realizowanych jest wiele przedsięwzięć polsko-ukraińskich i nie tylko, m.in. w 2008 r. zainicjowano

festiwal „Kalejdoskop Kultur”, w trakcie którego prezentują się zespoły mniejszości narodowych i etnicznych z terenu Dolnego Śląska, znani wykonawcy z Ukrainy (np. zespół „Haydamaky”) oraz innych regionów Polski.

— KATOWICACH. Koło zrzesza Ukraińców zamieszkujących w głównych śląskich miastach (Katowice, Tychy). Przewodniczącą koła jest Irena Kowalik. Koło jest organizatorem, na początku lat dziewięćdziesiątych samodzielnie, obecnie wspólnie z władzami miasta Jaworzno corocznych uroczystości pod pomnikiem ofiar obozu koncentracyjnego w tym mieście. W 2012 r. koło we współpracy z miastem, ZG ZUwP oraz parafią greckokatolicką zorganizowało cykl koncertów, prezentacji filmowych i dyskusji wokół problematyki ukraińskich ofiar obozu (z lat 1947–1949). W 2014 r. koło włączyło się w akcję opieki nad rannymi uczestnikami Majdanu i pomoc Ukrainie. Organizuje także tradycyjne koncerty Szewczenkowskie i inne spotkania okolicznościowe.

— ŁODZI. Koło prowadzi ograniczoną działalność, m.in. ze względu na małą liczbę członków. Przewodniczącym jest Bogdan Biłeki. W 2014 i 2015 r. członkowie koła włączyli się m.in. w akcję pomocy Ukrainie.

— LUBLINIE. Koło funkcjonowało w latach 1990–2009 i organizowało m.in. nauczanie języka ukraińskiego, realizowało projekty współpracy z partnerami z Ukrainy. Przewodniczącym koła byli Piotr Siwicki, dr Grzegorz Kuprianowicz, Piotr Szostak. Od 2010 r. koło nie przejawia aktywności, nie ma informacji o przeprowadzeniu wyborów władz, do ZG ZUwP nie jest przysyłana sprawozdawczość.

— RZESZOWIE. Koło założone w 2005 r. grupowało Ukraińców z Rzeszowa, w tym obywateli Ukrainy studiujących w tym mieście. Założycielem i pierwszym jego przewodniczącym był Adam Kulczycki (2006–2008). Koło zorganizowało uroczyste otwarcie siedziby w 2006 r. i koncert w Filharmonii Rzeszowskiej. Po krótkim okresie zaprzestało działalności

z powodu stwierdzenia przez ZG nieprawidłowości i działań niezgodnych ze statutem Związku (podejmowanie przez przewodniczącego koła jednoosobowych decyzji finansowych, zawieranie niekorzystnych umów, przyjmowanie nadmiernych zobowiązań finansowych). Po decyzji Sądu Koleżeńskiego ZUwP koło w Rzeszowie zostało zawieszone.

— POZNANIU. Koło działa z przerwami ze względu na małą liczbę członków, głównie osób studiujących w Poznaniu. Przewodniczącymi koła byli Marta Hrycenko i Paweł Buczek. Organizowało m.in. spotkania integracyjne, włączyło się w obchody 65. rocznicy akcji „Wiśła” w 2012 r., organizację Festiwalu „Ukraińska Wiosna” w Poznaniu.

— WARSZAWIE. Aktywność koła w Warszawie przedstawiono w ankiecie na s. 90.

WNIOSKI

Oddziały mazurski, olsztyński i elbląski z przyczyn organizacyjnych nie włączyły się w przeprowadzenie przedsięwzięć z okazji 25-lecia Związku. Brak tego typu przedsięwzięć oraz ankiety z oddziału olsztyńskiego zubożyły obraz specyfiki oraz skali aktywności Ukraińców na Warmii i Mazurach. Brak tego rodzaju aktywności i refleksji w jubileusz organizacji wskazuje na mające miejsce w organizacji problemy z koordynacją działań zarówno na szczeblu części regionów, jak i oddziałów oraz na poważne problemy kadrowe.

Analiza ankiet i procesu ich przygotowania wskazuje, iż w Związku również mają miejsce problemy z definiowaniem, nie tylko na poziomie oddziałów, priorytetów organizacji — w tym realizacji, oprócz przedsięwzięć kulturalnych i oświatowych, przedsięwzięć służących wzmocnieniu organizacji, potrzeby koordynowania działań na różnych szczeblach organizacji, stałego analizowania mocnych i słabych stron organizacji, analizy zmieniającego się otoczenia.

АНКЕТА до 25-ліття ОУП

БИТІВ
ВАРШАВА
ГДАНСЬК
ГІЖИЦЬКО
ЕЛЬБЛОНГ
КОШАЛІН
КРАКІВ
ЛІГНИЦЯ
М'ЯСТКО
ПЕРЕМИШЛЬ
СЛУПСЬК
СЯНІК
ЩЕЦИН

1990
25
2015

1 Назва відділу, керівництво (хто керував на протязі 25 років), гуртки, які входять у відділ (імена та прізвища голів)

	Поморський відділ
Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Гурток Битів Богдан Лоза, 1989–1993 Володимир Грицина, 1993–1996 Роман Загорода, 1996–1998 Богдан Кузьо, 1998–2000 Мирослав Гарасим, від 2000

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону («Люди Об'єднання» — силует людини й опис діяльності)

Ім'я прізвище	Опис діяльності
МИРОСЛАВ ГАРАСИМ	Голова гуртка, у 2009–2014 рр. член Головної ради ОУП, за громадську активність у 2009 р. нагороджений бургомістром Битова медаллю Леха Бендковського.
ГАЛИНА ГАРАСИМ	Хореографічний керівник дитячого ансамблю «Барвінок» (з 2000 по сьогодні); секретар гуртка 1996–2000. Скарбник гуртка від 2000 р. Організаторка «Битівської ватри», літніх таборів для дітей в Україні, конференцій, майстер-класів «Культурна едукція дітей та молоді», а також багатьох інших заходів. За громадську активність нагороджена в 2011 р. Грамотою голови Верховної Ради України.

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти (наявність шкіл, пунктів навчання української мови), співробітництва з Україною, інші форми активності

Головні культурні заходи реалізовані ОУП у відділі	«Битівська ватра» — від 1990 р. «Українське весілля» — від 2014 р.
Школи (пункти навчання української мови)	У пункті навчається 20 дітей.
Співпраця з Україною	На основі співпраці Гуртка Битів і Благодійного фонду ПОСВІТ з Дрогобича (від 2005) — контакти з представниками самоврядування, артистами. Літні табори для дітей в Україні. Співпраця з учителями та учнями школи у Львові. Участь колективів у заходах.
Інші форми активності	майстер-класи для дітей і старших концерти артистів з України і Польщі Шевченківські концерти художні й історичні виставки зустрічі з письменниками, істориками акції підтримки, збірки для потребуючих активна співучасть у релігійних заходах місцевої парафії (ювілейні святкування, щорічні свята) створено Клуб сеньйора

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

Художні колективи

Дитячі колективи при пункті навчання української мови «Барвінок» і «Жоржина»

5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

Українські заходи організовані іншими установами

наукові конференції
художні майстер-класи
виставки
харитативна діяльність

6 Медіа українською мовою (рід, частота виходу, у випадку «Нашого слова» кількість примірників, які розходяться в регіоні)

Тижневик «Наше слово»

Гурток Битів: 28

Радіо Кошалін

Передачі українською мовою

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал

Громадяни України

Стегна: 1 особа

1 Назва відділу, керівництво

Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів на протязі 25-ліття

Самостійний гурток у Варшаві

Ігор Горків, травень 2008–2012

До того — дані відсутні.

Анна Кертичак, з 16 червня 2013 по сьогодні

Між вереснем 2012 і червнем 2013 рр. гурток як практично, так і формально не діяв.

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти, співробітництва з Україною, інші форми активності

Головні культурні заходи

Новорічна забава «Маланка» (2009, 2010, 2011, 2012 та 2015). 2013 р. «Маланка» організувалася як приватна ініціатива двох організаторів, тобто не під «лентою» ОУП. 2014 р. «Маланку» відмінено з огляду на події на Майдані в Києві. «Маланки», організовані гуртком мали благодійний фактор — збиралися пожертви для громадян України, які опинилися у важких обставинах у Польщі.

День незалежності України — організація або ж співорганізація ДН в 2013–2015 р., організація у 2008 р. у CDQ (перегляд фільмів *Незалежність України 91* і концерт — виступили: «Хутір», «КораЛЛі»).

Школи (пункти навчання української мови)

Міжшкільний пункт навчання української мови діє у Варшаві в школі на вул. Огородовій (скоріше на вул. Цясній).

Співпраця з Україною

Члени гуртка брали участь у демонстраціях під час Євромайдану, а також допомагали в гуманітарних акціях (опіка над пораненими, які лікувалися у Варшаві, збірка допомоги для Майдану, АТО, постраждалих сімей).

Інші форми активності

Вшанування важливих подій — похід на цвинтар на Волі до 1 листопада, заходи у День пам'яті жертв Голодомору, Молитва за Україну тощо.

2010 — українська зустріч на Тархоміні, а 2011 р. міні Ніч на Івана Купала на Тархоміні.

Тематичні зустрічі — зустріч з журналістами з Донбасу (13 серпня 2015), зустріч з Петром Тимою про українську історію Варшави (1 листопада 2015), зустріч з Вахтангом Кіпіані про «Історичну правду» (3 грудня 2015).

Марафон написання листів у захист прав людини (*Amnesty International*) — 14 грудня 2013 р. та 13 грудня 2014 р. — зокрема з огляду на українські теми в марафоні.

Традиційний вертеп — колядування по домах варшавських українців (2008, 2009, 2010).

Трактором по українській кінематографії — перегляд фільмів (червень 2008, жовтень 2010–травень 2011).

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

Інші українські організації	Фонд «Наш Вибір» (та неформальний Клуб жінок, фонд веде Український дім) Товариство друзів України Фонд Євромайдан Варшава (проводять заходи в Українському світі, який формально веде Відкритий діалог) Ініціатива «Героям Майдану» Фонд Крим Група «Молодіжні зустрічі» Інші неформальні ініціативи
Художні колективи	хор «Калина», заснований при Фонді «Наш Вибір» і Українському домі

5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

Українські заходи організовані іншими установами	Багато різних подій — менших і більших, але поки що без встановленої регулярності. Українські діско-паті — щораз то регулярніші, організовує Тарас Кравець.
--	--

6 Медіа українською мовою

Медіа українською мовою	Газета «Наш Вибір» — щомісячно Prostir.pl — Інтернет видання (ведеться в основному варшавськими авторами) Podija.pl — Інтернет видання, в основному зібрання подій з Фейсбука Телевізійна програма Теленовини TVP 3 Україномовна передача в Radio Dla Zagranicy Українська передача в Radio Wnet http://uapkulture.com UAp Kulturę — двомовне видання
-------------------------	---

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал

Громадяни України	Близько 3 тис. студентів. Близько 2 тис. дітей громадян України на території Мазовецького воєводства.
-------------------	--

1 Назва відділу, керівництво

	Поморський відділ
Імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Від 2007 — Єлизавета Кремінська
Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Гданськ Петро Пеленський, 1990–1992 Роман Михалик, 1993–2000 Богдан Путько, 2000–2004 Єлизавета Кремінська, 2004–2008 Єлизавета Кремінська, 2008–2013 Єлизавета Кремінська, від 2013 р. Слупськ — показано окремо Битів — показано окремо М'ястко — показано окремо

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону

Ім'я прізвище	Опис діяльності
ІРИНА БОРУЩАК-ГУБ'ЯК	Піаніст, диригент, педагог, секретар управи Поморського відділу, тепер заступник голови гуртка ОУП у Гожові. Організатор і комендант пластових новацьких таборів (бл. 20 років); учитель української культури в Битові, Слупську, української мови в Гожові; диригент шкільного хору «Джерело» в Білому Борі, церковного хору св. Варфоломея в Гданську; конферансьє на концертах хору «Журавлі».
ОКСАНА ТЕРЕФЕНКО	Актриса, режисер, вокалістка гурту „CoolBaba“, випускниця білобінського ліцею та Вокально-Акторської студії ім. Данути Бадушкової у Гдині, заграла головну роль в короткометражному фільмі «Олена» Ельжбети Бенковської, номінованому на Золоту пальмову гілку на 66-ому Міжнародному Каннському кінофестивалі в 2013 р. Засновник і режисер молодіжного театру «Навпаки» в Гданську. Від 2012 р. поставила сім різноманітних спектаклів.
проф. ІГОР ГАЛАГІДА	Історик, науковий працівник Інституту національної пам'яті у Гданську, викладач історії на Історичному факультеті Гданського університету. Закінчив історію на Гданському університеті (1996), тут захистив докторську роботу (2000), а також габілітувався (2009). 2015 р. отримав звання професора. Спеціаліст у найновішій історії Польщі з особливою увагою на польсько-українські відносини в ХХ ст. та українською меншиною у Польщі. Автор багатьох книжок та статей на цю тему. У 2008 р. отримав нагороду „Memoria iustorum“ за заслуги для польсько-українського діалогу. У 2015 р. відзначений Золотим хрестом заслуги президентом Польщі Броніславом Коморовським.

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти, співробітництва з Україною, інші форми активності

Головні культурні заходи реалізовані ОУП у відділі	Фестивалі української культури Сопот 1991, 1993, 2000, 2003, 2005, 2008 Українські молодіжні ярмарки 1990–2015 (від 1977) Шевченківські концерти Камерні концерти, театральні спектаклі Маланки, куті, вертепи, ялинки для дітей, зустрічі зі св. Миколаєм, весняні забави, отрясини для студентів, «Ярмарочки» для дітей Зустрічі з авторами книжок, істориками, письменниками, презентації українських фільмів Відзначення роковин операції «Вісла», Незалежності України, Великого Голоду 1932–1933 рр. в Україні
Школи (пункти навчання української мови)	Міжшкільний пункт навчання української мови при Початковій школі № 57, вул. Аксамітна, 8. Заняття ведуться в школі та домівці. Кількість учнів на поч. 1990-х рр.: 25–30 учнів У 2015 р.: 71 (початкова школа + гімназія) + 19 (садочок) Вчителі української мови: до 2009 — Ольга Осціславська від 2009 — Ольга Красота 2013–2014 — Юлія Попович (спів) від 2014 — Орест Михалик (спів, гітара) від 2015 — Катерина Комар-Мацинська (культура України) від 1995 — Роман Левосюк (учитель релігії)
Співпраця з Україною	Співпраця з Генеральним консульством України в Гданську Зустрічі з різними групами (журналісти, самоврядовці) з України
Інші форми активності	Акції підтримки України — пікети, збірки грошей і матеріальної допомоги, відвідини реабілітованих воїнів АТО (осередок «Добрий брат» в Осєку). Вишколи у 2012 і 2014 рр. для голів гуртків ОУП і активістів організацій нацменшин.

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

Інші українські організації на території відділу	Союз української незалежної молоді Фонд «Перехрестя — Затока Гданська» „CrossRoads — Zatoka Gdańska” (мігранти з України) Християнське братство св. Володимира Великого у Польщі
Художні колективи	Театр «НАВПАКИ» «Маршрутка на Марс» (рок-гурт) «Т4» (фольк-гурт) хор «Журавлі» — репетиції північного ключа

5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

Українські заходи організовані іншими установами

Гданські біографії — Дні національних меншин (від 2004)
— головний організатор — президент міста Гданська,
співорганізатори — організації національних меншин
Греко-Католицька парафія — відкриття пам'ятника
св. Володимиру
Europejskie Centrum Solidarności — дебати, конференції,
присвячені, зокрема, подіям в Україні
Nadbałtyckie Centrum Kultury — конференції, присвячені,
зокрема, українській тематиці, українсько-польським
відносинам

6 Медіа українською мовою

Медіа українською мовою

Нема (крім «Теленовин» у TVP3)

Тижневик «Наше слово»

Приблизно 80–90 примірників

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал

Громадяни України

Кількадесят — живуть постійно
Кількасот — працюють до півроку
Студенти — кількадесят осіб

Наши Глобо



Наше Слово

Наши Слов

Главное Глобо

Главное Слово

Главное Слово

Haute Glove

[illegible]

1 Назва відділу, керівництво

Назва Відділу	До 2000 р. Венгожевський відділ Об'єднання українців у Польщі Від 2000 р. Мазурський відділ Об'єднання українців у Польщі
Імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Іван Купич — голова Венгожевського відділу — до 2000 р. Іван Пік — голова Мазурського відділу — від 2000 р.
Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Гурток Бані-Мазурські: Йосип Присташ Богдан Хомин Стефанія Урбанська Гурток Венгожево: Іван Купич Володимир Денека Степан Галушко Дарій Драбик Гурток Видміні: Ірина Білецька, до 2005 р. Єва Царик, 2006–2010 Петро Причка, від 2010 р. Гурток Гіжицько: Роман Качмар Владислав Бунько Христофор Патра, 1996–1997 Іван Пік, 1997–2004 Роман Туз, 2004–2008 Іван Пік, 2008–2010 Володимир Петюк, 2011 р. Анна Филяк, 2012–2013 Марта Домбровська, від 2014 р. Гурток Круклянки: Анна Цалка, 1990–2015

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону

Ім'я прізвище	Опис діяльності
АННА ЦАЛКА Круклянки	Голова гуртка ОУП у Круклянках — 25 років
ІВАН ПІК Гіжицько	Голова гуртка ОУП в Гіжицьку (1997–2004 і 2008–2010) Голова Мазурського відділу ОУП — від 2000 р., член ГР ОУП, ініціатор важливих культурних заходів.
ІВАН КУПИЧ Гіжицько	Голова Венгожевського відділу ОУП — до 2000 р.
ДАНУТА НОВОСАД Гіжицько	Активна діячка української громади, член гуртка ОУП у Гіжицьку, скарбник Управи Мазурського відділу від 2008 р.
РОМАН ТУЗ Гіжицько	Голова гуртка ОУП в Гіжицьку (2004–2008)

ЯРОСЛАВ БАКАЛЯР Гіжицько	Довголітній голова УСКТ в Гіжицьку, дописувач до «Нашого слова».
ДАНУТА МАЛИЙ Круклянки	Активна діячка, член управи гуртка ОУП у Круклянках.
ІРИНА БІЛЕЦЬКА Видміни	Голова гуртка ОУП у Видмінах — до 2006 р.
ЄВА ЦАРИК Видміни	Голова гуртка ОУП у Видмінах (2006–2010), у дев'яності роки виховник «Пласту».
ПЕТРО ПРИЧКА Видміни	Голова гуртка ОУП у Видмінах від 2010 р.
БОГДАН ХОМИН Бані-Мазурські	Голова гуртка ОУП у Банях-Мазурських.
СТЕФАНІЯ УРБАНСЬКА Бані- Мазурські	Голова гуртка ОУП в Банях-Мазурських — від 2011 р.
КАТЕРИНА ПОЛЕВЧАК Гіжицько	Активна діячка української громади в Гіжицьку, секретар Управи Мазурського відділу.
ВІКТОРІЯ ПЕТЮК Гіжицько	Активістка української громади в Гіжицьку, диригентка хору «Камертон» від 2008 р.

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти, співробітництва з Україною, інші форми активності

Головні культурні заходи реалізовані ОУП у відділі	Міжнародні концерти церковної музики — до 2000 р. в Гіжицьку, від 2006 р. — Гіжицько, Бані-Мазурські, Венгожево, Видміни, Круклянки та інші місцевості Мазур Свято дитячої творчості у Гіжицьку Дні української культури Гіжицько — від 1997 р. Ніч на Івана Купала в Круклянках — 20 едіцій Відлуння — Український фольклористичний вечір — Видміни Барви української культури — Бані-Мазурські — від 2011 р. Перегляд колядок і вертепів — Бані-Мазурські Перегляд колядок і вертепів — Венгожево — від 2010 р. Науково-популярні конференції у Гіжицьку (організовані Управою Мазурського відділу) 27 червня 2009 р. — Гіжицько, Конференція «Християнізація Центрально-Східної Європи у IX–XII ст.» Заходи в пам'ять жертв Голодомору в Україні (конференція, концерт-реквієм, встановлення пропам'ятного каменя
---	---

	24 листопада 2012 р. — Гіжицько, Конференція у 65-і роковини акції «Вісла» 3 жовтня 2015 р. — Гіжицько, Конференція з нагоди 200 років від дня народження композитора гімну України о. Михайла Вербицького Організовані в гуртках ОУП: — Шевченківські святкування (концерти, зустрічі), — святкування річниць проголошення Незалежності України, — концерт з нагоди 10-ої річниці Незалежності України (Гіжицько, Венгожево, Круклянки) за участю капелі бандуристів «Карпати» зі Львова, — відзначення річниць: — акції «Вісла» — Голодомору в Україні, — вшанування пам'яті героїв Небесної Сотні
	— колядування, святочні зустрічі, Маланки, — спільні виїзди на Загальнопольські дні українського театру до Ольштина — спільні виїзди на Фестиваль української культури (Сопот, Перемишль, Кошалін) — спільні поїздки до Явожна і Павлокоми, — акції підтримки для України (Помаранчева революція, Події на майдані Незалежності 2014, війна на сході України)
Школи (пункти навчання української мови)	Пункти навчання української мови на території Мазурського відділу ОУП: — Бані-Мазурські, Будри, Венгожево, В'єнцки, Видміни — Гавліки Великі, Гіжицько, Круклянки — від 1966 р., Позездже, Соб'єхи
Співпраця з Україною	— підписання договору про співпрацю міст: Гіжицька й Дубна — співпраця міст: Венгожево–Яворів — 90-і роки — відпочинок дітей з України із зони Чорнобиля протягом трьох років (120 осіб) — Круклянки — співпраця з Благодійним фондом ім. Івана Франка «Посвіт» з Дрогобича (Видміни, Гіжицько) — артисти з України беруть участь у всіх заходах, організованих Управою відділу і місцевими гуртками — нав'язування співпраці з організаціями та представниками культури з України — зустрічі з самоврядувальниками з України в рамках обміну досвіду при ангажуванні самоврядувальних місцевих влад (Гіжицько) — допомога для потребуючих в Україні — збірки потрібних речей, теплого одягу, продуктів для протестуючих у 2013 і 2014 рр. на майдані Незалежності та біженців з Донбасу
Інші форми активності	— поїздка до Львова (липень 2005, Видміни) — поїздка до Команчі — слідами предків (червень 2006, Видміни) — розповсюдження української літератури серед української громади (книжки, часописи)

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

Інші українські організації на території відділу	— Греко-Католицька церква у Польщі Перемисько-Варшавської архієпархії (Венгожевський деканат) — Stowarzyszenie Integracji i Rozwoju Kulturalnego Mniejszości Narodowych w Polsce „Czeremosz” w Węgorzewie
Художні колективи	— хор Мазурського відділу ОУП «Камертон» — від 2008 р. — вокальний ансамбль «Зорепад» — Бані-Мазурські — дитячий вокальний ансамбль «Надія» — Бані-Мазурські — український чоловічий квартет «Обрій» — Венгожево — ансамбль танцю «Черемош» — Венгожево — хор «Акварель» — Круклянки

5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

Українські заходи організовані іншими установами	— Міжнародний дитячий фестиваль фольклористичних ансамблів народних меншин — Венгожево — Українська культура „Z daleka i z bliska” — Венгожево — ватри для дітей з усього Венгожівського деканату — організатор — о. Василій Кепещук ЧСВВ, парох Гіжицька — посвячення новопобудованих церков у Гіжицьку і Круклянках — Греко-Католицька церква у Польщі — відпусти в греко-католицьких церквах — парафіяльні зустрічі: святвечори, спільне колядування
--	--

6 Медіа українською мовою

Медіа українською мовою	Круклянки: Радіо Білосток — в залежності від подій Літургія у Радіо — Програма 2
Тижневик «Наше слово»	Видміни: 13 примірників Гіжицько: 25 примірників Круклянки: 5 примірників

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал

Громадяни України	Венгожево: 5 осіб Видміни: 2 особи Гіжицько: 4 особи
-------------------	---

1 Назва відділу, керівництво

Назва Відділу	Ельблонзький відділ
Імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Андрій Наконечний Ірина Будзинська Степан Дембіцький
Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Гурток Ельблонг: Ірина Будзинська Андрій Шмігельський Гурток Пасленк: Дмитро Лашин, 1987–2004 Олександра Кравецька, 2004–2011 Іванна Гнатюк-Казановська, від 2011 р. Гурток Дзежгонь: Михайло Маркович, 1990–1993 Юрій Сулим, 1993–1996 Богдан Маркович, 1996–2000 Юрій Сулим, від 2000 р. Гурток Бранєво: Ярослав Келлер, 1983–2008 Мирослав Собаш, 2008–2013 Мирослава Шульган, від 2013 р. Гурток П'єненжно: Володимир Грибик Галина Стегнач-Бусько Гурток Лельково: Андрій Орехівський Гурток Маженціно: Ядвіга Гнатюк Гурток Осташево, Стегна, Новий Двір: Іван Назар Євген Васелина Юрій Грицина Гурток Пенцішево: Степан Влашин Гурток Новотки: Євген Наконечний Гурток Годково: Марія Вальчук Гурток Глембоцк, Яжень: відсутність голови

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону

Ім'я прізвище	Опис діяльності
ІРИНА БУДЗИНСЬКА Ельблонг	Хореографічний керівник дитячого ансамблю «Малята» в м. Ельблонг (1985–1991). Секретар Ельблонзького відділу (1987–2000), голова віділу (2000–2010), член Головної ради ОУП (1996–2001). Організаторка Дитячого фестивалю української культури, літніх таборів для дітей в Україні, конференцій та навчальних курсів для педагогів, майстер-класів «Культурна едудакція дітей та молоді» та багатьох інших заходів. У 1992 р. ініціювала ідею партнерської співпраці міст Ельблонг та Тернополя (перші міста-побратими Польщі й України). Протягом трьох років вела українські передачі у Радіо EL.
АНДРІЙ НАКОНЕЧНИЙ Ельблонг	Довголітній голова Ельблонзького відділу ОУП, який професійно й авторитетно перевів організацію з УСКТ в ОУП. З великою впевненістю доручив справу ОУП молодому поколінню. Одночасно був головою, який вимагав дотримувати високий рівень роботи. Дуже відкритий для інших людей, для допомоги і співробітництва з іншими організаціями. Після виходу на пенсію, працював в ОУП як заступник голови Відділу. У 2013 р. Конференція Відділу надала йому звання Почесного голови Ельблонзького відділу. Відіграв особливу роль у поширенні числа читачів «Нашого слова» та інших українських газет і книжок.
ДМИТРО ЛАШИН Пасленк	Голова гуртка у Пасленку у 1987–2004 рр., організатор культурних заходів.
ІВАННА КРАВЧИШИН Пасленк	Співзасновниця і секретар Гуртка у Пасленку (до 2011). Вчителька української мови у Годкові (1960–1962). Засновниця пункту навчання і перша вчителька української мови у Пасленку (1985–1998), керівник дитячого колективу при пункті навчання, організаторка виступів дітей, співорганізаторка багатьох культурних заходів. Займається поширенням «Нашого слова» (від 1975) та інших українських газет і книжок.
АНДРІЙ ОРЕХІВСЬКИЙ Лельково	У 1990 р. був членом президії, яка провела реорганізацію УСКТ в ОУП. Протягом трьох скликань заступник голови Ельблонзького відділу. За жертовну й активну працю був нагороджений медаллю «Заслужений діяч культури» міністром культури і мистецтва Польщі. До його ініціатив слід зарахувати культурно-освітні заходи «Прикордонні зустрічі» в Глембоцьку, а також десятки концертів ансамблів із Польщі та України. Багато зусиль і енергії вклав у будову греко-католицької церкви у Лелькові. Слід згадати також огороження й упорядкування цвинтаря у своїй колишній парафії в Молодичі. За його проектом на цвинтарі поставлено пам'ятник загиблим воїнам УПА. Автор статей у «Нашому слові». Зібрав матеріали про депортованих українців у Польщі після 1944 р. і переказав 76 документів до Українського архіву у Варшаві, які частково були використані у відомій книзі Є. Місила <i>Повстанські могили</i> . Зібрав багато інформації у формі листків полеглих воїнів УПА

	з куреня «Залізняка». Найвагоміші його праці: <i>Бій УПА з ВП на Заставнях, Бій сотні Куліша з НКВС в Сурмачівці, Злочин в В'язівниці і Нелипковичах, Загибель сотника Бриля-Засідки, Їдемо в Україну, Вітер, Табір у Ярославі, Пропам'ятна книга 1947</i> , для якої допомагав опрацьовувати статтю <i>Тут було наше село Вербиця, Спогад про Акцію «Вісла»</i> .
ЧЕСЛАВ ПОЛЕНИК Бранєво	Активний суспільний діяч, співзасновник і перший голова гуртка УСКТ у Бранєві (від 1975), довголітній член управи гуртка ОУП, автор спогадів <i>Цетуля</i> (Київ 2010).
АНДРІЙ СMIK Бранєво	Член гуртка у Бранєві, власник аграрного господарства, спонсор українських заходів.
ВЛАДИСЛАВ ГРУШКА Бранєво	Підприємець, член Управи гуртка у Бранєві, член Управи Бранєвського повіту, ангажований в організацію українських заходів, спонсор заходів.
АНДРІЙ ДЕМКО Бранєво	Бізнесмен, член Управи гуртка в Бранєві, організатор і спонсор українських заходів.
ЯРОСЛАВ КЕЛЛЕР Бранєво	Голова Гуртка у Бранєві (1983–2008). Довголітній голова Головної ревізійної комісії ОУП.

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти, співробітництва з Україною, інші форми активності

Головні культурні заходи реалізовані ОУП у відділі	Дитячий фестиваль української культури (Ельблонг) Прикордонні зустрічі (Глембоцьк, 1992–2007) Свято урожаю (П'єненжно, від 1995) Пасленцька бесіда східних культур (Пасленк, від 2002) Презентації української культури (Бранєво, 2009) Ватра — Зустрічі прикордоння (Бранєво–Глембоцьк, 2010–2011) Українські барви прикордоння (Бранєво, від 2012)
Школи (пункти навчання української мови)	Разом у пунктах навчається 134 дітей. Пункти навчання української мови: Ельблонг, Пасленк, Бранєво, П'єненжно, Стегна, Маженцино, Осташево, Лельково, Загає. Дзежгонь — пункт у 2006 р. припинив діяльність з огляду на брак вчителя. Актуально, крім браку вчителя, дуже мала кількість дітей.
Співпраця з Україною	На основі співпраці міст Ельблонг і Тернопіль (від 1992) — контакти з представниками самоврядування, артистами (зокрема, під час дитячого фестивалю). Літні табори для дітей в Україні. Співпраця з вчителями та учнями школи в Миколаєві (Бранєво).

Інші форми активності	майстер-класи для дітей концерти артистів з України і Польщі Шевченківські концерти художні й історичні виставки зустрічі з письменниками, істориками Свято українського гумору танцювальні заходи футбольні турніри акції підтримки, збірки для потребуючих активна співучасть у релігійних заходах місцевих парафій (ювілейні святкування, щорічні свята)
-----------------------	---

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

Інші українські організації на території відділу	Товариство східнослов'янських культур ім. св. Кирила і Методія в Пасленку Товариство «Вербицька земля» у П'єненжні
Художні колективи	кабаре «Горпинка» хор при церкві Різдва Пресвятої Богородиці у Пасленку вокально-інструментальний ансамбль «Зоря» з Дзежґоня (актуально не діє) дитячі колективи при пунктах навчання української мови

5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

Українські заходи організовані іншими установами	Гурток Дзежґонь: Dzierzgoński Ośrodek Kultury щорічно організує «Фестиваль трьох культур», у якому беруть участь 2–3 українські ансамблі Сарепа для дітей у Циганку (від 1986)
--	--

6 Медіа українською мовою

Медіа українською мовою	Українська передача в радіо EL (1994–2002)
Тижневик «Наше слово»	Гурток Ельблонґ: 44 примірники Гурток Пасленк: 18 примірників Гурток Дзежґонь: 5 примірників Гурток Бранєво: 20 примірників Гурток П'єненжно: 10 примірників Гурток Осташево, Стеґна, Новий Двір: 12 примірників Гурток Ґодково: 2 примірники

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал

Громадяни України	Стеґна: 10 осіб
-------------------	-----------------

1 Назва відділу, керівництво

Назва Відділу	Кошалінський відділ ОУП
Імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Володимир Серкіз (до 1990); Стефан Тицький (7 жовтня 1990–1993); Володимир Серкіз (1993–1996); Роман Дрозд (1996–2008); Роман Білас (від 2008)
Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Гурток Кошалін Ольга Андрусечко (1989–1990); Михайло Цюк (1990–1993); Марія Голубовська (1993–1996); Йосиф Олешко (10 березня 1996–1999); Роман Радзівонівч (від 19 березня 2000) Гурток Білий Бір Володимир Філь, від 1984 р. Гурток Б'єліца Емілія Іванцьо-Лайкош; Софія Лайкош Гурток Валч Стефанія Терепенко, 1990–2000 Іван Ганчарик, 2000–2004 Стефанія Терепенко, від 2004 р. Гурток Колобжег Юліан Павлице, 1989/1990–1993 Стефан Фір, 1993–? Теодор Беца Володимир Качор, від 2002 р. Гурток Свідвін Йосип Мица, 1990–1993 Михайло Курдила, від 1993 р. Гурток Пшеціно Михайло Скірка, 1990–1992 р. Мирон Дуньчак, від 1993 р. Гурток Щецінек Еміліан Пержило, 1990–1993 р. Андрій Шпинда, 1993–? Тадей Боднар Софія Мінько Юрій Мар'як Неактивні гуртки: Гурток Сераково Роман Біндас, 1990–1996 р. Гурток Русіново Степан Судин, 1990–1993 р. Мирон Судин, 1993–1996 Гурток Ратайки Михайло Полейовський, 1990–1996 Гурток Джев'яни Йосип Вуйцік, 1990–1996 Гурток Хажино Богдан Бережанський, від 1993 р. Гурток Садково Петро Опар, 1990–1993

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону

Ім'я, прізвище	Опис діяльності
проф. д-р РОМАН ДРОЗД відділ Кошалін, місце перебування в останніх роках — Слупськ	Історик, автор багатьох книжок і статей про життя українців із Польщі. Від 2003 р. професор Поморської академії у Слупську, від 2008 р. — ректор цієї ж академії, викладач. Активний діяч української громади, колишній голова Кошалінського відділу ОУП. Член ГУ ОУП у 2005–2009 рр. Заступник голови Об'єднання українців у Польщі в 2006–2009 рр. та голова Українського історичного товариства в Польщі. Відзначений найвищими державними та регіональними відзначеннями за культурну та наукову діяльність. Публікації: <i>Droga na zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji „Wisła”</i> (Warszawa 1997); <i>Ukraińska Powstańcza Armia — Dokumenty — struktury</i> (Warszawa 1998); [співавтор з Ігорем Галагідою]: <i>Ukraińcy w Polsce 1944–1989. Walka o tożsamość (Dokumenty i materiały)</i> (Warszawa 1999); [співавтор з Романом Скечковським, Миколою Зимомрею]: <i>Ukraina–Polska. Kultura, wartości, zmagania duchowe</i> (Koszalin 1999); <i>Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski (1918–1989)</i> . Т. I. (Słupsk–Warszawa 2000); <i>Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989</i> (Warszawa 2001); <i>Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski (1918–1989)</i> . Т. II: <i>Akcja „Wisła”</i> (Warszawa 2005); <i>Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski (1918–1989)</i> . Т. III: <i>Akcja „Wisła”</i> (Słupsk 2007); [співавтор з Богданом Гальчаком]: <i>Dzieje Ukraińców w Polsce w latach 1921–1989</i> (Warszawa 2010); <i>Związek Ukraińców w Polsce w dokumentach z lat 1990–2005</i> (Warszawa 2010); [співавтор з Богданом Гальчаком]: <i>Історія українців у Польщі в 1921–1989 роках</i> (Харків 2013).
ІРИНА ДРОЗД Білий Бір	Радна міста Білий Бір, голова Українського вчительського товариства. Довголітня директор Комплексу шкіл з українською мовою навчання. Редакторка журналу «Рідна мова», член ГУ ОУП у 2001–2003 рр., методист навчання української мови.
АНДРІЙ ДРОЗД Білий Бір	Директор Комплексу загальноосвітніх шкіл з українською мовою навчання ім. Т. Шевченка у Білому Борі. Знаменитий, професійний хореограф, член ГР ОУП.
ВОЛОДИМИР ФІЛЬ Білий Бір	Заступник голови Кошалінського відділу ОУП, член Головної ради ОУП, голова гуртка в Білому Борі, член Суспільного комітету будови гуртожитка в Білому Борі. Активний діяч, заслужений для української громади.
ІВАН БАТРУХ Білий Бір	Заступник бургомістра Білого Бору, заслужений діяч української громади, людина, яка працює суспільно, як на користь українців, так і поляків. Коли 1984 р. з огляду на поганий технічний стан закрито гуртожиток Початкової школи № 2, очолив Суспільний комітет будови гуртожитку. Разом з Володимиром Філем, Володимиром Костівим, Зеноном Мицом, Іваном Падухом та іншими довів до побудови в місті гуртожитку для школи ім. Т. Шевченка. Спричинився до побудови греко-католицької церкви та римо-католицького костелу, парафіяльних домів, а також пам'ятника Тарасові Шевченку і шкільних об'єктів у Білому Борі.

бл. п. БОГДАН ФІЦАК Білий Бір	Довголітній керівник гуртожитку Школи ім. Тараса Шевченка у Білому Борі, заслужений учитель музики, педагог, інструктор дитячих інструментальних ансамблів, диригент шкільного гуртка «Проліски», хору «Верховина» та довголітній член хору «Журавлі».
МАРІЯ МАНДРИК-ФІЛЬ Білий Бір	Режисер конференсьє Фестивалів українських дитячих ансамблів у Кошаліні, роками знаменито підготовляла дітей зі школи в Білому Борі до ведення фестивальних концертів. Учителька української мови школи в Білому Борі, заслужена діячка українського середовища, засновник та керівник гурту живого слова «Калиновий міст», що діє при Лицею ім. Т. Шевченка в Білому Борі. Велике зусилля вклала в поширювання української поезії, літератури, культури, розбуджування української свідомості, вразливості на українське слово та пісню серед української молоді та дітей. Член редакції «Рідної мови».
АННА МАЗУР Білий Бір	Режисер конференсьє Фестивалів українських дитячих ансамблів в Кошаліні, вибирала та підготовляла дітей, які вели ФУДА. Вчителька та керівник групи дітей з Гімназії ім. Т. Шевченка в Білому Борі, які презентують театральні словесно-музичні інсценізації під час культурних заходів.
НАТАЛІЯ ЛАЙКОШ-БОДНАР Білий Бір	Режисер конференсьє Фестивалів українських дитячих ансамблів в Кошаліні, вибирала та підготовляла дітей, що вели фестивалі. Учителька Початкової школи ім. Т. Шевченка в Білому Борі.
СОФІЯ ЛАЙКОШ Б'єліца	Довголітня голова гуртка ОУП у Б'єліці, член Ради Кошалінського відділу, заслужена діячка української громади. Головна ініціаторка та організаторка Загальнопольських днів Незалежності України у селі Б'єліца.
СТЕФАНІЯ ТЕРЕФЕНКО Валч	Голова гуртка у Валчі. Довголітня організаторка українського культурного життя у м. Валч та околицях, багатьох культурних заходів, відзначень річниць важливих подій в Україні, ювілеїв та роковин смерті видатних українців, а також організаторка щорічних виїздів на землі предків. Ініціаторка заснування хору «Черемха» у Валчі та активна хористка.
ГАЛИНА КОМАР Валч	Активна діячка української громади та організаторка виїздів на рідні землі та в Україну, а також культурних заходів у Валчі.
МАРКО СИРНИК Валч	Український громадський діяч у Польщі. У 2005–2015 рр. член Головної управи та Головної ради ОУП. Педагог, публіцист, головний редактор часопису «Рідна мова». Автор книжки <i>Ukraińcy w Polsce 1918–1939. Oświata i szkolnictwo</i> (1996). Засновник Творчого гурту ОУП — Редакція «Рідна мова» (Валч). Активний діяч Українського вчительського товариства у Польщі. Організатор «Днів української культури» у Валчі та довколишніх місцевостях. Експерт з питань освіти, автор експертиз і рапортів, а також статей у «Нашому слові».
ВОЛОДИМИР КАЧОР Колобжеґ	Довголітній голова гуртка ОУП у Колобжезі, член Ради Кошалінського відділу, заслужений діяч української громади регіону.

ЮЛІАН ПАВЛИЩЕ Колобжег	Колишній довголітній голова гуртка в Колобжезі, заслужений діяч та організатор культурних заходів у місті.
д-р ЯРОСЛАВ ГРИЦКОВЯН Кошалін	Спеціаліст з питань освіти і навчання української мови. Автор багатьох книжок на українську тематику та наукових опрацювань і статей, книжок українською мовою, підручників для дітей. Активний діяч української громади в Кошаліні, співпрацівник Творчого гурту ОУП — Редакція «Рідна мова».
бл.п. ВОЛОДИМИР СЕРКІЗ Кошалін	Довголітній голова Кошалінського відділу, заслужений діяч української громади, ініціатор багатьох культурних заходів Кошалінського відділу, довголітній заслужений член чоловічого хору «Журавлі».
РОМАН БІЛАС Кошалін	Голова відділу в Кошаліні від 2008 р., підприємець, активний суспільний діяч української громади. Від 2015 р. голова Кошалінської північної господарчої палати. Активний діяч молодіжних українських організацій — голова Групи міжнародних спостерігачів на виборах в Україні 2014 р. Член Програмної ради Радіо Кошалін, Головної ради ОУП; у 2005–2009 рр. член ГР ОУП.
РОМАН РАДЗІВОНОВИЧ Кошалін	Довголітній голова гуртка ОУП у Кошаліні, заступник голови Управи Кошалінського відділу, заслужений діяч українського середовища в Кошаліні, ініціатор та організатор багатьох культурних заходів. Закінчив Музичну академію в м. Познань (магістр мистецтва). Працював учителем музики, музичним інструктором, диригентом духового оркестру. У 1993–1999 рр. був артистичним директором та диригентом чоловічого хору «Журавлі», в якому раніше був співаком (1977–1993). Багато разів був у художньому керівництві Фестивалів української культури та Зустрічей культур і Фестивалів дитячих ансамблів у Кошаліні. Виконав «Думку Богуна» до фільму Єжи Гофмана «Вогнем та мечем». Відзначений Срібною відзнакою Польського об'єднання хорів і оркестрів (1992), Міністеріальною відзнакою «Заслужений діяч культури» (1997), Творчою стипендією Міністра культури і мистецтва (1999). Член Наглядової ради Радіо Кошалін; у минулому — член Програмної ради цього ж радіо.
МИХАЙЛО КУРДИЛА Свідвін	Довголітній голова гуртка ОУП у Свідвіні, член Ради Кошалінського відділу, заслужений діяч українського середовища, організатор культурних заходів, який підтримує активність та українську тотожність серед української громади Свідвіна та околиць.
МИРОН ДУНЬЧАК Пшецьміно	Довголітній голова гуртка ОУП у Пшецьміні, член Ради Кошалінського відділу, активний діяч української громади.
ЙОСИП МИЦА Свідвін	Засновник та довголітній голова Гуртка ОУП у Свідвіні, засновник і довголітній голова Спілки українців-політв'язнів сталінського періоду в Польщі (з 1993). Зараз Почесний голова Спілки українців-політв'язнів і репресованих у Польщі. Заслужений та активний діяч Свідвінського гуртка ОУП.

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти, співробітництва з Україною, інші форми активності

Головні культурні заходи, реалізовані ОУП у відділі

Фестиваль української культури (2011)
Фестиваль українських дитячих ансамблів (40 едицій)
Загальнопольський конкурс малюнків для дітей «Рідні землі дідусів моїми очима» (13 едицій)
«Зустріч культур — Кошалін» (10 едицій — захід, який презентує культуру національних та етнічних меншин із Польщі)
Загальнопольські святкування Днів незалежності у Б'єліці — великі концерти з участю ансамблів з України і Польщі
Фестивалі української казки в Білому Борі (10 едицій)
Загальнопольський конкурс малюнків для дітей
«Моя улюблена українська казка» в Білому Борі
Віізди до Александрова-Куявського на могили воїнів УНР
60-і роковини акції «Вісла» 2007 р. — Меморіальна дошка у Колобжезі
1992 р. відзначено 45-ліття акції «Вісла» у Тшеб'ятові — участь у поході містом та святкуванні біля церкви взяли члени гуртків у Пшецміні та Колобжезі
Пам'ятник Тарасові Шевченку в Білому Борі (відкритий у вересні 1991)
Відкрито пропам'ятний камінь, присвячений акції «Вісла» в Білому Борі — травень 2007 р.
Відкрито площу, присвячену Тарасові Шевченку в Білому Борі — 2014 р.
Організовані в усіх гуртках ОУП:
Шевченківські святкування (концерти, доповіді, зустрічі, вечори поезії, урочисте покладення квітів під пам'ятником Тарасові Шевченку в Білому Борі
святкування річниць Незалежності України
відзначення річниць:
акції «Вісла»
Великого Голоду в Україні
роковин знаменитих українців-творців культури та борців за незалежність
колядування
святочні зустрічі для всіх членів громади
зустрічі з самоврядниками з України в рамках обміну досвіду при ангажуванні місцевих самоврядних влад у регіоні
акції підтримки України (Помаранчева революція, події на майдані Незалежності 2014 р., війна на сході України)

**Школи (пункти навчання
української мови)**

Комплекс шкіл з українською мовою навчання ім. Тараса Шевченка у Білому Борі — початкова школа, гімназія, загальноосвітній ліцей

Школа з неабиякими традиціями — існує з 1958 р. (початкова). У 1961 р. надано їй ім'я Тараса Шевченка. У червні 1982 р. покликано Суспільний комітет будови гуртожитка — у 1983–1989 рр. гуртожиток побудовано. Українська громада роздобула близько 85% коштів побудови цього об'єкту та вклала велику працю в реалізацію проекту. У 1990 р. на основі Початкової школи № 2 створено І Загальноосвітній ліцей з українською мовою навчання та почалися зусилля, щоб побудувати нову школу.

У 1999 р. в результаті реформи освіти школа почала вести початкову освіту в шестирічному циклі та створено трилітню гімназію. 2 вересня 2002 р. введено останню стадію реформування і свою діяльність почав трилітній загальноосвітній ліцей. Учні з-поза Білого Бору мають забезпечене житло в гуртожитку. Раніше відремонтовано й осучаснено котельню, замінено вікна й двері та комплексно відновлено будинок, проведено оснащення тренажерного залу. Білобірська гімназія і ліцей досягають успіхів — вище загальнопольського рівня.

Візитівкою школи є шкільні ансамблі — танцювальний «Вітрогон» та хор «Джерело», а також вокальний колектив. У школі працює гурток живого слова «Калиновий міст» та плекаються найкращі українські традиції. Заклад веде обмін зі школами в Україні та Бельгії. Вивчаються (крім української і польської) англійська й німецька мови. Випускники ліцею (матуру позитивно здає понад 92% учнів) продовжують навчання у вищих учбових закладах Польщі і України (Гданськ, Вроцлав, Щецин, Торунь, Кошалін, Львів, Київ) у всіх майже напрямках — від медичних по юридичні, художні, інженерські, гуманістичні. Школа з проектів EFS відновила інформативне оснащення.

Пункти навчання української мови на території Кошалінського відділу діють у: Валчі, Колобжезі (місто), Колобжезі (гміні Дигово, Госцино), Кошаліні (місто), Щецинку, Тшеб'ятові.

Співпраця з Україною

Співпраця школи в Білому Борі зі школами в Україні. Артисти з України беруть участь у заходах, організованих протягом 25-и років існування ОУП. Зустрічі з самоврядувальниками з України в рамках обміну досвідом. У 1991 р. у Свідвіні прийнято 24 дітей із Києва — потерпілих від Чорнобиля. Допомога для потребуючих в Україні — збірки потрібних речей, теплого одягу, продуктів для учасників з Майдану та біженців з Донбасу — три великі транспорти допомоги виїхали з Кошаліна в Україну! Співпраця з організаціями та представниками культури з України (всі гуртки ОУП протягом 25-и років).

Інші форми активності	Організовано мітинги солідарності з Україною. Розповсюдження українських книжок та «Нашого слова» серед членів української громади. Акції у співпраці з „Kiwanis International Klub Koszalin”. Збирання грошей з 1% для дітей зі школи в Білому Борі та Пунктів навчання української мови з Кошалінського відділу, а також збірка з 1% прибуткового податку на «Народний дім» у Перемишлі. Пікнік Євро 2012, організований у співпраці з греко-католицькою парафією в Колобжезі. Ватри з нагоди Свята незалежності України, організовані щороку в Свідвіні. Найбільшим досягненням Кошалінського відділу є активність у різних сферах — культурно-освітній та політичній.
-----------------------	--

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

Інші українські організації на території відділу	Греко-Католицька церква у Польщі Вроцлавсько-Гданської єпархії (Кошалінський деканат) Творчий гурт ОУП — редакція «Рідна мова» (Валч) Фонд „Proswita” Валч Українське вчительське товариство у Польщі (Валч, Білий Бір) Союз українок у Польщі — відділ в Кошаліні (голова — Леся Грицковян) Фонд «Дека», Білий Бір Спілка українців-політв'язнів і репресованих (довголітній голова та Почесний голова — Йосип Мица) Товариство «Потік» в Кошаліні (засноване 2007). Голова — Мирослав Сідор. При Товаристві діє хор «Потік».
Художні колективи	Танцювальний ансамбль «Вітрогон» — діє при Комплексі загальноосвітніх шкіл ім. Т. Шевченка в Білому Борі Гурт живого слова «Калиновий міст» — діє при школі ім. Т. Шевченка в Білому Борі Хор «Джерело» — діє при школі ім. Т. Шевченка в Білому Борі Дитячий ансамбль «Конвалія» з Початкової школи ім. Т. Шевченка в Білому Борі Дитячий ансамбль «Веснянки» з Кошаліна (діє з 2000) Дитячий ансамбль «Зернятко» з Кошаліна (від 2015) Ансамбль «Віночок» з Пункту навчання української мови з Тшеб'ятова Дитячий ансамбль «Веселий віночок» з Пункту навчання української мови в Колобжезі Хор «Калина» з Колобжега

5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

Українські заходи організовані іншими установами	Фестиваль сакральної творчості в Білому Борі (о. декан Аркадій Трохановський — головний організатор та Греко-Католицька церква у Польщі) Святкування та організація релігійних зустрічей — Греко-Католицька церква у Польщі Концерти в греко-католицьких церквах Греко-Католицькі з'їзди жінок, організовані Греко-Католицькими парафіями в різних місцевостях регіону Посвячення новопобудованих церков у Б'єліці, Щецинку — Греко-Католицька церква у Польщі Концерти та заходи, організовані товариством «Потік» в Кошаліні «Дні української культури» — серія культурних заходів та концертів з участю артистів та ансамблів з України, організованих у Валчі та довколишніх місцевостях — організатор: Творчий гурт ОУП — редакція «Рідна мова» Редагування і творення «Рідної мови» та ведення сайту часопису — творчий гурт ОУП — редакція «Рідна мова» Фестиваль Польсько-Українська ініціатива Сільської гміни Колобжеґ (співучасть гуртків ОУП в Пшецміні та Колобжезі — від 2015)
--	---

6 Медіа українською мовою (рід, частота виходу, у випадку «Нашого слова» кількість примірників, які розходяться в регіоні)

Медіа українською мовою	Українська передача в громадському Радіо Кошалін — передачі українською мовою щотижня (в неділю), «Теленовини» в TVP3
Тижневик «Наше слово»	Приблизна кількість примірників Гурток Кошалін: 38 примірників Гурток Білий Бір: 40 примірників Гурток Б'єліца: 7 примірників Гурток Валч: 24 примірники Гурток Колобжеґ: 28 примірників Гурток Свідвін: 8 примірників Гурток Пшецміно: 10 примірників Гурток Щецинек: 10 примірників

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал

Громадяни України	Гурток Кошалін: 30–40 осіб Гурток Білий Бір: 4 особи Гурток Валч: 10 осіб Гурток Колобжеґ: 30 осіб Гурток Свідвін: 8 осіб Гурток Щецинек: 5 осіб
-------------------	--

1 Назва відділу, керівництво

Імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Роман Андрухович, Роман Любінецький, Василь Мацко, Оксана Баранівська, Ярослав Михалик
Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Самостійний гурток

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону

Ім'я прізвище	Опис діяльності
РОМАН ЛЮБІНЕЦЬКИЙ	Довголоїтній голова гуртка, член Клубу юристів, колишній член ГР ОУП.
д-р БОЖЕНА ЗІНКЕВИЧ- ТОМАНЕК	Багатолітня діячка, член Управи ОУП у Кракові. Старший викладач Кафедри україністики Інституту східнослов'янської філології Ягеллонського університету. У 1994–2000 рр. керівник групи викладачів української мови цієї кафедри. Авторка багатьох публікацій, зокрема, першого в історії польської україністики підручника з вправами для студентів української філології та інших факультетів.

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти, співробітництва з Україною, інші форми активності

Головні культурні заходи реалізовані ОУП у відділі	Концерти, авторські зустрічі з видатними діячами української культури, новорічна забава «Маланка», вшанування важливих подій і видатних українців, пов'язаних з Краковом і Малопольщею (Богдан Лепкий, Богдан Осадчук, ін.).
Школи (пункти навчання української мови)	Міжшкільний пункт навчання української мови офіційно діє у Кракові від початку 2014/2015 навчального року.

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

Інші українські організації на території відділу	Несформалізований, але активний Український клуб у Кракові. Це група молоді і студентів з України, зорганізованих під час проведення протестів «Євромайдан» у Кракові.
Художні колективи	«Барвінок» — танцювальний ансамбль, що діє при пункті навчання української мови в Кракові.

5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

Українські заходи організовані іншими установами	Міжнародний фестиваль українського театру
--	---

6 Медіа українською мовою

Медіа українською мовою	Радіо Краків — передача «Кермеш», один раз у тиждень «Теленовини» в TVP3
Тижневик «Наше слово»	Приблизна кількість примірників: 40

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал

Громадяни України	Приблизно: 1000 осіб, плюс 1500 студентів
-------------------	---

1 Назва відділу, керівництво

Назва Відділу	Лігницький відділ
Імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Мар'ян Шаґала, 1990–2001 Богдан Пецушок, 2001–2015
Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Гурток Лігниця: Микола Табака Юрій Павлице Гурток Любін: Роман Телеп Олег Герейчак Мар'ян Шаґала Ксеня Довгань-Доманська Гурток Громадка Тереза Вархолик Гурток Лисець Михайло Стеранка

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону

Ім'я, прізвище	Опис діяльності
ВАСИЛЬ СПОДАРИК	Невтомний організатор заходів ще у час УСКТ у Нижній Сілезії. З великим досвідом діяв у гуртку ОУП у Любіні та відділі. Прекрасний доповідач і вдумливий дописувач до «Нашого слова». Незамінимий інтегратор у час виникнення конфліктів. Засновник лялькового театру в Любіні. Невтомний організатор культурних подій у відділі в Лігниці й гуртку в Любіні.
РОМАН ТЕЛЕП	Відданий статутним завданням ОУП. Організатор культурних подій з участю ансамблів з України в різних закутках регіону.
МАР'ЯН ШАґАЛА	Активіст УСКТ і ОУП, член ГР ОУП у 1996–2001 рр., керівник структур відділу і Лігницького гуртка. Розповсюджувач «Нашого слова».
МИХАЙЛО БЗДЕЛЬ	Відданий робітник на ниві організації українського життя в Сілезії і реалізації педагогічних завдань мережі пунктів навчання рідної мови і IV Ліцею.
ІВАН СПІВАК	Будитель національної свідомості. Багатолітній відданий учитель рідної мови в IV Ліцею в Лігниці, вихователь, автор матеріалів до навчання української мови, активіст воєводських структур УСКТ, згодом ОУП.
ІВАН ОЛІЙНИК	Організатор і учасник художніх колективів УСКТ і ОУП («Фіялоньки», «Водограй», хору «Дума», 25 років у хорі «Журавлі»). Від 1965 р. член УСКТ, а згодом ОУП. З 1972 р. працював у лігницькому ліцею і в місцевому гуртку УСКТ/ОУП. Був членом Головної ради ОУП у період двох скликань. Розповсюджувач української книжки й «Нашого слова».

МИКОЛА ТАБАКА	Організатор культурних подій у відділі та у Лігниці: концертів у честь переможного Референдуму 1 грудня 1991 р. в Україні, оглядів українських художніх колективів Нижньої Сілезії, Шевченківських концертів, ініціатор співпраці Лігниці з Дрогобичем.
ЮРІЙ ПАВЛИЩЕ	Примирення у всіх напрямках в середовищі — це великий конструктив його праці. Наладнання добрих відносин із владою Лігниці і воєводства. Сприятливий клімат для праці школи, названня однієї з вулиць іменем Тараса Шевченка. Пропам'ятна дошка в честь жертв акції «Вісла» і участь представників найвищих органів влади Польщі у її відкритті — це незаперечні принади його роботи та нашої організації і її керівництва.
БОГДАН ПЕЦУШОК	Голова Відділу тісно співпрацює з головами гуртків. Вищенаведені успіхи лігницької ланки ОУП є плодом взаєморозуміння у праці Відділу. Особистий авторитет голови Відділу помагає долати комплекси й здобувати партнерський рівень у відносинах з владою. Він член ГР ОУП у 2006–2010 рр. і Координаційної ради при Посольстві України. Голова Батьківської ради при IV ліцеєві в Лігниці.
АННА ГАВРИЛЬЧАК- МАЛАНЧАК	Як директор Комплексу загальноосвітніх шкіл № 4 поставила працю школи на високий рівень, щоб вибороти місце між найкращими школами воєводства. Надання школі імені Богдана-Ігоря Антонича і надання прапора — це її особиста заслуга. Завдяки її старанням школа розвинула співпрацю зі школами України й Європи. Відродилися традиції культуротворчого центру, яким колись був IV Ліцей. У школі діє хор «Полонина», вокальний гурт білого співу, гурт «Дикі бджоли», танцювальний ансамбль «Горицвіт» і драмгурток. Член Головної ради в 2009–2014 рр.
КСЕНЯ ДОВГАНЬ- ДОМАНСЬКА	Голова ланки ОУП у Любіні. Організаторка культурних подій в Любіні і акцій допомоги для України. Член ГР ОУП у 2009–2014 рр.
МИХАЙЛО ВІТУШИНСЬКИЙ	Митець, громадський діяч, художник, активіст у структурах ОУП. Організатор акції допомоги Україні.

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти

Головні культурні заходи, реалізовані ОУП у відділі	Огляди українських колективів Нижньої Сілезії, концерти в честь переможного референдуму 1 грудня 1991 р. 1991р., концерти з циклу «Українські клімати», Шевченківські концерти. Виставки мініатюр церков Михайла Вархола, виставки живопису Володимира Ревака. Участь у «Куті народів», культурних заходах, організованих ОУП (Фестивалі української культури, відзначення у м. Явожно).
Школи (пункти навчання української мови)	Комплекс загальноосвітніх шкіл № 4 з пунктом навчання української мови, пункти навчання української мови: Зам'єніце, Рокітки, Громадка.

Співпраця з Україною	Участь Лігницького відділу у програмі співпраці Лігниці з Дрогобичем. Співпраця відділу з Посольством України і консульствами у Вроцлаві й Кракові. Обмін молоді школи зі школами в Україні. Збірки коштів і дарів на потреби учасників Майдану, біженців з Донбасу і Криму. Мітинги підтримки перетворень в Україні та проти російської агресії.
Інші форми активності	Танцювальні заходи, художні виставки, «Маланки», розповсюдження книжок, «Українського альманаху» і передплата «Нашого слова».

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

Інші українські організації на території відділу	Об'єднання лемків, Товариство «Кичера», Товариство випускників IV Ліцею.
Художні колективи	Художні гуртки Комплексу загальноосвітніх шкіл № 4, Хор імені Максима Березовського, лемківський ансамбль «Кичера»; гурти: «Водограй», «Аксель», «Надія», бард Роман Гавран.

5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

Українські заходи організовані іншими установами	Світовий фестиваль фольклору національних і етнічних меншин «Світ під Кичерою». Виставка живопису «Лемківський Єрусалим».
--	---

6 Медіа українською мовою

Медіа українською мовою	Програма для нацменшин — радіопередача Радіо Вроцлав
Тижневик «Наше слово»	50 примірників, крім індивідуальних передплатників.

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал

Громадяни України	Громадяни України включаються у діяльність ОУП і є членами управ гуртків. Приблизний потенціал: близько 300 осіб.
-------------------	--

«УКРАЇНСЬКИЙ АЛЬМАНАХ»

Річник. Наслідник «Українського календаря».

Виходить з 1996 р.

Головні редактори:

проф. Степан Заброварний

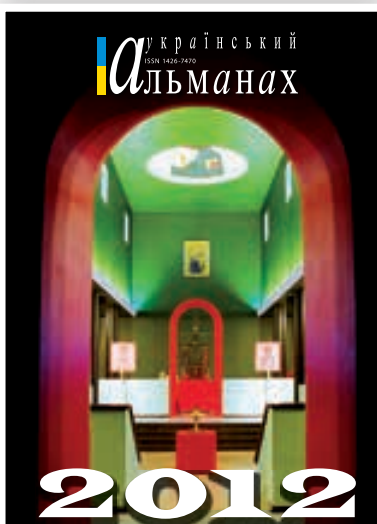
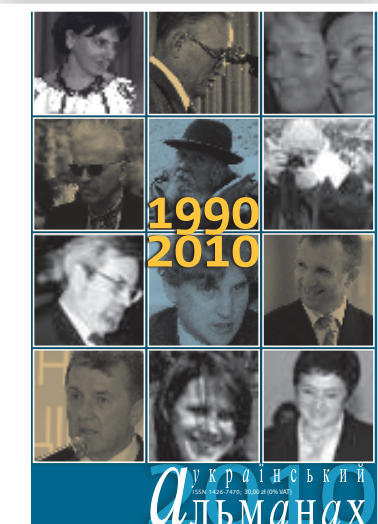
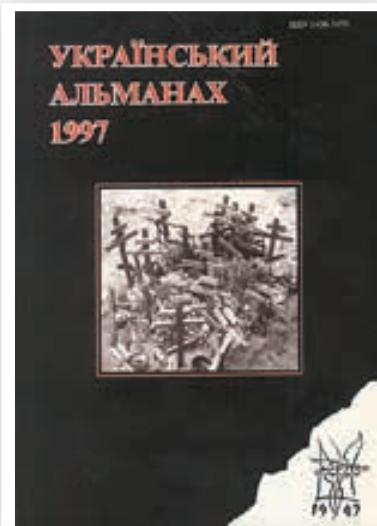
Мирослав Вербовий

Ярослав Сирник

Ростислав Крамар



Видання Об'єднання українців у Польщі



1 Назва відділу, керівництво

Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів на протязі 25-ліття

М'ястко

Семен Миньо, 1992

Володимир Целіп, 1993–2008

Єва Каплан, 2008–2015

Маріан Батрух, з 15 лютого 2015 р.

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону

Ім'я, прізвище	Опис діяльності
СЕМЕН МИНЬО	Народжений 1932 р. 1956–1962 — голова гуртка УСКТ 1963–1980 — секретар 1981–1992 — голова гуртка УСКТ/ОУП 1993–2008 — голова Ревізійної комісії від 2008 р. — член гуртка

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти, співробітництва з Україною, інші форми активності

Головні культурні заходи, реалізовані ОУП у відділі	Свято жінки Шевченківські святкування День незалежності України
Школи (пункти навчання української мови)	Навчання української мови від початку існування гуртка Пункт навчання української мови (початкова школа та гімназія) — при парафії М'ястко, вчитель — Мирослава Прихожденко Пункт у Свежні — вчитель — п. Лісечко
Інші форми активності	екскурсії

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

Художні колективи	1956 — мішаний хор, кер. Іван Сидор 1980–1986 — танцювальний ансамбль «Вігор», кер. Мирослав Гнат від 2010 — мішаний хор «Оберіг», кер. Ірина Ренгач
-------------------	--

5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

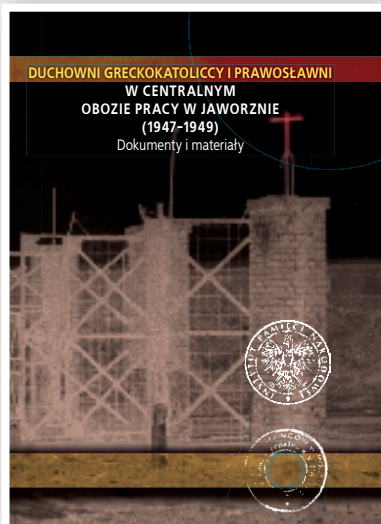
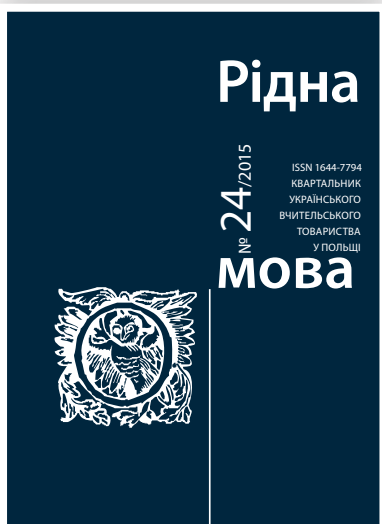
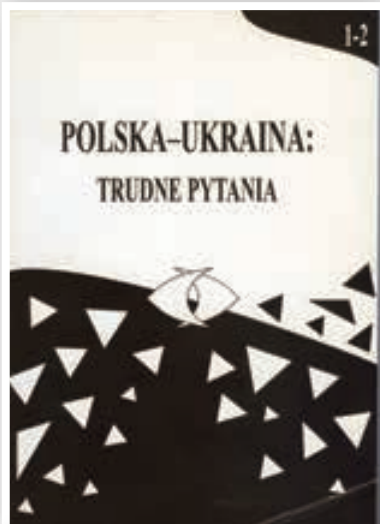
6 Медіа українською мовою (рід, частота виходу, у випадку «Нашого слова» кількість примірників, які розходяться в регіоні)

Тижневик «Наше слово»	Приблизна кількість примірників: 13
-----------------------	-------------------------------------

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал



Видання Об'єднання українців у Польщі



1 Назва відділу, керівництво

Назва Відділу	Перемиський відділ
Імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Юрій Стабішевський, 1990–1995 Ярослав Сидор, 1995–2005 Марія Туцька, від 2005 р.
Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Гурток Молодовичі-Клоковичі: Ірина Шагала, від 2003 р. Іван Заячківський, до 2003 р. (помер 2014) Стефанія Самро, 10 років є скарбником Гурток у Гребенному: Роман Божик — голова від 25 років Гурток в Ярославі: Іван Нагач, 1990–1992 Володимир Божик, 1993–1994 Дарія Колодинська, 1994–1996 Зенон Скуратко, 1996–2000 Анна Лука, 2000–2004 Зенон Скуратко, 2004–2008 Володимир Божик, 2008–2013 Зенон Скуратко, від 2013 р. Хотинець Ісидор Качмар, 1990 р. Мирослава Павлюшко (1 каденція) Роман Колач (дві каденції) Андрій Путко, від 2013 р. Кальників: теперішній голова Богдан Садовий Перемишль: Анна Дрозд, 2005–2013 Марія Туцька, від 2013 р. Ветлин: Анна Ціховляз, від 2013 р.

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону

Ім'я прізвище	Опис діяльності
Гурток Гребенне	Роман Божик, Ванда Божик, Богдан Божик, Павло Типа, Богдан Васюта, Богдан Ожеховський, Марія Павук
Гурток Ярослав	Іванна Зубаль, Марія Патичак, Володимир Божик, Дарія Колодинська, Діоніза Вашкевич, Анна Лука, Зенон Скуратко, Ілля Лихач

Гурток Перемишль	Марія Туцька, Андрій Комар, Андрій Чорний, Степан Боднар, Роман Гнатюк, Володимир Лазорко, Йосиф Гашин, Роман Коляса, д-р Олександр Колянчук, Ірина Снігур, Юліан Бак, Христина Войтович, Марія Мричко, Степан Павук, Богдан Гошко, Ярослав Сидор, Марія Фіцак, Анна Леськів, Мирослава Фізьо, Богуслава Комар, д-р Ольга Попович, Олександра Смолинчак, Юрій Стабішевський, Ірина Сумка, Богдан Дримала, Богдан Гошко, Олександр Бачик, Маріюш Хомик, Юрій Левосюк, Михайло і Катерина Козак
Гурток Хотинець	Ісидор Качмар, Мирослава Павлюшко, Андрій Путко, Роман Колач
Гурток Кальників	Степан Хома, Богдан Садовий
Лази	Андрій Козяк

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти, співробітництва з Україною, інші форми активності

Головні культурні заходи, реалізовані ОУП у відділі	«Ніч на Івана Купала» у Перемишлі (раніше в Посаді Риботицькій) під почесним патронатом депутатів Сейму РП і Почесного консула України у Перемишлі О. Бачика. У заході беруть участь визначні гості (напр., патріарх Святослав). «Маланки» у Перемишлі, Ярославі, Хотинці. Кутя. Перегляд вертепів у Перемишлі. Колядування у Хотинці. Шевченківські концерти в Перемишлі, Ярославі, Хотинці. Фестиваль шкільної пісні ім. Ярослави Поповської (Перемишль). Щорічне Свято національної пам'яті (Свято могили). Похід на Український військовий цвинтар у Пикуличах і 95-і роковини договору Петлюри з Пілсудським у 2015 р. Концерт «Пісні проти війни». І Світовий з'їзд ярослав'ян. Коронація ікони «Милосердя Двері». Святування народження композитра С. Людкевича (вмурування таблиці в місці, де народився, концерти з участю артистів з України, відкриття вул. Людкевича). Свято Миколая в Ярославі. Організування пункту навчання української мови в Ярославі. Щорічні відзначення дня народження і смерті о. М. Вербицького в Млинах і Явірнику-Руському (останні 4–5 років). Загальнопольські відзначення Голодомору (конференції, виставки, концерти хорів «Журавлі», «Намисто» і Хору ім. М. Вербицького, презентації фільмів). Візити президента Віктора Ющенка і високопосадовців (Анна Герман, Євген Нищук, Іван Васюник, Андрій Дешиця, Дмитро Павличко, Марія Хомич-Смігельська, Томаш Семоняк, Гжегож Схетина, Анджей Галіцький, Януш Онишкевич, Яцек Куронь).
---	--

	Фестиваль української культури у 1995 і 1997 рр. Центральні заходи відзначення роковин акції «Вісла» 2007 та 2012 рр. II Конгрес українців у Польщі. Загальні з'їзди ОУП — двічі (у 2001 та 2009). Річні збори Світового конгресу українців, Світової федерації українських жіночих організацій. Світовий з'їзд перемишлян у 1990-х рр. Наукові конференції, зокрема «Перемишль. Перемиська земля». Фестивалі бандури ім. Гната Хоткевича (1990-і рр.). З'їзд української молоді у 2002 р. Виїзди на панахиди до Явожна.
Школи (пункти навчання української мови)	Комплекс Загальноосвітніх шкіл ім. М. Шашкевича в Перемишлі Пункт навчання української мови в Ярославі Пункт навчання української мови в Кальникові Пункт навчання української мови в Хотинці Пункт навчання української мови в Ніновичах
Співпраця з Україною	Співпрацю з Україною можна поділити на такі аспекти: Співпраця з державними структурами та представниками самоврядування. Контакти обмежені до офіційних зустрічей і заяв з боку державних службовців, з яких нічого не виникає, хоч місто Перемишль має підписані партнерські договори зі Львовом, Мостиськами, Трускавцем і Кам'янцем-Подільським. Як позитив потрібно відзначити співпрацю з Департаментом освіти і науки Львівської обласної державної адміністрації, яка полягає у проведенні таборів для дітей з Перемишля в Україні. Міське управління освіти Львова (Михайло Бреґін) допомагало у відродженні «шашкевичівки». Співпраця з товариством Доля і Святославом Шереметою. Співпраця з товариствами в Україні, які об'єднують виселених у 1944–1945 рр. і їхніх нащадків. Відділ допомагає їм отримати візи, члени товариства беруть участь в організованих нами заходах. Відділ і окремі гуртки співпрацюють з товариствами: «Надсяння» (Львів, Тернопіль, Рогатин, Калуш, Івано-Франківськ), «Закерзоння», «Лемківщина» (Львів, Дрогобич, Самбір), «Жовківщина», Військовий ліцей у Надвірній. Співпраця зі Святославом Шереметою у справі увічненя і українських могил. Гуртки в Ярославі і Хотинці співпрацюють з м. Яворів. Гурток у Хотинці разом з греко-католицькою парафією приймав різні делегації, які відвідують пантеон о. Вербицького в Млинах.
Інші форми активності	Відновлення могил партизанів на цвинтарях в Корманичах (4 могили), Клоковичах (2 могили), Молодовичах (2 могили); утримання порядку на різних цвинтарях. Співпраця з «Пластом» і Львівською політехнікою у проведенні табору «Вирій». Співпраця з УКУ у відновленні кладовища в Горайці. Організування виїздів на українські цвинтарі і до церков на Перемищині на панахиду або літургію (напр., Явірник-Руський, Пискоровичі, Малковичі, Павлокома, Воля Володзька, Бахів, Берізка, Сівчина, Кобильниця, Заліська Воля, Гаї, Грушовичі, Ліски-Білостік, Сагринь).

	Організування виїздів дітей і молоді на українські фестивалі в Кошаліні, Ельблонзі; на «Молодіжний ярмарок» у Гданську, „Viva Ukraina Viva Polonia” у Вроцлаві, «Країну мрій» у Києві, «Ми всі діти твої, Україно» в Криму, «Горицвіт» у Львові. Виїзди на декламаторські конкурси. Організування виїздів на культурні події в Україні (до театру, на концерти, відкриття пам’ятників Грушевському, Шевченкові, Просвіті, Депортованим у 1944). Презентації книжок <i>Залишенець</i> — <i>Чорний Ворон</i>, <i>100 церков Нагірних</i>, <i>Солодка Даруся</i> і багато інших. Презентації українських фільмів. Бесіди-зустрічі, які вели проф. С. Заброварний і М. Козак. Зустрічі з письменниками, людьми мистецтва (М. Матіос, Ю. Андрухович). Організація виставок (зокрема про Голодомор в Україні, о. М. Вербицького, Т. Шевченка, договір Петлюра–Пілсудський, дерев’яні церкви Лемківщини й Бойківщини, вишиванок, писанок із музею в Зиндрановій, витинанки М. Мричко). Вечори поезії, зокрема Т. Карабовича і М. Лучак, Уляни Кравченко. Організація конференцій (зокрема про Голодомор, о. М. Вербицького, 95 років договору Петлюра–Пілсудський). Видавання книжок і дисків. ОУП у Перемишлі був видавцем кількох позицій (напр., «Вісник Закерзоння», <i>Барокові стемпи і перфорації</i>, диск з музикою о. Вербицького, серія «Перемиська бібліотека» — 20 томів) Ремонт/опіка: церкви в Селиських, цвинтарі: Гребенне, Корні, Любича-Князі (встановлення пропам’ятних дощок на місці поховання помордованих мешканців), Гораєць, цвинтарі Ярославщини, Перемищини, Любачівщини могили УПА: Мриглоди, Грушовичі, Молодич, Цитуля, Сурмачівка, Дібча, Добра місце по церкві в Тенетиськах, допомога при будові нової каплиці Опіка над військовим цвинтарем у Пикуличах Встановлення пам’ятника на могилі українського поета Олександра Козловського в Гребенному. У Хотинці діяло фольклорне товариство «Діброва» і танцювальний ансамбль «Діброва» — головував і був хореографом Андрій Путко У 2015 р. з ініціативи відділу ОУП у Кальникові зав’язався танцювальний дитячий ансамбль «Калина»
	Роками ОУП у співпраці з товариствами з України організує виїзди на панахиди і літургії до забутих місць, напр., до Пискорович, Малкович, Заліської Волі, Павлокоми, Явірника Руського і інших.
	Співпраця з закордонним українством у Словаччині, Хорватії, Угорщині, Франції. Ініціювання встановлення пропам’ятної дошки на школі в Пискоровичах (співпраця, зокрема, з Іваном Когутом, Романом Базилевичем, Іваном Козярем, Марією Ожга, Барбарою Гаєвською з Пискорович).

	Відзначення 500-ліття церкви на Дубнику і Улючі у співпраці з УГКЦ. Політична активність. Переговори з політичними партіями про місця на списках для наших кандидатів до Міської ради Перемишля (двоє членів ОУП стали радниками). Накінець, але дуже важливе: Український Народний дім: спочатку оренда приміщень і спроба повернення і збереження від руїни, а від 2011 р. відбудова, розбудова, культурне оживлення.
--	--

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

Інші українські організації на території відділу	Товариство «Український Народний дім» Спілка політв'язнів і репресованих Товариство Перемиський центр культурних ініціатив «Митуса» Фольклорне товариство «Діброва» у Хотинці Stowarzyszenie „Ukraińskie Dziedzictwo” При Перемисько-Варшавській архієпархії існує Регентський інститут, який підготує дяків до співу в церкві (директор Ярослав Вуйцик) Українське вчительське товариство Фонд ім. Ярослави Поповської Союз українок
Художні колективи	Ансамбль народного танцю «Аркан» Ансамбль народного співу «Крайка» Ансамбль бандуристів (Школа ім. М. Шашкевича) Театральна група «Попри Все» Молодіжний хор ім. М. Вербицького Камерний хор «Намисто» Ансамбль народного танцю «Калина» (Кальників) Ансамбль народного танцю «Діброва» (Хотинець, не існує)

5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

Українські заходи організовані іншими установами	Centrum Dialogu Między Religiami i Narodami Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu — у цьому колі є активні студенти з України, які організують, зокрема, український день у рамках міжнародного тижня на PWSTE, „spotkanie opłatkowe”, кутю, андріївський вечір. Фестиваль Folkowisko — Gorajec Греко-католицька парафія у Хотинці і Гміна Радимно організували Dożynki Przygraniczne i Polsko-ukraińskie święto plonów Gmina Stubno — dożynki w Kalnikowie з українськими акцентами
--	---

6 Медіа українською мовою

Тижневик «Наше слово»	Хотинець: 10 примірників Перемишль: 50 примірників Ярослав: 15 примірників Деякі читачі в Перемишлі передплачують прямо додому або купують у кіосках.
Радіопередача українською мовою Радіо «Скриня»	Раз у тиждень
Теленовини в TVP3	Раз у місяць

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал

Громадяни України	Загалом на Прикарпатті від часу Революції Гідності оселяється більше громадян України. Здебільшого це люди, які мали свій бізнес в Україні і зараз переносяться до Польщі. Лише поодинокі особи проявляють зацікавленість українським життям Перемишля. Більше вони помітні як прихожани греко-католицької парафії. Деякі з громадян України приїхали зі східних областей (напр., Дніпропетровської). Перемишль завдяки розташуванню при кордоні, притягує велику кількість осіб, які приїжджають з України на покупки (товар перепродають в Україні). Важко окреслити кількісний потенціал громадян України, але скоріш за все він буде вимірюватися десятками, ніж сотнями (стосується людей, які проживають у Перемишлі). Окрему групу становлять студенти Вищої східноєвропейської державної школи. У частини з них «карта поляка». Загалом у Перемишлі студіює понад 300 студентів з України, а в Ярославі — приблизно 100 осіб. На даний момент вони не функціонують у нашій громаді.
-------------------	---

1 Назва відділу, керівництво

Назва Відділу	Слупський відділ
Імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	17 квітня 1988 р. — Антін Вуйцик 25 квітня 1993 р. — Петро Гнатюк
Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	21 квітня 1996 р. — Антін Вуйцик 17 грудня 1989 р. — Любомир Шрамов'як Володимир Гудко від 5 жовтня 2008 р. — Дарій Цилюпа

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону

Ім'я, прізвище	Опис діяльності
АНТІН ВУЙЦИК	Заслужений, довголітній громадський діяч (майже з самого початку існування УСКТ, далі в структурах ОУП), скромний, безкорисливий. Він легко налагоджує нові контакти і вміє прищепити в інших людях патріотичні та громадські цінності. Охоче ділиться з іншими людьми, особливо молодими, своїм багатолітнім досвідом у суспільній праці. Він ініціатор багатьох проєктів, а також їх безпосередній виконавець. В особливий спосіб був заангажований у підготовку проєктів, а потім у реалізацію: 1. Пам'ятника до 65-ої річниці акції «Вісла»; 2. Пам'ятника до 80-ої річниці Великого голоду в Україні. Він присвятив багато годин праці для ремонту домівки ОУП, а також під час побудови церкви у Слупську. Його зацікавлення і талант — це бути хористом. Був членом: хору «Журавлі» (від початку існування), хору «Синтагма» і слупського церковного хору. Довголітній голова (або заступник голови) Слупського відділу ОУП. 16 грудня 1984 р. обраний головою Відділу ОУП у Слупську; 17 грудня 1988 р. переобраний головою; 25 квітня 1993 р. обраний заступником голови Відділу; 21 квітня 1996 р. — черговий раз обраний головою Відділу ОУП у Слупську. Головою був до кінця існування Відділу в Слупську. Пізніше, коли Відділ перенесли до Гданська, А. Вуйцик був довголітнім членом Головної ради ОУП.

проф. РОМАН ДРОЗД	Ректор Поморської академії у Слупську, громадський діяч, кандидат історичних наук, член ОУП від дня заснування. Протягом 21 року був членом Головної управи ОУП, у цьому протягом одного скликання як заступник голови; член ГР. У 1998–2008 рр. був організатором дитячих фестивалів у Кошаліні. У 1997–2008 рр. виконував функцію голови Кошалінського відділу ОУП. У 1990–1996 рр. був головою Гуртка ОУП у Члухові. Активний громадський діяч, починаючи від студентських років, історик, дослідник історії української громади у Польщі та діяльності ОУП (книжка <i>Zwizzek Ukraińców w Polce w świetle dokumentów 1990–2005</i> , Warszawa 2010). Дуже активно розвиває й підтримує співпрацю ОУП з Україною. Автор багатьох історичних робіт, які стосуються польсько-українських відносин, воєнного та післявоєнного періодів. Ініціатор та організатор численних громадських заходів, наукових та історичних конференцій, симпозіумів на тему польсько-українського примирення і підтримки добросусідських відносин, співпраці, поєднання та діалогу.
ВОЛОДИМИР МАЗУРЧИК	Активний громадський діяч з сімдесятих років — з моменту вступу до УСКТ, пізніше безперервно в час діяльності ОУП у Слупську і донині. З початку вісімдесятих років він виконував напереміно функцію скарбника гуртка або члена Управи. Протягом останніх п'яти скликань безперервно й сумлінно виконує функцію скарбника Гуртка. Особистість та підхід до спільної праці В. Мазурчика виняткові та гідні наслідування. Він заангажований у суспільну працю на рахунок Гуртка, парафії і всієї громади. Свої функції й обов'язки завжди виконує ретельно та з великим ангажуванням.
ВОЛОДИМИР ГУДКО	Член ОУП з початку організації. Раніше дуже активний у структурах УСКТ. Багаторазовий голова Гуртка, як у структурах УСКТ, так і в ОУП (голова Гуртка до 5.10.2008). Дуже заангажований у громадську роботу не тільки в ОУП, але також у парафії. Великі заслуги у працях, пов'язаних з побудовою церкви. Багатолітній член хорів «Журавлі», «Синтагма», а також слупського церковного хору. Володимира Гудка дуже видно в українській громаді, він активний діяч, безкорисливий і заангажований у суспільну роботу.
ЛЮБОМИРА ГНАТЮК	Член Гуртка ОУП з початку заснування у Слупську, раніше активно діяла в структурах УСКТ. Дуже активна в ОУП і церкві.
ПЕТРО ГНАТЮК	Архітектор. Член Гуртка, активний діяч у структурах УСКТ. Громадський діяч, в якого дуже великі заслуги при проектуванні, нагляді та побудові церкви в Слупську, а також приміщення Об'єднання. Сильно заангажований в суспільну працю, ніколи не відмовляється допомоги. Виконував функцію голови Управи відділу у Слупську в 1993–1996 рр. В інших каденціях також був дуже активним, тому що виконував функцію, м.ін., секретаря або члена Управи відділу. Людина музично обдарована, талановита, що дозволяє йому співати в хорах: «Журавлі», «Синтагма»; у церковному хорі в Слупську виконує роль дяка. У зв'язку з його професією безкорисливо виконував багато будівельних, адаптаційних та ремонтних проектів на рахунок української громади.

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти, співробітництва з Україною, інші форми активності

Головні культурні заходи реалізовані ОУП у відділі	Зустрічі з українською культурою у Слупську
Школи (пункти навчання української мови)	Пункт навчання української мови в Слупську

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

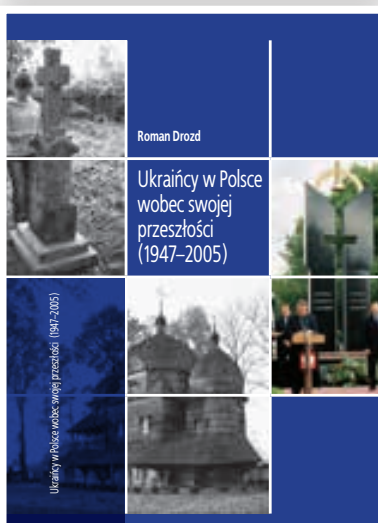
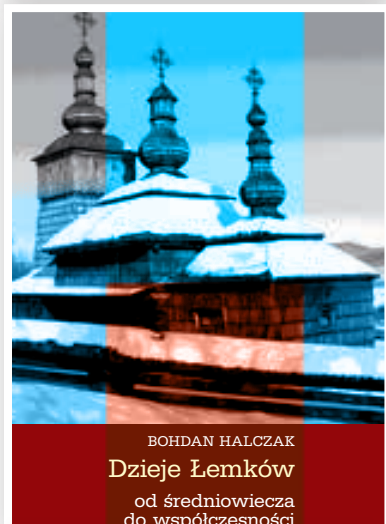
5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

6 Медіа українською мовою (рід, частота виходу, у випадку «Нашого слова» кількість примірників, які розходяться в регіоні)

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал



Видання Видавництва «ТИРСА»



1 Назва відділу, керівництво

Назва Відділу	Сяніцький відділ ОУП
Імена та прізвища голів протягом 25-ліття	Роман Лінкевич, 1990–1995 Євген Могила, 1995–2000 Маріан Райтар, 2000–2004 Стефан Білас, 2004–2006 Марія Білас, від 2006 р.
Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів протягом 25-ліття	I. Сянік — від 1990 — голова Адам Юрчишин II. Мокре Володимир Копка, 1990–1994 Євген Могила, 1994–1998 Стефан Білас, 1998–2006 Марія Білас, 2006–2009 Ярослав Машлюх, від 2009 р. III. Щавне-Куляшне Дмитро Малиняк, 1990–2002 Гурток тимчасово не діяв, 2002–2013 Зенон Мацко, від 2013 р. IV. Репедь Мирослав Гойда, 1990–2001 Іван Бруцяк, 2001–2009 Ярослав Юрковський, від 2009 V. Команча Михайло Бабяк, 1990–1997 Стефан Міщишин, 1997–2005 Гурток тимчасово не діяв, 2005–2013 Анна Мацко, від 2013 р. VI. Устрики Долішні Іван Федецький, 1990–1994 Стефанія Гаврилець, від 1994 р.

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону

Ім'я прізвище	Опис діяльності
МАЖЕНА ОНИШКАНИЧ	Вчитель української мови в Мокрому, керівник ансамблю «Ослав'яни».
МАРІАННА ЯРА	Вчитель української мови у Сяноці, керівник ансамблю «Відимо», член Головної управи ОУП у 2009–2014 рр., член Художньої ради Фестивалю української культури.
ДАНУТА ГОРОДЕЦЬКА- КОТИС	Вчитель української мови у Репеді.
АННА МЕЛЬНИК	Вчитель-пенсіонер української мови в Мокрому.

МИРОСЛАВА ОНИШКАНИЧ- КОВАЛЬСЬКА	Вчитель української мови у Команчі.
ТАДЕЙ ЛАКУС	Вчитель-пенсіонер української мови у Сяноці.
ОЛЬГА ШАРИ	Вчитель-пенсіонер української мови у Команчі.
ЯРОСЛАВ МАШЛЮХ	Вчитель української мови у Репеді, керівник ансамблю «Ослав'яни», голова гуртка в Мокрому.
МАРІЯ БІЛАС	Голова Сяніцького відділу ОУП, працівник освітніх структур, аніматор культурних і освітніх проєктів.
СТЕФАНІЯ ГАВРИЛЕЦЬ	Голова гуртка в Устриках Долішніх.
АДАМ ЮРЧИШИН	Голова гуртка у Сяноці.
АННА МЕЛЬНИК	Солтис с. Мокре, довголітній активний громадський діяч.
ЯРОСЛАВ МЕЛЬНИК	Колишній солтис с. Мокре, довголітній активний громадський діяч.
МИРОСЛАВ ГАВРИЛЕЦЬ	Художник, аніматор української культури на Сяніччині.
ВОЛОДИМИР СОВА	Аніматор української культури на Сяніччині.
МАРІЯ ГУК	Аніматор української культури у Команчі.
ДАРІЯ БОЇВКА	Аніматор української культури у Команчі (Музей лемківської культури).
ВОЛОДИМИР ПІНЧАК	Колишній керівник ансамблю «Карічка» у Команчі.
МИХАЙЛО САЛАК	Аніматор української культури в Репеді.
КАТЕРИНА і ВОЛОДИМИР ШУЛЬ	Довголітні українські активісти Сяніччини.
СОФІЯ і ЯРОСЛАВ ХОЛЯВКА	Довголітні українські активісти Сяніччини, учасники культурних заходів, ангажовані у зберігання української матеріальної спадщини.
ВОЛОДИМИР МАРЧАК	Довголітній український активний діяч Сяніччини, письменник, автор трилогії <i>Українець у Польщі</i> .
МАРІАН РАЙТАР	Аніматор української культури на Сяніччині, багатолітній член ГР ОУП і Головної ревізійної комісії ОУП.

ДАНУТА СПІВАК	Аніматор української культури на Сяніччині.
СОФІЯ ЮРЧИШИН	Аніматор української культури на Сяніччині.
МИХАЙЛО ГОЦКО	Аніматор української культури на Сяніччині.

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти, співробітництва з Україною, інші форми активності

Головні культурні заходи, реалізовані ОУП у відділі	Свято культури над Ославою — Мокре Зимові візерунки — Мокре Щорічне свято Шевченка (відділ) Свято Червоної Калини — Мокре Циклічні календарні свята (відділ): веснянки, Свято мами, Івана Купала, обжинки, св. Миколая, вертепи, колядування та ін.
Школи (пункти навчання української мови)	Пункти навчання української мови: Команча, Репедь, Мокре, Загір'я, Міжшкільний пункт у Сяноці
Співпраця з Україною	Україна–Світ (Львів) Товариство польської культури (Ужгород) Методичний кабінет української мови (Ужгород)
Інші форми активності	Співпраця з українськими організаціями з інших країн (участь у культурних заходах) Українці Словаччини (Свидник, Пряшів, Осадне) Українці Румунії (Бухарест, Сигет Мармацей)

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

Інші українські організації на території відділу	Товариство «Баладгора», Мокре Товариство «Устрики», Устрики Долішні Севастіан Дуб'єль-Дмитришин (Команча)
Художні колективи	Ансамбль пісні і танцю «Ослав'яни» (Мокре) Вокальний ансамбль «Відимо» (Сянік) «Співанка» (Мокре) «ЛемМи» (Команча) «Ірмос» (Сянік) — церковний хор Перемисько-Новосанчівської єпархії

5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

Українські заходи організовані іншими установами	Щорічні Зустрічі улючан (травень–червень, Улюч) Бойківська ватра (серпень, Устрики Долішні)
--	--

6 Медіа українською мовою

Медіа українською мовою	«Церковний календар» — видання Перемисько-Новосанчівської єпархії, річний альманах Радіопередача «Скриня», Теленовини TVP 3 Радіо Ряшів
Тижневик «Наше слово»	Команча: 15 примірників Репедь: 15 примірників Щавне: 3 примірники Мокре: 9 примірників Сянік: 11 примірників Разом у 2015 р.: 53 примірники У 1990 р. — близько 400 примірників

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал

Громадяни України	У Сяноці — 8–10 родин з нової міграції — близько 25 осіб. Активних — 2 родини (6 осіб).
-------------------	--

1 Назва відділу, керівництво

Назва Відділу	Щецинський відділ ОУП		
Імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Генрік Колодій, 1991–2007 Іван Сирник, від 2007 р.		
Гуртки, що входять у склад відділу — імена та прізвища голів на протязі 25-ліття	Гурток	Ім'я, прізвище голови	Період головування
	Щецин	Іван Сирник	1995–2000
	Тшеб'ятів	Василь Більо	від 1984 р.
	Інсько	Марія Леськів Богдан Теребецький	1990–2008 з 2008 р.
	Старґард-Щецинський	Івона Мацко Богдан Черепаняк Іван Корольчук Івона Марцішак Роман Загорода	1992–1996 1996–2004 2004–2008 2008–2014 з 2014 р.
	Ґолєнів	Данута Левчанин	від 2003 р.
	Коритово	Петро Притульський Ірина Дембіцька	1990-і рр. 2005 р.
	Плоти	Євген Чаборик Петро Янчишин	1996–2007 від 2007 р.
	Біла	Михайло Солодуха	1990-і рр.
	Бобровники	Анна Чаборик	1990-і рр.
	Лобез	Іван Набуда Тадеуш Кренца	1990-і рр.

2 Видатні особи заслужені для ОУП з регіону

Ім'я прізвище	Опис діяльності
ОЛЬГА ЛАСКА	Народилася 6 листопада 1930 р. у селі Красне Тернопільської області. У 1944 р. переїхала з батьками до Польщі. З 1956 р. проживає в Щецині, де й закінчила українську філологію у Вчительському колегіумі. Була членом УСКТ з 1956 р., потім стала секретарем Воєводського правління УСКТ у Щецині. Після покликання ОУП вела культурну діяльність у Щецинському відділі. Активно розповсюджувала «Наше слово» та українські книжки. Від 2000 р. почесний член ОУП.
ГЕНРІК КОЛОДІЙ	Голова Щецинського відділу ОУП у 1991–2007 рр. Почесний консул України (з 2006). У 1996–2005 рр. член Головної управи і Головної ради ОУП.
ІВАН СИРНИК	Заснував Раду організацій національних та етнічних меншин. Ініціював 2009 р. у Щецині фестиваль «Зустрічі культур». Голова Щецинського відділу ОУП від 2007 р. Член ГУ у 2009–2014 рр., член ГР ОУП. Редактор передачі «Посиденьки» в Радіо Щецин.

ДАНУТА ЛЕВЧАНИН	Голова гуртка ОУП у Голеньові з 2003 р., член Ради відділу Щецинського відділу ОУП, активна діячка української громади. Ініціювала та організувала дванадцять фестивалів «Зустрічі з українською культурою» у Голеньові.
ВАСИЛЬ БІЛЬО	Голова гуртка ОУП у Тшеб'ятові з 1984 р., член Ради відділу Щецинського відділу, активний діяч української громади. Організатор культурного життя у Тшеб'ятові. Ініціатор зустрічей нацменшин «Сусіди».
МАРІЯ ЛЕСЬКІВ	Організаторка культурного життя в Інську, багатолітня вчителька української мови.
ІВАН МАЛИНЯК	Організатор культурного життя у Старґарді-Щецинському.

3 Головні заходи та досягнення у сферах: культури, освіти, співробітництва з Україною, інші форми активності

Головні культурні заходи реалізовані ОУП у відділі	
Щецин	Фестиваль «Дні української культури», фестиваль «Зустрічі культур», Відкритий університет, конкурс поезії «Поети України»
Старґард-Щецинський	Дні української культури
Голенів	Зустрічі з українською культурою
Тшеб'ятів	Зустрічі національних меншин «Сусіди»
Школи (пункти навчання української мови)	Міжшкільний пункт навчання української мови при початковій школі № 47 у Щецині Міжшкільний гурток навчання української мови при початковій школі № 5 у Старґарді-Щецинському (вчителі: Галина Кілик, Яніна Корольчук, Івона Марцішак — від 2007) Міжшкільний пункт навчання української мови при початковій школі № 1 у Тшеб'ятові 98 (вчителі: Дарія Вальницька-Більо — 1979–1998, Надія Пилат — від 1998) Міжшкільний пункт навчання української мови при комплексі шкіл у Інську
Співпраця з Україною	Угода про співпрацю поміж Щецинським відділом ОУП і Гвіздецькою школою мистецтв (м. Гвіздець, Україна) Волинським обласним відділенням Товариства зв'язків з українцями за межами України (Відділення товариства «Україна–Світ») Волинським національним університетом імені Лесі Українки (м. Луцьк, Україна) Волинським державним училищем культури та мистецтв Благодійним фондом імені Івана Франка «Посвіт» (м. Дрогобич, Україна) Організація гуманітарної допомоги, співпраця з громадськими організаціями Ковельський центр допомоги 51 ОМБР «Кримська хвиля» зі Львова

Інші форми активності	Участь в офіційних заходах, організованих державними і самоврядними структурами; Рада національних меншин, вчительські конференції
-----------------------	--

4 Інші українські організації, аматорські, художні колективи чи індивідуальні особи, які працюють у регіоні

Інші українські організації на території відділу	Вчительське товариство — голова Володимир Мисько Українське лікарське товариство — голова Іван Душкевич		
Художні колективи	Гурток	Назва	Керівник
	Щецин	«Чумаки» «Метелиця» «Чародійна флейта» «Мальви»	Б. Білецький А. Дрозд Б. Розмус
	Старґард-Щецинський	«Росинки» (1990-і рр.), «В обіймах Христа»	І. Марцішак

5 Українські заходи, організовані іншими організаціями, Церквами та самоврядними структурами

6 Медіа українською мовою

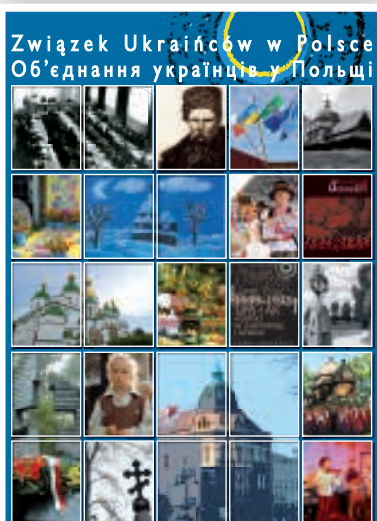
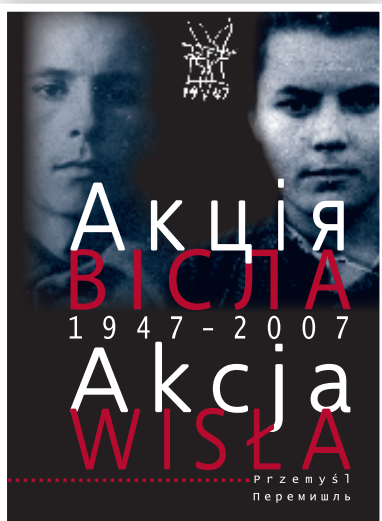
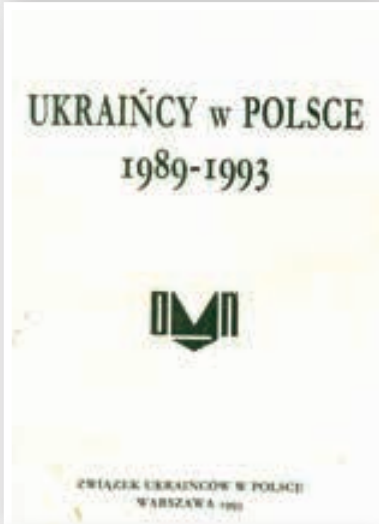
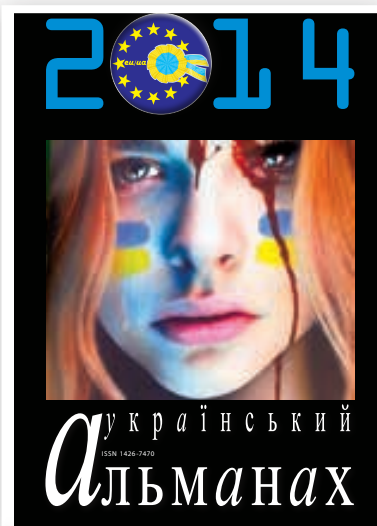
Медіа українською мовою	Передача «Посиденьки», транслюється щонеділі на громадському Радіо Щецин о 22.00 год.
Тижневик «Наше слово»	Приблизна кількість примірників Щецин: 40 примірників Старґард-Щецинський: 15 примірників Тшеб'ятів: 22 примірники Інсько: 5 примірників

7 Наявність в регіоні громадян України, приблизний кількісний потенціал

Громадяни України	1500 осіб
-------------------	-----------



Видання Об'єднання українців у Польщі





ПОБУДУВАЛИ НАШІ ПРЕДКИ у 1903–1904 роках
ZBUDOWALI NASI PRZODKOWIE w latach 1903–1904

ПОВЕРНУЛИ 21 березня 2011 року
ODZYSKALIŚMY 21 marca 2011 roku

ВІДБУДУЙМО ЯКНАЙШВИДШЕ!
ODBUDUJMY JAK NAJSZYBCIEJ!

ОБ'ЄДНАННЯ УКРАЇНЦІВ У ПОЛЬЩІ ВІДДІЛ У ПЕРЕМИШЛІ/ZWIĄZEK UKRAIŃCÓW W POLSCE ODDZIAŁ W PRZEMYŚLU
ul. Kościeliska 7, 03-614 Warszawa

БАНКІВСЬКИЙ РАХУНОК/KONTO BANKOWE

38 8642 1155 2015 1508 9977 0005